wydawnictwo
uniwersytetu
łódzkiego
2021

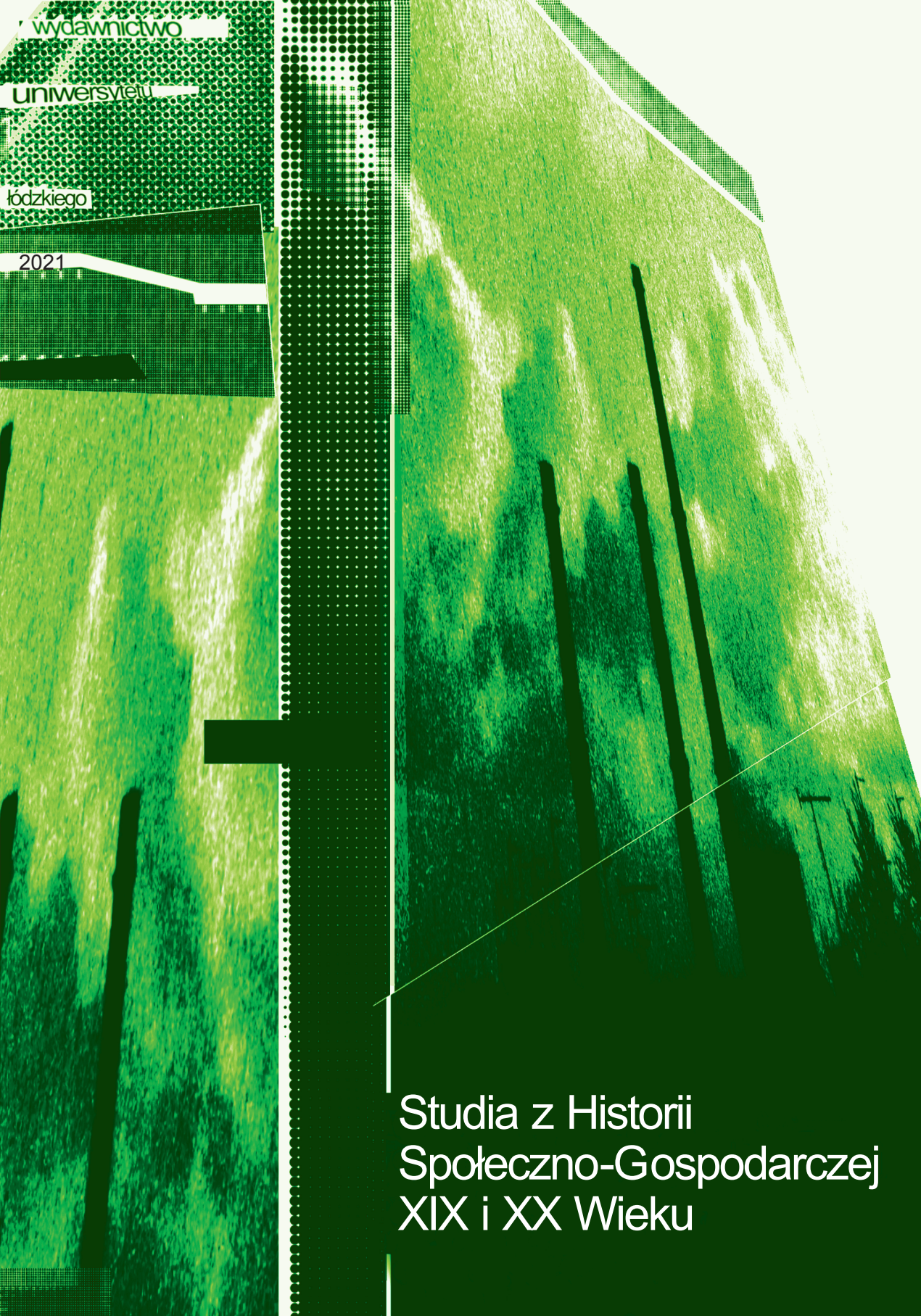

Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej XIX i XX Wieku

Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej XIX i XX Wieku

WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej XIX i XX Wieku

Tom XXIV / 2021

pod redakcją
Jarosława Kity

WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

ŁÓDŹ 2021

REDAKTOR NAUKOWY TOMU • SCIENTIFIC EDITOR OF THE VOLUME
Jarosław Kita – Uniwersytet Łódzki, Wydział Filozoficzno-Historyczny
Instytut Historii, Katedra Historii Polski XIX wieku
90-219 Łódź, ul. A. Kamińskiego 27a

https://czasopisma.uni.lodz.pl/histspol/

REDAKCJA NAUKOWA • SCIENTIFIC EDITORIAL OFFICE
Jarosław Kita, Marta Sikorska, Ewelina Kostrzewska

RADA NAUKOWA • SCIENTIFIC COUNCIL
Wiesław Puś – przewodniczący
Kazimierz Badziak, Tadeusz Epsztein, Maria Korybut-Marciniak
Swietłana Kravczenko, Torsten Lorenz, Olga Morozowa
Małgorzata Przeniosło, Marek Przeniosło

RECENZENCI • REVIEWERS
Piotr Biliński (Kraków), Wiesław Caban (Kielce), Jadwiga Hoff (Rzeszów)
Maria Korybut-Marciniak (Olsztyn), Ilona Kurnatowska (Łódź), Robert Lipelt (Sanok)
Robert Litwiński (Lublin), Romuald Łuczyński (Wrocław), Przemysław Matusik (Poznań)
Andrzej Przegaliński (Lublin), Marek Przeniosło (Kielce), Jerzy Szczepański (Kielce)
Katarzyna Waniek (Łódź), Dorota Wiśniewska (Łódź), Jolanta Załęczny (Warszawa)

REDAKTOR INICJUJĄCY • INITIALIZING EDITOR
Agnieszka Kałowska-Majchrowicz

KOREKTA • PROOFREADING
Bogusława Kwiatkowska

SKŁAD I ŁAMANIE • TYPESETTING
MUNDA – Maciej Torz

PROJEKT OKŁADKI • COVER DESIGN
Wojciech Puś

KOREKTA TECHNICZNA • TECHNICAL CORRECTION
Elżbieta Rzymkowska

© Copyright by Authors, Łódź 2021
© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2021

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
Wydanie I. W.10982.23.0.C
Ark. wyd. 13,0; ark. druk. 12,375

ISSN 2080-8313
e-ISSN 2450-6796

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
90-237 Łódź, ul. Jana Matejki 34a
www.wydawnictwo.uni.lodz.pl
e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl
tel. 42 635 55 77

SPIS TREŚCI • TABLE OF CONTENTS

ARTYKUŁY • ARTICLES

Jolanta Kowalik, Urzędnicy sądowi departamentu / izby cywilnej Wileńskiego Sądu Głównego w latach 1802–1853 7

Court clerks of the department / civil chamber of the Vilnius Main Court in 1802–1853

Sara Kosno, **Marek Przeniosło**, Stefan Szuman – intelektualista i artysta, człowiek z poczuciem humoru (okres do 1939 r.) 29

Stefan Szuman – intellectual and artist, a man with a sense of humor (until 1939)

Robert Bobkier, Ewolucja regulacji prawnych kąpielisk w II Rzeczypospolitej 47

Evolution of legal regulations for bathing areas in the Second Polish Republic

Michał Michalski, Wyznania religijne w powiecie wieluńskim w latach 1918–1939 na tle mozaiki religijnej II Rzeczypospolitej 81

Religious variety in the Wieluń district in the years 1918–1939 against the background of the religious mosaic of the Second Polish Republic

DROBNE PRACE I MATERIAŁY • MINOR WORKS AND MATERIALS

Aleksandra Staniszewska, „Twarda kobieta w męskim świecie" czy wrażliwa romantyczka? Helena Anna z Weilów Geyer w świetle swoich spisanych wspomnień 117

"A tough woman in a man's world" or a sensitive romantic? Helena Anna née Weil Geyer in the light of her written memoirs

Aneta Stawiszyńska, Obchody świąt państwowych w Rudzie Pabianickiej w okresie międzywojennym (1923–1939) 131

Celebrations of national holidays in Ruda Pabianicka in the interwar period (1923–1939)

ARTYKUŁY RECENZYJNE • REVIEW ARTICLES

Jarosław Kita, Organicznicy i społecznicy na prowincji. Na marginesie książki Marty Milewskiej pt. *Medycy, higieniści i darczyńcy. Społeczne formy wsparcia opieki medycznej w guberni płockiej w latach 1865–1914*, Wyd. Akademia Finansów i Biznesu Vistula, Warszawa 2020, ss. 250 145

Organic workers and social activists in the provinces. On the margins of Marta Milewska's book entitled *Medycy, higieniści i darczyńcy. Społeczne formy wsparcia opieki medycznej w guberni płockiej w latach 1865–1914*, Akademia Finansów i Biznesu Vistula Press, Warszawa 2020, pp. 250

RECENZJE • REVIEWS

Małgorzata Hanzl, *Morphological analysis of urban structures – the cultural approach. Case studies of Jewish communities in Lodz and Mazovian voivodeships*, Wydawnictwo Politechniki Łódzkiej [Lodz University of Technology Press], Łódź 2017, ss. [pp.] 400 (**Kamil Śmiechowski**) 157

Polen in der europäischen Geschichte, hrsg. Michael G. Müller, Band 3, *Die polnisch-litauischen Länder unter der Herrschaft der Teilungsmächte (1772/1795–1914)*, hrsg. [ed.] Michael G. Müller, Igor Kąkolewski, Karsten Holste, Robert Traba, Anton Hiersemann KG, Verlag, Stuttgart 2020, ss. [pp.] 726 (**Agnieszka Maria Kita, Jarosław Kita**) 163

Krzysztof Kloc, *Piłsudski. Studium fenomenu Komendanta*, Ośrodek Myśli Politycznej [Center for Political Thought], Kraków 2021, ss. [pp.] 480 (**Przemysław Waingertner**) 169

Życie prywatne Polaków w XIX wieku, t. IV, *„Marginesy"*, red. [ed.] J. Kita, M. Korybut-Marciniak, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego [Lodz University Press], Łódź–Olsztyn 2021, ss. [pp.] 277 (**Patrycja Kuśmirek**) 175

SPRAWOZDANIA NAUKOWE • RESEARCH REPORTS

Sprawozdanie z uroczystości podpisania listu intencyjnego dotyczącego opracowania monografii dziejów Łodzi, Łódź, 29 lipca 2021 roku (**Adrianna Czekalska**) 181

Report from the ceremony of signing the letter of intent on the development of the historical monograph of Lodz, Lodz, July 29, 2021

Sprawozdanie z VI Dobrzyckiej Konferencji Naukowej, Muzeum Ziemiaństwa w Dobrzycy Zespół Pałacowo-Parkowy, 8–9 września 2021 r. (**Stanisław Borowiak**) 185

Report on the 6th Scientific Conference of Dobrzyca, Museum of the Landed Gentry in Dobrzyca – Palace and Park Complex, September 8–9, 2021

Sprawozdanie z IX Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej *Życie prywatne Polaków w XIX wieku „Perspektywa stołu"*, Kraków, 8–9 października 2021 r. (**Jarosław Kita**) . . . 191

Report on the 9th Polish National Scientific Conference in the series *Private Life of Poles in the 19th Century „Table perspective"*, Krakow, October 8–9, 2021

STUDIA Z HISTORII SPOŁECZNO-GOSPODARCZEJ
2021 Tom XXIV
https://doi.org/10.18778/2080-8313.24.01

ARTYKUŁY

Jolanta Kowalik
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie • University of Warmia and Mazury in Olsztyn
https://orcid.org/0000-0003-4801-5896

URZĘDNICY SĄDOWI DEPARTAMENTU / IZBY CYWILNEJ WILEŃSKIEGO SĄDU GŁÓWNEGO W LATACH 1802–1853

SUMMARY

Court clerks of the department / civil chamber of the Vilnius Main Court in 1802–1853

The years of Partitions were a time of transformation of all areas of the former Polish-Lithuanian Commonwealth. Processes of assimilation with the occupying countries took place in every part of the partition. The unification of the state administration in the Polish territories incorporated into Russia proceeded in stages. It took relatively the longest in the legal system and judicial administration. By the decision of Catherine II in the Vilnius governorate, the 3rd Statute of Lithuania remained the most important source of law, the official language was still Polish, and the nobility gathered every three years for election assemblies in order to select candidates for land offices. These rules were confirmed by successive tsars sitting on the Russian throne.

Inevitable changes in the judiciary took place during the reign of tsar Nicholas I, and the complete abolition of Polish-Lithuanian legal norms in western governorates finally took place in 1840.

The purpose of this article is to trace the composition of the officials of the civil department (then chamber) of the Vilnius Main Court and to draw a collective portrait of them. The analysis will take into account: origin, education, religion, property, career history, received awards and achieved levels of promotion according to the rank table in force in the Russian Empire. Interpretation of the collected material will also allow to trace the processes taking place in the judiciary of the Vilnius Governorate under the influence of the changing political situation resulting from the progressive Russification.

KEYWORDS: personal forms, Vilnius governorate, Russian Empire, court officials, Vilnius Main Court

© by the author, licensee University of Lodz – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC BY-NC-ND 4.0 (https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/)

STRESZCZENIE

Lata zaborów to czas przemian zachodzących na terenach całej byłej Rzeczypospolitej Obojga Narodów. W każdej części zaborowej zachodziły określone procesy asymilacyjne z okupującymi je państwami. Unifikacja administracji państwowej na ziemiach polskich wcielonych do Rosji postępowała etapowo. Stosunkowo najdłużej przebiegała w systemie prawnym i administracji sądowej. Decyzją Katarzyny II w guberni wileńskiej najważniejszym źródłem prawa pozostał III Statut Litewski, językiem urzędowym nadal był polski, a szlachta zbierała się co trzy lata na sejmiki elekcyjne w celu wyłonienia kandydatów na urzędy ziemskie. Zasady te potwierdzali kolejni carowie zasiadający na rosyjskim tronie. Nieuchronne zmiany w wymiarze sprawiedliwości zaszły za panowania Mikołaja I, a do całkowitego zniesienia polsko-litewskich norm prawnych w guberniach zachodnich doszło ostatecznie w 1840 r.

Celem niniejszego artykułu jest prześledzenie składu personalnego urzędników departamentu cywilnego (następnie izby cywilnej) Wileńskiego Sądu Głównego oraz nakreślenie ich portretu zbiorowego. W analizie będą brane pod uwagę: pochodzenie, wykształcenie, wyznanie, majątek, przebieg kariery, otrzymane nagrody oraz osiągnięte stopnie awansu według obowiązującej w Cesarstwie Rosyjskim tabeli rang. Interpretacja zebranego materiału pozwoli także na prześledzenie procesów zachodzących w sądownictwie guberni wileńskiej pod wpływem zmieniającej się sytuacji politycznej, wynikającej z postępującej rusyfikacji.

SŁOWA KLUCZOWE: formularze osobowe, gubernia wileńska, Imperium Rosyjskie, urzędnicy sądowi, Wileński Sąd Główny

Wprowadzenie

W latach zaborów dochodziło do szeregu przemian we wszystkich częściach podzielonej byłej Rzeczypospolitej. W każdym z zaborów zachodziły procesy asymilacyjne z okupującymi je państwami. W przypadku wschodnich terenów rusyfikacja następowała na wielu płaszczyznach: kulturowej, naukowej, społecznej i politycznej. Unifikacja administracji państwowej na ziemiach polskich wcielonych do Rosji postępowała etapowo. Stosunkowo najdłużej przebiegała w systemie prawnym i administracji sądowej. Było to związane z trudnościami ustawodawczymi samego imperium, nieposiadającego własnego usystematyzowanego zbioru praw. Rządzący zdawali sobie sprawę z negatywnych konsekwencji, jakie mogłaby przynieść nagła zmiana w prawodawstwie na byłych ziemiach polskich. Dlatego już decyzją Katarzyny II w zabranych prowincjach wznowiono działalność sądów przedrozbiorowych. W guberni wileńskiej najważniejszym źródłem prawa był nadal III Statut Litewski z 1588 r., językiem urzędowym pozostał polski, a szlachta zbierała się co trzy lata na sejmiki elekcyjne w celu wyłonienia kandydatów na urzędy ziemskie. Podobnie postąpił Paweł I,

pozostawiając dotychczasowe prawodawstwo i wymiar sprawiedliwości w rękach miejscowej szlachty[1].

Przejęcie tronu przez Aleksandra I nie wpłynęło istotnie na zmiany w lokalnej strukturze sądownictwa. W dalszym ciągu dla stanu szlacheckiego podstawowymi instytucjami wymiaru sprawiedliwości były sądy ziemskie oraz grodzkie. Dodatkowo 31 grudnia 1801 r. car wznowił działanie sądów głównych (w miejsce zlikwidowanego Trybunału Litewskiego), rozdzielając je na dwa departamenty: karny i cywilny[2]. Następnie, w 1810 r., monarcha powołał sądy graniczne[3].

Powstanie listopadowe przyspieszyło nieuchronne zmiany administracyjne na terenie wszystkich przyłączonych guberni zachodnich. Stopniowo wypierano język polski z życia codziennego mieszkańców ziem zabranych oraz instytucji państwowych i oświatowych na rzecz języka rosyjskiego. Istotne okazały się lata 1831 i 1832, kiedy to zlikwidowano szlacheckie urzędy ziemskie, wprowadzając rosyjski system sądownictwa, ustanowiony przez Katarzynę II. Dnia 11 stycznia 1832 r. Mikołaj I zlikwidował urzędy podkomorzego, woźnych, komorników i chorążych[4]. Do całkowitego zniesienia polsko-litewskich norm prawnych na omawianym terenie doszło ostatecznie w 1840 r.[5]

Sądy Główne były sądami drugiej instancji, czyli instytucją odwoławczą od wyroków sądów ziemskich, powiatowych, granicznych i miejskich. Do sądu cywilnego kierowane były przede wszystkim sprawy z zakresu prawa majątkowego. Sąd też miał prawo do wydawania pozwoleń na zwoływanie sądów polubownych. Od decyzji Sądu Głównego można było się odwołać tylko do Senatu. Na czele departamentu stał prezydent, konsyliarz[6] i czterech asesorów. Nad kancelarią czuwał sekretarz. Sesje trwały od 1 października do 30 czerwca. Każdy sędzia piastował stanowisko przez okres trzech lat. Asesorowie byli wybierani podczas zgromadzeń szlachty na sejmikach elekcyjnych. Na przewodniczącego szlachta musiała wybierać po dwóch kandydatów, następnie ich nazwiska były przedstawiane Senatowi, a ostateczny skład był zatwierdzany przez samego władcę[7].

Decyzją cara Mikołaja I w dniu 30 października 1831 r. departamenty Sądu Głównego przemianowano na ich rosyjski odpowiednik, czyli izby. Kolejnym dekretem monarszym, z 6 grudnia 1831 r., w którym wprowadzono nowe prawo

[1] A. Korobowicz, W. Witkowski, *Prawo i sądy na zabranych wschodnich ziemiach Rzeczypospolitej w XIX w*., „Czasopismo Prawno-Historyczne" 2003, t. 55, z. 1, s. 65–66.

[2] *Polnoe Sobranie Zakonov Rossijskoj Imperii* [dalej: PSZRI], sobranie 1, t. 26, nr 20 096.

[3] *Ibidem*, sobranie 1, t. 31, nr 24 370.

[4] *Ibidem*, nr 5068.

[5] PSZRI, sobranie 2, nr 13 591.

[6] Inaczej zastępca prezydenta, zwany także towarzyszem prezydenta lub sowietnikiem.

[7] A. Korowicki, *Proces cywilny litewski*, Wilno 1822, s. 63–69; N.I. Kuznecov, V.A. Šelkoplâ, *Istoriâ gosudarstva i prava Belarusi*, Minsk 1999, s. 117; PSZRI, sobranie 1, t. 27, nr 20 273.

wyborcze, w tym zawarto również artykuły o wyborze poszczególnych urzędników sądowych. Szlachcie całego imperium zezwolono na wybór przewodniczących izb Sądów Głównych podczas zgromadzeń szlacheckich[8]. Wyjątek uczyniono dla guberni zachodnich. W wyniku popowstaniowych represji Mikołaj I odebrał szlachcie dotychczasowy przywilej i sam miał decydować o nominacji prezesów[9]. Zmieniła się również procedura powoływania asesorów: jeden pochodził z wyboru rządu i dwóch kolejnych od szlachty. Wydłużono również kadencję prezydentów do 6 lat służby, a asesorom pozostawiono 3-letni okres pracy[10].

Celem niniejszego artykułu jest prześledzenie składu personalnego urzędników departamentu (następnie izby cywilnej) Wileńskiego Sądu Głównego oraz nakreślenie ich portretu zbiorowego. W analizie będą brane pod uwagę: pochodzenie, wykształcenie, wyznanie, majątek, przebieg kariery, otrzymane nagrody oraz osiągnięte stopnie awansu według obowiązującej w carskiej Rosji tabeli rang. Interpretacja zebranego materiału pozwoli także na prześledzenie procesów zachodzących w sądownictwie guberni wileńskiej pod wpływem zmieniającej się sytuacji politycznej, wynikającej z postępującej rusyfikacji.

Podstawową bazę archiwalną, z której pochodzą informacje o pracownikach sądowych, stanowią formularze osobowe zgromadzone w Litewskim Państwowym Archiwum Historycznym w Wilnie. Źródłami, które pozwoliły uzupełnić brakujące nazwiska pracowników, były kalendarze polityczne oraz *pamiatnyje kniżki*. Pełny skład sądu w latach 1802–1853 przedstawiają tabele: 1, 2, 3.

Analizie zostanie poddanych łącznie 55 osób, które w latach 1802–1853 piastowały stanowiska urzędnicze w departamencie cywilnym (od 1831 r. w izbie cywilnej) Wileńskiego Sądu Głównego. Łącznie w omawianych latach było to 60 osób, lecz nie o wszystkich udało się zebrać szczegółowe informacje. W zgromadzonych materiałach archiwalnych brakuje danych o Stanisławie Niepokojczyckim, Tadeuszu Platerze, Antonim Kwiatkowskim, Józefie Biegańskim, Aleksym Syreniu oraz Czernowie, którzy ostatecznie zostali pominięci w badaniach jakościowych.

[8] M.A. Dmitriev, *Glavy iż vospominanij moej žizni*, Moskva 1998, s. 254–256.

[9] Zasady wyborów prezesów izb cywilnych Sądów Głównych w guberniach zachodnich były w następnych latach regulowane poszczególnymi rozporządzeniami monarchy. Z ukazów carskich opublikowanych na stronach „Tygodnika Petersburskiego" z 1835 r. wynika, że prezydenci izby cywilnej w guberni wileńskiej, grodzieńskiej, mińskiej i w obwodzie białostockim byli nadal obierani przez szlachtę podczas sejmików. W wyniku kolejnej decyzji Mikołaja I z 1843 r. nominacja osób na przewodniczących Sądów Głównych została przekazana ministrowi sprawiedliwości. Uzyskał on także uprawnienie do wskazania prezydentów izb w tych guberniach, gdzie byli oni wybierani przez szlachtę, ale z przyczyn prawnych nie mogli zostać zatwierdzeni na to stanowisko. Zob. „Tygodnik Petersburski", nr 16 z 26 lutego/10 marca 1835 r.; *ibidem*, nr 43 z 8/20 czerwca 1843.

[10] *Svod Zakonov Rossijskoj Imperii*, t. 3, *Svod ustavov o službe graždanskoj*, cz. 2, Sankt-Peterburg 1857, s. 3.

Tabela 1

Pracownicy departamentu Wileńskiego Sądu Głównego w latach 1802–1823

Stanowisko	1802–1805*	1806–1808	1809–1812	1812–1815	1815–1818	1819–1821	1821–1823
Prezydent	Michał Römer	Antoni Laudański	Antoni Laudański	*vacat*	Antoni Laudański	Józef Komar	Szymon Zawisza
Konsyliarz	Iwan Kranz	Iwan Kranz	Iwan Kranz	Wincenty Rogalski	Wincenty Rogalski	Wincenty Rogalski	Wincenty Rogalski
Asesorowie	Jan Baliński, Tomasz Umiastowski, Wincenty Zaleski, Aleksander Rosochacki	Barnaba Dederko, Stanisław Mikulski, Włodzimierz Gadon, Jan Warnicki	Justyn Dowgiałło, Gasper Romanowicz, kniaź Antoni Giedrojć, Paweł Łopaciński	Gasper Romanowicz, Franciszek Czyż, Adam Kocieł, Stanisław Niepokojczycki	Jan Wawrzecki, Gasper Romanowicz, Wincenty Małecki, Józef Podbereski	Wincenty Małecki, Tadeusz Hrabia Plater, Antoni Kwiatkowski, Józef Biegański	Fabian Świątecki, Ludwik Wołłowicz, Marcin Rent, Stanisław Paszkiewicz
Sekretarz	Wacław Klukowski	Wincenty Dobrzański	Wincenty Dobrzański	Wincenty Dobrzański	Wincenty Dobrzański	Wincenty Dobrzański	Wincenty Dobrzański

* Podane zakresy liczbowe to lata pełnienia kadencji sędziowskich, które trwały do 1831 r. przez trzy lata. Po tym roku wydłużono okres pełnienia funkcji prezesów izb sądowych do 6 lat. Autorzy pozostawili przyjęty podział czasowy ze względu na cykliczność odbywania się sejmików.

Źródło: Lietuvos valstybės istorijos archyvas [dalej: LVIA], f. 381, sygn. 15, inw. 177; *ibidem*, f. 381, sygn. 15, inw. 184; *ibidem*, f. 381, sygn. 15, inw. 190; *ibidem*, f. 447, sygn. 3, inw. 696; *ibidem*, f. 447, sygn. 3, inw. 752; *Kalendarz Polityczny dla Wydziału Uniwersytetu Imperatorskiego Wileńskiego*, Wilno 1806–1823.

Tabela 2

Pracownicy departamentu/izby cywilnej Wileńskiego Sądu Głównego w latach 1824–1843

Stanowisko	**1824–1826**	**1827–1829**	**1830–1833**	**1834–1837**	**1837–1839**	**1840–1843**
Prezydent	Szymon Zawisza	Wincenty Dowgiałło	Józef Syruć	Gasper Billewicz	Gasper Billewicz	Aleksiej Konoplin
Konsyliarz/ towarzysz prezydenta	Wincenty Rogalski	Wincenty Rogalski	Dominik Witanowski	Dominik Witanowski	Dominik Witanowski	Iwan Kirow (od 1842 r.)
Asesorowie	Wincenty Małecki, Ludwik Wołłowicz, Marcin Rent, Wincenty Pruszyński	Anzgary Masłowski, Kacper Billewicz, Konstanty Herubowicz, Wincenty Małecki	Anzgary Masłowski, Alojzy Jankowski, Piotr Olechnowicz, Wincenty Wiszniewski	Michał Bobrow – z wyboru władzy, Anzgary Masłowski, Alojzy Jankowski, Wincenty Wiszniewski	Michał Bobrow – z wyboru władzy, Fabian Świątecki, Anzgary Masłowski, Józef Hoppen	Michał Bobrow – z wyboru władzy, Piotr Olechnowicz, Anzgary Masłowski
Sekretarz	Wincenty Dobrzański	Wincenty Dobrzański	Wincenty Dobrzański	Wincenty Dobrzański	Wincenty Dobrzański	I oddziału Zachary Jaworski, II oddziału Aleksander Chmielewski

Źródło: LVIA, f. 381, sygn. 15, inw. 177; *ibidem*, f. 381, sygn. 15, inw. 184; *ibidem*, f. 381, sygn. 15, inw. 190; *ibidem*, f. 447, sygn. 3, inw. 696; *ibidem*, f. 447, sygn. 3, inw. 752.

Tabela 3

Pracownicy izby cywilnej Wileńskiego Sądu Głównego w latach 1844–1853

Stanowisko	1844–1846	1847–1850	1850–1853
Prezydent	(?) Czernow* Edward von Kejt	Edward von Kejt	Jan Czechowicz
Towarzysz prezydenta	Iwan Kirow	Aleksy Syreń	Szymon Możniewski
Asesor	Grzegorz Chodolej – z wyboru władzy, Adam Dauksza, Piotr Olechnowicz	Grzegorz Chodolej – z wyboru władzy, od szlachty Bernard Kudorowski, Józef Mikosza	Grzegorz Chodolej – z wyboru władzy, Bernard Kudorowski, Józef Mikosza
Sekretarz	Kazimierz Pacynko, Karol Troskolański	Kazimierz Pacynko, Karol Troskolański	Kazimierz Pacynko

* Jak zostało podane na łamach „Tygodnika Petersburskiego", od listopada 1844 r. do lutego 1845 r. funkcję prezesa wileńskiej izby cywilnej z nakazu władzy carskiej pełniła osoba o nazwisku Czernow. Niestety, nie udało się ustalić pełnych danych personalnych tego urzędnika. Z artykułu wynika, że osiągnął stopień rangowy radcy stanu i był prezydentem kijowskiej izby cywilnej. W lutym 1845 r., w wyniku ponownej decyzji cara, powrócił do Kijowa na to samo stanowisko. Zob. „Tygodnik Petersburski", nr 86 z 3/15 listopada 1844; *ibidem*, nr 15 z 23 luty/7 marca 1845 r.

Źródło: LVIA, f. 381, sygn. 15, inw. 177; *ibidem*, f. 381, sygn. 15, inw. 184; *ibidem*, f. 381, sygn. 15, inw. 190; *ibidem*, f. 447, sygn. 3, inw. 696; *ibidem*, f. 447, sygn. 3, inw. 752; *Kalendarz Polityczny dla Wydziału Uniwersytetu Imperatorskiego Wileńskiego*, Wilno 1806–1823; *Pamâtnye knižki vilenskoj gubernii*, Vil'nûs 1845–1853.

Pochodzenie stanowe, terytorialne i wyznanie

Z zachowanych formularzy osobowych wynika, że prawie 91 procent urzędników wywodziło się ze stanu szlacheckiego. Tylko 5 osób pochodziło z innych grup społecznych. Byli to: Iwan Kranz – został określony w spiskach jako cudzoziemiec, Michał Bobrow – jako syn wachmistrza, Grzegorz Chodolej – syn ober-oficera, Zachary Jaworski ze stanu duchownego, a Iwan Kirow ze służby przykazowej[11]. Wymienione osoby nie były też rdzennymi mieszkańcami guberni wileńskiej,

[11] W Imperium Rosyjskim określenie ludzi pochodzących z nieuprzywilejowanego stanu, których rekrutowano do służby państwowej, przede wszystkim do pracy kancelaryjnej. *Vide* szerzej: HN.F. Demidova, *Služilaâ bûrokratiâ v Rossii XVII v. i ee rol' v formirovanii absolûtizma*, Moskva 1987.

o czym świadczy chociażby przebieg ich kariery. Trudno ustalić dokładne pochodzenie geograficzne Iwana Kranza. Na podstawie spisu urzędowego wiadomo, że nie posiadał żadnego majątku w guberni wileńskiej, rozpoczął karierę w 1784 r. w 3. Departamencie Senatu, a więc w Petersburgu. W 1789 r. przeniesiony został do 1. Departamentu Senatu. Dopiero w 1802 r. skierowano go do departamentu cywilnego Wileńskiego Sądu Głównego jako konsyliarza[12]. O kolejnych osobach formularze dostarczają więcej informacji. Michał Bobrow rozpoczął karierę w 1813 r. w kancelarii kaukaskiego rządu gubernialnego, w 1816 r. został przeniesiony do biura litewsko-wileńskiego rządu gubernialnego. Od tego czasu jego kariera urzędnicza rozwijała się już w Wilnie. Zakupił również dom w tym mieście. Grzegorz Chodolej zaczął karierę w wojsku. W 1827 r. wstąpił do zadunajskiego grenadierskiego pułku feldmarszałka grafa Rumiancowa. Dopiero w 1836 r., po wystosowaniu prośby, został skierowany do sztabu wileńskiego rządu gubernialnego na stanowisko protokolisty. O jego innym pochodzeniu może świadczyć chociażby fakt, że w czasie służby wojskowej brał udział w walkach przeciwko uczestnikom powstania listopadowego. Po osiedleniu się w guberni wileńskiej zakupił w powiecie wileńskim dom[13]. Iwan Kirow w 1806 r. rozpoczął służbę w guberni kostromskiej w galicyjskim powiatowym sądzie jako podkancelarzysta. W 1822 r., z polecenia władzy, przeniesiono go do kancelarii izby skarbowej w Astrachaniu. Następnie, w 1837 r., został skierowany do mińskiej izby sądu cywilnego jako towarzysz prezydenta, a w 1842 r. przeniesiony do wileńskiego sądu na to samo stanowisko[14]. Zachary Jaworski kończył naukę w podolskim seminarium duchownym. Następnie skierowano go do miejscowej izby skarbowej, gdzie pracował jako kopista[15].

Poruszając kwestię przynależności terytorialnej urzędników sądowych, warto również odnieść się do pozostałych urzędników, którzy przybyli do guberni wileńskiej w celu objęcia pracy. Na stanowiskach sądowniczych, zwłaszcza z wyboru władzy, pojawiają się nazwiska obcobrzmiące, często rosyjskiego pochodzenia. Osobami wywodzącymi się spoza guberni, z wyjątkiem wspomnianych wyżej trzech urzędników, byli Aleksiej Konoplin, Edward von Kejt, Iwan Kirow i Szymon Możniewski. Jedyną osobą na wysokim stanowisku, która z dużym prawdopodobieństwem pochodziła z omawianej guberni był szlachcic Jan Czechowicz. O jego przynależności terytorialnej dowodzi posiadany przez niego rodowy majątek w powiecie świecińskim.

[12] LVIA, f. 447, inw. 3, sygn. 752.
[13] *Ibidem*, f. 38, inw. 15, sygn. 184.
[14] *Ibidem*, f. 381, inw. 15, sygn. 177.
[15] *Ibidem*.

W kwestii wyznaniowych, dopiero od połowy lat 30. XIX w. wymagano od urzędnika podania informacji w formularzach dotyczącej wiary. Na podstawie dostępnych źródeł wiadomo o 22 osobach, które jednoznacznie zadeklarowały swoją wiarę w spisie urzędniczym. Przeważająca większość z nich (15 osób) była wyznania rzymskokatolickiego. Greko-rosyjskie zdeklarowały 3 osoby (Michał Bobrow, Zachary Jaworski, Iwan Kirow), prawosławne – 2 (Aleksiej Konoplin oraz Szymon Możniewski) oraz luterańskie – 1 osoba (Edward von Kejt), a więc były to osoby w większości spoza guberni wileńskiej. Tak duży procent osób przyznających się do wyznania rzymskokatolickiego wiązał się z utrzymującą się wciąż dominującą pozycją katolicyzmu na ziemiach polsko-litewskich w XIX w. Mimo prowadzonej rusyfikacji, także w sferze religii, według szacunków historyka Leszka Zasztowta liczba ludności rzymskokatolickiej w guberni wileńskiej w latach 40. XIX w. wynosiła 1 116 660 i była to największa liczba katolików spośród pozostałych guberni zachodnich[16].

Majątek

Na wstępie należy znaczyć, że posiadanie dóbr ziemskich w przypadku sądów szlacheckich było podstawą uczestnictwa w sejmikach i uzyskania prawa do bycia wybieralnym na urząd. Regulowały to kolejne ukazy carów. W 1802 r., za panowania Aleksandra I, wydano ukaz, w którym dopuszczono do sejmików szlachtę płacącą podatki lub dzierżawiącą ziemię państwową lub prywatną[17]. Trzy lata później przedstawiono nowe zasady przeprowadzania elekcji. Ich główną treścią było wprowadzenie cenzusu majątkowego dla szlachty biorącej udział w sejmikach. Prawo głosu uzyskali szlachcice powyżej 18. roku życia władający majątkiem nieruchomym, składającym się minimum z ośmiu dymów, przynoszącym roczny dochód w wysokości co najmniej 150 rubli. Na stanowiska urzędnicze nie mogły być wybierane osoby poniżej 24. roku życia[18].

Kolejne zmiany zaszły po wstąpieniu na tron Mikołaja I. Tuż po klęsce powstania, 6 grudnia 1831 r., wcielono w życie manifest carski wprowadzający nowe prawo wyborcze. Bierne prawo uzyskały osoby, które ukończyły 21 lat. Kolejnymi warunkami, jakie powinna spełniać osoba, aby móc aktywnie uczestniczyć w sejmikach elekcyjnych, były: czystość, moralność, posiadanie majątku nieruchomego oraz figurowanie w księdze genologicznej w tej guberni, w której zebraniu uczestniczyła. Szlachcic powinien również posiadać minimum XIV

[16] L. Zasztowt, *Kresy 1832–1864. Szkolnictwo na ziemiach litewskich i ruskich dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1997, s. 60–61.

[17] PSZRI, sobranie 1, t. 27, nr 20 287.

[18] *Ibidem*, t. 28, nr 21 646.

klasę rangi otrzymaną w czasie pełnienia służby lub mieć trzyletnie doświadczenie na jednym ze stanowisk obieranych przez szlachtę. Bezpośrednie prawo wyborcze należało do szlachty, która posiadała w swoich dobrach minimum stu chłopów pańszczyźnianych lub stu osadników mieszkających w majątku, a także zarządzała nie mniej niż trzema tysiącami akrów ziemi w jednej z guberni[19].

W formularzach osobowych wielkość majątków ziemskich była szacowana na podstawie posiadania liczby chłopów pańszczyźnianych (stosowano formułę „dusz męskiej płci") spisywanych podczas tzw. rejestrów spisowych przeprowadzanych co kilka lat przez władze carskie. W związku z tym niniejsza analiza będzie opierała się na liczbie chłopów pańszczyźnianych podanych w spisach.

Analizując tę kwestię, tylko 7 osób na 55 badanych nie posiadało żadnego majątku. Byli to Iwan Kirow, Zachary Jaworski, Aleksander Chmielewski, Edward von Kejt, Bernard Kudorowski i Szymon Możniewski. Były to głównie osoby wybierane na stanowisko z nominacji władzy, a więc kryterium majątkowego nie brano pod uwagę. Z kolei Włodzimierz Gadon, Kazimierz Pacynko i Karol Troskolański dysponowali majątkiem ziemskim bez poddanych, a Michał Bobrow posiadał zakupiony dom w Wilnie.

Pozostałe 44 osoby były właścicielami ziemskimi z chłopami pańszczyźnianymi. Majątki większości z nich były skupione na terytorium guberni wileńskiej. Wyjątek stanowił przybyły do Wilna w 1840 r. Aleksiej Konoplin, który władał 7 duszami w guberni moskiewskiej. W kwestii charakterystyki wielkości majątków należy wspomnieć, że największą liczbą chłopów pańszczyźnianych, 1739, dysponował Michał Römer. Następny w kolejności był Józef Komar, który wykazał w spisie 1200 chłopów pańszczyźnianych. Powyżej 700 dusz posiadali Jan Baliński i Tomasz Umiastowski. Do kolejnych większych właścicieli dusz chłopskich można zaliczyć Barnabę Dederkę (340) oraz Franciszka Czyża (310). Ponad 200 chłopów pańszczyźnianych w swoich dobrach posiadało 6 osób (Antoni Laudański, Justyn Dowgiałło, Wincenty Małecki, Ludwik Wołłowicz, Alojzy Jankowski, Gasper Billewicz), a powyżej 100 już 12 osób[20]. Pozostali urzędnicy, z Aleksiejem Konoplinem włącznie, zarządzali gospodarstwem poniżej 100 dusz. Można też zaliczyć ich w poczet tzw. drobnych właścicieli ziemskich. Daje to ogólny przekrój pozycji ekonomicznej członków omawianego sądu i pozwala na stwierdzenie, że na stanowiska wybierano jednak osoby majętne, które były w stanie ponieść koszt utrzymania na czas trwania sesji sądowniczej.

[19] *Ibidem*, sobranie 2, t. 6, nr 4989.

[20] Byli to Wincenty Rogalski, Adam Kociełł, Józef Podberski, Fabian Świątecki, Szymon Zawisza, Wincenty Pruszyński, Wincenty Dowgiałło, Konstanty Herubowicz, Wincenty Wiszniewski, Józef Hoppen, Józef Mikosza, Jan Czechowicz.

Należy podkreślić, że urzędnicy ci otrzymywali miesięczne wypłaty. Zachowane materiały archiwalne obejmujące okres do 1851 r. pomijają kwestię uposażenia pracowników. Z fragmentarycznych źródeł wiadomo, że dla każdego prezydenta Sądu Głównego w 1812 r. przeznaczono roczne uposażenie w wysokości 1350 rubli, a konsyliarze otrzymywali po 750 rubli[21]. Dopiero formularze osobowe z 1851 r. przedstawiają precyzyjne dane o pensjach pracowników. Prezesi najwyższych sądów otrzymywali wówczas po 386 rubli i 10 kopiejek rocznej pensji podstawowej oraz tzw. dodatku od szlachty w wysokości 757 rubli i 144 kopiejek (łącznie 1143 ruble i 154 kopiejki), ich zastępcy po 715 rubli, a asesorowie po 700 rubli. Sekretarz otrzymywał 342 ruble i 86 kopiejek pensji podstawowej oraz 170 rubli i 71 kopiejek stołowych (tj. dodatku żywnościowego), łącznie jego roczna wypłata wynosiła 512 rubli i 157 kopiejek[22]. Bardzo często wysokość przyznawanego wynagrodzenia nie pokrywała wydatków związanych z zakwaterowaniem i wyżywieniem, zwłaszcza że czas kadencji pracy sądów poświęcano nie tylko na wypełnianie obowiązków ale także na poszerzenie i zdobycie nowych kontaktów czy na inne przyjemności związane z pobytem w stolicy guberni[23]. Miejscowa szlachta nie traktowała tej pracy też jako istotnego źródła dochodów, ale pełnione funkcje uznawano raczej za prospołeczne i prestiżowe. Oczywiście, stosunek ten uległ zmianie wraz z przemianami politycznymi i kadrowymi na omawianych terenach.

Wykształcenie

Kwestie poziomu edukacji wybieranych urzędników instytucji sądowniczych nie były regulowane prawnie przez władze carskie. Pierwszorzędnym kryterium dopuszczenia do udziału w wyborach był cenzus majątkowy. To szlachta decydowała, kto zasiądzie na danym stanowisku, a po 1831 r. współdecydującym został rząd rosyjski. W przywiązaniu do szlacheckich zasad i tradycji wybierano przede wszystkim osoby cieszące się uznaniem i szacunkiem miejscowej braci szlacheckiej. Dla władzy najważniejszą cechą, jaką musiał wykazać się kandydat, była wiernopoddańczość i lojalizm. Niemniej wśród omawianej grupy były także osoby z poświadczonym wykształceniem.

[21] PSZRI, sobranie 1, t. 44, cz. 2, s. 226.

[22] LVIA, f. 381, inw. 15, sygn. 190.

[23] Gabriela Puzynina w pozostawionych wspomnieniach opisuje swojego ojca, który został wybrany prezydentem izby kryminalnej Sądu Głównego w Mińsku. Fragment dotyczący pełnienia przez niego funkcji sędziego przybliża nieco styl życia prowadzony przez zamożną szlachtę: „Rankami sądził sprawy sumiennie, wieczorem występował w amatorskim teatrze w roli Horacjusza. […] pojazdy, konie wierzchowe, a nawet i pokoje gościnne były do dyspozycji przyjaciół". Zob. G. Puzynina, *W Wilnie i w dworach litewskich. Pamiętnik z lat 1815–1843*, oprac. A. Czartkowski, H. Mościcki, Wilno 1928, s. 212.

W przypadku 11 osób posiadamy informacje o tym, że pobierały lub zakończyły naukę w instytucjach oświatowych, 2 osoby ukończyły gimnazjum (Wincenty Pruszyński i Aleksander Chmielewski), również 2 osoby – szkołę powiatową (Dominik Witanowski i Bernard Kudrowski), 8 osób legitymowało się ukończonymi studiami wyższymi (studentami Uniwersytetu Wileńskiego byli: Michał Römer – w formularzu nie podano czy posiadał tytuł naukowy, Wincenty Rogalski, Ludwik Wołłowicz i Konstanty Herubowicz – uzyskali stopień kandydata, Kazimierz Pacynko – zakończył nauki w stopniu studenta rzeczywistego; Karol Troskolański uczył się w Akademii Połockiej, Edward von Kejt ukończył uniwersytet w Dorpacie w stopniu doktora, a Szymon Możniewski był absolwentem uniwersytetu w Charkowie, który zakończył w stopniu kandydata nauk prawnych). Z kolei Zachary Jaworski ukończył podolskie seminarium duchowne. W przypadku Fabiana Świąteckiego podana została informacja, że był tylko słuchaczem Uniwersytetu Wileńskiego, a Wincenty Wiszniewski trzy lata studiował również na uniwersytecie w Wilnie. W tych dwóch przypadkach nie podano informacji, czy osoby te kończyły studia egzaminem uprawniającym do uzyskania tytułu naukowego.

Przy pozostałych osobach w aktach urzędowych nie podano żadnej wzmianki o posiadanym wykształceniu. Nie oznacza to bynajmniej, że zasiadający urzędnicy sądowi nie znali podstawowych umiejętności, takich jak pisanie lub czytanie. Prawdopodobne uzyskali je w trakcie nauczania domowego. Był to bardzo popularny system edukacji w XIX w.[24] Szlachta byłych ziem Rzeczypospolitej przykładała bowiem dużą wagę do edukacji, zwłaszcza w kontekście wychowania patriotycznego. Poza tym, co zostało już zasygnalizowane powyżej, wykształcenie nie było podstawowym warunkiem uzyskania biernego prawa wyborczego. Inaczej sytuacja przedstawiała się w kwestii urzędów etatowych, głównie kancelaryjnych. Nominacja rządowa na te stanowiska opierała się nie tylko na pochodzeniu kandydata, ale również na jego wykształceniu[25].

Przebieg kariery

Niewątpliwie stosunek szlachty do służby cywilnej zmieniał się wraz z prowadzoną polityką władzy. Początkowo wybór na członka sądu szlacheckiego mógł być powodem do dumy dla rodziny oraz źródłem przeświadczenia o ważnej roli w kontynuowaniu tradycji politycznych Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Z czasem sytuacja ulegała zmianie na niekorzyść stanu uprzywilejowanego. W wyniku

[24] K. Jakubiak, *Rodzina polska w XIX wieku jako środowisko wychowawcze i jej funkcja edukacyjna*, „Studia Paedagogica Ignatiana" 2016, t. 19, z. 2, s. 15–46.

[25] S.Â. Bugaeva, *Ustav o službe: k istorii formirovaniâ professij v Rossii*, „Dokument. Arhiv. Istoriâ. Sovremennost'", t. 9, Ekaterinburg 2008, s. 131–138.

prowadzonej przez zaborcę systematycznej deklasacji stanu szlacheckiego dla wielu osób wyjściem z sytuacji stawało się niekiedy rozpoczęcie kariery urzędniczej, a wraz z nią akceptacja panującego systemu służby państwowej.

Uściślając – początkowo władza rosyjska nie wprowadziła regulaminu urzędniczego dla osób pochodzących z wyboru, z wyjątkiem punktów zawartych w prawie wyborczym, na podstawie którego dopuszczano do uczestnictwa w sejmikach. Oznacza to, że powołane osoby nie musiały przechodzić poszczególnych szczebli awansu zawodowego, które zapewniłyby osiągnięcie najwyższego stanowiska. Szlachta podczas głosowania na przewodniczącego, w guberniach zachodnich, raczej mogła kierować się posiadaną przez kandydata praktyką sędziowską[26]. Zmiany zaszły w okresie panowania Mikołaja I. Ingerencja carska dotyczyła zasad wyboru przewodniczących Sądów Głównych. W rozporządzeniu grudniowym z 1831 r. zawarto przepis nakazujący wybór osób na to stanowisko, które „wysłużyły" pełną kadencję na posadach asesorów, sędziów sumienia lub marszałka powiatowego[27]. Celem tego punktu była nominacja urzędników obytych z obowiązującym prawem i działaniem systemu administracyjnego.

W literaturze memuarystycznej XIX w. panuje dość krytyczny wizerunek szlachcica-urzędnika. Stawiano przede wszystkim zarzut dotyczący skłonności do „lubowania się" w tytułach[28], w czym upatrywano główny motyw udziału w wyborach. Prawdą jest, że nie wszystkie stanowiska były prestiżowe; chodziło głównie o funkcje marszałków, o które rywalizowały między sobą znane rody. Wśród analizowanych pracowników sądu apelacyjnego pojawiają się nazwiska zasłużonych dla kraju rodzin szlacheckich, takich jak Romerowie, Umiastowscy, Laudańscy, Giedrojciowie, Platerowie, Billewiczowie. Odnajdujemy również wielu przedstawicieli drobnej szlachty, która także odgrywała bardzo ważną rolę w życiu politycznym guberni. Dlatego nie dziwi to, że spośród badanej grupy 55 osób wcześniejsze doświadczenie pracy w instytucjach sądownictwa szlacheckiego posiadały aż

[26] Przed wyborami zazwyczaj nastawał czas „kampanii wyborczej". Tworzyły się wówczas koalicje, dochodziło również do przekupstw. Nieco światła na atmosferę zgromadzeń sejmikowych szlachty i sposób przeprowadzania wyborów rzucają pamiętniki i wspomnienia świadków tych wydarzeń. Dla przykładu warto przywołać fragment wspomnień Eustachego Tyszkiewicza, który opisuje sejmik w Mińsku: „Obiady i hulanka ciągła, godziła często nieprzyjaciół, którzy ze sobą trzy lata żyli w największej zgodzie, a na sejmikach na nowo gniewać się poczynali, wśród ogólnego ruchu, mała część tylko działała, pozostali bracia, należąc do czyjejkolwiek partii, pili i całowali się". *Vide*: E. Tyszkiewicz, *Obrazy domowego pożycia na Litwie*, Warszawa 1865, s. 33. *Cf.* T. Tripplin, *Dziennik podróży po Litwie i Żmudzi odbytéj w 1856 roku*, t. 1, *Litwa*, Wilno 1858, s. 47; G. Puzynina, *W Wilnie i w dworach litewskich…*; H. Korwin-Milewski, *Siedemdziesiąt lat wspomnień (1855–1925)*, Poznań 1930, s. 19–20.

[27] „Tygodnik Petersburski", nr 1 z 5 stycznia 1832 r.

[28] *Pamiętniki domowe; Pamiętnik Pana Karola Micowskiego*, oprac. M. Grabowski, Warszawa 1845, s. 97.

33 osoby (łącznie z osobami nominowanymi przez rząd). Kolejne 16 osób przed objęciem stanowiska w Sądzie Głównym pełniło wyłącznie różne funkcje kancelaryjne w sądach lub innych organach państwowych. Tylko dla 6 osób było to pierwsze stanowisko w karierze urzędniczej.

Kariera każdej z osób przebiegała inaczej. Niektórzy rozpoczynali służbę jeszcze przed trzecim rozbiorem, a zatem pamiętali tradycje i złote czasy demokracji szlacheckiej dawnej Rzeczypospolitej[29]. Ważną postacią dla dziejów sądownictwa był m.in. Tomasz Umiastowski, który jeszcze za czasów niepodległej Rzeczypospolitej (w 1774 r.) wybrany został lidzkim i oszmiańskim regentem ziemskim, w 1790 r. – regentem w litewskim Trybunale Głównym, a w 1792 r. – sędzią ziemskim. Brał udział w powstaniu kościuszkowskim, przez co musiał emigrować z kraju. Po powrocie nadal czynnie uczestniczył w samorządzie szlacheckim. Umiastowski odznaczał się dużą znajomością prawa litewsko-polskiego, gdyż w 1800 r. wydał książkę *Sądowy proces*, która stała się ważnym źródłem dla poznania prawa postępowania sądowego Litwy[30].

Podczas dokonywania wyboru na stanowisko prezydenta, mimo braku posiadanego wykształcenia przez niektóre osoby, szlachta mogła się kierować raczej doświadczeniem kandydata nabytym w trakcie pełnienia służby w innych instytucjach sądowniczych. Dlatego pokrótce zostaną przedstawione ścieżki kariery przewodniczących omawianej instytucji sądowej.

Pierwszym piastującym najwyższe stanowisko w omawianych latach był Michał Römer, który przed objęciem tej funkcji piastował stanowisko sędziego ziemskiego trockiego powiatu. Kolejnym prezydentem omawianego sądu był Antoni Laudański. W 1788 r. zasiadał w litewskim Trybunale Głównym jako sędzia. W 1789 r. był prezydentem komisji cywilno-wojskowej. W 1790 r. został pisarzem grodzkim, a rok później wybrano go sędzią w litewskim Trybunale Głównym. W 1792 r. piastował funkcję konsyliarza generalnego konfederacji litewskiej. W tym samym roku mianowany został rotmistrzem kawalerii narodowej pierwszej brygady oraz sędzią Trybunału Głównego. W 1794 r. został komisarzem Komisji Edukacji Narodowej. Od 1795 r. do 1802 r. piastował stanowisko pisarza grodzkiego. W 1802 r. wybrany został prezydentem grodzkim, a na kolejnym sejmiku elekcyjnym obrano go prezydentem departamentu cywilnego Wileńskiego Sądu Głównego. W 1812 r., z wyboru szlachty, został prezydentem departamentu karnego Wileńskiego Sądu Głównego. W 1815 r., również z wyboru szlachty, został ponownie prezydentem departamentu cywilnego. Następnym przewodniczącym omawianego sądu był Józef Komar. W 1790 r. praktykował w byłym litewskim Trybunale Głównym,

[29] Byli to: Jan Baliński, Tomasz Umiastowski, Wincenty Zaleski, Aleksander Rosochacki, Antoni Laudański, Stanisław Mikulski, kniaź Antoni Giedrojć, Wincenty Dobrzański, Wincenty Rogalski.

[30] J. Umiastkowska-Nałęcz, *Szmat ziemi i życia: opisy i wspomnienia*, Wilno 1928, s. 27–28.

następnie został komisarzem w wiłkomirskim sądzie grodzkim. W 1796 r. wybrano go wiłkomirskim sędzią ziemskim. Następny prezydent, Szymon Zawisza, zanim został wybrany na prezydenta w 1821 r., piastował przez dwie kadencje stanowisko sędziego w upitskim sądzie ziemskim. W latach 1811–1817 obrano go na sędziego granicznego. Następnie, w 1817 r. został marszałkiem powiatu upitskiego. Wincenty Dowgiałło był sędzią ziemskim w powiecie zawilejskim. W latach 1811–1823 pełnił funkcję prezydenta tego sądu, a w 1823 r. obrany został podkomorzym powiatu zawilejskiego. Józef Syruć, obrany na prezydenta przed powstaniem listopadowym, w latach 1814–1820 był sędzią grodzkim powiatu wileńskiego[31].

Od ukazu wydanego w 1831 r. to car miał wskazywać osoby obejmujące posadę prezesa, lecz podczas toczących się sejmików w 1833 r. to szlachta dokonała jeszcze wyboru na tę funkcję, a kandydat szlachty uzyskał aprobatę monarchy. Na prezydenta izby cywilnej powołano wówczas Gaspra Billewicza (w latach 1808–1811 regent rosieńskiego sądu grodzkiego. W 1820 r. objął funkcję wicemarszałka tego powiatu, a w 1823 r. obrano go na podkomorzego. W latach 1827–1829 był asesorem departamentu cywilnego, w 1830 r. został marszałkiem powiatu rosieńskiego), który sprawował tę funkcję do 1839 r.

Inna sytuacja polityczna zastała szlachtę już w roku 1840 r. Wydarzenia toczące się w guberni wileńskiej oraz na sejmiku z tego roku opisywał Seweryn Römer. Na prezydenta izby cywilnej wybrano wówczas decyzją wotującej szlachty hrabiego Stefana Platera. Jednak Mikołaj I nakazał przeprowadzenie zmian kadrowych. Na prezesa mianowano „z wysłużonych w Senacie"[32] Aleksieja Konoplina, który rozpoczynał karierę jako kancelarzysta w Moskwie, pracował również w moskiewskim sądzie na stanowisku asesora. Następnie został mianowany prokuratorem w Odessie, później przeniesiono go na to samo stanowisko na Podolu, by ostatecznie w 1840 r. trafić do Wilna. Kolejnym mianowanym przez cara przewodniczącym został Edward von Kejt. W 1831 r. wstąpił na służbę do kurskiego rządu gubernialnego jako kancelarzysta. Dwa lata później przeniesiono go do izby skarbowej. W 1839 r. został skierowany do guberni inflanckiej do kancelarii Ministerstwa Dóbr Państwowych. W 1844 r. zgodnie z prośbą von Kejta mianowano go urzędnikiem do specjalnych poruczeń przy wileńskim wojennym gubernatorze, a następnie awansowano na prezydenta izby cywilnej. Ostatnim prezesem w omawianym w artykule był Jan Czechowicz. Jako jedyny z szeregu osób pełniących najwyższe stanowisko w izbie cywilnej pełnił służbę wojskową. W 1823 r. wstąpił do Jegierskiego Pułku Piechoty. W 1832 r. na osobistą prośbę Czechowicz został odwołany. W 1834 r. objął posadę kuratora zapasowego magazynu zbożowego, funkcję

[31] LVIA, f. 447, inw. 3, sygn. 696; *ibidem*, f. 447, inw. 3, sygn. 752.

[32] *Vide*: S. Römer, *Wspomnienia spisane w 1863 roku*, oprac. T. Bairasauskaite, Warszawa 2017, s. 123–124.

tę sprawował do 1840 r. W tym samym roku z nakazu władzy objął posadę asesora w święcińskim sądzie powiatowym. Na tym stanowisku pracował do 1850 r., aby w tym samym roku zostać wybrany przez szlachtę na prezesa izby cywilnej[33].

Inaczej sytuacja przedstawiała się w przypadku sekretarzy. Powoływani byli oni na stanowisko przez władzę gubernialną. Dla pracowników administracji biurowej obowiązywała, aczkolwiek niezbyt ścisłe przestrzegana, hierarchia służbowa stanowisk. Wszystko zależało od woli rządu i wolnych etatów. Dla 6 osób, które w omawianym okresie pełniły tę funkcję, nie było to pierwsze zajmowane stanowisko. Rozpoczynały one karierę od innych posad kancelaryjnych. Wacław Kluczkowski oraz Wincenty Dobrzański zaczynali jako regenci, Karol Troskolański jako wiceregent, Kazimierz Pacynko oraz Aleksander Chmielewski jako kancelarzyści. Wszyscy zapoczątkowali swoją karierę urzędniczą w sądach ziemskich, tylko Zacharego Jaworskiego po ukończeniu edukacji skierowano na urząd kopisty w podolskiej izbie skarbowej.

Awanse rangowe

Kariera urzędników imperium rosyjskiego była regulowana systemem nadawania stopni (*czynu*) na podstawie tabeli rang wprowadzonej w 1722 r. za panowania Piotra I. Naturalnie taki system służby państwowej objął również mieszkańców ziem guberni zachodnich. Podstawę otrzymania *czynu* stanowiło pochodzenie danej osoby oraz wysługa lat. W ciągu panowania kolejnych rosyjskich władców zmieniano zasady awansu na kolejne rangi. Do najważniejszych dokumentów dla analizowanego tematu należy ustawa z 1 sierpnia 1801 r. Dotyczyła ona reguł awansowania i obsadzania stanowisk urzędniczych. Wprowadzała także nową regulację prawną dla urzędników pochodzących z wyboru szlachty. Główną jej treścią było wprowadzenie kryterium pełnienia służby nieprzerwanie przez dwie kadencje trwające po trzy lata. Dodatkowo o rzetelności wykonywanej przez nich pracy musiał poświadczyć główny przełożony[34].

W 1834 r. wydano nowy ukaz carski regulujący system awansu przebiegający według tabeli rang urzędników pochodzących z nominacji rządowej oraz z wyborów sejmikowych. Najistotniejszym punktem tej ustawy był podział wszystkich pracowników służby państwowej na trzy kategorie. Kryterium podziału było wykształcenie. Do pierwszej kategorii zaliczono urzędników z wyższym wykształceniem, do drugiej – ze średnim, a do ostatniej należeli pracownicy z podstawowym lub domowym wykształceniem. Do każdej kategorii przypisano również wymóg przepracowania określonej liczby lat w administracji cywilnej, który zapewniłby podwyższanie rangi.

[33] LVIA, f. 381, inw. 15, sygn. 190; „Tygodnik Petersburski", nr 17 z 3/15 marca 1850 r.

[34] PSZRI, sobranie 1, t. 26, nr 19 961.

Przebieg ścieżki awansu był również uzależniony od posiadanego potwierdzenia szlachectwa oraz nagród za nadzwyczajne zasługi w pracy. Takie same zasady kariery obowiązywały również osoby pochodzące z wyborów sejmikowych[35].

Jak wynika z analizy źródłowej dostępnych formularzy osobowych, spośród 55 osób 19 w trakcie pełnienia służby cywilnej w omawianym okresie dosłużyło się stopnia rangi. Byli to: Szymon Możniewski (V klasa według tabeli rang, czyli radca stanu); Iwan Kranc, Iwan Kirow, Grzegorz Chodolej, Bernard Kudorowski (VII klasa – radca dworu); Gasper Billewicz, Michał Bobrow, Kazimierz Pacynko (VIII klasa – asesor kolegialny); Wincenty Dobrzyński, Wincenty Rogalski, Dominik Witanowski, Karol Troskolański (IX klasa – radca tytularny); Adam Dauksza, Jan Czechowicz (X klasa – sekretarz kolegialny); Zachary Jaworski, Aleksander Chmielewski, Józef Mikosza (XII klasa – sekretarz gubernialny).

Najmniej osób zdobyło stopnie w trakcie panowania Aleksandra I. Mogło się to wiązać z mniejszym przywiązaniem szlachty do tytułów i stopni rosyjskich. Zajmowanie stanowisk traktowano raczej jako zaszczyt dla rodziny, a nawet obowiązek szlachecki. Panowanie Mikołaja I zmieniło podejście mieszkańców prowincji zachodnich do służby państwowej. Od wprowadzenia przez rosyjskiego monarchę nowej ustawy wyborczej w 1831 r. ranga oraz czas pełnienia służby stały się jednym z kryteriów uczestnictwa w sejmikach elekcyjnych. Car ten dążył również do przywiązania zwłaszcza młodych szlachciców do służby państwowej. Zdobywanie rang stawało się niezbędnym środkiem do rozwoju kariery. Poza tym obejmowanie posad urzędniczych dawało drobnej szlachcie (lub osobom pozbawionym szlachectwa) możliwość stałego dochodu oraz zabezpieczało przyszłość w postaci urzędniczej emerytury.

Spośród 19 osób najwyższą rangę posiadał Szymon Możniewski – towarzysz prezydenta z nominacji rządowej w latach 1850–1853. Warto prześledzić drogę jego kariery, która umożliwiła mu uzyskanie najwyższej, V klasy rangi spośród badanej grupy. Szymon Możniewski w 1824 r. ukończył pełny kurs nauk w Imperatorskim Uniwersytecie Charkowskim w stopniu rzeczywistego studenta. W 1825 r. zaakceptowano jego podanie z prośbą o skierowanie go do kancelarii Departamentu Zaopatrzenia. W tym samym roku otrzymał stopień naukowy kandydata nauk prawniczych. Na podstawie dyplomu ukończenia studiów wyższych uzyskał X rangę. W 1827 r. pracował jako pomocnik naczelnika stołu. W 1828 r. awansował na radcę tytularnego ze starszeństwem. W 1830 r. uzyskał IX rangę. W następnym roku, w związku z toczącą się wojną w Królestwie Polskim, przeniesiony został do kancelarii generała intendenta Armii Rosyjskiej. W 1834 r. otrzymał posadę jako sowietnik w Rządzie

[35] *Ibidem*, sobranie 2, t. 9, nr 7224; W.L. Stiepanow, *Przedrewolucyjna biurokracja rosyjska – zasadnicze etapy i tendencje rozwoju (XVII–początek XX wieku)*, [w:] *Dzieje biurokracji*, red. A. Górak, K. Latawiec, D. Magiera, t. 4, cz. 1, Lublin–Siedlce 2011, s. 53–54.

Tymczasowym w Gruzji. Jeszcze w tym samym roku otrzymał rangę asesora kolegialnego. W 1837 r. awansował na radcę nadwornego. W 1843 r. został mianowany radcą przy permskim Departamencie Dóbr Państwowych. W czasie pełnienia tej funkcji dosłużył się stopnia radcy kolegialnego. Jeszcze w tym samym roku został zwolniony na własną prośbę. W 1846 r. pracował w kancelarii Ministerstwa Sprawiedliwości. Został następnie strapczym[36] sybirskim. W 1850 r. Możniewski był przeniesiony do izby cywilnej Wileńskiego Sądu Głównego na stanowisko towarzysza prezydenta oraz nadano mu rangę radcy stanu[37].

Warto zaznaczyć, że najszybciej można było otrzymać kolejne stopnie rang, pełniąc nieprzerwalnie służbę na danym stanowiska. Tak było w przypadku pochodzących z wyboru konsyliarzy Wincentego Rogalskiego[38], Dominika Witanowskiego[39] czy innych już etatowych pracowników – w tym przypadku sekretarzy: Wincentego Dobrzańskiego[40] oraz Kazimierza Pacynko[41]. Urzędnicy,

[36] Prokurator powiatowy.

[37] LVIA, f. 381, inw. 15, sygn. 190.

[38] Wincenty Rogalski – w 1794 r. wstąpił do służby cywilnej jako sekretarz w trockiej policji ziemskiej. W 1798 r. przeniesiony został do litewskiej izby skarbowej na stanowisko naczelnika stołu. W 1804 r. awansował na asesora kolegialnego. W 1805 r. pełnił funkcję sekretarza w wileńskim rządzie gubernialnym. W 1807 r. został skarbnikiem państwowym. W 1808 r. mianowano go strapczym do spraw karnych. Rok później przeniesiono go do wileńskiego rządu gubernialnego na stanowisko strapczego do spraw karnych. W 1809 r. został radcą nadwornym. Wybrano go na towarzysza prezydenta izby cywilnej. W 1812 r. brał udział w walkach przeciwko Napoleonowi. W 1813 r. powrócił na zajmowane wcześniej stanowisko. LVIA, f. 447, inw. 3, sygn. 752.

[39] Dominik Witanowski – rozpoczął służbę cywilną w 1808 r. jako kancelarzysta. W 1811 r. został pomocnikiem nauczyciela literatury w Krzemieńcu. W 1812 r. otrzymał pierwszą rangę sekretarza gubernialnego. W 1813 r. pracował jako nauczyciel łaciny i języka polskiego, a w 1815 r. zrezygnował z tego stanowiska. W 1818 r. został skierowany do kancelarii szlacheckiej komisji wywodowej. W tym samym roku z wyboru szlachty obrany na asesora izby cywilnej grodzieńskiego Sądu Głównego. W 1818 r. otrzymał rangę sekretarza kolegialnego. W 1819 r. awansował na radcę tytularnego. W 1820 r. mianowano go strapczym grodzieńskim, a w 1826 r. awansował na asesora kolegialnego. W 1828 r., z rozkazu rządu, został zastępcą prezydenta departamentu karnego. W 1830 r. przeniesiono go na to samo stanowisko departamentu cywilnego w Wilnie. *Vide*: LVIA, f. 447, inw. 3, sygn. 752.

[40] Wincenty Dobrzański – w latach 1790–1803 był regentem w sądzie podkomorskim. W 1803 r. został regentem kowieńskiego sądu ziemskiego. W 1805 r. przeniesiono go do 2. Departamentu Sądu Głównego. W 1806 r. został mianowany na stanowisko sekretarza. Zajmował je do 1839 r. W czasie trwania służby nagradzany rangami: w 1814 r. sekretarz gubernialny, w 1817 r. sekretarz gubernialny, w 1818 r. sekretarz kolegialny, w 1821 r. radca tytularny. *Vide*: LVIA, f. 447, inw. 3, sygn. 752;

[41] Kazimierz Pacynko – w 1832 r. z rozkazu rządu gubernialnego skierowano go w poczet kancelarzystów wileńskiego sądu powiatowego. W tym samym roku przeniesiono go do kancelarii grodzieńskiego szlacheckiego zebrania deputackiego. W 1832 r. otrzymał pierwszą rangę sekretarza gubernialnego. W 1834 r. został protokolistą, a dwa lata później sekretarzem. W 1838 r. awansował na sekretarza kolegialnego, a w 1840 r. mianowano go radcą tytularnym. W 1842 r. został przeniesiony do wileńskiej izby cywilnej na stanowisko naczelnika stołu. W 1843 r. awansował na protokolistę. W następnym roku objął funkcję sekretarza. W 1845 r. nagrodzony rangą asesora kolegialnego. *Vide*: LVIA, f. 381, inw. 15, sygn. 184.

pochodzący z wyborów sejmikowych, mieli nieco utrudnioną ścieżkę kariery ze względu na niepewną nominację na kolejną kadencję, a jak zostało już wyżej podkreślone, podstawą otrzymania rangi była wyznaczona w dekretach carskich wysługa lat.

Nagrody i odznaczenia

Rosyjski system nagród i odznaczeń współistniał razem z tabelą rang. Urzędnicy pochodzący z wyboru szlachty mieli przyznane takie same prawa do otrzymywania odznaczeń jak w przypadku powołania przez władzę[42]. Za wybitne osiągnięcia podczas służby lub rzetelnie wykonaną pracę urzędnik mógł liczyć na szczególne wynagrodzenie ze strony carskiego rządu. Gratyfikacje były ważną częścią życia służbowego pracowników, swoistym sposobem jego wyróżnienia, a przede wszystkim mogły przyspieszyć proces awansu rangowego.

Jedną z nagród było wsparcie finansowe pracownika. Nagrodę pieniężną w ciągu swojej kariery urzędniczej otrzymało 5 osób z badanej grupy[43]. Kolejną formą wynagrodzenia była pochwała pisemna od ministra sprawiedliwości, gubernatora lub samego monarchy. Tego zaszczytu dostąpiło 6 osób[44]. Innym sposobem nobilitacji urzędniczej były przyznawane rosyjskie ordery, spośród których najpopularniejszymi były: Order św. Stanisława[45], Order św. Włodzimierza[46] oraz

[42] *Svod Zakonov Rossijskoj Imperii*, t. 3, *Svod ustavov o službe graždanskoj*, Sankt-Peterburg 1857.

[43] Michał Bobrow w 1831 r. za rzetelną pracę został nagrodzony jednorazowo roczną wypłatą w wysokości 200 rubli srebrem. Pracując w Wilnie już jako asesor sądu, otrzymał w 1837 r. jako nagrodę kwotę 1000 rubli; Edward von Kejt, pracując w guberni inflanckiej w Ministerstwie Dóbr Państwowych, w 1844 r. nagrodzony został półroczną pensją; Grzegorza Chodoleja za rzetelnie wykonywaną pracę w wileńskim rządzie gubernialnym nagradzano kolejno w latach 1839, 1841 i 1842 nagrodami pieniężnymi (w tym przypadku nie podano wysokości przyznawanych kwot); Adam Dauksza w 1837 r. otrzymał 375 rubli srebrem; Szymon Możniewski w 1833 r. otrzymał nagrodę pieniężną za pracę w kancelarii generała intendenta Armii Rosyjskiej w czasie trwania powstania listopadowego (nie podano kwoty nagrody).

[44] Wincenty Dobrzański w 1828 r. otrzymał pochwałę od imperatora; Piotr Olechnowicz w 1826 r. za szybkie rozwiązanie spraw otrzymał pochwałę od naczelnika, a w 1828 r. za staranną pracę zostało mu wręczone podziękowanie monarsze; Karol Troskolański w 1832 r. za rzetelną pracę został nagrodzony pochwałą przez gubernatora kniazia Dołgorukowa, a w 1838 r. doczekał się kolejnej nagrody od generała gubernatora za szczególną troskę o prowadzone sprawy; Bernard Kudorowski w 1833 r. otrzymał list pochwalny za wykonywaną pracę; Adam Dauksza w 1833 r. dostał list pochwalny za pracę, w 1836 r. od monarchy, a w 1840 r. od rządu gubernialnego; Kazimierz Pacynko dostał list pochwalny za wykonywaną pracę w 1850 r.

[45] Dominik Witanowski w 1833 r., Michał Bobrow w 1836 r., Bernard Kudorowski w 1837 r., Iwan Kirow w 1834 r.

[46] Wincenty Rogalski w 1812 r., Wincenty Dowgiałło w 1823 r., Dominik Witanowski w 1825 r., Andrzej Masłowski w 1833 r., Bernard Kudorowski w 1843 r.

Order św. Anny[47]. Łącznie otrzymało je 13 osób. Jednemu z urzędników przyznano również Polski Znak Honorowy za Zasługi Wojenne, w tym przypadku za wzięcie udział w stłumieniu powstania listopadowego[48], inny pracownik sądu otrzymał Znak Honorowy za obronę archiwum sądowego podczas ataku Napoleona w 1812 r.[49] Do pozostałych odznaczeń nadawanych pracownikom służby państwowej, tym razem jako nagrodę za przepracowane lata w administracji państwowej, należał Znak Honorowy za Długoletnią i Nieskazitelną Służbę. Można było otrzymać to odznaczenie za 15, 20 lub 25 lat pracy i kolejno co 5 lat. To odznaczenie uzyskało 5 osób[50].

Daje się zauważyć, podobnie jak w przypadku przyznawanych awansów rangowych, intensywność nadawania rosyjskich nagród zwłaszcza za rządów Mikołaja I. Mimo niechęci cara wobec szlachty guberni zachodnich, pracownicy izby cywilnej otrzymywali ordery czy listy pochwalne. Był to sposób nagradzania ich za rzetelną pracę, a także jedna z form przywiązania do władzy.

Podsumowanie

Podjęta analiza personalna składu osobowego departamentu cywilnego (następnie izby) Wileńskiego Sądu Głównego w latach 1802–1853 wykazała różnice w omawianej grupie. Wybierani pracownicy sądowi różnili się pod względem zajmowanej pozycji ekonomicznej, wykształcenia czy przebytej ścieżki kariery oraz awansu rangowego. Dzieliła ich również różnica pokoleniowa. W czasach Aleksandra I nie dochodziło do większych zmian ustrojowo-prawnych. Samorząd szlachecki nadal odgrywał ważną rolę w życiu miejscowej szlachty. Z upływem lat stosunek do władzy i służby musiał ulec zmianie. Widać to w przyznawanych rosyjskich odznaczeniach i rangach urzędniczych. Jedno się nie zmieniło. Z racji obowiązującego prawa wyborczego na stanowiska sędziowskie podczas sejmików elekcyjnych była wybierana wyłącznie szlachta, która przede wszystkim musiała wypełnić stawiany wymóg cenzusu majątkowego. Prawo to nie dotyczyło urzędników pochodzących z nominacji władzy.

[47] Grzegorz Chodolej – brak daty; Antoni Laudański w 1809 r., Wincenty Rogalski w 1820 r., Szymon Zawisza w 1820 r., Dominik Witanowski w 1824 r., Adam Dauksza w 1826 r., Gasper Billewicz w 1837 r., Iwan Kirow w 1835 r., Jan Czechowicz w 1849 r.

[48] Był nim Grzegorz Chodolej.

[49] Był nim Wincenty Dobrzański.

[50] Dominik Witanowski otrzymał w 1832 r. odznaczenie Znak Honorowy za Długoletnią i Nieskazitelną Służbę za 20 lat służby; Michał Bobrow w 1836 r. również za 20 lat pracy; Bernard Kudorowski w 1843 r. za 25 lat pracy; Iwan Kirow w 1843 r. za 25 lat pracy; Adam Dauksza w 1837 r. za 25 lat pracy; Grzegorz Chodolej w 1844 r. za 15 lat służby.

Na przestrzeni omawianych lat widać również, jak zmieniała się polityka carów. Do lat czterdziestych na stanowiska przewodniczących i asesorów wybierano osoby z guberni wileńskiej. Jednak z czasem doszło do zaostrzenia kursu polityki rusyfikacyjnej wobec prowincji przyłączonych do imperium. Zmiany zachodziły zarówno w lokalnym prawodawstwie, jak i w prawie wyborczym oraz sądownictwie. Przełomowy dla wszystkich guberni zachodnich był rok 1840, jak zanotował wspominany już Seweryn Römer: „W historycznym więc badaniu i poszukiwaniu prawodawstwa tutejszych prowincji jest to rok nadzwyczaj ważny!”[51]. Chodziło oczywiście o ostateczną likwidację Statutu Litewskiego i wprowadzenie prawa rosyjskiego. Zmiany norm prawnych rzutowały na politykę kadrową władz w stosunku do najwyższych stanowisk w Wileńskim Sądzie Głównym. Od tego roku na czele sądu i w jego szeregach znalazły się osoby spoza guberni, co było przejawem zwiększenia kontroli i rusyfikacji wymiaru sprawiedliwości.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Lietuvos valstybės istorijos archyvas

f. 381, sygn. 15, inw. 177; f. 381, sygn. 15, inw. 184; f. 381, inw. 15, sygn. 190; f. 447, sygn. 3, inw. 696; f. 447, inw. 3, sygn. 752.

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

Dmitriev M.A., *Glavy iż vospominanij moej žizni*, Moskva 1998.

Kalendarz Polityczny dla Wydziału Uniwersytetu Imperatorskiego Wileńskiego, Wilno 1806–1823.

Korwin-Milewski H., *Siedemdziesiąt lat wspomnień (1855–1925)*, Poznań 1930.

Pamâtnye knižki vilenskoj gubernii, Vil'nûs 1845–1853.

Pamiętniki domowe; Pamiętnik Pana Karola Micowskiego, oprac. M. Grabowski, Warszawa 1845.

Polnoe Sobranie Zakonov Rossijskoj Imperii, sobranie 2 i 3.

Puzynina G., *W Wilnie i w dworach litewskich. Pamiętnik z lat 1815–1843*, oprac. A. Czartkowski, H. Mościcki, Wilno 1928.

Römer S., *Wspomnienia spisane w 1863 roku*, oprac. T. Bairasauskaite, Warszawa 2017.

Svod Zakonov Rossijskoj Imperii, t. 3, *Svod ustavov o službe graždanskoj*, cz. 2, Sankt-Peterburg 1857.

Tripplin T., *Dziennik podróży po Litwie i Żmudzi odbytéj w 1856 roku*, t. 1, *Litwa*, Wilno 1858.

[51] S. Römer, *Wspomnienia spisane w 1863 roku…*, s. 125.

„Tygodnik Petersburski", nr 1 z 5 stycznia 1832 r.

„Tygodnik Petersburski", nr 16 z 26 lutego/10 marca 1835 r.

„Tygodnik Petersburski", nr 43 z 8/20 czerwca 1843 r.

„Tygodnik Petersburski", nr 86 z 3/15 listopada 1844 r.

„Tygodnik Petersburski", nr 15 z 23 luty/7 marca 1845 r.

„Tygodnik Petersburski", nr 17 z 3/15 marca 1850 r.

Tyszkiewicz E., *Obrazy domowego pożycia na Litwie*, Warszawa 1865.

Umiastkowska-Nałęcz J., *Szmat ziemi i życia: opisy i wspomnienia*, Wilno 1928.

OPRACOWANIA

Bugaeva S.Â., *Ustav o službe: k istorii formirovaniâ professij v Rossii*, „Dokument. Arhiv. Istoriâ. Sovremennost'", t. 9, Ekaterinburg 2008.

Demidova N.F., *Služilaâ bûrokratiâ v Rossii XVII v. i ee rol' v formirovanii absolûtizma*, Moskva 1987.

Jakubiak K., *Rodzina polska w XIX wieku jako środowisko wychowawcze i jej funkcja edukacyjna*, „Studia Paedagogica Ignatiana" 2016, t. 19, z. 2. https://doi.org/10.12775/SPI.2016.2.001

Korbowicz A., Witkowski W., *Prawo i sądy na zabranych wschodnich ziemiach Rzeczypospolitej w XIX w.*, „Czasopismo Prawno-Historyczne" 2003, t. 55, z. 1.

Korowicki A., *Proces cywilny litewski*, Wilno 1826.

Kuznecov N.I., Šelkoplâ V.A., *Istoriâ gosudarstva i prava Belarusi*, Minsk 1999.

Stiepanow L., *Przedrewolucyjna biurokracja rosyjska – zasadnicze etapy i tendencje rozwoju (XVII–początek XX wieku)*, [w:] *Dzieje biurokracji*, red. A. Górak, K. Latawiec, D. Magiera, t. 4, cz. 1, Lublin–Siedlce 2011.

Zasztowt L., *Kresy 1832–1864. Szkolnictwo na ziemiach litewskich i ruskich dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1997, s. 60–61.

NOTKA O AUTORCE

Mgr Jolanta Kowalik – absolwentka magisterskich studiów historycznych oraz studiów I stopnia filologii rosyjskiej Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, obecnie doktorantka Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego na kierunku historia.

Zainteresowania naukowe: historia Rosji i literatury rosyjskiej w XIX w; społeczeństwo ziem litewsko-białoruskich w XIX w.; urzędnicy na ziemiach litewsko-białoruskich w XIX w.

e-mail: j.kowalik1901@wp.pl

STUDIA Z HISTORII SPOŁECZNO-GOSPODARCZEJ
2021 Tom XXIV
https://doi.org/10.18778/2080-8313.24.02

Sara Kosno
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach • Jan Kochanowski University of Kielce
https://orcid.org/0000-0003-3645-6627

Marek Przeniosło
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach • Jan Kochanowski University of Kielce
https://orcid.org/0000-0002-7387-8530

STEFAN SZUMAN – INTELEKTUALISTA I ARTYSTA, CZŁOWIEK Z POCZUCIEM HUMORU (OKRES DO 1939 R.)

SUMMARY

Stefan Szuman – intellectual and artist, a man with a sense of humor (until 1939)

The article is a description of the private life and scientific developments of the Jagiellonian University professor Stefan Szuman. Because of the extensive biography and great publishing activity, his fate and achievements were analysed up to 1939. The text presents the most important facts from the professor's childhood and youth, his scientific and professional activity before taking up the Chair of Developmental and Educational Psychology at the Jagiellonian University, his academic, teaching, publishing and extra-professional activities, as well as the most important events in his family life. For a more complete picture of Stefan Szuman, in the last part of the article, attempts were his history during and after the Second World War.

KEYWORDS: universities in the Second Polish Republic, Polish educators in the twentieth century, Polish psychologists in the twentieth century

STRESZCZENIE

Artykuł stanowi opis życia osobistego i osiągnięć naukowych profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego – Stefana Szumana. Z uwagi na obszerną biografię i ogromną aktywność publikacyjną uczonego jego losy i dokonania zostały przeanalizowane do 1939 r. W tekście przybliżono najważniejsze wydarzenia z dzieciństwa i młodości profesora, jego drogę edukacyjną i zawodową przed objęciem Katedry Psychologii Rozwojowej i Wychowawczej na Uniwersytecie Jagiellońskim, działalność akademicką, dydaktyczną, publikacyjną, artystyczną i wojskową oraz najważniejsze

© by the author, licensee University of Lodz – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC BY-NC-ND 4.0 (https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/)

wydarzenia z życia rodzinnego. Dla pełniejszego obrazu osoby Stefana Szumana w ostatnim podrozdziale pokrótce nakreślono również jego losy w trakcie i po zakończeniu II wojny światowej.

SŁOWA KLUCZOWE: uniwersytety w II Rzeczypospolitej, pedagodzy polscy w XX w., psycholodzy polscy w XX w.

Wstęp

Analizując biogramy polskich profesorów, zatrudnionych na stanowiskach kierowników katedr uczelni państwowych w latach 1918–1939, Stefan Szuman jawi się pomiędzy nimi jako postać nietuzinkowa. Spośród elity intelektualnej pierwszej połowy XX w. wyróżniały go wszechstronność i różnorodność zainteresowań badawczych oraz szerokie horyzonty myślowe będące zalążkiem nowatorskich tez i poglądów. Współcześnie dorobek naukowy Szumana kojarzony jest głównie z naukami społecznymi, a szczegółowiej pedagogiką i psychologią. Takie spojrzenie daje jednak powierzchowny i niepełny ogląd życiorysu i dokonań profesora, który realizował się także chociażby w obrębie medycyny praktycznej. Warto zatem postawić sobie pytanie, co wpłynęło na ukształtowanie się tak wielobarwnej osobowości w burzliwej rzeczywistości XX-wiecznej Polski? Ze względu na niezwykle obszerny dorobek naukowy Szumana, obejmujący swoim zakresem badania i publikacje m.in.: z medycyny, filozofii, psychologii, pedagogiki i sztuki, oraz z uwagi na ciekawe życie prywatne uczonego jego życiorys i dokonania przeanalizowane zostaną jedynie do 1939 r.

Ryc. Stefan Szuman – portret autorstwa Stanisława Witkiewicza z 1933 r. (źródło: domena publiczna)

Dzieciństwo i młodość

Stefan Bolesław Teodor Szuman urodził się 2 stycznia 1889 r. w Toruniu, w zaborze pruskim, co istotnie wpłynęło na jego późniejsze decyzje, dotyczące kształcenia, a także obowiązki związane z odbywaniem służby wojskowej. Ochrzczony został

5 dni później, tj. 7 stycznia 1889 r.[1] Pochodził, jak sam twierdził, ze staromieszczańskiej rodziny gdańskiej, która w XVIII w. uległa polonizacji, co przełożyło się również na pisownię nazwiska rodowego, które z Schuman przeobraziło się w Szuman. Polskie tradycje patriotyczne w rodzinie Stefana Szumana były nader silne i sięgały wielu pokoleń wstecz. Według przekazów rodzinnych jego pradziadek był więziony za swoje antypruskie wystąpienie w fortecy w Grudziądzu, natomiast dziadkowi za działalność niepodległościową władze rosyjskie skonfiskowały majątek ziemski pod Koninem[2]. Swojego ojca we wspomnieniach Stefan określa mianem „niezłomnego Polaka"[3].

Stefan Szuman wychowywał się w rodzinie wielodzietnej – posiadał sześcioro rodzeństwa. Jego ojciec Leon Stanisław Szuman był szanowanym lekarzem i społecznikiem, który prowadził w Toruniu prywatną klinikę chirurgiczną. Matka Eugenia Maria z domu Gumpert zmarła bardzo młodo. Drugą wybranką ojca Stefana została siostra Eugenii – Emilia. W swoim zamożnym, inteligenckim domu rodzinnym chłopiec miał sposobność do obcowania z literaturą i sztuką, a także rozwijania swoich artystycznych talentów. Szczególne zamiłowanie do muzyki wzbudziła w Stefanie jego przybrana matka – Emilia[4].

Stefan uczęszczał do pruskiego gimnazjum w Toruniu i okres ten, jak wynika z jego wspomnień, wywoływał u niego przykre skojarzenia, ponieważ stosunek nauczycieli do polskich uczniów był nieprzychylny, a sam poziom nauczania stosunkowo niski[5]. Jako młody chłopiec nie lubił lekcji prowadzonych w języku niemieckim i nie odnosił większych sukcesów edukacyjnych. Poza muzyką, plastyką, przyrodą i językiem francuskim uważał przedmioty szkolne za mało zajmujące[6].

Droga edukacyjna i zawodowa przed otrzymaniem katedry

STUDIA MEDYCZNE

Po ukończeniu gimnazjum i zdaniu egzaminu dojrzałości (w 1908 r.) Stefan, na życzenie ojca, który widział w nim swojego następcę, rozpoczął studia medyczne we Wrocławiu (w latach 1909–1913). Wybrany kierunek kształcenia był sprzeczny

[1] Archiwum Nauki Polskiej Akademii Nauk i Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie (dalej: Archiwum Nauki), Spuścizna Stefana Szumana, sygn. K III – 96, t. 210, Świadectwo urodzenia, Wyciąg z ksiąg kościelnych Katolickiego Urzędu Parafii im. św. Jana w Toruniu, 27.07.1922.

[2] Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego (dalej: Archiwum UJ), sygn. S. II 619 – Stefan Szuman (teczka personalna), *Curriculum vitae*.

[3] Archiwum Nauki, Spuścizna Stefana Szumana, sygn. K III – 96, t. 216, Wspomnienia z 35 lat działalności na UJ.

[4] M.M. Tytko, *Szuman Stefan Bolesław Teodor*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny* (dalej: PSB), t. 49, Warszawa–Kraków 2013–2014, s. 305; M. Przeniosło, M. Przeniosło, *Słownik biograficzny profesorów uniwersytetów Drugiej Rzeczypospolitej. Uniwersytet Jagielloński*, Kielce 2021, s. 697–700.

[5] Archiwum Nauki, Spuścizna Stefana Szumana, sygn. K III – 96, t. 216, Wspomnienia…

[6] *Ibidem*.

z jego aspiracjami, gdyż określał on siebie jako humanistę „z uzdolnienia i zamiłowania”[7]. Nie zrezygnował jednak ze swoich młodzieńczych pasji i nadal żywo interesował się filozofią, także psychologią i estetyką. Na początku studiów medycznych przez dwa semestry uczęszczał równocześnie na wykłady z psychologii. W 1911 r. Szuman wyjechał na 3 miesiące do Paryża, aby tam w klinikach miejskich doskonalić swoje umiejętności medyczne, następnie kontynuował edukację na Uniwersytecie w Monachium. We wrześniu 1913 r. ukończył studia, zdając egzamin z medycyny z najwyższym wyróżnieniem *summa cum laude*[8].

W latach 1913–1914 w ramach obowiązkowej rocznej praktyki medycznej objął asystenturę w uniwersyteckim Instytucie Patologicznym w Monachium, a następnie w Klinice Chorób Wewnętrznych i Dziecięcych w Würzburgu. Podjął wówczas decyzję o porzuceniu działalności medycznej i rozpoczęciu studiów psychologicznych zaraz po odbyciu stażu; wybuch pierwszej wojny światowej odroczył jego plany[9].

PRACA W KURATORIUM OKRĘGU SZKOLNEGO POZNAŃSKIEGO

Po zakończeniu służby wojskowej (będzie o niej mowa w dalszej części tekstu) i osiedleniu się w Poznaniu Szuman rozpoczął pracę w ówczesnym Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego (w wydziale III), które od 1 września 1922 r. powołało go na kontraktowego lekarza higienistę szkolnego w Gimnazjum Państwowym Męskim na Wildzie w Poznaniu[10]. Wraz z końcem 1922 r. Szuman otrzymał nominację na starszego referenta Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego[11]. Powierzono mu również funkcję wizytatora i lekarza higienisty w Okręgu Szkolnym Poznańskim, którą zaczął wypełniać z dniem 1 stycznia 1923 r.[12] W dniu 1 lipca 1925 r. otrzymał nominację na wizytatora szkół w Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego[13]. Zwolniony został z obowiązków służbowych, wraz

[7] *Ibidem*.

[8] M.M. Tytko, *Szuman Stefan Bolesław Teodor*…, s. 305.

[9] Archiwum UJ, sygn. S. II 619 – Stefan Szuman (teczka personalna), *Curriculum vitae*; Pismo Stefana Szumana do przewodniczącego Komisji Weryfikacyjnej Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego, 1.09.1923.

[10] Archiwum Nauki, Spuścizna Stefana Szumana, sygn. K III – 96, t. 210, Odpis powołania na kontraktowego lekarza higienistę szkolnego w Gimnazjum Państwowym Męskim na Wildzie, Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego, 28.08.1923.

[11] Archiwum UJ, sygn. S. II 619 – Stefan Szuman (teczka personalna), Podanie do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (MWRiOP), 19.09.1923.

[12] Archiwum UJ, sygn. S. II 619 – Stefan Szuman (teczka personalna), Odpis mianowania na starszego referenta, wizytatora i lekarza – higienistę w Okręgu Szkolnym Poznańskim 30.12.1922.

[13] Archiwum Nauki, Spuścizna Stefana Szumana, sygn. K III – 96, t. 210, Nominacja S. Szumana na wizytatora szkół w Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego w V stopniu służbowym, MWRiOP 30.06.1925 (odpis 18.01.1933).

z podziękowaniami „za wybitną pracę", 15 października 1928 r., w chwili objęcia stanowiska profesora nadzwyczajnego na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Ze wspomnień Szumana wynika, iż praca w charakterze lekarza szkolnego, a następnie wizytatora higieny i wychowania fizycznego miała znaczący wpływ na kształtowanie się jego zainteresowań teoretycznych i doświadczeń osobistych z zakresu pedagogiki[14].

UNIWERSYTET POZNAŃSKI

Podczas niemal 7-letniej służby wojskowej na frontach pierwszej wojny światowej i wojny polsko-bolszewickiej Szuman cały swój wolny czas poświęcał studiom z zakresu psychologii i filozofii. Tuż po otrzymaniu urlopu wojskowego postanowił zrealizować powzięte kilka lat wcześniej postanowienie o rozwijaniu swoich zainteresowań w zakresie nauk humanistycznych i społecznych. Niewątpliwie przyczynił się do tego fakt, że w wyniku zranienia się podczas wykonywanej operacji utracił palec prawej dłoni (będzie o tym mowa w dalszej części tekstu). W 1921 r. zapisał się jako słuchacz wykładów z psychologii na Uniwersytecie Poznańskim, a po przeniesieniu do rezerwy w 1922 r. podjął studia filozoficzno-psychologiczne na tejże uczelni, podczas których w 1926 r. odbył kilkumiesięczną praktykę psychologiczną w Instytucie I.J. Rousseau w Genewie. W tym samym roku uzyskał stopień doktora filozofii za pracę *Psychologia twórczości rysunkowej dziecka* napisaną pod kierunkiem profesora Stefana Błachowskiego i wyróżnioną przez Komisję Międzynarodową Współpracy Intelektualnej[15]. Po uzyskaniu tego stopnia naukowego poświęcił się badaniu zagadnień związanych z psychologią rozwojową dziecka i pedagogiką, które zaowocowały licznymi monografiami. Wśród nich znalazła się publikacja *Badanie nad rozwojem apercepcji i reprodukcji prostych kształtów przez dziecko* wydana nakładem Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, na podstawie której Szuman został w 1927 r. habilitowany jako docent psychologii pedagogicznej na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Poznańskiego[16].

Katedra

Stefan Szuman określał swoją karierę naukową jako „dość szczególną, nieprawidłową […], rozwijającą się nie prostą, lecz zawiłą drogą"[17]. Sukces, jaki odniósł, przypisywał w dużej mierze życzliwości profesorów Błachowskiego i Władysława

[14] Archiwum Nauki, Spuścizna Stefana Szumana, sygn. K III – 96, t. 216, S. Szuman, Wspomnienia…

[15] M.M. Tytko, *Szuman Stefan Bolesław Teodor*…, s. 306.

[16] Archiwum UJ, sygn. S. II 619 – Stefan Szuman (teczka personalna), Zatwierdzenie uchwały Rady Wydziałowej z 22.03.1927 przez MWRiOP, 3.11.1927.

[17] Archiwum Nauki, Spuścizna Stefana Szumana, sygn. K III – 96, t. 216, S. Szuman, Wspomnienia…

Heinricha oraz swoim cechom charakteru, takim jak wytrwałość, pracowitość i umiłowanie nauki[18].

Pod koniec lat 20. XX w., kiedy to po raz pierwszy w Polsce w kręgach ministerialnych dostrzeżono konieczność kształcenia przyszłych nauczycieli nie tylko w zakresie przedmiotów, których mieli nauczać, ale i pedagogiki (a więc teorii i metodyki nauczania i wychowania oraz psychologii rozwojowej i wychowawczej) kierownik II Katedry Filozofii i przyporządkowanego do niej Zakładu Psychologii Doświadczanej na Wydziale Filozoficznym UJ profesor Heinrich, świadomy konieczności reorganizacji programu studiów, zabiegał o stworzenie na UJ dodatkowej katedry – Katedry Psychologii Pedagogicznej. Wkrótce objął ją przybyły z Poznania Szuman, 16 października 1928 r. został powołany na profesora nadzwyczajnego, 17 października 1934 r. otrzymał nominację na profesora zwyczajnego. Stefan Szuman kierował przyporządkowanym do katedry Zakładem (Seminarium) Psychologii Pedagogicznej, jako profesor pracował na UJ do 1960 r.[19]

Zajęcia dydaktyczne

Przez pierwsze lata kariery uniwersyteckiej studentami Szumana byli niemal wyłącznie pedagodzy lub czynni nauczyciele szkół powszechnych, pragnący pogłębić swoją wiedzę[20]. Ze względu na ową specyficzną grupę studentów, dla której prowadził zajęcia, jego prace badawcze, podobnie jak magisteria promowanych przez niego seminarzystów, nie miały charakteru laboratoryjnego. Materiał potrzebny do ich napisania zbierany był przeważnie w szkołach, przedszkolach lub środowisku rodzinnym dzieci. Stefan Szuman większość swojego czasu spędzał wraz ze swoimi studentami i asystentami w placówkach dydaktycznych, aby uczyć ich różnorodnych metod obserwacji. Chętnie podejmował także współpracę z nauczycielami, co, jak twierdził, „ugruntowało jego szczery szacunek" dla tej grupy zawodowej i istotnie przyczyniło się do rozwoju jego badań naukowych[21].

Sam nie uważał siebie za dobrego wykładowcę, chociaż ze zdumieniem stwierdzał, iż słuchano go z zainteresowaniem, gdyż potrafił w oryginalny sposób

[18] *Ibidem*.

[19] M. Przeniosło, *Katedry pedagogiczne na uczelniach akademickich w II Rzeczypospolitej*, „Kwartalnik Pedagogiczny" 2017, nr 2, s. 139–140; M. Przeniosło, M. Przeniosło, *Słownik biograficzny profesorów…*, s. 262–265, 697–698; M. Kielar-Turska, *Historia polskiej psychologii rozwojowej na Uniwersytecie Jagiellońskim*, Instytut Psychologii UJ, https://psychologia.uj.edu.pl/instytut/zaklady/zaklad-psychologii-rozwojowej-i-wychowawczej-im.-stefana-szumana/historia (dostęp: 6.07.2022).

[20] Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), MWRiOP, Akta osobowe – Szuman Stefan, sygn. 6099, Pismo do MWRiOP w sprawie przemianowania nadzwyczajnej Katedry Psychologii Pedagogicznej na katedrę zwyczajną oraz jej obsadzenia, 30.05.1932.

[21] Archiwum Nauki, Spuścizna Stefana Szumana, sygn. K III – 96, t. 216, Wspomnienia…

poruszać tematy prezentowane w ramach wykładów. Twierdził, iż znacznie lepiej prowadzone były przez niego seminaria. Wychodził z założenia, że przychylność studentów zdobył głównie dzięki swoim publikacjom naukowym. Okres międzywojenny (pomiędzy 1928 a 1939 r.) Szuman wspomina jako czas intensywnej i wielokierunkowej pracy dydaktycznej, w wyniku której wykształcił wielu nauczycieli psychologii rozwojowej i wychowawczej[22].

Wśród zajęć prowadzonych na UJ w analizowanym okresie można wymienić m.in. przedmioty: psychologia pedagogiczna (zajęcia realizowane w roku akademickim 1932/1933), rozwój i funkcje systemu nerwowego a życie psychiczne (1933/1934), inteligencja i uzdolnienie dzieci i młodzieży (1933/1934)[23]. Część przedmiotów była powtarzana przy kolejnych rocznikach, niektóre realizowano tylko w wybranych latach (w przypadku zajęć, które nie miały charakteru kursowego, to profesor decydował o ich tematyce – konieczne było tylko dostosowanie propozycji do profilu katedry).

Działalność naukowa

Między 1 kwietnia a 31 grudnia 1927 r. Szuman otrzymał dziewięciomiesięczny urlop naukowy, w trakcie którego odbył podróże do trzech europejskich aglomeracji w celu zapoznania się z najnowszymi osiągnięciami tamtejszej psychologii oraz poznania światowej sławy naukowców, takich jak William Louis Stern w Hamburgu, Ovide Decroly w Brukseli, także Édouard Claparède w Genewie[24]. W ostatnim z wymienionych miast przez cztery miesiące studiował psychologię pedagogiczną w Instytucie I.J. Rousseau. W czerwcu 1928 r. (w trakcie pełnienia obowiązków wizytatora szkół Okręgu Szkolnego Poznańskiego) Szuman w celach naukowych odbył kilkutygodniowy wyjazd do Austrii[25]. W okresie wakacyjnym 1934 r. ukończył studium z zakresu pracy psychologów i pedagogów szkolnych w Londynie oraz wziął udział w kongresie psychologicznym w Tübingen[26]. W 1937 r. był obecny na Zjeździe Psychologów i Pedagogów Słowiańskich w Lublanie[27].

Stefan Szuman chętnie współpracował ze szkołami, dla których w 1929 r. opracował projekt programu kursu wakacyjnego dla kwalifikowanego nauczycielstwa

[22] *Ibidem*.

[23] M. Przeniosło, M. Przeniosło, *Słownik biograficzny profesorów*…, s. 699.

[24] Archiwum UJ, sygn. S. II 619 – Stefan Szuman (teczka personalna), Prośba wizytatora Stefana Szumana o udzielenie mu urlopu płatnego dla uzupełniania za granicą studiów psychologiczno-pedagogicznych w 1927 (odpis).

[25] *Ibidem*, Zawiadomienie MWRiOP o zgodzie na udzielenie płatnego urlopu, 4.06.1928.

[26] *Ibidem*, Prośba o udzielenie urlopu rektorskiego, 28.03.1934.

[27] *Ibidem*, Pismo w sprawie udzielenia zasiłku prof. Stefanowi Szumanowi, Dziekan Wydziału Filozoficznego UJ, 10.05.1937.

szkół powszechnych „Drogi poznawania dziecka”[28]. Zapraszany był także przez różne placówki edukacyjne na posiedzenia wychowawców w celu wygłaszania referatów i zabierania głosu w dyskusjach[29]. Działał aktywnie w licznych stowarzyszeniach i organizacjach, m.in. w Towarzystwie Filozoficznym we Lwowie, Poznańskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk oraz Polskim Związku Literatów. W czerwcu 1939 r. Szuman otrzymał zaproszenie do udziału w pracach Komisji Historii Filozofii PAU w Krakowie, w tym też roku został członkiem korespondentem Akademii[30].

Z pisma do MWRiOP, wystosowanego w styczniu 1927 r. przez profesora Uniwersytetu Poznańskiego Stefana Błachowskiego, w związku z prośbą Szumana o udzielenie mu dziewięciomiesięcznego płatnego urlopu na pracę naukową wynika, iż jego aktywność publikacyjna już wówczas „szybko wznosiła się […] na poziomy coraz wyższe […] ogarniające już wielkie dziedziny wiedzy”[31]. Przez autora listu dostrzeżona została również niezwykła intuicja psychologiczna uczonego, która pozwoliła mu, bez zetknięcia się ze środowiskiem naukowców działających w krajach Europy Zachodniej, prowadzić badania zgodne z najnowszymi trendami panującymi w tej dziedzinie. Co więcej, władze uniwersytetu twierdziły, iż „nauka polska i szkolnictwo uniwersyteckie zyskają w Szumanie siłę pierwszorzędną”[32].

Przewidywania te sprawdziły się – do czasu wybuchu drugiej wojny światowej profesor opublikował około 100 prac, w tym liczne monografie. Jest to dorobek niezwykle interesujący bo interdyscyplinarny. Stanowią go zarówno publikacje syntetyczne – podręcznikowe, jak i opracowania poświęcone zagadnieniom specjalistycznym[33]. W większości swoich dzieł uczony czerpał równocześnie z wiedzy medycznej, psychologicznej, pedagogicznej, filozoficznej i artystycznej oraz z własnych życiowych doświadczeń, co pomagało mu holistycznie traktować człowieka i jego środowisko.

Najwięcej publikacji profesor poświęcił trzem dyscyplinom: pedagogice, psychologii i wychowaniu przez sztukę. Te z nich, które na stałe weszły do kanonu polskiej i światowej pedagogiki i psychologii, to m.in.: monografia *Rozwój myślenia dzieci w wieku szkolnym* (Lwów 1938), w której nacisk został położony na badania procesów myślowych dzieci i analizę typowych dla nich błędów (problematyka

[28] *Ibidem*, Honorarium za pracę programową, 7.06.1929.

[29] Archiwum Nauki, Spuścizna Stefana Szumana, sygn. K III – 96, t. 216, Wspomnienia…

[30] Archiwum UJ, Spuścizna Stefana Szumana, sygn. 99/1, Zaproszenie do udziału w pracach Komisji Historii Filozofii PAU, 28.06.1939; M. Przeniosło, M. Przeniosło, *Słownik biograficzny profesorów*…, s. 699.

[31] Archiwum UJ, sygn. S. II 619 – Stefan Szuman (teczka personalna), Pismo do MWRiOP (odpis), 22.01.1927.

[32] *Ibidem*.

[33] *Ibidem*, Wniosek o przedłużenie czasu trwania stosunku służbowego Stefana Szumana na okres trzyletni, Dziekanat Wydziału Filozoficzno-Historycznego UJ, 1959.

ta została nakreślona szerzej w publikacji *Rozwój pytań dziecka*, Warszawa 1939), książka *Badania nad rozwojem apercepcji i reprodukcji prostych kształtów u dzieci* (Poznań 1927), artykuł *Obserwacje dotyczące tak zwanego synkretycznego spostrzegania u dziecka* (1927, także jako druk zwarty) czy artykuł *Pojęcie schematu w nowoczesnej psychologii* (1928)[34]. Zasadniczą pracę z zakresu swoistości poznania świata przez małe dziecko stanowi z kolei artykuł *Geneza przedmiotu. O dynamicznej inteligencji sfer zmysłowych we wczesnym dzieciństwie* (1932), a bliskie Szumanowi zagadnienia nauczania i wychowania zostały poruszone w artykule *Talent pedagogiczny* (1939) opublikowanym tuż przed drugą wojną światową. Do najistotniejszych pozycji, dotyczących wychowania przez sztukę zaliczyć można natomiast obszerną monografię z pogranicza estetyki i innych dyscyplin humanistycznych pt. *Sztuka dziecka. Psychologia twórczości rysunkowej dziecka* (Warszawa 1927)[35].

Badaniom nad twórczością dzieci z niepełnosprawnością intelektualną uczony poświęcił artykuł *Rysunki schematyczne dzieci upośledzonych umysłowo* (1925) eksplorujący słabo wówczas znany obszar pedagogiki specjalnej, której w Polsce powstawały dopiero zalążki[36]. Wątki psychologiczne podejmował w szkicu *O dowcipie i humorze* (1936, przedruk w postaci broszury 1938), gdzie zaprezentował oryginalną interpretację fenomenu radości życia opartą na „zmyśle humoru" rozumianym jako przeciwieństwo „sentymentalizmu, cierpiętnictwa i patosu", będącym przejawem mądrości, siły i opanowania, „trzeźwym, a zarazem pogodnym spojrzeniem na rzeczywistość"[37]. A także w wydanej rok później publikacji *Filozofia a wychowanie dorosłych* (Warszawa 1937) i rozprawie *Czy filozofia jest potrzebna?* (Lwów 1938) oraz w kliku innych dziełach wskazujących na konieczność podejmowania nieustannego wysiłku w celu ukształtowania charakteru oraz nakłaniających czytelników do afirmacji życia[38].

Doświadczenia zaczerpnięte z pracy w charakterze lekarza szkolnego oraz wizytatora higieny i wychowania fizycznego umożliwiły Szumanowi opublikowanie opracowań również i z tej dziedziny, m.in. *Psychologii ćwiczeń cielesnych* (1932)[39]. Natomiast rozległa wiedza naukowa z zakresu medycyny i psycholo-

[34] AAN, MWRiOP, Akta osobowe – Szuman Stefan, sygn. 6099…

[35] Archiwum UJ, sygn. S. II 619 – Stefan Szuman (teczka personalna), Wniosek o przedłużenie czasu trwania stosunku służbowego Stefana Szumana na okres trzyletni, Dziekanat Wydziału Filozoficzno-Historycznego UJ, 1959.

[36] *Ibidem*.

[37] S. Szuman, *O dowcipie i humorze (Szkic psychologiczny)*, „Marchołt" [kwartalnik poświęcony sprawom literatury i kultury] 1935/1936, z. 2 [6], s. 235–258. *Vide* także: M.M. Tytko, *Koncepcja humoru i dowcipu w ujęciu Stefana Szumana*, „Kultura i Wychowanie" 2011, nr 1 (1), s. 131–143.

[38] Archiwum UJ, sygn. S. II 619 – Stefan Szuman (teczka personalna), Wniosek o przedłużenie czasu trwania stosunku służbowego…

[39] *Ibidem*.

gii pozwoliła mu na stworzenie wspólnie z docentem Stanisławem Skowronem monografii *Organizm a życie psychiczne* (Warszawa 1934), która zapoczątkowała wprowadzenie tego niepodejmowanego dotąd w edukacji akademickiej tematu do programu nauczania studentów[40].

Pomimo ogromnej różnorodności tematów i ujęć badawczych wszystkie publikacje Szumana wykazują pewne cechy wspólne, do których zaliczyć można oparcie rozważań naukowych na materiale empirycznym własnym i zebranym zespołowo pod jego kierunkiem (dotyczy to również prac podręcznikowych) oraz nieustanne poszukiwanie nowych tematów. Profesor wykorzystywał także prekursorskie metody badań, w tym z zakresu socjologii.

Nagrody i wyróżnienia za dokonania naukowe

Lata pracy naukowej zaowocowały licznymi nagrodami i wyróżnieniami, które Szuman otrzymał zarówno za życia, jak i po śmierci. W 1926 r. został uhonorowany nagrodą im. Grzegorza Piramowicza – za zbiór prac z zakresu higieny szkolnej swojego autorstwa. Trzy lata później – w 1929 r. kolejne wyróżnienie przyniosła mu wydana w 1927 r. książka *Sztuka dziecka*, którą Polska Komisja Międzynarodowa Współpracy Intelektualnej umieściła na liście 40 najlepszych dzieł polskich z 1927/1928 r.[41], włączając ją tym samym do kanonu najwybitniejszych pozycji literatury światowej Międzynarodowego Instytutu Współpracy Intelektualnej w Paryżu. W maju 1938 r. rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego wręczył Szumanowi Brązowy Medal za Długoletnią Służbę[42].

Aktywność pozazawodowa

SŁUŻBA WOJSKOWA 1914–1918, 1919–1921

Na początku sierpnia 1914 r. Stefan Szuman został wcielony do armii niemieckiej jako szeregowiec. Niedługo potem uzyskał jednak urlop pozwalający mu dokończyć doktorat. Otrzymał go 23 grudnia 1914 r. w Monachium na podstawie pracy z patologii, której promotorem był Karl Hess[43]. W 1915 r. służył dalej w armii niemieckiej, najpierw jako lekarz pułku artylerii, kompanii saperów, lekarz

[40] Archiwum Nauki, Spuścizna Stefana Szumana, sygn. K III – 96, t. 216, Wspomnienia…

[41] Archiwum UJ, Spuścizna Stefana Szumana, sygn. 99/1, Informacja nt. wyróżnienia przyznanego publikacji S. Szumana *Sztuka dziecka*, Polska Komisja Międzynarodowa Współpracy Intelektualnej, 10.06.1929.

[42] Archiwum UJ, sygn. S. II 619 – Stefan Szuman (teczka personalna), Dyplom nadania S. Szumanowi Brązowego Medalu za Długoletnią Służbę, 10.05.1938.

[43] M.M. Tytko, *Szuman Stefan Bolesław Teodor*…, s. 305.

garnizonowy, a następnie jako podoficer i oficer sanitarny, doskonaląc warsztat praktyczny w zakresie chirurgii polowej, zarówno na froncie wschodnim, jak i zachodnim. W 1917 r. brał udział w bitwie pod Cambrai, w której został ciężko raniony w nogę. Po przebyciu dwóch operacji i rekonwalescencji w Akwizgranie wrócił na kilka miesięcy do swojego domu rodzinnego w Toruniu, gdzie pracował jako lekarz asystent w klinice swojego ojca. W maju 1918 r. Szuman objął stanowisko starszego lekarza Szpitala Wojskowego w Hanowerze i tam też w grudniu zakończył swoją służbę w armii niemieckiej[44].

Po tych wydarzeniach ponownie przyjechał do Torunia i od stycznia do maja 1919 r. pracował w klinice chirurgiczno-ginekologicznej ojca, w tym przez 1,5 miesiąca prowadził ją samodzielnie, zastępując go podczas choroby. Wykonywał w tym czasie różnego rodzaju udane zabiegi i operacje[45]. Brał także udział w działalności konspiracyjnej jako podchorąży w grupie kpt. Wacława Hulewicza. W maju 1919 r. przedostał się lasami przez kordon wojsk Grenzschutzu stacjonujących pod Toruniem do oddziałów Armii Wielkopolskiej, aby wkrótce jako lekarz w ramach Wojska Polskiego zaangażować się w działania na froncie bolszewickim[46]. Dowodem tego jest wyciąg z Książeczki Stanu Służby Oficerskiej potwierdzający służbę wojskową Szumana w stopniu kapitana, a następnie majora w oddziałach Wojska Polskiego od 20 maja 1919 do 5 stycznia 1921 r. Dokument ten potwierdza również wcześniej wspomniane fakty, iż jako lekarz – żołnierz armii niemieckiej brał udział w wojnie przeciwko Rosji (1915–1916), Francji (1916–1918) i już w ramach Wojska Polskiego w wojnie polsko-bolszewickiej (1919–1920), a ponadto, że został uhonorowany Krzyżem Walecznych nadanym rozkazem z 29 listopada 1920 r., a wcześniej także Krzyżem Żelaznym II klasy (1918, odznaczenie niemieckie)[47].

W zachowanych materiałach źródłowych znajdujemy informacje o odwadze i bezinteresownym poświęceniu, z jakim Szuman niósł pomoc żołnierzom rannym w wyniku działań zbrojnych. W świadectwie odbytej służby wojskowej można odnaleźć relację z warunków, w jakich wykonywał on pracę chirurga polowego. Pod ostrzałem artylerii przeprowadzał udane operacje jelit uszkodzonych w wyniku postrzałów w brzuch i zszywał przerwane tętnice[48].

---

[44] *Ibidem*.

[45] Archiwum UJ, sygn. S. II 619 – Stefan Szuman (teczka personalna), List dr Leona Szumana, 17.05.1919.

[46] M. Łysiak, *Stefan Bolesław Szuman (1889–1972), chirurg toruński, psycholog i pedagog, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego*, „Przegląd Lekarski" 2008, nr 2, s. 113.

[47] Archiwum Nauki, Spuścizna Stefana Szumana, sygn. K III – 96, t. 210, Wyciąg z Książeczki Stanu Służby Oficerskiej, 8.09.1922; M. Przeniosło, M. Przeniosło, *Słownik biograficzny profesorów*…, s. 699–700.

[48] Archiwum Nauki, Spuścizna Stefana Szumana, sygn. K III – 96, t. 210, Wyciąg z Książeczki…

Profesjonalizm zawodowy i zamiłowanie do pełnionej służby zostały również podkreślone w rozkazie z 31 października 1920 r. oddającym Szumana do dyspozycji Dowództwa Okręgu Generalnego w Poznaniu, w którym to dowódca 17 Dywizjonu Piechoty nadmienia, iż oprócz altruizmu i umiejętności chirurgicznych „wykazał wybitne zdolności organizatorskie, energię i żywą inicjatywę", pozwalające mu z sukcesem kierować szpitalem polowym. Czytamy tam również, że Szuman darzony był powszechną sympatią, szacunkiem i zaufaniem zarówno podwładnych, jak i przełożonych[49].

Po awansie na stopień majora od września 1920 r. do października 1921 r. Szuman służył ponownie w Szpitalu Okręgu Poznań (Klinice Przemienienia Pańskiego). Tu doszło do wspomnianego już nieszczęśliwego wypadku, którego skutkiem była niemożność dalszej pracy w zawodzie chirurga. Utracił bowiem palec wskazujący prawej dłoni. Został mu on amputowany w wyniku zakażenia, do którego doszło podczas jednego z zabiegów chirurgicznych, i późniejszego rozwinięcia się gangreny. Od 5 października 1921 r. udzielono mu bezterminowego urlopu, a następnie 26 stycznia 1922 r. już ostatecznie przeniesiono do rezerwy. Jako rezerwista odbył jeszcze ćwiczenia w 7 Batalionie Sanitarnym trwające od marca do kwietnia 1923 r.[50]

AKTYWNOŚĆ ARTYSTYCZNA

Zamiłowanie Szumana do sztuki rozwijało się od najwcześniejszych lat jego życia, kiedy to z zainteresowaniem przysłuchiwał się grze na fortepianie swojej przybranej matki. Jako dziecko wykazywał bogate uzdolnienia muzyczne i plastyczne, które ze względu na wysoki status społeczny rodziny mógł bez przeszkód rozwijać. W trakcie nauki w gimnazjum pasjonowały go głównie malarstwo, grafika, gra na skrzypach i fortepianie, jednak dopiero wiele lat później – po zakończeniu pierwszej wojny światowej i zwolnieniu ze służby wojskowej, Szuman postanowił powrócić do swoich młodzieńczych fascynacji i zamiast objąć po ojcu klinikę lekarską (jak już wspomniano, w związku z utratą palca nie mógł pracować jako chirurg), podjął naukę w Szkole Sztuk Zdobniczych w Poznaniu[51]. Nie ukończył jej jednak, ale jego uczestnictwo w zajęciach z tkactwa artystycznego zaowocowało małżeństwem z poznaną tam Zofią[52].

Zainteresowanie profesora budziły niemal wszystkie zagadnienia związane ze sztuką. Jego refleksje koncentrowały się wokół takich tematów jak: kultura, artysta,

[49] *Ibidem*, Odpis rozkazu dziennego z 31.10.1920.

[50] Archiwum UJ, sygn. S. II 619 – Stefan Szuman (teczka personalna), Książeczka Stanu Służby Oficerskiej, 24.11.1931; Stefan Szuman – życiorys, 30.11.1950.

[51] Prawdopodobnie w placówce tej wykonywał także obowiązki nauczyciela.

[52] Archiwum UJ, sygn. S. II 619 – Stefan Szuman (teczka personalna), Stefan Szuman – życiorys, 30.11.1950.

odbiorca, krytyk. W dorobku Szumana można również odnaleźć publikacje dotyczące poszczególnych dziedzin sztuki, a wśród nich: poezji, teatru, rysunku, malarstwa, grafiki, muzyki, tańca, filmu, rzemiosła artystycznego, twórczości dziecięcej, ludowej i dyletanckiej, a także estetyki, jej wpływu na człowieka oraz powiązanych z nią znaczeniowo wątków filozoficznych i wychowawczych. O tych ostatnio wymienionych uczony pisał najobszerniej.

Stefan Szuman był postacią rozpoznawalną w środowisku artystycznym Krakowa. Od 1934 r. organizował w swoim prywatnym mieszkaniu koncerty muzyki klasycznej, w których brał aktywny udział, grając na skrzypcach[53]. W 1938 r. utworzył wraz z Ludwikiem Pugetem kabaret „Różowa Kukułka", gdzie podczas występów prezentował żartobliwe utwory własnego autorstwa[54]. Przyjaźnił się m.in. z Romanem Ingardenem, Stanisławem Pigoniem i Stanisławem Witkiewiczem. Z tym ostatnim łączyła go wspólna pasja zgłębiania sztuki, lecz nie jako wytworu – w postaci dzieła, a procesu twórczego. Pomiędzy Szumanem i Witkiewiczem miała miejsce specyficzna wymiana myśli i poglądów, które, pomimo iż sam Witkacy stanowił zaprzeczenie autorytetu pedagogicznego, rzutowały na spojrzenie tego pierwszego na twórczość dziecka. Obcowanie z ekscentrycznymi artystami i aktywne uczestniczenie w ich życiu wpływało na poszerzenie horyzontów myślowych Szumana i dynamiczny rozwój jego badań w obszarze sztuki i jej oddziaływania na osobowość człowieka, w tym psychikę najmłodszych[55].

Życie rodzinne

Stefan Szuman wziął ślub cywilny z Zofią Heleną Antoniną z domu Szczepanowską 26 września 1922 r. przed urzędnikiem Stanu Cywilnego w Poznaniu. Kościelny natomiast 3 października 1922 r. w parafii św. Mikołaja we Lwowie. Świadkami tej uroczystości byli Tadeusz Schätzel i Jerzy Szuman. Dziećmi Stefana i Zofii były Grażyna Helena Flora Szuman urodzona 2 września 1923 r.[56] oraz Krzysztof Leon Stanisław Szuman urodzony 18 czerwca 1926 r.[57] Liczne oświadczenia majątkowe zachowane w Archiwum UJ potwierdzają, iż żona profesora nie podejmowała pracy zarobkowej, chętnie jednak pomagała spisywać obserwacje naukowe prowadzone przez męża. Małżeństwo mieszkało najpierw przy ul. Szymańskiego 10

[53] Wspomniany wcześniej uszczerbek na zdrowiu nie przeszkadzał mu w oddawaniu się pracy artystycznej, także w muzykowaniu.

[54] M.M. Tytko, *Szuman Stefan Bolesław Teodor*…, s. 307.

[55] P. Bień, *Witkacy „Portret Stefana Szumana jako dziecka"*, Niezła Sztuka, 22.02.2022, https://niezlasztuka.net/o-sztuce/witkacy-portret-stefana-szumana-jako-dziecka/ (dostęp: 6.07.2022).

[56] Archiwum UJ, sygn. S. II 619 – Stefan Szuman (teczka personalna), Akt urodzenia (odpis), 7.09.1923.

[57] *Ibidem*, Świadectwo urodzenia, 24.06.1926.

w Poznaniu, a po otrzymaniu przez Stefana nominacji na profesora nadzwyczajnego UJ w Krakowie przy al. Słowackiego, a następnie po II wojnie światowej na ul. Manifestu Lipcowego 13[58].

Losy po 1939 r.

Dla pełniejszego obrazu osoby Szumana, wykraczając poza ramy chronologiczne określone w tytule, warto przedstawić, choćby pokrótce, burzliwe losy profesora w trakcie II wojny światowej i po jej zakończeniu.

Wkrótce po wybuchu konfliktu zbrojnego Szuman zgłaszał się dwukrotnie w Powiatowej Komisji Uzupełnień. Nie otrzymał jednak powołania. W związku z tym 4 września 1939 r. razem z grupą przyjaciół samodzielnie udał się na wschód z zamiarem przyłączenia się do Wojska Polskiego. Nie mogąc dotrzeć bezpośrednio do walczących oddziałów, zorganizował punkt opatrunkowy w Chrzanowie na Lubelszczyźnie, gdzie w przeciągu dwóch tygodni udzielił pomocy ponad dwudziestu powracającym z linii frontu rannym żołnierzom. Na początku października 1939 r. wraz z rodziną został wysiedlony z mieszkania w Krakowie i zamieszkał u znajomych w pobliskiej Luborzycy, gdzie przebywał do końca wojny. Uchroniło go to od udziału w zebraniu zwołanym przez Niemców na UJ, podczas którego większość zatrudnionych na uczelni profesorów została aresztowana i wkrótce trafiła do niemieckiego obozu w Sachsenhausen[59]. Był dwukrotnie więziony przez Gestapo[60]. Od 1943 r. działał w ruchu oporu, związał się z partyzanckim batalionem „Skała" w powiecie miechowskim. Potajemnie leczył rannych mieszkańców wsi, którzy uciekli w trakcie pacyfikacji oraz żołnierzy z różnych oddziałów wojskowych. W 1944 r., po wybuchu powstania warszawskiego, ponownie wstąpił do czynnej służby wojskowej w szeregach Armii Krajowej i dołączył na stałe do batalionu „Skała", który wcześniej odwiedzał jedynie w razie konieczności niesienia pomocy medycznej[61]. Posługiwał się pseudonimami: Doktor Flis, Łukasz Flis lub Kapitan Flis[62]. Za działalność partyzancką w czasie okupacji Szuman w 1961 r. został odznaczony Krzyżem Partyzanckim[63].

Wiosną 1940 r. profesor wznowił pracę ze studentami w ramach tajnych spotkań. Latem 1942 r. przekształciły się one w systematyczne kursy z psychologii,

[58] M.M. Tytko, *Szuman Stefan Bolesław Teodor*…, s. 307.

[59] Archiwum Nauki, Spuścizna Stefana Szumana, sygn. K III – 96, t. 216, Wspomnienia…

[60] Archiwum UJ, sygn. S. II 619 – Stefan Szuman (teczka personalna), Stefan Szuman – życiorys, 30.11.1950.

[61] *Ibidem*.

[62] M.M. Tytko, *Szuman Stefan Bolesław Teodor*…, s. 307.

[63] Archiwum UJ, sygn. S. II 619 – Stefan Szuman (teczka personalna), Stefan Szuman – życiorys, 30.11.1950; Archiwum Nauki, Spuścizna Stefana Szumana, sygn. K III – 96, t. 216, Wspomnienia…

podczas których słuchacze mogli m.in. kontynuować rozpoczęte przed wojną prace magisterskie. Uczęszczającym na komplety Szuman udostępniał swoje prywatne zbiory książek oraz rękopisy z charakterologii tworzone systematycznie w latach okupacji.

W 1945 r. ponownie objął swą przedwojenną katedrę na UJ, od 1946 r. jednocześnie był wykładowcą w krakowskiej Państwowej Wyższej Szkole Pedagogicznej[64]. Uczony unikał angażowania się w działalność polityczną i pozostawał bezpartyjny. Mimo to w 1950 r., na skutek donosu jednego ze studentów skierowanego do dziekana Wydziału Humanistycznego Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej, na 6 lat został odsunięty od prowadzenia zajęć zarówno w ramach uczelni, na którą dotarła skarga, jak i na UJ[65]. Przeniesiony w swej uczelni macierzystej na stanowisko kierownika Zakładu Psychologii Doświadczalnej oddał się pracy badawczej i publikacyjnej. We współpracy z grupą asystentów i adiunktów zajmował się współczesnymi problemami psychologii rozwojowej i wychowawczej[66].

W 1959 r. rektor UJ Stefan Grzybowski zwrócił się do Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego z prośbą o przedłużenie czasu trwania stosunku służbowego profesora Szumana na okres trzyletni. Motywował ją w następujący sposób:

> Powojenna działalność dydaktyczna prof. S. Szumana była szczególnie intensywna. […] pod jego kierunkiem wykonano w […] latach 1945–1952 – 96 prac magisterskich i 5 doktoranckich […] oraz 5 prac kandydackich.

Ponadto pisał:

> Zakład prof. Szumana stał się ośrodkiem badawczym doskonale pracującym. Wykształciło się w nim wielu wartościowych asystentów i pracowników nauki, którzy objęli stanowiska w różnych placówkach badawczych. Poza tym prof. Szuman umiał powiązać wykształconych przez siebie magistrów psychologii, zatrudnionych w szkolnictwie, z pracami badawczymi katedry. Wyrazem tego jest fakt, iż szereg byłych uczennic prof. Szumana prowadzi dzienniczki obserwacyjne swoich dzieci, stwarzając przez to materiał źródłowy pierwszorzędnej wartości[67].

[64] Archiwum Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, sygn. K-36/11 (teczka personalna Stefana Szumana).

[65] Szerzej o działaniach podejmowanych przez służby specjalne wobec Szumana, *vide*: Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. IPN BU 1532/3011, IPN BU 010/5529.

[66] Archiwum UJ, sygn. S. II 619 – Stefan Szuman (teczka personalna), Stefan Szuman – życiorys, 30.11.1950.

[67] Archiwum UJ, sygn. S. II 619 – Stefan Szuman (teczka personalna), Wniosek rektora o przedłużenie czasu trwania stosunku służbowego prof. Stefana Szumana na okres trzyletni, 1959.

Podobny dokument o zbliżonej do poprzedniego treści wystosował również Dziekanat Wydziału Filozoficzno-Historycznego UJ[68]. Ostatecznie wnioski władz uczelni zostały zaakceptowane jedynie w niewielkim zakresie. W 1960 r. Szuman odszedł na emeryturę, chociaż przez kilka kolejnych lat utrzymywał ścisły kontakt z uczelnią i jak wynika ze źródeł, nadal wyrażał chęć aktywnego udziału np. w przewodach doktorskich w charakterze promotora[69].

Po zakończeniu kariery zawodowej w dalszym ciągu współpracował ze swoimi dawnymi uczniami, kolegami oraz władzami UJ. Okres emerytury postrzegał jako czas nieskrępowanej działalności naukowej i kontynuowania rozpoczętych już prac badawczych, w szczególności tych dotyczących rozwoju mowy i myślenia dziecka oraz wychowania estetycznego[70]. Stefan Szuman zmarł 15 maja 1972 r. w Warszawie i został pochowany na cmentarzu w Wilanowie[71].

Podsumowanie

Mimo trudnych życiowych doświadczeń i obcowania z ogromem ludzkiego cierpienia jako lekarz i żołnierz na wojennych frontach Stefan Szuman stał się prekursorem na gruncie polskim koncepcji radości życia[72]. Z publikacji autorstwa uczonego wyłania się obraz jego samego jako człowieka o w pełni dojrzałej osobowości i świadomie kształtującego swoje postrzeganie świata, zdążające w kierunku przezwyciężania pesymizmu. Potwierdza to chociażby szkic psychologiczny *O dowcipie i humorze*[73], w którym stwierdza on, iż „humor jest zasadniczym potwierdzeniem życia, jedyną pozytywną filozofią życia, chociaż [...] nie może zaistnieć bez głębokiego poczucia i przeżywania tragizmu istnienia" – co zdaje się odwzorowywać Szumanowski sposób postrzegania i doświadczania rzeczywistości.

Doskonały chirurg, zdyscyplinowany żołnierz, wrażliwy artysta i myśliciel, śmiałymi tezami filozoficznymi wyprzedzający swoje czasy, został zapamiętany jako wybitny polski uczony, o genialnym intelekcie i wyjątkowej intuicji psychologicznej. Pośrodku przeciwległych, zdawać by się mogło, biegunów aktywności, które

[68] *Ibidem*, Wniosek dziekana o przedłużenie czasu trwania stosunku służbowego Stefana Szumana na okres trzyletni, 1959.

[69] *Ibidem*, Prośba o wyrażenie zgody na udział emerytowanego profesora Stefana Szumana w przewodzie doktoranckim na UJ Marii Manturzewskiej w charakterze promotora, 1962.

[70] Archiwum Nauki, Spuścizna Stefana Szumana, sygn. K III – 96, t. 216, Wspomnienia…

[71] Archiwum UJ, sygn. S. II 619 – Stefan Szuman (teczka personalna), Skrócony akt zgonu (odpis), 16.05.1972.

[72] *Historia psychologii na Uniwersytecie Jagiellońskim*, Instytut Psychologii UJ, https://psychologia.uj.edu.pl/instytut/historia (dostęp: 6.07.2022).

[73] S. Szuman, *O dowcipie i humorze*…, s. 235–258.

podejmował Szuman, lokowały się w jego życiu nauki społeczne. Jest to zresztą najwłaściwsze dla nich miejsce – pomiędzy pragmatyzmem i praktyką a sztuką niosącą za sobą wartości duchowe i symbolizującą wszystko, co niematerialne.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Akt Nowych

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Akta osobowe – Szuman Stefan, sygn. 6099.

Archiwum Nauki PAN i PAU Kraków

Spuścizna Stefana Szumana, sygn. K III – 96, t. 210.

Spuścizna Stefana Szumana, sygn. K III – 96, t. 216.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej

sygn. IPN BU 1532/3011, IPN BU 010/5529.

Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego

Stefan Szuman (teczka personalna), sygn. S. II 619.

Spuścizna Stefana Szumana, sygn. 99/1.

Archiwum Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie

sygn. K-36/11 (teczka personalna Stefana Szumana).

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

Szuman S., *O dowcipie i humorze (Szkic psychologiczny)*, „Marchołt" [kwartalnik poświęcony sprawom literatury i kultury] 1935/1936, z. 2 [6].

OPRACOWANIA

Łysiak M., *Stefan Bolesław Szuman (1889–1972), chirurg toruński, psycholog i pedagog, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego*, „Przegląd Lekarski" 2008, nr 2.

Przeniosło M., *Katedry pedagogiczne na uczelniach akademickich w II Rzeczypospolitej*, „Kwartalnik Pedagogiczny" 2017, nr 2. https://doi.org/10.5604/01.3001.0010.3294

Przeniosło M., Przeniosło M., *Słownik biograficzny profesorów uniwersytetów Drugiej Rzeczypospolitej. Uniwersytet Jagielloński*, Kielce 2021.

Tytko M.M., *Koncepcja humoru i dowcipu w ujęciu Stefana Szumana*, „Kultura i Wychowanie" 2011, nr 1 (1).

Tytko M.M., *Szuman Stefan Bolesław Teodor*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 49, Warszawa–Kraków 2013–2014.

NETOGRAFIA

Bień P., *Witkacy „Portret Stefana Szumana jako dziecka"*, Niezła Sztuka, 22.02.2022, https://niezlasztuka.net/o-sztuce/witkacy-portret-stefana-szumana-jako-dziecka/ (dostęp: 6.07.2022).

Kielar-Turska M., *Historia polskiej psychologii rozwojowej na Uniwersytecie Jagiellońskim*, Instytut Psychologii UJ, https://psychologia.uj.edu.pl/instytut/zaklady/zaklad-psychologii-rozwojowej-i-wychowawczej-im.-stefana-szumana/historia (dostęp: 6.07.2022).

Historia psychologii na Uniwersytecie Jagiellońskim, Instytut Psychologii UJ, https://psychologia.uj.edu.pl/instytut/historia (dostęp: 6.07.2022).

NOTKA O AUTORACH

Sara Kosno – studentka w Instytucie Pedagogiki Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, przygotowuje pracę magisterską na temat polskiego pedagoga i psychologa Stefana Szumana.

Zainteresowania naukowe: polscy pedagodzy w XX w., społeczność żydowska w Polsce w XX w.

e-mail: sara.terelak@gmail.com

Prof. dr hab. Marek Przeniosło – pracownik Instytutu Historii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, kierownik Zakładu Historii XX wieku.

Zainteresowania naukowe: historia nauki, społeczeństwo polskie w latach I wojny światowej, życie polityczne II Rzeczypospolitej.

e-mail: marek.przenioslo@ujk.edu.pl

STUDIA Z HISTORII SPOŁECZNO-GOSPODARCZEJ
2021 Tom XXIV
https://doi.org/10.18778/2080-8313.24.03

Robert Bobkier
Abraham & Ben Hadar Law and Audit
https://orcid.org/0000-0001-8212-6309

EWOLUCJA REGULACJI PRAWNYCH KĄPIELISK W II RZECZYPOSPOLITEJ

SUMMARY

Evolution of legal regulations for bathing areas in the Second Polish Republic

After Poland regained independence in 1918, a number of legislative measures were taken to regulate bathing-related issues. In the Polish legal language, the term bathing had two meanings in the interwar period: sanitary – bathing establishments (public baths, places of hygiene) and places to rest by the water. The legal regulation was aimed, in particular, at the unification of five post-partition legal systems into one system. Exceptional civilization delays occurred in the area of the former Russian partition. Special provisions were in force in the field of ritual bathing establishments for the Jewish population. The Act on health resorts of 1922 provided for a special legal regime for sea bathing areas. Another source of regulation was the Ordinance on the organization and maintenance of public bathing establishments of 1922, which regulated, within a single legal act, both „bathing areas" in the present meaning of the word as well as sets of sanitary facilities for maintaining hygiene. The next important step was the Water Act of 1922, which did not contain a legal definition of the term „bathing beach" also established the principle of universal access to public waters. This act introduced the principle of obtaining the consent of the water-legal authorities to open a bathing water, which is still binding in subsequent acts of the Polish Water Law. The most complete regulation of bathing sites in freshwater and saltwater reservoirs in the Second Polish Republic was contained in the Provisions of the regulation on bathing establishments of 1936. This legal act was already in force throughout the country and regulated all bathing institutions intended for public use for hygiene, sports, and also ritualistic. In the legal order of the Polish People's Republic and the Third Republic of Poland, the bathing facility appeared as an ambiguous term, referring to the sanitary facilities and the place for swimming until 1998.

KEYWORDS: bathing beach, water law, bathing establishments, ritual bathing establishments for the Jewish population, health resorts

© by the author, licensee University of Lodz – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC BY-NC-ND 4.0 (https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/)

STRESZCZENIE

Po odzyskaniu przez Polskę w 1918 r. niepodległości podjęto szereg działań legislacyjnych mających na celu unormowanie zagadnień związanych z kąpieliskami. W polskim języku prawnym termin kąpielisko posiadał w okresie międzywojennym dwa znaczenia: sanitarne – zakładów kąpielowych (publicznych łaźni, miejsc utrzymania higieny) oraz miejsc, miejscowości wypoczynku nad wodą. Regulacje prawne miały w szczególności na celu unifikację pięciu pozaborczych systemów prawnych w jeden system. Wyjątkowe opóźnienia cywilizacyjne występowały na obszarze dawnego zaboru rosyjskiego. Szczególne przepisy obowiązywały w zakresie zakładów kąpielowych rytualnych dla ludności żydowskiej. Ustawa o uzdrowiskach z 1922 r. przewidywała szczególny reżim prawny dla kąpielisk morskich. Kolejnym źródłem regulacji było rozporządzenie o urządzeniu i utrzymywaniu zakładów kąpielowych publicznych z 1922 r., które regulowało, w ramach jednego aktu prawnego, tak „kąpieliska" w dzisiejszym znaczeniu tego słowa, jak i zespoły urządzeń sanitarnych służące utrzymaniu higieny. Kolejny ważny krok stanowiła ustawa wodna z 1922 r., która nie zawierała definicji legalnej terminu „kąpielisko", ustanawiając jedynie zasadę powszechnego dostępu do wód publicznych. Ustawa ta wprowadziła, obowiązującą do dziś w kolejnych ustawach Prawo wodne, zasadę uzyskania zgody organów wodnoprawnych na otwarcie kąpieliska. Najpełniejsza w II Rzeczypospolitej regulacja kąpielisk w zbiornikach słodkowodnych i słonowodnych zawarta została w przepisach rozporządzenia o zakładach kąpielowych z 1936 r. Ten akt prawny obowiązywał już na obszarze całego kraju i regulował wszelkie instytucje kąpielowe, przeznaczone do publicznego użytku dla celów higienicznych, sportowych, a także rytualnych. W porządku prawnym Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej oraz III RP kąpielisko występowało jako pojęcie wieloznaczne, odnoszące się zarówno do urządzenia sanitarnego, jak i miejsca do pływania do roku 1998.

SŁOWA KLUCZOWE: kąpielisko, prawo wodne, zakłady kąpielowe, zakłady kąpielowe rytualne dla ludności żydowskiej, uzdrowiska

Regulowanie zagadnień z zakresu gospodarki wodnej narzędziami prawnymi ma w niepodległej Polsce ponad stuletnią tradycję[1]. Pomimo długotrwałości tej ogólnej tradycji legislacyjnej instytucja kąpieliska pozostawała

[1] *Cf.* M. Roliński, *Elementy prawa wodnego w rozwoju historycznym ze szczególnym uwzględnieniem polskich ustaw wodnych: część I*, „Studia Iuridica Lublinensia" 2012, nr 18, s. 83–91. Prezentując zagadnienie z perspektywy historyczno-prawnej, po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, w II RP powierzono kwestie gospodarki wodnej oraz wspierania ruchu turystycznego Ministerstwu Robót Publicznych na podstawie regulującej ten dział administracji ustawy z dnia 29 kwietnia 1919 r. o organizacji i zakresie działania Ministerstwa Robót Publicznych (Dz. Praw P. Pol. z 1919 r., nr 39, poz. 283 z późn. zm.). Zresztą już w okresie rządów dynastii jagiellońskiej podjęto szereg aktów prawnych dotyczących eksploatacji zasobów wodnych, *cf.* A. Kołodziejczyk, *Regulacje prawne dotyczące wykorzystania zasobów wodnych w dobrach wielkoksiążęcych wielkiego księstwa litewskiego za Jagiellonów*, „Echa Przeszłości" 2010, nr 11, s. 43–51; S.B. Linde, *O statucie litewskim ruskim językiem i drukiem wydanym. Wiadomość*, Zawadzki i Węcki Uprzywilejowani Drukarze i Xięgarze Dworu Królestwa Polskiego, Warszawa 1816, s. 134–135; P. Burzyński, *Prawo polskie prywatne napisane i poświęcone pamięci ubiegłych w roku 1864 pięciuset lat istnienia Uniwersytetu Krakowskiego. Tom II*, Kraków 1871, s. 334–337;

przez szereg lat terminem niezdefiniowanym w sposób jednolity, chociaż przepisy posługiwały się nim, w jego dzisiejszym kontekście, od lat dwudziestych XX w. Zważyć należy, że normy prawa wodnego ze względu na wyjątkowe znaczenie wody w każdej dziedzinie życia posiadają cechę charakterystyczną w postaci tworzenia szeregu odrębnych, *sui iuris*, konstrukcji normatywnych[2], które wprowadzając pewne szczególne rozwiązania, mają za zadanie zapewnić właściwe korzystanie z wód[3].

Zdumienie budzi długotrwały brak definicji legalnej[4] kąpieliska, pojęcia wieloznacznego, określanego przez *Słownik języka polskiego PWN* jako „miejsce lub zespół urządzeń umożliwiających kąpanie się lub lecznicze zabiegi hydroterapeutyczne" oraz „miejscowość uzdrowiskowa lub wczasowa nad morzem"[5]. Wydaje się, że na gruncie języka prawnego w okresie wszystkich form państwowości polskiej po zaborach, tak w II RP, w PRL, jak i w III Rzeczpospolitej, można mówić odnośnie do pojęcia kąpieliska o podobnej dychotomii: urządzeń „sanitarnych", czyli zakładów kąpielowych (publicznych łaźni, miejsc utrzymania higieny) oraz miejsc, miejscowości wypoczynku nad wodą. Ten pierwszy desygnat był najpowszechniejszy w okresie międzywojennym, ostatecznie wyszedł z użycia w 1998 r. wraz z utratą mocy ostatniego aktu prawnego, w którym był używany. Ten drugi, miejsc wypoczynku, początkowo używany zamiennie z pierwszym (nawet w obrębie tych samych aktów prawnych), zaczął dominować w języku prawnym w połowie XX w.

W. Uruszczak, *Wydawnictwo źródłowe Starodawne Prawa Polskiego Pomniki (1856–1921)*, [w:] *Pomniki prawa na przestrzeni wieków*, red. K. Górski, J. Pokój, D. Szczepaniak, Ł. Szymura, Kraków 2017, s. 11–22.

[2] *Cf.* B. Wierzbowski, B. Rakoczy, *Prawo ochrony środowiska. Zagadnienia podstawowe*, Warszawa 2018, s. 194.

[3] *Vide*: M. Marszelewski, W. Marszelewski, *Problemy własności jezior w Polsce*, „Przegląd Prawa Ochrony Środowiska" 2013, nr 3, s. 31. Z zasady określoności prawa wynika wymóg, by przepisy były formułowane w sposób poprawny, także z logicznego punktu widzenia, precyzyjny i jasny celem realizacji zasady zaufania do państwa i prawa stanowionego przez nie, również dla zapewnienia przeciętnemu odbiorcy zrozumienia treści przepisów. *Vide*: wyrok TK z 21.03.2001 r., K 24/00, OTK 2001, nr 3, poz. 51; T. Zalasiński, *Zasada prawidłowej legislacji w poglądach Trybunału Konstytucyjnego*, Warszawa 2008, s. 183–185; M. Bartoszewicz, *Definicje legalne w świetle zasady określoności prawa*, [w:] *Dookoła Wojtek... Księga pamiątkowa poświęcona Doktorowi Arturowi Wojciechowi Preisnerowi. E-Monografie*, nr 114, red. R. Baliński, M. Jabłoński, Wrocław 2018, s. 355; M. Bartoszewicz, *Język polski i jego ochrona prawna w porządku konstytucyjnym Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2017, s. 151.

[4] Definicje legalne to takie wypowiedzi prawodawcy, które określają sens, znaczenie definiowanego wyrazu lub wyrażenia, albo podają jednoznaczną charakterystykę definiowanego przedmiotu, A. Malinowski, *Definicje legalne w prawie polskim*, „Studia Iuridica" 2005, nr 44, s. 215. Przyczyniają się one do lepszej określoności aktów normatywnych i bezpieczeństwa ich adresatów, *vide*: M. Bartoszewicz, *Definicje legalne*…, s. 355.

[5] Zob. *Kąpielisko*, Słownik języka polskiego PWN, https://sjp.pwn.pl/szukaj/kąpielisko.html (dostęp: 26.01.2023).

Natomiast w wieku XXI jedynym prawnym znaczeniem pojęcia „kąpielisko" jest miejsce przeznaczone do rekreacji nad wodą[6].

Przedmiotem niniejszego opracowania jest przedstawienie ewolucji regulacji prawnych kąpielisk, w obu przytoczonych znaczeniach, w okresie międzywojennym (1918–1939). Siłą rzeczy regulacje te nawiązywały do ustawodawstw państw zaborczych. Prawodawca II Rzeczypospolitej rekonstruował przecież po odzyskaniu niepodległości nowy system prawny aż z pięciu porządków prawnych obowiązujących w trzech dzielnicach rozbiorowych[7].

Szczegółowe, w stosunku do daty regulacji, przepisy dotyczące kąpielisk funkcjonowały na obszarze południowo-wschodniej części I Rzeczpospolitej Polskiej, która w efekcie rozbiorów (1772–1795) znalazła się w granicach monarchii austro-węgierskiej do roku 1918[8]. Zresztą to właśnie w obrębie niemieckojęzycznego

[6] W świetle tak dużych rozbieżności w obrębie posługujących się tym samym terminem w różnych jego kontekstach norm prawnych można mówić o występowaniu, odnośnie do terminu „kąpielisko", zjawiska tzw. polisemii (wieloznaczności) zachodzącej, gdy jedno pojęcie ma kilka znaczeń, *vide*: M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, Warszawa 2010, s. 149; A. Kotowski, *Z problematyki metody interpretacji językowo-logicznej – uwagi na gruncie dekodowania znaczenia prawno-karnego*, „Prokuratura i Prawo" 2015, nr 6, s. 115. W języku prawnym obowiązuje przecież zakaz wykładni homonimicznej polegający na wdrażaniu dyrektywy, że tym samym nazwom nie należy nadawać różnych znaczeń, ponieważ wieloznaczność jest zjawiskiem charakterystycznym dla języka naturalnego, potocznego. Zachodzi ona, gdy określony zwrot nie może być rozumiany jednoznacznie, *vide*: T. Gizbert-Studnicki, *Wieloznaczność leksykalna w interpretacji prawniczej*, Seria Rozprawy Habilitacyjne nr 17, Kraków 1978, s. 43; A. Malinowski, *Redagowanie tekstu prawnego. Wybrane wskazania logiczno-językowe*, Warszawa 2006, s. 23. Omawiana sytuacja dotycząca wyrażenia „kąpielisko" stanowi wyjątkowy przypadek w polskim języku prawnym. Polisemia to forma wieloznaczności praktycznie niewystępująca w tym języku, a praktyczny brak wyrażeń polisemicznych jest jedną z cech odróżniających język prawny od języka polszczyzny współczesnej, *vide*: A. Malinowski, *Błędy formalne w tekstach prawnych*, Warszawa 2020, s. 44–46.

[7] Na obszar państwa składały się terytoria, które przed 1918 r. wchodziły w skład pięciu różnych systemów prawnych: zabór pruski, zabór austriacki, Spisz i Orawa (do 1918 r. stanowiły teren Królestwa Węgier posiadającego odmienny system prawny od Cesarstwa Austrii, chociaż oba państwa połączone były unią), zabór rosyjski, teren byłego Królestwa Polskiego (Królestwo Kongresowe). Dodatkowo, w czasie I wojny światowej szczególna sytuacja zaistniała w okupowanym przez państwa centralne Królestwie Polskim, gdzie niejednokrotnie, na gruncie szeroko pojmowanego prawa administracyjnego, na przepisy rosyjskie nakładały się liczne rozwiązania wprowadzane przez władze austriackie i niemieckie. W obrębie niektórych działów prawa liczba obowiązujących na ziemiach polskich systemów sięgała, według P. Graty, dziewięciu, *vide*: P. Grata, *Polityka podatkowa II Rzeczypospolitej. Zarys problematyki*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych" 2012, t. 72, s. 132; *cf*. K. Koźmiński, *Technika prawodawcza II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2019.

[8] Pomijając historyczną zmienność granic i nazw administracyjnych poszczególnych jednostek, ta tzw. prowincja koronna obejmowała Królestwo Galicji i Lodomerii, Księstwo Oświęcimskie i Zatorskie oraz Wolne Miasto Kraków (a następnie Wielkie Księstwo Krakowskie), L. Gawor, *Filozofia w Galicji. Wprowadzenie*, „Galicja. Studia i Materiały" 2016, nr 2, s. 11. Rozporządzeniami z dnia 18 lipca 1794 r., 6 sierpnia 1799 r., 23 czerwca 1804 r. oraz z dnia 7 lipca 1812 r. polecono władzom gminnym, aby „w celu uniknięcia niebezpieczeństwa życia, które przez kąpiele w rzekach, potokach,

kręgu kultury prawnej[9], w szczególności na ziemiach zaboru austriackiego, podjęto pierwsze unormowania zmierzające do racjonalnego zagospodarowania terenów kąpielisk[10].

młynówkach, stawach i innych wodach wyniknąć mogą, wynalazły – o ile być może – miejsca, w których bez niebezpieczeństwa kąpać się można, i takowe jako też miejsca gdzie się niebezpieczne głębie znajdują przez wbicie pali z napisami oznaczały". Zgodnie z rozporządzeniem z 29 lipca 1796 r. dzieciom zabroniono korzystania z wyżej wskazanych miejsc do kąpieli bez nadzoru rodziców, opiekunów bądź nauczycieli. Na tych ostatnich § 235 ustawy szkolnej nakładał obowiązek pouczania małoletnich o powyższych regulacjach. Kąpiel w rzekach lub stawach w miejscach niewyznaczonych przez władze lub wbrew wydanym i podanym do powszechnej wiadomości zakazom jak również ślizganie się po lodzie w tych miejscach podlegała karze zgodnie z § 338 ustawy karnej. Zgodnie z okólnikiem z 19 października 1792 r. zakazano wykonywania usług polegających na przewozie łodziami w nienależytym stanie technicznym jak również wykonywania ich „przez przewoźników pijanych". Bezwzględnie zabronione było urządzanie przejazdów przez rzeki wezbrane (okólnik z 7 lipca 1812, L. 24015), *vide*: J.R. Kasparek, *Zbiór ustaw i rozporządzeń administracyjnych w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem obowiązujących z wyciągiem orzeczeń c. k. Trybunału administracyjnego. Podręcznik dla organów c. k. Władz rządowych i Władz autonomicznych. Tom III*, Lwów 1885, s. 1921–1922. Potrzeba administracyjnej regulacji miejsc do kąpieli była zresztą przedmiotem szerokich debat na obszarze zaboru austriackiego. W 1882 r. poruszano na łonie Sejmu Krajowego we Lwowie problemy związane z niewłaściwym nadzorem „administracji gminnej w miejscach kąpielowych", przy czym to „nieudolne wykonywania policyi miejscowej" stać miało na przeszkodzie rozwojowi kąpielisk, *vide*: *Sprawozdanie Wydziału krajowego o wniosku posła Męcińskiego w przedmiocie uregulowania stosunków administracyi gminnej w zakładzie kąpielowym Krynica-Słotwiny i statutu dla zdrojowisk w Galicyi*, [w:] *Alegata do Sprawozdań Stenograficznych z Drugiej Sesyi Czwartego Peryodu Sejmu Krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem z roku 1882. Alegat 31*. Celem usunięcia zaniedbań Sejm Krajowy powziął w dniu 16 listopada 1889 r. uchwałę polecającą Wydziałowi Krajowemu ponowne zbadanie stosunków prawnych, administracyjnych, policyjnych i sanitarnych zdrojowisk, w których istnieją publiczne zakłady kąpielowe, *vide*: *Sprawozdanie Wydziału Krajowego o ustawie zdrojowej*, [w:] *Alegata do Sprawozdań Stenograficznych z Drugiej Sesyi Szóstego Peryodu Sejmu Krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem z roku 1890. Alegat 28*. Wydaje się, że te starania o tyle przyniosły efekty, że w miejscowościach wypoczynkowych powołano służby bezpieczeństwa przy cesarsko-królewskich zakładach zdrojowych celem załatwiania „wszystkich spraw policyi bezpieczeństwa i policyi obcych oraz karania przekroczeń dotyczących przepisów", *Wiadomości z Krynicy*, „Przegląd Zdrojowy i Turystyczny. Pismo poświęcone sprawom zdrojowisk i miejsc klimatycznych jakoteż sprawom turystyki krajowej" 1907, nr 7, s. 5.

[9] *Cf*. K. Dąbrowski, *Pojęcie policji budowlanej w ujęciu historycznym na tle niemieckojęzycznego kręgu kultury prawnej*, „Przegląd Prawa Administracyjnego" 2019, nr 2, s. 23–40.

[10] Działania te następowały poprzez ujmowanie kąpielisk (określanych szerokim terminem uzdrowisk i stacji klimatycznych) w tzw. ogólnych planach regulacyjnych (odpowiedniku dzisiejszych miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego). Sporządzenie takiego planu było, zwłaszcza w mniejszych miejscowościach, fakultatywne. Obligatoryjnie podlegały one sporządzeniu jedynie w trzech wypadkach, w tym – właśnie w przypadku konieczności regulacji zdrojowiska. Organem właściwym do ich przygotowania była komisja wydziału powiatowego, w skład której wchodził rządowy inspektor zdrojowy. Koszty pracy komisji i sporządzenia planu regulacyjnego pokrywane były z funduszu kąpielowego. Plany w swoisty sposób „wymuszały" konieczność estetycznej zabudowy, nakazując lokalizację budynków mieszkalnych dla gości kąpielowych w uporządkowany, ściśle określony sposób. W przypadku nowo tworzonych kąpielisk (stacji klimatycznych,

Regulacje dotyczące kąpielisk w znaczeniu urządzeń higieniczno-sanitarnych

Władze nowo odrodzonej Polski zdawały sobie sprawę z opóźnienia cywilizacyjnego występującego w szczególności na obszarze dawnego zaboru rosyjskiego i austriackiego, również w zakresie higieniczno-sanitarnym. Materia ta poddana była bowiem cząstkowym, niejednokrotnie anachronicznym regulacjom[11], pochodzącym *pro parte* jeszcze z XVIII i początków XIX w., umiejscawianym w obrębie szeroko rozumianego prawa budowlanego[12].

Jednym z pierwszych dwóch wydziałów Ministerstwa Zdrowia Publicznego był powołany jeszcze w czerwcu 1917 r. Wydział Higieny Publicznej (funkcjonujący pierwotnie jako Referat Higieny Publicznej), w skład którego wchodził Dział Techniki Sanitarnej zajmujący się, m.in. urządzaniem, rozumianych jako miejsca utrzymania higieny osobistej, kąpielisk[13]. Naczelnik tego Wydziału, W. Gawłowski,

zdrojowisk) zarządzano sporządzenie planu regulacyjnego w ciągu sześciu miesięcy od wydania statutu zdrojowego, *vide*: K.W. Kumaniecki, *Zarys austryackiego prawa budowlanego ze szczególnem uwzględnieniem galicyjskiego ustawodawstwa*, Kraków 1914, s. 22–23.

[11] Nie można pominąć okoliczności, że w związku z bezprecedensową dynamiką postępów medycyny, w szczególności jej działu – higieny, na przełomie XIX i XX w. również w rozwiniętej Europie Zachodniej dostrzeżono, że rewolucyjnych zmian wymagają dotychczas stosowane sanitarne regulacje prawne. G. Rosen określił je, jako „stare, biedne prawo", G. Rosen, *A History of Public Health*, John Hopkins University Press, Baltimore 2015, s. 107.

[12] W zaborze austriackim były to: ustawa o policyi ogniowej i policyi budownictwa dla gmin wiejskich z 28 lipca 1786 r. (Zbiór ustaw prowincjonalnych Nr 156) oraz instrukcja gubernialna dla wsi z 7 lipca 1812 (L. 24105), *vide*: J.R. Kasparek, *Zbiór*…, s. 2544–2570. Specyfiką tego zaboru była liczna grupa ustaw poświęcanych odrębnie konkretnym miejscowościom (Kraków w 1883 r. i Lwów w 1885 r.); J. Korczak, *Dyspersja administracji jako przyczyna niepomijalności administracji publicznej*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Prawo CCCXXXI" 2020, nr 4001, s. 179. Regulacje o charakterze generalnym zawarte były w ustawie z dnia 28 kwietnia 1882 r. zawierającej przepisy budownicze dla gmin miejskich (Dz. Ust. i Rozp. Kr. dla Kr. G. i L. z W.Ks.Kr., nr 63 z 1883 r.), ustawie z dnia 4 kwietnia 1889 r. zawierającej przepisy budownicze dla znaczniejszych miejscowości w Królestwie Galicji i Lodomerii wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim (Dz. Ust. i Rozp. Kr. dla Kr. G. i L. z W. Ks.Kr., nr 31 z 1889 r.) oraz ustawie budowniczej dla wsi i pomniejszych miejscowości w Królestwie Galicji i Lodomerii wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim z dnia 13 października 1889 r. (Dz. Ust. i Rozp. Kr. dla Kr. G. i L. z W.Ks.Kr., nr 133 z 1889 r.). Od 1897 r. uchwalane były ustawy, w których kolejno nakazywano budowę kanalizacji domowej i przyłączanie jej do sieci miejskiej w miastach Białe w 1897 r., Tarnopol w 1908 r., Bochnia w 1908 r., Nowy Sącz w 1909 r. i Kraków w 1914 r., *vide*: K.W. Kumaniecki, *Zarys*…, s. 116. W zaborze rosyjskim była to ustawa budowlana z 1909 r. (Zb. Praw Ces. Ros., t. 12, cz. I, 1909) wraz z rozporządzeniem z dnia 29 listopada 1916 r. dotyczącym sporządzania planów zabudowy (Dz. Rozp. dla Gen. Gub. Warsz., nr 58) i rozporządzeniem budowlano-policyjnym dla wsi z dnia 20 listopada 1917 r. (Dz. Rozp. dla Gen. Gub. Warsz., nr 99).

[13] Zob. *Sprawozdanie z Organizacji i Czynności Ministerstwa Zdrowia Publicznego w roku 1918*, „Biuletyn Ministerstwa Zdrowia Publicznego" 1921, nr 1, s. 38–41. Przedmiotem szczególnej troski tej jednostki organizacyjnej była wprost przerażająca statystyka, zgodnie z którą w byłym Królestwie Kongresowym większość miejscowości nie posiadała sieci wodociągowo-kanalizacyjnej, istniały średnio tylko dwa zakłady kąpielowe na powiat, przy czym 40% powiatów nie zapewniało mieszkańcom

postulował, aby, jak wówczas określano, „kąpiele ludowe" traktować jako całoroczne stałe urządzenia użyteczności publicznej celem przekonania ludności o dobrodziejstwach higieny[14]. Już w rozporządzeniu Ministra Zdrowia Publicznego z dnia 13 maja 1919 r. w sprawie przepisów o udzielaniu ulg w Państwowych Zakładach Zdrojowych[15] przewidziano możliwość zapewniania dla najuboższych bezpłatnych lub zniżkowych kąpieli. Skala zaniedbań sanitarnych sprzyjała w oczywisty sposób szerzeniu się chorób zakaźnych, w związku z czym utworzono nawet ustawą z 14 lipca 1920 r. urząd Naczelnego Nadzwyczajnego Komisarza do walki z epidemiami grożącymi Państwu klęską powszechną[16].

---

w ogóle możliwości kąpieli, *vide*: W. Gawłowski, *Kąpiele ludowe jako czynnik zdrowotności publicznej*, „Biuletyn Ministerstwa Zdrowia Publicznego" 1920, nr 3, s. 53. Nieco tylko lepsza sytuacja zachodziła w Galicji, *cf.* M. Maślanka, *O kanalizacyi naszych miast*, „Przegląd Hygieniczny: organ Towarzystwa Hygienicznego i Towarzystwa Ochrona Młodzieży" 1908, nr 5, s. 138–145. Najgorsze jednak warunki panowały na tzw. Kresach Północno-Wschodnich stanowiących najbardziej zacofaną dzielnicą ówczesnej Polski, „granicę dwóch światów", *cf.* R. Wapiński, *Polska i jej mieszkańcy w wyobrażeniach społecznych po odzyskaniu niepodległości (do 1939 r.)*, „Komunikaty Warmińsko-Mazurskie" 1994, nr 2–3, s. 275. Ten obszar, określany jako „Polska B", przez ponad sto lat należał do zaboru rosyjskiego i pozostawał częścią organizmu ekonomicznego carskiego państwa, zresztą w czasach Imperium Rosyjskiego zaliczano go do najbardziej zaniedbanych europejskich obszarów kraju i traktowano jako gospodarcze peryferie. Polska już na starcie dostała w spadku ziemie obciążone ogromnym zapóźnieniem cywilizacyjnym, *vide*: E. Kirwiel, *Gospodarka Kresów Północno-Wschodnich II Rzeczypospolitej: uwarunkowania rozwoju, reformy ekonomiczne*, „Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej XIX i XX Wieku" 2012, nr 10, s. 181. Już na przełomie XIX i XX w. te niedostatki higieniczne przyczyniały się do jednego z najwyższych w ówczesnej Europie współczynnika śmiertelności niemowląt, *cf.* S. Markiewicz, *Zagadnienia z krajowej statystyki lekarskiej i z higijeny publicznej*, „Dwutygodnik Medycyny Publicznej. Organ Towarzystwa lekarzy galicyjskich" 1877, nr 10, s. 173–174. Wyjątkiem na tej mapie była jedynie Warszawa. W latach 1855–1885 nastąpił tam typowo wielkomiejski przełom. W jego ramach miasto uzyskało instalację wodociągową, kanalizacyjną oraz gazową, M. Gajewski, *Urządzenia komunalne Warszawy. Zarys historyczny*, Warszawa 1979, s. 10.

[14] W. Gawłowski, *Kąpiele*…, s. 53.

[15] Rozporządzenie Ministra Zdrowia Publicznego z dnia 13 maja 1919 r. w sprawie przepisów o udzielaniu ulg w Państwowych Zakładach Zdrojowych nr 14889/19 (M.P. z 1919 r., nr 110). O przyznaniu ulgi poza sezonem leczniczym decydował zarząd zakładu zdrojowego, zaś w obrębie sezonu – ministerstwo.

[16] Ustawa z dnia 14 lipca 1920 r. o utworzeniu urzędu Naczelnego Nadzwyczajnego Komisarza do walki z epidemjami, grożącemi Państwu klęską powszechną (Dz.U., nr 61, poz. 388). Zjawisko nie dotyczyło zresztą wyłącznie terytorium Polski, szereg schorzeń (dżuma, cholera, tyfus plamisty) zostało zawleczonych ze wschodu, co wprost podkreślono zresztą w art. 1 tej ustawy, wskazując je jako te „które z zewnątrz zagrażają Państwu". Na tzw. „ścianie wschodniej", na szczególnie nierozwiniętych cywilizacyjnie obszarach województwa tarnopolskiego utworzono reskryptem Naczelnego Nadzwyczajnego Komisarza z dnia 30 kwietnia 1927 r. nr Z.O. 20757/27 wojewódzki urząd tego organu administracji. Urząd ten rozporządzeniem z dnia 31 sierpnia 1927 r. wydał zalecenia co do podniesienia stanu sanitarnego domów w obszarach dworskich zamieszkałych przez stałą i sezonową służbę folwarczną, zob. Rozporządzenie Nadzwyczajnego Komisarza do spraw walki z epidemiami na obszarze Województwa Tarnopolskiego z dnia 31 sierpnia 1927 r. wydane w przedmiocie porządku i podniesienia stanu sanitarnego domów w obszarach dworskich zamieszkałych przez stałą i sezonową służbę folwarczną (Dz.U. Woj.

Higieniczno-sanitarnym znaczeniem terminu kąpielisko posługiwała się ustawa z 1923 r. o państwowym podatku przemysłowym[17], której rozporządzenie wykonawcze[18] wymienia m.in. zakłady dezynfekcyjne, łaźnie, kąpieliska, rzeźnie jako przedsiębiorstwa użyteczności publicznej. Podobnie rozporządzenie o obowiązku i sposobie pokrywania wydatków przez związki komunalne z 1926 r. zaliczało kąpieliska do kategorii urządzeń i zakładów zdrowia publicznego[19]. Jednak już kolejne w tej materii rozporządzenie o sporządzaniu i ustalaniu budżetów związków komunalnych z 1932 r. – przyporządkowywało je do kategorii „higjeny publicznej"[20]. Z kolei w zakresie regulacji podatku od energii elektrycznej rozporządzenie z 1933 r. dokonało zaszeregowania kąpielisk w znaczeniu sanitarnym do przedsiębiorstw samorządowych[21]. Przedwojenne przepisy o ubezpieczeniu

Tarnopolskiego z 1 października 1927, nr 10, poz. 1). Zważyć należy, że stan sanitarny regionu musiał być zaprawdę zatrważający, skoro rozporządzenie to już w § 1 przewidywało, że domy dla służby winny „całkowicie odpowiadać" wymogom sanitarnym zawartym w wyżej wskazanych austriackich aktach prawnych: z końca XVIII w., to jest w ustawie budowniczo-ogniowej z 1786 r. i z XIX w., to jest ustawie budowniczej dla gmin wiejskich Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskiem z 1899 r. Ten ostatni akt prawny już w dacie prac legislacyjnych nad nim był przedmiotem krytyki ze strony środowisk medycznych. Ustawie tej zarzucano anachroniczność i „wstrzemięźliwość w wymaganiach higienicznych", *vide*: S. Janikowski, *Uwagi nad projektem ustawy budowniczej dla miast i miasteczek galicyjskich z wyjątkiem Lwowa i Krakowa, wypracowanym przez Wydział krajowy*, „Dwutygodnik Medycyny Publicznej. Organ Towarzystwa lekarzy galicyjskich" 1877, nr 10, s. 165. Zresztą szczególnym „rezultatem" tej pieczy nad stanem higienicznym społeczeństwa było w latach 20. XX w. budowanie ze środków pochodzących z tzw. pożyczek ulenowskich zakładów kąpielowych znacznie przekraczających potrzeby komunalne i potencjalny popyt, A. Babczuk, *Kryzys zadłużeniowy samorządu terytorialnego w II Rzeczypospolitej*, „Finanse Komunalne" 2007, nr 3, s. 54–70, *cf.* Z. Landau, *Pożyczki ulenowskie*, „Najnowsze Dzieje Polski. Materiały i Studia z Okresu 1914–1939" 1958, nr 1, s. 123–128.

[17] Ustawa z dnia 14 maja 1923 r. w przedmiocie państwowego podatku przemysłowego (Dz.U., nr 58, poz. 412 z późn. zm.).

[18] Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 27 czerwca 1923 r. w celu wykonania ustawy z dnia 14 maja 1923 r. w przedmiocie podatku przemysłowego (Dz.U., nr 67, poz. 522 z późn. zm.).

[19] Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 28 czerwca 1926 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu w sprawie wykonania § 11 punkt b) rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 czerwca 1924 r. o obowiązku i sposobie pokrywania wydatków przez związki komunalne oraz niektórych innych paragrafów tegoż rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej (Dz.U., nr 75, poz. 433 z późn. zm.). Rozporządzenie wymieniało równolegle do kąpielisk w § 22 pkt 3 „szpitale powszechne, dla umysłowo chorych, ambulatoria, pomoc dla położnych, parki i skwery, studnie, kanalizacja, asenizacja".

[20] Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 6 grudnia 1932 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu o sporządzaniu i ustalaniu budżetów związków komunalnych (Dz.U. z 1933 r., nr 11, poz. 71). Kategoria ta obejmowała ponadto sprawy zaopatrzenia ludności w wodę i usuwanie nieczystości z wyjątkiem przedsiębiorstw wodociągowych i kanalizacyjnych, nadzór sanitarno-porządkowy, cmentarze, oględziny zwłok, nadzór nad żywnością, łaźnie, wychowanie fizyczne z wyjątkiem wydatków na wychowanie fizyczne młodzieży szkolnej (§ 22 pkt e).

[21] Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 3 lutego 1932 r. wydane w porozumieniu z Ministrami: Spraw Wewnętrznych, Robót Publicznych oraz Przemyślu i Handlu w sprawie wykonania ustawy o państwowym podatku od energji elektrycznej (Dz.U., nr 15, poz. 88).

społecznym zaliczały pracę w kąpieliskach, łaźniach i zakładach kąpielowych do II kategorii klasy niebezpieczeństwa[22].

Na gruncie tzw. ustawy scaleniowej, wprowadzonej w 1933 r. regulacji ustroju samorządu terytorialnego[23], podstawową jednostkę samorządu terytorialnego[24] tworzyła gromada[25]. Akt wykonawczy do tej ustawy, rozporządzenie z 1937 r., zalecał gromadom podjęcie, w miarę możliwości, budowy i utrzymywania kąpielisk[26].

Konsekwentnie prawodawca w II RP czynił, w zakresie „sanitarnie" rozumianych kąpielisk, szereg, skierowanych wprawdzie wyłącznie do podmiotów publicznoprawnych, zachęt natury podatkowej, co miało promować pożądane zachowania w zakresie utrzymania higieny[27]. Ustawa o podatku obrotowym z ustawą z 1938 r. w katalogu zwolnień wymieniała już „kąpieliska" *in concreto*[28].

---

[22] Rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej z dnia 30 grudnia 1933 r. o wysokości składek za ubezpieczenie na wypadek niezdolności do zarobkowania lub śmierci wskutek wypadku w zatrudnieniu lub choroby zawodowej, oraz zasady podwyższania lub obniżania tychże składek w poszczególnych przedsiębiorstwach zależnie od warunków higjenicznych i bezpieczeństwa pracy (Dz.U. z 1934 r., nr 1, poz. 2 z późn. zm.).

[23] Ustawa z dnia 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego (Dz.U., nr 35, poz. 294 z późn. zm.).

[24] M. Łapa, *Sto lat samorządu. Sto lat niepodległości*, Łódź 2018, s. 62–64.

[25] M. Podkowski, *Wprowadzenie w życie przepisów ustawy scaleniowej z 1933 roku w gminach wiejskich zachodniej Rzeczypospolitej*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Prawo CCCXXV" 2018, nr 3864, s. 217–228. Gromada była „przymusowym powszechnym, bo z reguły obowiązkowo istniejącym związkiem terytorialnym o charakterze korporacyjnym, posiadającym samodzielny zakres działania w dziedzinie administracji publicznej i uposażonym przez ustawę we władzę zwierzchnią, instytucją prawa publicznego, samoistną odrębną od gminy, skoro nawet w gminach obejmujących jedną miejscowość, miejscowość ta tworzy także gromadę", T. Przeorski, *Gromada i gmina wiejska*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" 1939, nr 2, s. 163–177.

[26] A także gromadzkich studzien wodociągowych, łaźni, ogrodów, boisk sportowych, cmentarzy, § 3 ust. 1 pkt 11 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29 stycznia 1937 r. o gromadach (Dz.U., nr 9, poz. 70).

[27] Ustawa z dnia 14 maja 1923 r. w przedmiocie państwowego podatku przemysłowego (Dz.U., nr 58, poz. 412 z późn. zm.) przewidywała zwolnienie od tego podatku dla ogólnej kategorii przedsiębiorstw użyteczności publicznej, tym samym również kąpielisk, stanowiących takie przedsiębiorstwa prowadzone przez związki samorządowe we własnym zarządzie i na własny rachunek (art. 3 ust. 1 pkt 3).

[28] Ustawa z dnia 4 maja 1938 r. o podatku obrotowym (Dz.U., nr 34, poz. 292 z późn. zm.). Ustawa wymieniała kąpieliska obok, m.in., zakładów dezynfekcyjnych, oczyszczania miast, łaźni, rzeźni, pod warunkiem świadczenia takich usług sanitarnych we własnym zarządzie i na własny rachunek przez Państwo, związki samorządu terytorialnego oraz szkoły akademickie (art. 3 pkt 12). Podobną regulację zawierała również ustawa o opłatach rejestracyjnych od przedsiębiorstw i zajęć z 1938 r. (Dz.U., nr 34, poz. 293 z późn. zm.) również wyłącznie dla tego ograniczonego zakresu uprzywilejowanych podmiotów, jednak wyłącznie dla usług świadczonych na rzecz związków samorządu terytorialnego, izb przemysłowo-handlowych, izb rzemieślniczych oraz szkół zawodowych (art. 5 pkt 3). Zwolnieniem takim były objęte także i w tym przypadku zakłady dezynfekcyjne, łaźnie, rzeźnie.

W związku ze spodziewanym wybuchem wojny z Niemcami rozporządzeniem o przygotowaniu w czasie pokoju obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej z 1939 r.[29] nakazano, aby zakłady przemysłowe szczególnie istotne dla funkcjonowania gospodarki[30] posiadały urządzenia zabezpieczające pracowników, w tym również kąpieliska odkażające.

Ostatnia przedwojenna regulacja w zakresie kąpielisk pojmowanych „sanitarnie", zawarta w przepisach ustawy o publicznej służbie zdrowia z 1939 r.[31], zaliczała je jako element szerzej pojętej higieny bytowania i pracy, w zakresie tej służby (art. 1 ust. 2).

Zakłady kąpielowe rytualne dla ludności żydowskiej

W II Rzeczpospolitej przedmiotem odrębnych regulacji były rytualne zakłady kąpielowe dla ludności żydowskiej[32]. Respektując odrębność religijną i kulturową Żydów, zgodnie z zasadą, że „rytualna kąpiel jest symbolem nierozerwalnej więzi z narodem Izraela"[33], Minister Zdrowia Publicznego wydał w 1921 r. rozporządzenie w tym przedmiocie[34]. Zgodnie z zawartymi w rozporządzeniu przepisami, mykwy (kąpielowe zakłady rytualne) zlokalizowane w miastach posiadających urządzenia wodociągowe i kanalizacyjne mogły być urządzane jedynie w domach skanalizowanych,

[29] Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 24 marca 1939 r. o przygotowaniu w czasie pokoju obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej w dziedzinie budownictwa przemysłowego (Dz.U., nr 31, poz. 207).

[30] Zakłady przemysłowe pracujące na potrzeby obrony Państwa; zakłady przedsiębiorstw państwowych oraz przedsiębiorstw zastrzeżonych ustawowo wyłącznie Państwu, zatrudniające ponad 150 robotników; zakłady przemysłowe podlegające przepisom rozporządzenia o prawie przemysłowym, zatrudniające ponad 150 robotników; zakłady użyteczności publicznej, z wyjątkiem zakładów wodociągowych, kanalizacyjnych i elektrowni, zatrudniające ponad 150 robotników, obsługujące miasta i inne osiedla (§ 1 ust. 2 i 3 rozporządzenia).

[31] Ustawa z dnia 15 czerwca 1939 r. o publicznej służbie zdrowia (Dz.U., nr 54, poz. 342 z późn. zm.).

[32] Ich istnienie wynikało z obustronnej (chrześcijańskiej i żydowskiej) społecznej potrzeby oddzielnego funkcjonowania łaźni kąpielowych, *cf.* E. Lesisz, *Kurorty galicyjskie końca XIX w. Higiena a postęp – o wyznacznikach nowoczesności*, [w:] *Teksty doświadczenia. Problemy literatury i kultury modernizmu w Europie Środkowo-Wschodniej (1867–1918)*, t. 1, red. E. Paczoska, I. Poniatowska, M. Chmursk, Warszawa 2017, s. 97–113.

[33] J. Radłowska, *Religia żydowska w obliczu wyzwań współczesnego świata*, „Wrocławskie Studia Erazmiańskie" 2009, nr 2, s. 113.

[34] Rozporządzenie Ministra Zdrowia Publicznego z dnia 5 lipca 1921 r. w przedmiocie urządzenia i utrzymywania zakładów kąpielowych rytualnych (t. zw. mykw) dla ludności wyznania mojżeszowego (Dz.U., nr 65, poz. 416). Rozwinięciem przepisów rozporządzenia był skierowany do wojewodów okólnik Ministra Zdrowia Publicznego z dnia 2 sierpnia 1921 r. nr H. 19991/11742/21 w przedmiocie urządzenia i utrzymania zakładów kąpieli rytualnych dla ludności wyznania mojżeszowego, „Biuletyn Ministerstwa Zdrowia Publicznego" 1921, nr 5, s. 57–59. Okólnik stanowił *sui generis* rodzaj pewnej wykładni autentycznej, a jego konstrukcja była o tyle ciekawa, że zawierała sporządzone w stylu komentarzowym odniesienia do poszczególnych paragrafów rozporządzenia (błędnie określanych w treści okólnika mianem artykułów).

a w pozostałych miejscowościach tylko w domach zaopatrzonych w dostateczną ilość wody, uznanej przez władze sanitarne za zdatną dla celów kąpielowych. Mykwy znajdujące się w domach zamieszkałych powinny posiadać oddzielne wejście i nie mogły łączyć się z mieszkaniem (§ 1). Woda stosowana w mykwach winna spełniać wszelkie normy bakteriologiczne, w razie wątpliwości podlegała badaniu w Państwowych Zakładach Epidemiologicznych. Te przeznaczone dla kobiet i mężczyzn miały być wyposażone w oddzielne pomieszczenia i wejścia. W przypadku braku oddzielnych pomieszczeń dla każdej płci winny być wyznaczone oddzielne godziny użycia kąpieli (§ 2). Regulacje te winny być przestrzegane z całą stanowczością ze względu na kwestie obyczajowe (okólnik). W przypadku mykw nieskanalizowanych należało odprowadzać wodę w sposób wykluczający zanieczyszczenie gruntu, a ustalony dla każdej miejscowości przez władze sanitarne i techniczne (§ 3).

Rozporządzenie regulowało rozkład i ilość pomieszczeń w mykwie. Postawiono szereg wymogów sanitarnych dotyczących ścian, podłóg oraz samego wyposażenia kąpielowego: wanien, basenów, mebli i bielizny (§§ 5, 6, 7, 8, 9). Szczególna regulacja dotyczyła jakości wody (§ 7 ust. 2 i 3) oraz stanu zdrowia korzystających i personelu (§ 10).

To prawdopodobnie w dużej mierze z powodu częstych zabiegów higienicznych, wynikających z nakazów religijnych[35], przypadki chorób zakaźnych szerzyły się wśród ludności żydowskiej rzadziej niż u pozostałej części społeczeństwa[36]. Podkreślić trzeba, że nakazów kąpieli religijnych starali się Żydzi przestrzegać nawet w gettach podczas okupacji niemieckiej[37].

Ustawa o uzdrowiskach z 1922 r.

W drugim z omawianych kontekstów ujęto kąpieliska w przepisach uchwalonej stosunkowo szybko po odzyskaniu niepodległości Ustawy o uzdrowiskach z 1922 r.[38], przewidującej szczególny reżim prawny dla obszarów sanatoryjnych[39]. Art. 2 pkt 3

[35] A. Majewska, *Przestrzenne i kulturowe aspekty funkcjonowania żydowskich łaźni rytualnych*, „Wiadomości Konserwatorskie" 2017, nr 51, 114–132; *cf.* W.R. Kaczorowski, *Żydowskie Prawa Kaszrutu. Analiza historyczna i współczesna*, https://www.academia.edu/38656647/Żydowskie_Prawa_Kaszrutu_Analiza_historyczna_i_współczesna?auto=citations&from=cover_page (dostęp: 21.12.2021).

[36] *Zdrowie publiczne. Ogólny stan sanitarny miasta i sprawozdanie z działalności za 1927 r.*, Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy, Warszawa 1929, s. 13. Zbieżne liczby występowały we wszystkich sprawozdaniach w okresie międzywojennym.

[37] K. Gebert, *Wobec Boga i zagłady. Żydowskie życie religijne czasu Szoah*, „Collectanea Theologica" 1990, nr 3, s. 61–73.

[38] Ustawa o uzdrowiskach z dnia 23 marca 1922 r. (Dz.U., nr 31, poz. 254 z późn. zm.).

[39] Ł. Kamiński, *Konstytucyjna zasada ochrony własności a administracyjnoprawna ochrona obszarów uzdrowiskowych*, [w:] *Zasady w prawie administracyjnym. Teoria, praktyka, orzecznictwo*, red. Z. Duniewska, A. Krakała, M. Stahl, Warszawa 2018, s. 392–393.

tej ustawy zaliczał „kąpieliska morskie" do uzdrowisk (zakresem tej regulacji nie były objęte kąpieliska w zbiornikach słodkowodnych, takich jak jeziora czy stawy).

Wskazać w tym miejscu należy, że jeszcze w okresie rozbiorowym, zwłaszcza na terenie zaboru austriackiego, podejmowano, w ramach tzw. „bojkotów pruskich", szereg działań mających na celu deprecjonowanie walorów zdrowotnych położonych w zaborze pruskim kąpielisk nad Bałtykiem[40]. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości z całą pewnością stanęło przed rządzącymi niełatwe zadanie zmiany przekonań opinii publicznej w zakresie korzystania z kąpielisk nadbałtyckich[41]. Zdawano sobie również sprawę z ekonomicznego znaczenia tej gałęzi gospodarki[42].

[40] Zarzucano w wydawnictwach fachowych, że do ich rozkwitu „głownie może przyczyniła się publiczność polska, ze względu dalej, iż zwyczaj spędzania tam lata ogarnął dzisiaj i szersze nasze warstwy, które najczęściej nawet bez opinii lekarskiej, zahypnotyzowane reklamą i prądem wszechwładnej mody z frekwencyą, rosnącą rokrocznie, zalegają brzegi nadbałtyckie", a Morze Bałtyckie zbyt „daleko stoi poza przypuszczalną potencyą innych kąpieli morskich", aby „tłumnie, jak to bywa, kierować się w progi naszych wrogów i przyczyniać się do gloryi pruskich «Ostseebadów»", Z. Czop, *„Ostseebad". Kilka uwag na dobie w sprawie kąpielisk pruskich*, „Przegląd Zdrojowy, Sportowy i Turystyczny" 1908, nr 3, s. 5–6. Periodyki specjalistyczne zawierały detaliczne procentowe analizy wyleczeń, wskazujące na przewagę cesarsko-królewskich kąpielisk. Podkreślano, że osoby przebywające nad morzem „powierzchownie wyglądają lepiej, opalone od słońca", jednak „kąpiele w wodzie morskiej mają pewną ujemną stronę". Krytyce poddawano kosztowny zwyczaj „rozpowszechniającego się u nas coraz więcej wysyłania chorych nad morze bardzo często do miejscowości nie posiadających odpowiednich urządzeń, które ma zastąpić bawienie się w piasku nad morzem, co najwyżej zimna kąpiel w morzu. Jest to objaw niekorzystny dla naszego społeczeństwa także pod względem ekonomicznym", *vide*: J. Regiec, *O koloniach leczniczych dla dzieci zołzowych*, „Przegląd Zdrojowo-Kąpielowy i Przewodnik Turystyczny: oficjalny organ Polskiego Towarzystwa Balneologicznego i Krajowego Związku Turystycznego w Krakowie" 1909, nr 5, s. 8–11. Zachodziła w tej materii pewna sprzeczność wewnętrzna, ponieważ ówczesna polskojęzyczna prasa specjalistyczna z jednej strony podnosiła, że nasze uzdrowiska „zastępują całkowicie niemieckie wody", z drugiej – pełna była reklam pruskich kurortów, *cf.* „Przegląd Zdrojowo-Kąpielowy i Przewodnik Turystyczny: oficjalny organ Polskiego Towarzystwa Balneologicznego i Krajowego Związku Turystycznego w Krakowie" 1911, nr 6, s. 1, 3.

[41] E. Stenz, *Z klimatologji polskiego wybrzeża Bałtyku*, „Przegląd Zdrojowo-Kąpielowy: organ Polskiego Towarzystwa Balneologicznego dla popierania rozwoju polskich uzdrowisk" 1926, nr 9, s. 2–3.

[42] L. Korczyński, *Współudział społeczeństwa i państwa w rozbudowie zdrojownictwa*, „Przegląd Zdrojowo-Kąpielowy: organ Polskiego Towarzystwa Balneologicznego dla popierania rozwoju polskich uzdrowisk" 1926, nr 10, s. 2–5. Związek Uzdrowisk Polskich wydawał przewodniki wymieniające 26 kąpielisk słodko- i słonowodnych zlokalizowanych w obrębie krótkiego odcinka polskiego wybrzeża, zachwalając walory zdrowotne pobytu nad morzem, *cf.* A. Sabatowski, *Kąpieliska morskie wybrzeża polskiego*, Związek Uzdrowisk Polskich 1918–1939, http://bibliotekacyfrowa.eu/dlibra/doccontent?id=58115 (dostęp: 7.11.2021). Jednocześnie nawet w wystąpieniach sejmowych akcentowano, że korzystanie z kąpielisk i uzdrowisk polskich stanowi przejaw patriotyzmu ekonomicznego, argumentując, że „wyjazdy z Polski zubożały kraj nasz i majątek narodowy, wzbogacając naszych wrogów na szkodę Polski", J. Jaworski, *Polityka Ministerstwa Zdrowia Publicznego w sprawie zdrojowisk i uzdrowisk*, „Biuletyn Ministerstwa Zdrowia Publicznego" 1920, nr 4, s. 3–7.

Kąpieliska morskie mogły być uznane za posiadające charakter użyteczności publicznej (art. 3 zd. 1 i 2)[43]. Statut wydawany był przez Ministra Spraw Wewnętrznych i ogłaszany w dzienniku urzędowym, oznaczać miał granice kąpieliska i jego okręgów ochronnych oraz organizację jego organu zarządzającego – komisji kąpielowej (art. 10 w zw. z art. 29 ust. 1). Określone w art. 34 kompetencje takiego organu zarządzającego kąpieliskiem były szerokie, obejmowały w szczególności zarządzanie funduszem i nadzór nad majątkiem[44].

Ustawa przewidywała w art. 28 szczególny tryb wywłaszczania kąpielisk morskich posiadających już charakter użyteczności publicznej lub nawet potencjalnie spełniających warunki wskazane w art. 4, przy czym przesłanki wywłaszczenia stanowiły: prowadzenie niedbałej, wstrzymującej naturalny rozwój gospodarki oraz dopuszczenie do stanu zagrażającego warunkom zdrowotnym miejscowości. Zważyć należy, że obie przesłanki (zwłaszcza pierwsza) były wybitnie ocenne.

Na podstawie rozporządzenia o dodatku uzdrowiskowym z 1922 r.[45] określono sezon kuracyjny (odpowiednik dzisiejszego sezonu kąpielowego) jako przypadający

[43] Wobec kąpieliska morskiego przymiot taki nadano w okresie międzywojennym jeden raz, w roku 1938 – uzdrowisku Gdynia-Orłowo, zob. rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej z dnia 15 lutego 1938 r. o uznaniu uzdrowiska Gdynia-Orłowo za posiadające charakter użyteczności publicznej (Dz.U., nr 15, poz. 104). Przymiot użyteczności publicznej przysługiwał kąpielisku morskiemu posiadającemu wyjątkowe warunki klimatyczne, względnie kąpielowe (art. 4 pkt 1 *in fine*), o ile znajduje się ono w miejscowości pozbawionej poważnych przeszkód do zabezpieczenia nieodzownych warunków sanitarnych i posiadającej konieczne urządzenia zdrowotne i lecznicze (art. 4 pkt 3). Przepisy tej ustawy, analogicznie do wyżej już wskazywanych regulacji z zaboru austriackiego, nakładały na kąpielisko, któremu przyznano charakter użyteczności publicznej, obowiązek posiadania statutu i planu zabudowania (planu regulacyjnego).

[44] Zapewnienie w ustawie stosownej bazy finansowej dla kąpielisk i uzdrowisk stanowiło uwzględnienie postulatów przedstawicieli tej gałęzi gospodarki, kierowanych do Wydziału Zdrojowisk i Uzdrowisk Ministerstwa Zdrowia Publicznego, *Z działalności Ministerstwa Zdrowia Publicznego. Zjazd przedstawicieli uzdrowisk i zdrojowisk*, „Biuletyn Ministerstwa Zdrowia Publicznego" 1921, nr 3, s. 57–58.

[45] Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 czerwca 1922 r. o dodatku uzdrowiskowym (Dz.U., nr 49, poz. 432 z późn. zm.). Co ciekawe, rozporządzenie to przewidywało wypłacanie funkcjonariuszom państwowym zatrudnionym w miejscowościach stanowiących kąpieliska morskie, podczas tego sezonu, „dodatku drożyźnianego" wynoszącego, w zależności od wielkości miejscowości, od 25 do 50% uposażenia. Dodatki drożyźniane stanowiły powszechny w II RP zabieg, mający na celu motywowanie urzędników do podejmowania pracy w miejscowościach o wyższych kosztach utrzymania. To ustalone dla klasy miejscowości dodatkowe wynagrodzenie miało na celu zrekompensowanie konieczności ponoszenia ponadstandardowych kosztów życia, zob. rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 14 października 1920 r. w sprawie zmiany rozporządzenia z dnia 5 sierpnia 1920 r. o dodatkach za wysługę lat, względnie trzechlecia, za studja wyższe i dodatku drożyźnianym do płacy zasadniczej funkcjonariuszów państwowych (Dz.U., nr 99, poz. 659); rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 5 sierpnia 1921 r. o podwyższeniu dodatku drożyźnianego do płacy zasadniczej funkcjonariuszów państwowych (Dz.U., nr 76, poz. 521); rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 28 lutego 1924 r. w przedmiocie dodatków drożyźnianych do świadczeń, zapewnione ustawą

na okres od 15 maja do 30 września, co stanowi naturalną konsekwencję charakterystyki klimatycznej Europy Środkowo-Wschodniej[46]. Ten specyficzny, ograniczony czasowo do sezonu letniego charakter funkcjonowania kąpielisk uwzględniały również przepisy prawa podatkowego[47].

Rozporządzenie o urządzeniu i utrzymywaniu zakładów kąpielowych publicznych z 12 lipca 1922 r.

Kolejnym chronologicznie źródłem regulacji było rozporządzenie o urządzeniu i utrzymywaniu zakładów kąpielowych publicznych z 1922 r.[48], które dokonało trójpodziału na: miejsca do kąpieli w wodach otwartych (rozdział I: kąpiele morskie, rzeczne, w jeziorach i stawach; zakłady kąpielowe miejskie (rozdział II) oraz zakłady kąpielowe wiejskie[49] (rozdział III). Rozporządzenie to regulowało więc, w ramach jednego aktu prawnego, tak „kąpieliska" w dzisiejszym znaczeniu tego słowa, jak i służące utrzymaniu higieny zespoły urządzeń sanitarnych.

W zakresie procedury otwarcia kąpieliska regulacja była dość zwięzła. Oddanie do użytku publicznego miejsca do kąpieli w wodach otwartych (morzu, jeziorach,

o ubezpieczeniu pensyjnem funkcjonarjuszy w służbie prywatnej i niektórych funkcjonarjuszy w służbie publicznej (Dz.U., nr 21, poz. 232).

[46] Wydawnictwa medyczne już z przełomu XIX i XX w. wyróżniały, w odniesieniu m.in. do kąpielisk, pory: kąpielową, pobytu i zdrojową, celem umożliwienia turystom wyboru najbardziej odpowiedniego czasu wizyty, M. Zieleniewski, *Skorowidz ważniejszych zakładów: zdrojowo-kąpielowych, hydropatycznych, galaktoterapeutycznych, klimatycznych, sanatoryów i kąpielisk morskich tudzież Wybór najodpowiedniejszych zdrojowisk do leczenia poszczególnych chorób*, Kraków 1894, s. 3. *Cf.* L. Korczyński, *Kilka uwag ogólnych o leczeniu zdrojowem i klimatycznem*, Warszawa 1900. W publikacji z 1882 r. W. Ściborowski określał, że „tak zwany sezon kąpielowy, zaczyna się od 15 lub 20 maja, a kończy z ostatniemi dniami września; mimo to jednak do końca maja nie ma prawie nikogo, a przez czerwiec mało kto przybywa, dopiero w lipcu i sierpniu w zdrojowiskach więcej uczęszczanych zjazd jest tak liczny, że mieszkań brakuje – ale już w drugiej połowie sierpnia zakłady zaczynają się opróżniać, zaś we wrześniu już prawie pusto, zaledwie tu i ówdzie plączą się pozostali goście", W. Ściborowski, *Pogląd na ruch i postęp zdrojowisk i zakładów klimatycznych krajowych w ciągu pory zdrojowej roku 1881*, Kraków 1882, s. 2.

[47] Ustawa z dnia 1 lipca 1925 r. o opodatkowaniu wina i miodu syconego (Dz.U., nr 75, poz. 525) przewidywała pobór jedynie połowy opłaty od zakładów sprzedaży prowadzonych w kąpieliskach (art. 15 pkt 2 *in fine*).

[48] Rozporządzenie Ministra Zdrowia Publicznego z dnia 12 lipca 1922 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych o urządzeniu i utrzymywaniu zakładów kąpielowych publicznych (Dz.U., nr 77, poz. 698). Zgodnie z jego § 32 rozporządzenie obowiązywać miało jedynie przez okres 2 lat, jednakże Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 14 sierpnia 1924 r. o urządzeniu i utrzymywaniu zakładów kąpielowych publicznych (Dz.U., nr 73, poz. 733) przedłużyło jego obowiązywanie na kolejne 2 lata, zaś kolejne Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 1 maja 1926 r. o urządzeniu i utrzymaniu publicznych zakładów kąpielowych (Dz.U., nr 44, poz. 276) przedłużyło jego obowiązywanie do odwołania.

[49] L. Krzewiński, *Budujmy kąpieliska wiejskie*, Zarząd Główny PCK, Warszawa 1937.

stawach i rzekach) następowało po udzieleniu pozwolenia przez władze administracyjne I instancji na podstawie opinii sanitarnej (§ 1)[50].

Rozporządzenie konstruowało szereg przepisów sanitarnych i porządkowych mających dualistycznie na celu ochronę, z jednej strony, ujęć wody, stanowiąc, że lokalizacja takiego kąpieliska w wodach bieżących (w rzekach) winna być wybrana „co najmniej 25 metrów niżej miejsc czerpania wody do picia i do użytku domowego" (§ 2 *in pr.*), z drugiej zaś – zdrowia korzystających, lokalizując miejsce do kąpieli „co najmniej o 25 metrów wyżej wylotów odpływów i kanałów, odprowadzających wody ściekowe oraz innych miejsc zanieczyszczenia wód" (§ 2 *in fine*).

Nałożono również obowiązki w zakresie lokalizacji sanitariatów (§ 4 zd. 2–3), łazienek i przebieralni (§§ 5–8), sposobu odprowadzania nieczystości (§ 9) oraz wymogów zdrowotnych zarówno dla osób zatrudnionych, jak i korzystających (§ 28).

Wymogi w zakresie bezpieczeństwa były dość surowe prawdopodobnie wobec powszechnego wówczas, nawet wśród żołnierzy marynarki wojennej[51], braku umiejętności pływania[52]. Na kąpiel dla dorosłych wybrane być miało miejsce, którego największa głębokość nie przekracza 1,3 m, dla dzieci zaś 0,8 m[53].

Realizacja nadzoru nad już istniejącymi kąpieliskami polegała na poddaniu ich oględzinom dla stwierdzenia, czy odpowiadają przepisom rozporządzenia. W przypadku niewypełniania wymogów organ administracyjny zakreślał termin na doprowadzenie zakładu kąpielowego do stanu zgodnego z przepisami, zaś przy nieuczynieniu zadość takiemu żądaniu kąpielisko winno być zamknięte aż do czasu uporządkowania (§ 30). Przepis zawierał *sui generis* klauzulę łagodzącą umożliwiającą zezwolenie na dalsze funkcjonowanie, o ile „na ogół zakład ten odpowiada

[50] Ta sama procedura dotyczyła zakładów kąpielowych miejskich (§ 10) oraz wiejskich (§ 27 w zw. z § 10).

[51] H.L. Chase, *Baths*, *Bathing and Swimming for Soldiers*, „Boston Medical Surgery Journal" 1896, nr 135, s. 212–216.

[52] K. Muszałówna, *W świetle cyfr*, „Sport Wodny: czasopismo poświęcone sprawom wioślarstwa, żeglarstwa i pływactwa" 1926, nr 2, s. 20–21.

[53] Granice wokoło tych miejsc polegały widocznemu i trwałemu oznaczeniu, a w wodach głębokich „winny być zastosowane odpowiednie urządzenia, aby była zachowana powyższa głębokość" (§ 3). Rozporządzenie nakładało obowiązek wystawienia do użytku publicznego przyrządów ratowniczych (łódka, pasy ratunkowe, liny) oraz rysunków wskazujących sposoby ratowania tonących i udzielania im pierwszej pomocy (§ 4 zd. 1). Do względów bezpieczeństwa przywiązywał prawodawca wagę do tego stopnia, że regulacje wskazane w zdaniu poprzedzającym zostały wzmocnione praktycznie powtórzeniem ich w § 9 ust. 2. Na podstawie przepisów tego rozporządzenia Ministerstwo Zdrowia Publicznego skierowało do wojewodów oraz Komisarza Rządu dla m.st. Warszawy zobowiązanie dokonywania rejestracji i oględzin wszystkich publicznych zakładów kąpielowych poprzez powołane komisje sanitarno-techniczne. W skład takich komisji wchodzić miał lekarz. Oględziny miały odbywać się co najmniej raz w roku. W kąpieliskach na wodach otwartych przy głębokości większej niż 1,3 m musiał być utrzymywany ratownik, L. Ćwikła, *Prawne aspekty rozwoju turystyki w Polsce w latach 1918–1939*, Lublin 2011, s. 305.

przepisom" (§ 30 *in fine*). Ten niezwykły poziom uznaniowości z pewnością ułatwiał stosowanie tego aktu wykonawczego w odrodzonej II Rzeczpospolitej, biorąc pod uwagę zupełnie różne poziomy rozwoju cywilizacyjnego w poszczególnych dzielnicach porozbiorowych.

Rozwinięciem przepisów tego aktu wykonawczego był okólnik Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 14 kwietnia 1927 r. zawierający instrukcję sanitarno-higieniczną dla plaż rzecznych i stawowych[54]. Instrukcja wprowadzała przesłanki natury: organizacyjnej, obyczajowej, sanitarnej i w zakresie bezpieczeństwa dla założenia plaż rzecznych i stawowych w obrębie miast[55]. Analiza treści okólnika pozwala na stwierdzenie, że przedmiotem regulacji były wyłącznie kąpieliska położone w miastach[56]. Wskazać jednak należy, że w tym zakresie okólnik i zawarta w nim instrukcja pozostawały w rozbieżności z treścią samego rozporządzenia o urządzeniu i utrzymywaniu zakładów kąpielowych publicznych z 1922 r., na podstawie których zostały one wydane[57].

---

[54] Okólnik Ministra Spraw Wewnętrznych Nr 78 z dnia 14 kwietnia 1927 r., nr Z.H. 1616/27 do PP. Wojewodów wszystkich w b. zaborze rosyjskim i austriackim i P. Komisarza Rządu na m. st. Warszawę, w sprawie przepisów sanitarno-higjenicznych dla plaż rzecznych i stawowych (Dz. Urz. MSW, nr 1 i 2, poz. 89). Instrukcja zawierała wymogi, jakie miały być stosowane przy postępowaniu w przedmiocie udzielania pozwoleń na zakładanie miejsc kąpielowych w rozumieniu § 1 rozporządzenia.

[55] Pierwsze dwie z nich polegały na konieczności podzielenia plaży na 3 przedziały – męski, kobiecy, dla obu płci, z których każdy winien być oddzielony od innych, łącznie z odrębnymi sanitariatami. Jedynie część gastronomiczna (bufet, restauracja) mogła być wspólna (pkt 1). Ponadto prowadzący kąpielisko czuwać miał nad tym, by osoby korzystające z plaży miały ogólnie przyjęte kostiumy kąpielowe, odpowiadające względom higieny i obyczajności publicznej (pkt 8). Najszerszy zakres regulacji dotyczył materii sanitarno-epidemiologicznej. Plaża miała posiadać doprowadzenie wody z wodociągów zarówno do picia, do użytku restauracji i do natrysków (pkt 2). Każdy odrębny przedział plaży powinien posiadać własne natryski (pkt 3). Brak było wymogów kanalizacji odnośnie do ustępów, a jedynie miały być one dezynfekowane i codziennie oczyszczane (pkt 4). Plaże miały być zaopatrzone w spluwaczki oraz kosze na śmieci, jak również w widoczne pouczenia zakazujące śmiecenia (pkt 5). Część gastronomiczną należało urządzić stosownie do ogólnych przepisów (pkt 6 i 7). W odniesieniu do zabezpieczenia medycznego instrukcja nakazywała posiadanie przez kąpielisko dyżurnego personelu fachowego oraz szczegółowo wyposażonej apteczki, jak również specjalnego pomieszczenia dla wykonywania zabiegów ratowniczych (pkt 9). Względy bezpieczeństwa polegały na zobowiązaniu podmiotu prowadzącego przedsiębiorstwo do ustanowienia dyżurów „na głębokiej wodzie na czółnach, oprócz tego przedsiębiorca winien posiadać wszelkie przybory do ratowania tonących" (pkt 10).

[56] Plaże rzeczne i stawowe wiejskie pozostawały poza zakresem wymogów stawianych przez instrukcję, prawdopodobnie z uwagi na niedostatki infrastrukturalne uniemożliwiające spełnienie jej wymogów. Jednocześnie zakres osób korzystających z kąpielisk w miastach był bardzo duży, przykładowo tylko w sezonie kąpielowym w 1930 r. z dwóch dostępnych plaż rzecznych w Warszawie skorzystało 70 677 osób, *Zdrowie publiczne m.st. Warszawy. Ogólny stan sanitarny miasta w r. 1931/32*, Warszawa 1932, s. 26.

[57] Rozporządzenie to bowiem wyróżniało miejskie i wiejskie zakłady kąpielowe (czyli miejsca utrzymania higieny), jednakże jednolicie regulowało miejsca do kąpieli w wodach otwartych, niezależnie od tego, na obszarze jakich to miejscowości się one znajdują. W tym zakresie prawodawca nie uwzględnił postulatów zawartych w uchwałach Zjazdu Sejmików powiatowych z dnia 3 marca

Należy wspomnieć już w tym miejscu, że w polskim międzywojennym systemie prawnym brak było jednolitego aktu, całościowo normującego kwestię bezpieczeństwa nad wodą[58]. Na mocy rozporządzenia z dnia 18 lutego 1920 r. w sprawie organizacji Policji Państwowej pełniącej służbę na drogach wodnych wyznaczono specjalne oddziały tej formacji, których właściwość ograniczała się do koryta rzeki, pasa nadbrzeżnego, przystani i portów[59].

Ustawa wodna z 19 września 1922 r.

W okresie rozbiorów zagadnienia wodnoprawne na ziemiach polskich regulowały ustawodawstwa poszczególnych państw zaborczych[60]. Jako wzór dla wielu rozwiązań polskiego prawa wodnego okresu II Rzeczypospolitej została wykorzystana

1921 r. w sprawie zdrowotności publicznej, stwierdzających potrzebę utworzenia „kąpielisk gminnych i wioskowych", *Z działalności samorządu na polu zdrowotności publicznej*, „Biuletyn Ministerstwa Zdrowia Publicznego" 1921, nr 4, s. 45.

[58] Przepisy regulujące tę materię były rozproszone. Równolegle działało wiele, również tworzonych oddolnie służb o charakterze policyjnym, *vide*: A. Pepłoński, *Formacje bezpieczeństwa poprzedzające Policję Państwową*, „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska" 2006, nr 19, s. 5–17; P. Majer, *Ustawy Polskiej Policji (1791–1990). Źródła z komentarzem*, Szczytno 2007, s. 112. Jedną z nich była Straż Rzeczna, formacja licząca 30 funkcjonariuszy, z obszarem działania ograniczonym wyłącznie do Wisły, *vide*: K. Czerwińska, *I tak już od 100 lat*, „Stołeczny Magazyn Policyjny. 100 lat Policji Rzecznej. Wydanie Specjalne", Warszawa 2020, s. 11. Zdawano sobie jednak sprawę, że „rzeki, jeziora i morza staną się wkrótce głównemi arteriami życia kraju. Aby takiemi się stały należy je uregulować nie tylko pod względem technicznym, lecz i społecznym. To zadanie ma wypełniać policja wodna", „Gazeta Policji Państwowej" 1920, nr 24, s. 11.

[59] Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 18 lutego 1920 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Robót Publicznych w sprawie organizacji Policji Państwowej, pełniącej służbę na drogach wodnych (Dz.U., nr 23, poz. 132). Specjalistyczne szkolenia i doskonalenie zawodowe policjantów, którzy pełnili służbę w tej formacji, prowadzone było od samego początku jej istnienia. Pierwsze szkolenie instruktorów ratownictwa ukończyło 6 policjantów, przeprowadził je w Warszawie w 1937 r. Polski Związek Pływacki, J. Telak, *Doskonalenie zawodowe policjantów realizujących zadania służbowe na polskich obszarach wodnych w latach 1997–2015, wybrane aspekty*, „Rocznik Bezpieczeństwa Morskiego" 2016, t. 10, s. 214.

[60] W Cesarstwie Rosyjskim nie funkcjonował odrębny system prawa wodnego. Na jego obszarze ochrony wód dotyczyły najdawniejsze zasady prawa zwyczajowego, które później znalazły swoje odzwierciedlenie w tzw. „Jasie Czyngischana", pomniku prawodawstwa mongolskiego z przełomu XII i XIII w. Dla azjatyckich koczowników źródła wody miały ogromną wartość, stąd surowość regulacji przewidującej karę śmierci za ich skażenie („kto moczy się w wodzie – śmierć, zakazuje się czerpać wodę do picia ręką, można ją brać tylko naczyniem, zakazuje się prać odzieży w wodzie, nawet jeśli z powodu brudu nie nadaje się ona do noszenia"), *vide*: M. Micińska-Bojarek, *Historia ochrony środowiska w Rosji. Rys prawno-porównawczy*, „Przegląd Prawa Ochrony Środowiska" 2015, nr 4, s. 93–94. Przepisy regulujące tę materię były w carskiej Rosji fragmentaryczne i przestarzałe, *vide*: W. Dawidowicz, *Zagadnienia prawne melioracji wodnych w rolnictwie*, Warszawa 1959, s. 12. Odmienna sytuacja zachodziła w prawie pruskim i austriackim, które wykształciły prawo wodne jako odrębny dział prawa, regulowany przez jedną ustawę wiodącą oraz szereg unormowań szczególnych,

austriacka krajowa ustawa wodna z 1869 r.[61] Uchodzi ona bowiem za pierwszą regulację, która zasłużyła na miano „prawa wodnego" w dzisiejszym rozumieniu[62], wprowadzając szereg instytucji obecnych w tej dziedzinie prawa do dzisiaj, jak na przykład spółki wodne[63].

Ze względu na doniosłą rolę gospodarki wodnej i prawa wodnego w systemie regulacji administracyjnej odradzającego się państwa, Sejm rozpoczął już w 1920 r. pracę nad polską ustawą wodną[64], uchwaloną 19 września 1922 r.[65] Tworzyła ona pewne stadium pośrednie między stanowiącą jej rdzeń ustawą austriacką a regulacją pruską, z której zaczerpnięto system regulacyjny, w rezultacie pierwsza polska ustawa wodna z 1922 r. „zdradza wpływy austriackie oraz pruskie"[66]. Ustawa ta była pierwszą całościową regulacją spraw związanych z gospodarką wodną[67].

Ustawa wodna z 1922 r. nie zawierała definicji legalnej terminu „kąpielisko", ustanawiając jedynie w art. 21 ust. 1 zasadę powszechnego dostępu do wód publicznych („wód publicznych wolno każdemu bez osobnego pozwolenia władzy używać w sposób zwykły") w celu, m.in., kąpieli, pławienia, jeżdżenia łodzią, ślizgania się. Jednocześnie jej art. 45 ust. 1 pkt 7 wprowadzał zasadę użytkowania wód na podstawie pozwolenia władzy. Pozwolenie takie było potrzebne do urządzania zakładów kąpielowych przeznaczonych do publicznego użytku. Udzielone być mogło, zgodnie z art. 46 ust. 1 na czas nieograniczony lub ograniczony, pod warunkiem dopełnienia wskazanych przez władzę warunków i jedynie przedsiębiorstwu opartemu na projekcie technicznym. Postępowanie w przedmiocie udzielenia pozwolenia przebiegało w trybie przepisów art. 191–202 ustawy.

---

vide: M. Łyszkowski, *Proces konstytucjonalizacji ochrony środowiska w Polsce*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Przegląd Prawa i Administracji" 2015, nr 3695, s. 345. W chwili odzyskania przez Polskę niepodległości były to pruska ustawa wodna z dnia 7 kwietnia 1913 r. (Zb. ust. 1913 r., nr 14) i austriacka ustawa krajowa wodna z dnia 30 maja 1869 r. (Dz.U. Kr, nr 27). Na terenie Galicji obowiązywały ponadto, zawierające szereg regulacji szczególnych: ustawa wodna z dnia 14 marca 1875 r., ustawa o robotach mających na celu nieszkodliwe odprowadzenie wód górskich z 30 czerwca 1884 r. (austriacki Dz.U. P., nr 117) oraz ustawy krajowe galicyjskie z dnia 15 czerwca 1904 r. (Dz. Ust. Kraj., nr 93 i 94) o niektórych zarządzeniach policyjnych, leśnych i wodnych, tudzież o zalesieniu ochronnem, natomiast na Spiszu i Orawie – węgierskie ustawodawstwo wodne.

[61] M. Nowakowski, *Historyczny rozwój spółki wodnej na ziemiach polskich*, „Roczniki Nauk Prawnych" 2006, nr 2, s. 454.

[62] W. Radecki, J. Rotko, *Podstawowe cechy czeskiego prawa wodnego z polskiej perspektywy*, „Przegląd Prawa Ochrony Środowiska" 2014, nr 1, s. 144.

[63] *Cf.* A. Jąkalski, *Tworzenie spółek wodnych w świetle aktualnych regulacji prawnych*, „Zbliżenia Cywilizacyjne. Zeszyty Naukowe PWSZ we Włocławku" 2016, nr 4, s. 94–111.

[64] M. Nowakowski, *Historyczny*…, s. 455.

[65] Ustawa wodna z dnia 19 września 1922 r. (t.j. Dz.U. z 1928 r., nr 62, poz. 574 z późn. zm.).

[66] W. Radecki, J. Rotko, *Podstawowe*…, s. 144.

[67] A.T. Nayda, *Śródlądowa żegluga pasażerska w Polsce w dwudziestoleciu międzywojennym*, „Przegląd Komunikacyjny" 2006, nr 2, s. 38–39.

Celem wdrożenia przepisów ustawy wodnej z 1922 r. w zakresie pozwoleń wodnoprawnych przy otwieraniu kąpielisk Ministerstwo Robót Publicznych wydało skierowany do wojewodów reskrypt z dnia 24 kwietnia 1923 r., nr L.V.-209/23 o urządzaniu publicznych zakładów kąpielowych. Na jego podstawie wojewodowie wydawali okólniki przeznaczone dla starostów właściwych Państwowych Zarządów Wodnych i Okręgowych Dyrekcji Robót Publicznych[68]. Okólniki te zawierały – „wobec zbliżającego się okresu kąpielowego i związanego z tem objawu zakładania kąpielowych przedsiębiorstw na wodach publicznych i prywatnych" – przypomnienie, że nowa ustawa „według art. 45 punkt 7 wymaga na urządzenie zakładów kąpielowych przeznaczonych do publicznego użytku pozwolenia władzy". Określały również zakres podmiotowy i przedmiotowy wprowadzonej reglamentacji[69].

Ustawa wodna weszła w życie z dniem 27 listopada 1922 r. na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej[70] z wyjątkiem województwa śląskiego, gdzie obowiązywała od dnia 16 kwietnia 1947 r.[71]

Ziemie dawnego zaboru pruskiego – Rozporządzenie policyjne w przedmiocie publicznych miejsc kąpielowych oraz dotyczące publicznych kąpieli wodnych i słonecznych z 7 kwietnia 1926 r.

Funkcjonująca w II Rzeczpospolitej odrębność prawna ziem dawnego zaboru pruskiego wynikała z ustawy z dnia 1 sierpnia 1919 r. o tymczasowej organizacji zarządu byłej dzielnicy pruskiej[72]. Odrębność ta dotykała, co oczywiste, również

[68] Okólnik Wojewody Stanisławowskiego o urządzeniu publicznych zakładów kąpielowych z dnia 12 maja 1923 r., nr L 3699/11 (Dz. Urz. Woj. Stanisławowskiego 1923, nr 11, poz. 203).

[69] W treści rozsyłanego reskryptu podkreślano wagę nowej regulacji wodnoprawnej dla zdrowia, bezpieczeństwa i porządku publicznego. Okólniki polecały starostom podanie do powszechnej wiadomości, że na urządzenie kąpielisk wymagane jest pozwolenie, którego uzyskanie wymaga złożenia podania wraz z planami i szkicami zakładów kąpielowych do władz administracyjnych II instancji, czyli urzędów wojewódzkich w zakresie wód żeglownych i spławnych. W zakresie innych wód organem właściwym była władza administracyjna I instancji, czyli starostwa. Treść okólnika podawać mieli starostowie do publicznej wiadomości przez ogłoszenia oraz zawiadomienia kierowane do władz gminnych. Jednocześnie reskrypt zawierał przypomnienie, że przepis art. 45 ust. 1 pkt 7 ustawy wodnej nie miał zastosowania w zakresie wyznaczania miejsc na brzegach wód przeznaczonych do kąpieli ich właścicieli, lecz tylko w zakresie zakładów kąpielowych do publicznego użytku, a to z uwagi na statuowaną przez art. 21 ust. 1 tej ustawy zasadę swobodnego dostępu do wód bez osobnego pozwolenia władzy.

[70] Jej obowiązywanie rozciągnięto na mocy art. 10 pkt 5 ustawy z dnia 15 marca 1939 r. o dalszym zjednoczeniu ziem odzyskanych z Rzecząpospolitą Polską (Dz.U., nr 22, poz. 136) na tzw. ziemie odzyskane włączone do województw krakowskiego i lwowskiego.

[71] Dekret z dnia 11 kwietnia 1947 r. o rozciągnięciu mocy obowiązującej ustawy wodnej na cały obszar województwa śląskiego (Dz.U., nr 32, poz. 142).

[72] Ustawa z dnia 1 sierpnia 1919 r. o tymczasowej organizacji zarządu b. dzielnicy pruskiej (Dz.Pr.P.P z 1919 r., nr 64, poz. 385 z późn. zm.), której art. 2 stanowił, że dotychczasowe ustawy

kąpielisk. W województwie wielkopolskim i na Pomorzu podstawę do wydania rozporządzeń w przedmiocie ich regulacji dawały przepisy pruskich aktów prawnych: §§ 6, 12 i 15 ustawy o administracji policji z dnia 11 marca 1850 r.[73] oraz ustawy o ogólnej administracji kraju z dnia 30 lipca 1883 r.[74]

Wydane przez Wojewodę Poznańskiego za zgodą Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu Rozporządzenie policyjne w przedmiocie publicznych miejsc kąpielowych oraz dotyczące publicznych kąpieli wodnych i słonecznych z 7 kwietnia 1926 r.[75] odbiegało znacząco zakresem regulacji i konstrukcją od innych aktów prawnych normujących tę materię w Polsce międzywojennej.

Mianowicie, nie normowało ono w ogóle zagadnień: sanitarno-epidemiologicznych, postępowania w przedmiocie zakładania kąpielisk ani nadzoru nad nimi. Ponad połowa przepisów dotyczyła kwestii obyczajowych w zakresie segregacji płci i ubioru[76]. Kwestie bezpieczeństwa uregulowane były dość ogólnie, dotyczyły

---

i rozporządzenia, obowiązujące na tych ziemiach w dniu wejścia w życie niniejszej ustawy, pozostają nadal w mocy, o ile nie ulegną zmianie na podstawie niniejszej lub późniejszych ustaw sejmowych. Wraz z faktycznym przejmowaniem ziem wielkopolskich i pomorskich pod zwierzchnictwo polskie, z początkiem 1920 r., Ministerstwo b. Dzielnicy Pruskiej rozpoczęło stopniowe wprowadzanie ustawodawstwa krajowego, P.K. Marszałek, *Geneza i organizacja polskich formacji policyjnych w Wielkopolsce (1918–1920)*, „Prace Instytutu Prawa i Administracji PWSZ w Sulechowie" 2007, nr 3, s. 170.

[73] Ustawa o administracji policji z dnia 11 marca 1850 r. (Zb. U. Pruskich, s. 255). Zwracam uwagę na rozbieżność nazwy tego aktu prawnego w okresie międzywojennym, albowiem w szeregu aktów prawnych i orzeczeń sądów określaną ją jako ustawę „o zarządzie policyjnym" (por. Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 15 czerwca 1923 r. w przedmiocie obowiązku meldowania się obywateli gdańskich przybywających na teren Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U., nr 63, poz. 478); Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 27 marca 1935 r. w sprawie przekazania niektórych obowiązków wójtów powiatowym władzom administracji ogólnej (Dz.U., nr 27, poz. 206); wyrok SN z 8.01.1932 r., II K 768/31, OSN 1932, nr 4, poz. 74; wyrok SN z 14.05.1934 r., III K 105/34, OSN 1934, nr 11, poz. 264; wyrok SN z 15.09.1931 r., II K 528/31, OSN 1931, nr 12, poz. 415). Jednakże w oficjalnym zbiorze przepisów o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej (Dz. Urz. MSW z dnia 31 października 1931 r., nr 16, dział XIV, s. 87–88) została ona określona prawidłowo jako „ustawa o administracji policji", zgodnie z jej niemiecką nazwą *Gesetz über die Polizei-Verwaltung*. Ustawa ta nie wprowadzała bowiem „zarządu policyjnego" na jakimkolwiek obszarze, lecz przedmiotem jej regulacji była, zgodnie z jej § 1, miejscowa administracja policji.

[74] Ustawa o ogólnej administracji kraju z dnia 30 lipca 1883 r. (Zb. U. Pruskich, s. 195). Podobnie jak w poprzednim przypadku posługiwano się nazwą „ustawa o ogólnym zarządzie kraju", podczas gdy oficjalny zbiór określał ten akt prawny mianem „ustawy o ogólnej administracji kraju" (Dz. Urz. MSW z dnia 31 października 1931 r., nr 16, dział XI, s. 60–77).

[75] Rozporządzenie policyjne w przedmiocie publicznych miejsc kąpielowych oraz dotyczące publicznych kąpieli wodnych i słonecznych z 7 kwietnia 1926 r. (Dz. Urz. Woj. Wielkopolskiego 1926, nr 22, poz. 309).

[76] Szeroka, kazuistyczna regulacja zagadnień natury obyczajowej nakazywała, aby kąpieliska były „dla każdej płci osobne, a zatem osobne dla mężczyzn i osobne dla kobiet" (§ 1 ust. 1 *in fine*). Jeżeli mała powierzchnia wody nie pozwalała na wyznaczenie osobnych miejsc kąpielowych dla obu płci, należało ustanowić „osobne godziny kąpielowe dla mężczyzn i osobne dla kobiet" (§ 1 ust. 4). Używanie miejsc kąpielowych przeznaczonych dla innej płci było surowo zakazane, ograniczenie nie

tzw. bezpieczeństwa pasywnego, rozporządzenie nie nakazywało udziału jakiejkolwiek służby ratowniczej czy medycznej przy funkcjonowaniu kąpieliska[77].

Dodatkowo, co potwierdzało odmienność obyczajową i prawną ziem zaboru pruskiego wobec pozostałych części kraju, rozporządzenie dopuszczało istnienie plaż dla naturystów (nudystów) – „miejsc przeznaczonych do kąpieli słonecznych bez ubrań, pod warunkiem ich ogrodzenia parkanem szczelnym o wysokości co najmniej 3 metrów, a urządzonych zupełnie osobno dla mężczyzn i osobno dla kobiet" (§ 6)[78].

dotyczyło jedynie nieletnich kąpiących się z rodzicami (§ 4). Publiczne opalanie się („używanie kąpieli słonecznych") w miejscach otwartych dopuszczono jedynie w kompletnych ubraniach (kostiumach) kąpielowych i to w odległości maksymalnie do 50 m od brzegu (§ 4). Ten sam dystans stanowił dopuszczalną granicę przebywania w strojach kąpielowych w miejscach otwartych, a „wałęsanie się w ubraniach kąpielowych poza tą przestrzenią" było surowo zakazane (§ 7).

[77] Rozporządzenie nakazywało lokalnym władzom policyjnym oznaczenie miejsc kąpielowych we wszystkich miejscowościach, gdzie warunki tego wymagają. Przedmiotem regulacji objęte były wody stojące (jeziora, stawy, głębokie rowy) i rzeki pod warunkiem, że „służą do gromadzenia kąpieli" (§ 1 ust. 1). Kąpieli w innych, niż wyznaczone, miejscach zakazano (§ 1 ust. 3). W zakresie wymogów bezpieczeństwa, rozporządzenie policyjne nakazywało oznaczenie miejsc kąpielowych na lądzie, np. palami połączonymi drutami lub w inny sposób oraz na wodzie pływającymi bojami (§ 1 ust. 1), jak również umieszczenie tablic z napisami wskazującymi stale w sezonie kąpielowym głębokość wody (§ 2). Jednocześnie czas trwania sezonu kąpielowego nie został w tym akcie prawnym określony. Szczególna regulacja dotyczyła kąpielisk na wodach płynących, w których w razie stwierdzenia podniesienia się stanu wody wskutek wezbrania rzeki, znaki ograniczające miejsca kąpielowe miały być odpowiednio relokowane, a po opadnięciu wody umieszczone w miejscu właściwym. W przypadku samoczynnego wytworzenia się wyrw i dołów zagrażających utonięciem podlegały one dodatkowemu oznakowaniu. W przypadku wezbrania wody należało bezzwłocznie wyznaczyć inne miejsce kąpielowe. Miejsca kąpielowe w rzekach podlegały bieżącemu nadzorowi przez miejscowe władze policyjne celem ustalenia i wykazania głębokości. Kontrola taka miała odbywać się co najmniej raz na 14 dni (§ 3).

[78] Nudyzm stanowił element niemieckiego „heterogenicznego fenomenu ruchu volkistowskiego", M. Górny, *Transfer mimo woli. Polskie i niemieckie nauki o człowieku w pierwszej połowie XX wieku*, „Klio Polska. Studia i Materiały z Dziejów Historiografii Polskiej" 2015, t. 7, s. 91. Pojawił się, według A. Herman, w społeczeństwie niemieckim w XIX w. w związku z osłabieniem norm moralnych, a u jego źródeł leżało zanegowanie wizji ówczesnego społeczeństwa kapitalistycznego wraz z dążeniem do moralnej i fizycznej doskonałości, co dało początek ruchowi naturystycznemu, A. Herman, *Eksces społecznej nagości*, [w:] *Praktyki cielesne*, red. J.M. Kurczewski, Warszawa 2006, s. 113–168; *cf.* A. Herman, *Proces społecznej deseksualizacji obnażonego ciała. Paradoks subkultury naturystycznej*, [w:] *Przemiany seksualności*, red. M. Kaczorek, K. Stachura, Gdańsk 2009, s. 87–98. Pierwszy na świecie ośrodek wypoczynkowy tego typu został otwarty w 1903 r. właśnie w Prusach, *vide*: J.R. Casto, *The Awareness of Social Nudism in Modern Society*, University of South Florida, St. Petersburg 2003, s. 12. Równocześnie to w tym państwie, paradoksalnie, paralelnie z tą zapoczątkowaną przez liberalną burżuazyjną elitę rewolucją obyczajową częstym zjawiskiem była także segregacja klasowa w obrębie kąpielisk i basenów, ponieważ niektóre obiekty miały także nieckę „drugiej klasy", przeznaczoną dla uboższych użytkowników. Wraz z poluzowaniem sztywnych norm społecznych następowały zmiany w projektowaniu obiektów kąpielowych, jednak jeszcze w latach 1924–1925 powstał w Raciborzu basen wyposażony w nieckę klasy drugiej, A. Syska, *Międzywojenna obyczajowość a architektura basenów Górnego Śląska*, „Pracownia Kultury" 2015, nr 8, http://www.laboratoriumkultury.us.edu.pl/?p=31050 (dostęp: 23.11.2021).

Rozporządzenie o zakładach kąpielowych z 1936 r.

Najpełniejsza w okresie przedwojennym regulacja kąpielisk w zbiornikach słodkowodnych i słonowodnych została zawarta w przepisach rozporządzenia o zakładach kąpielowych z 1936 r.[79] Ten akt prawny był pierwszym w okresie międzywojennym, cechującym się przymiotem zupełności, i to dwojakiego rodzaju. Po pierwsze, obowiązywał już, w następstwie ustawy scaleniowej, na obszarze całego kraju, po drugie, regulował już wszelkie instytucje, przeznaczone do publicznego użytku dla celów higienicznych, sportowych, a także rytualnych (§ 1 ust. 1).

Do kategorii zakładów kąpielowych zaliczono: kąpieliska w zbiornikach naturalnych oraz urządzenia natryskowe, urządzenia wannowe, parnie, kąpiele rytualne, pływalnie w zbiornikach sztucznych (§ 1 ust. 2)[80]. Rozporządzenie dokonywało rozróżnienia na zakłady kąpielowe przeznaczone do kąpieli indywidualnych (kabiny natryskowe, wanny), które powinny posiadać oddzielne pomieszczenia na szatnie i poczekalnie (§ 2 ust. 1), oraz te przeznaczone do kąpieli wspólnych, *tertium non datur*[81].

Rozporządzenie wprowadzało szereg wymogów odnośnie do wyposażenia i stanu sanitarno-epidemiologicznego zarówno kąpielisk[82], jak również do jakości wody[83].

---

[79] Rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej z dnia 9 maja 1936 r. o zakładach kąpielowych (Dz.U., nr 44, poz. 327 z późn. zm.). Akt ten został wydany na podstawie ustawy z dnia 21 lutego 1935 r. o zapobieganiu chorobom zakaźnym i ich zwalczaniu (Dz.U. R. P., nr 27, poz. 198) i zasadniczej ustawy sanitarnej z dnia 19 lipca 1919 r.

[80] Poza zakresem unormowania rozporządzenia o zakładach kąpielowych pozostawały jednak te kąpieliska morskie, które zostały objęte przepisami szczególnymi, dotyczącymi uzdrowisk (§ 1 ust. 3). Oznaczało to, że tylko takie położone nad morzem kąpieliska, które nie stanowiły uzdrowisk w rozumieniu ustawy o uzdrowiskach z 1922 r., podlegały regulacji rozporządzenia.

[81] Choć z analizy treści tego aktu prawnego nie wynikało to wprost, wydaje się, że część regulacji dotyczących tej drugiej kategorii miała być stosowana odpowiednio do kąpielisk w zbiornikach naturalnych.

[82] Kąpielisko zaopatrzone być musiało w rozbieralnie z liczbą miejsc do rozbierania się i ubierania, dostosowaną do rozmiarów zakładu i do frekwencji, zaopatrzone w urządzenia do przechowywania ubrań, uniemożliwiające stykanie się ubrań należących do różnych osób. Zakłady te powinny być zaopatrzone w dostateczną liczbę natrysków celem umycia się przed korzystaniem z kąpieli wspólnych (§ 2 ust. 2). Obowiązkowym wyposażeniem wszystkich zakładów kąpielowych były kosze na śmieci, spluwaczki wypełnione wodą oraz ustępy tak urządzone, aby nieczystości nie zanieczyszczały wody przeznaczonej do kąpieli (§ 2 ust. 3). Ten ostatni warunek stanowił element szerszego wymogu posiadania przez kąpielisko odpowiednich urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych, umożliwiających zaopatrzenie w wodę i odprowadzenie ścieków (§ 7 ust. 1). Regulacje o niedopuszczalności łączenia zakładów kąpielowych z mieszkaniami nie dotyczyły, rzecz jasna, kąpielisk (§ 3). Pomieszczeniom zakładów (na przykład przebieralniom) stawiano wymogi w zakresie ich oświetlenia, przewietrzania oraz jakości sprzętów, ścian i podłóg umożliwiającej utrzymanie czystości (§ 4 i 5). W przypadku wydawania bielizny kąpielowej wykluczono jej wielorazowe używanie bez uprzedniego prania (§ 6 ust. 1). Regulacja dla wszystkich zakładów kąpielowych, w tym kąpielisk, określała zbiorcze wymogi: zaopatrzenia w wodę pitną (wodociągową bądź w naczyniach, § 7 ust. 6); posiadania apteczki (zawierającej „jodynę, wodę utlenioną, amoniak, krople walerianowe, paczkę gazy jałowej, watę i kilka bandaży", § 8); udostępnienia korzystającym w widocznym miejscu tekstu przedmiotowego rozporządzenia oraz książki zażaleń (o stronicach ponumerowanych

Rozporządzenie regulowało także kwestie bezpieczeństwa kąpieli, nakładając obowiązek takiego doboru zbiorników naturalnych, aby powierzchnia i głębokość dna nie ulegały zmianom, a na terenie wyznaczonym nie było wirów. Dno zbiornika wodnego powinno być czyste, niezamulone, równe, bez dołów, kamieni, pni, korzeni drzewnych i innych przedmiotów mogących spowodować uszkodzenie ciała kąpiących się (§ 14). W zbiornikach naturalnych przeznaczonych do kąpieli osób dorosłych powinny być oznaczone w sposób widoczny miejsca głębsze od 1,50 m, zaś w miejscach przeznaczonych dla dzieci – głębsze od 0,90 m (§ 15). W kąpieliskach powinny znajdować się w miejscach widocznych i łatwo dostępnych przyrządy ratownicze (koła, pasy, liny) oraz wskazówki o udzielaniu pierwszej pomocy w wypadkach utonięć. Kąpieliska urządzane w naturalnych zbiornikach wody miały być wyposażone w łodzie ratunkowe (§ 16).

W zakresie unormowań o charakterze obyczajowym w miejscach przeznaczonych do plażowania zakazany był pobyt osób w innych ubraniach niż w kostiumach kąpielowych lub plażowych (§ 19). Nie narzucano segregacji płciowej[84].

Organizacyjny i sanitarny nadzór nad kąpieliskami sprawowały organy powiatowej władzy administracji ogólnej (§ 20 ust. 1)[85].

---

i oparafowanych przez powiatową władzę administracji ogólnej, § 9); zatrudniania osób niedotkniętych chorobami zakaźnymi, wenerycznymi lub „odrażającą chorobą skórną" (§ 10 ust. 1); zakazu dopuszczania do kąpieli osób dotkniętych takimi chorobami (§ 10 pkt 2).

[83] Odnośnie do jakości wody w kąpieliskach wprowadzono w § 7 dwa stopnie wymogów. Woda używana w natryskach winna była odpowiadać przepisom Rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej i Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 27 sierpnia 1933 r. o wodzie do picia i potrzeb gospodarczych (Dz.U. R. P., nr 79, poz. 562), natomiast woda w zbiornikach naturalnych nie mogła wykazywać cech zanieczyszczenia jej dopływami wód ściekowych lub innych nieczystości.

[84] Jeszcze w okresie bezpośrednio po II wojnie światowej w niektórych miastach wprowadzano w kąpieliskach segregację płciową. Sytuacja taka miała miejsce w Kępnie, gdzie po otwarciu w dniu 1 czerwca 1945 r. przez Miejską Radę Narodową kąpieliska miejskiego podjęto decyzję, że w określone dni mogą z niego korzystać tylko kobiety, a w inne – tylko mężczyźni, S. Kowalski, *Dzieje Kępna. Od początku istnienia do 2015 r.*, Kępno 2018, s. 157.

[85] Przebieg procedury nadzorczej określał § 20 ust. 2 rozporządzenia. W przypadku braku dostosowania kąpieliska do wskazanych wymogów organ nadzoru mógł zażądać usunięcia usterek i braków w określonym terminie, a po jego bezskutecznym upływie zamknąć kąpielisko. Przepis posiadał jednak klauzulę zapewniającą elastyczność i złagodzenie tego rygoryzmu, otóż żądań takich nie należało stawiać, jeżeli takie usterki i braki ze względu na szczególne warunki zakładu nie miały większego znaczenia, a usunięcie ich byłoby „połączone ze zbyt wielkiemi trudnościami lub kosztami". Jedynym wyjątkiem od tej regulacji łagodzącej były względy sanitarno-epidemiologiczne. Przy wystąpieniu niebezpieczeństwa zachorowania na wskazane enumeratywnie choroby zakaźne kąpielisko podlegało niezwłocznemu zamknięciu. Bezspornie problemy związane z jakością wody były plagą ówczesnych kąpielisk, o czym świadczą ówczesne publikacje prasowe, domagające się utrzymania wód w odpowiedniej czystości, *Kąpielisko na Buglowiznie otwarte*, „Polska Zachodnia. Ilustrowany Dziennik Śląski", 17 V 1938, nr 134, s. 7.

Zgodnie z § 22 ust. 2 rozporządzenia o zakładach kąpielowych traciło moc wyżej omówione rozporządzenie Ministra Zdrowia Publicznego z dnia 5 lipca 1921 r. w przedmiocie urządzenia i utrzymywania zakładów kąpielowych rytualnych dla ludności wyznania mojżeszowego[86].

Rozporządzenie o zakładach kąpielowych z 1936 r. obecne było w polskim porządku prawnym do XXI w. Jedynie jego § 10 ust. 1 regulujący wymogi w zakresie osób zatrudnianych w zakładach kąpielowych został uchylony przepisami rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 29 sierpnia 1958 r. w sprawie warunków zdrowia wymaganych ze względów sanitarno-epidemiologicznych od osób wykonujących niektóre zajęcia zarobkowe[87]. Faktyczne uchylenie przepisów tego aktu prawnego (uchylenie pośrednie) nastąpiło dopiero z dniem 1 stycznia 2002 r. wraz z wejściem w życie przepisów ustawy z dnia 6 września 2001 r. o chorobach zakaźnych i zakażeniach[88].

Podsumowanie

Niezależnie od zniszczeń okresu II wojny światowej gospodarka wodna doznała podczas okupacji niemieckiej dodatkowych uszczerbków, wynikających z podporządkowania jej dekretem z 2 marca 1943 r. administracji technicznej Generalnego Gubernatorstwa[89]. Uszczerbków tych nie uniknęła również branża zakładów kąpielowych[90].

W okresie powojennym kontynuowano – niewłaściwą – praktykę legislacyjną równoległego posługiwania się jednym terminem „kąpielisko" w obu wyżej przytoczonych znaczeniach tego pojęcia[91].

---

[86] Mykw dotyczyła po tej zmianie jedna regulacja szczególna, zawarta w § 7 ust. 1 rozporządzenia z roku 1936, stanowiąca, że woda w zbiornikach powinna być przynajmniej raz na dzień całkowicie zmieniana, a zbiornik przed każdym napełnieniem go dokładnie oczyszczony. Norma ta była, *de facto*, stylistycznie zmienionym powtórzeniem przepisu § 7 ust. 2 uchylanego rozporządzenia z 1921 r.

[87] Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 29 sierpnia 1958 r. w sprawie warunków zdrowia wymaganych ze względów sanitarno-epidemiologicznych od osób wykonujących niektóre zajęcia zarobkowe (Dz.U., nr 56, poz. 275 z późn. zm.).

[88] Ustawa z dnia 6 września 2001 r. o chorobach zakaźnych i zakażeniach (Dz.U., nr 126, poz. 1384 z późn. zm.).

[89] Dekret w sprawie przekazania czynności urzędowych placówkom służbowym administracji technicznej w Generalnym Gubernatorstwie (Dz. Rozp. dla Gen. Gub. 1943, nr 15, s. 103–104).

[90] Polegały one na obciążeniu tych z nich, położonych na obszarach gmin turystycznych Generalnego Gubernatorstwa, dodatkową daniną, tzw. podatkiem turystycznym. Pierwsze postanowienie wykonawcze z dnia 19 grudnia 1942 r. do Rozporządzenia o utworzeniu związków turystycznych w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 20 grudnia 1940 r. (Dz. Rozp. dla Gen. Gub. 1942, nr 111, s. 769–772) nakładało obowiązek uiszczania takiej daniny na, m.in., zakłady kąpielowe, które czerpią korzyści gospodarcze bezpośrednio lub pośrednio z ruchu turystycznego lub uzdrowiskowego (§ 1, § 2 ust. 1 pkt 4).

[91] Ta niekonsekwencja, na poziomie aktów wykonawczych, wynikać mogła zwłaszcza w okresie bezpośrednio powojennym, z braku koordynacji pomiędzy poszczególnymi ministerstwami. W Rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 7 stycznia 1947 r. w sprawie opłat za badania i analizy

Rozporządzenie o ogólnych przepisach, dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy z 1946 r.[92], w § 96 pkt 3 ustanawiało dla zakładów zatrudniających ponad 100 pracowników obowiązek posiadania własnych urządzeń kąpielowych lub zapewniania pracownikom „bezpłatnego korzystania przynajmniej raz na tydzień z kąpielisk poza zakładem". Ten przepis w niezmienionej formie obowiązywał przez 42 lata do dnia 24 kwietnia 1998 r., utracił moc wraz z wejściem w życie rozporządzenia w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy z 1997 r.[93]

Oznacza to, że w porządku prawnym tak PRL, jak i III RP kąpielisko nadal występowało jako pojęcie wieloznaczne, odnoszące się zarówno do urządzenia sanitarnego, jak i miejsca do pływania. Pierwsza powojenna próba regulacji kąpielisk, rozumianych jako miejsca wypoczynku nad wodą, zawarta była w zarządzeniu Prezesa Rady Ministrów w sprawie wprowadzenia koniecznych urządzeń w kąpieliskach zorganizowanych i zapewnienia w nich bezpieczeństwa z 1956 r.[94]

wykonywane w Państwowym Zakładzie Higieny (Dz.U., nr 6, poz. 30) wskazano we wspólnej rubryce cenowej pływalnie i rozumiane jako miejsca do wypoczynku i uprawiania sportów wodnych kąpieliska, które zresztą były przedmiotem intensywnych zabiegów wywłaszczeniowych i nacjonalizacyjnych. Przykładowo już w pierwszym wykazie przedsiębiorstw podlegających przejściu na własność polskich osób prawnych prawa publicznego 25% wymienionych pozycji to kąpieliska *Danzig Kur-Und Seebader* w Gdańsku oraz *Ostseebad Glettkau* w Jelitkowie, *vide*: Zarządzenie Ministra Administracji Publicznej z dnia 6 lipca 1948 r. o ogłoszeniu pierwszego wykazu przedsiębiorstw podlegających przejściu na własność polskich osób prawnych prawa publicznego (M.P.1948.A-63.424). Ustawa z dnia 31 marca 1949 r. o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1949 (Dz.U., nr 26, poz. 189) w dziale poświęconym gospodarce komunalnej przewidywała w art. 124 ust. 3 powiększenie liczby miejsc w łaźniach i kąpieliskach miejskich w rozumieniu „sanitarnym". Analogiczne zapisy zalecające „poważne zwiększenie ilości i przepustowości miejskich i osiedlowych pralni i kąpielisk" zawierał Plan Rozwoju Gospodarczego w latach 1956–1960 (Dz.U., nr 40, poz. 179). Jednak już uchwała nr 392 Rady Ministrów z dnia 14 maja 1952 r. w sprawie powołania Instytutu Balneoklimatycznego (M.P.1952.A-44.621) w załączniku określającym statut tego Instytutu określała go jako organ opiniodawczy Ministra Zdrowia w zakresie profilaktyki i lecznictwa uzdrowiskowego w zdrojowiskach, stacjach klimatycznych i kąpieliskach morskich, co stanowiło powrotne nawiązanie do typologii używanej w powyżej już omawianej ustawie o uzdrowiskach z 1922 r.

[92] Rozporządzenie Ministrów: Pracy i Opieki Społecznej, Zdrowia, Przemysłu, Odbudowy, Administracji Publicznej Oraz Ziem Odzyskanych z dnia 6 listopada 1946 r. wydane w porozumieniu z Ministrami: Obrony Narodowej, Skarbu, Sprawiedliwości, Oświaty, Rolnictwa i Reform Rolnych, Komunikacji, Poczt i Telegrafów, Leśnictwa oraz Aprowizacji i Handlu o ogólnych przepisach dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy (Dz.U., nr 62, poz. 344 z późn. zm.).

[93] Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy (t.j. Dz.U. z 2003 r., nr 169, poz. 1650 z późn. zm.).

[94] Zarządzenie nr 112 Prezesa Rady Ministrów z dnia 4 maja 1956 r. w sprawie wprowadzenia koniecznych urządzeń w kąpieliskach zorganizowanych i zapewnienia w nich bezpieczeństwa (M.P. z 1956 r., nr 37, poz. 439).

BIBLIOGRAFIA

AKTY PRAWNE

Dekret w sprawie przekazania czynności urzędowych placówkom służbowym administracji technicznej w Generalnym Gubernatorstwie (Dz. Rozp. dla Gen. Gub. 1943, nr 15).

Dekret z dnia 11 kwietnia 1947 r. o rozciągnięciu mocy obowiązującej ustawy wodnej na cały obszar województwa śląskiego (Dz.U., nr 32, poz. 142).

Oficjalny zbiór przepisów o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej (Dz. Urz. MSW z dnia 31 października 1931 r., nr 16, dział XIV, s. 87–88).

Okólnik Ministra Spraw Wewnętrznych Nr 78 z dnia 14 kwietnia 1927 r., nr Z.H. 1616/27 do PP. Wojewodów wszystkich w b. zaborze rosyjskim i austriackim i P. Komisarza Rządu na m. st. Warszawę, w sprawie przepisów sanitarno-higjenicznych dla plaż rzecznych i stawowych (Dz. Urz. MSW, nr 1 i 2, poz. 89).

Okólnik Ministra Zdrowia Publicznego z dnia 2 sierpnia 1921 r. nr H. 19991/11742/21 w przedmiocie urządzenia i utrzymania zakładów kąpieli rytualnych dla ludności wyznania mojżeszowego, „Biuletyn Ministerstwa Zdrowia Publicznego" 1921, nr 5.

Okólnik Wojewody Stanisławowskiego o urządzeniu publicznych zakładów kąpielowych z dnia 12 maja 1923 r., nr L 3699/11 (Dz. Urz. Woj. Stanisławowskiego 1923, nr 11, poz. 203).

Pierwsze postanowienie wykonawcze z dnia 19 grudnia 1942 r. do rozporządzenia o utworzeniu związków turystycznych w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 20 grudnia 1940 r. (Dz. Rozp. dla Gen. Gub. 1942, nr 111, s. 769–772).

Plan Rozwoju Gospodarczego w latach 1956–1960 (Dz.U., nr 40, poz. 179).

Rozporządzenie budowlano-policyjne dla wsi z dnia 20 listopada 1917 r. (Dz. Rozp. dla Gen. Gub. Warsz., nr 99).

Rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej i Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 27 sierpnia 1933 r. o wodzie do picia i potrzeb gospodarczych (Dz. U. R. P., nr 79, poz. 562).

Rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej z dnia 30 grudnia 1933 r. o wysokości składek za ubezpieczenie na wypadek niezdolności do zarobkowania lub śmierci wskutek wypadku w zatrudnieniu lub choroby zawodowej, oraz zasady podwyższania lub obniżania tychże składek w poszczególnych przedsiębiorstwach zależnie od warunków higjenicznych i bezpieczeństwa pracy (Dz.U. z 1934 r., nr 1, poz. 2 z późn. zm.).

Rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej z dnia 9 maja 1936 r. o zakładach kąpielowych (Dz.U., nr 44, poz. 327 z późn. zm.).

Rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej z dnia 15 lutego 1938 r. o uznaniu uzdrowiska Gdynia-Orłowo za posiadające charakter użyteczności publicznej (Dz.U., nr 15, poz. 104).

Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy (t.j. Dz.U. z 2003 r., nr 169, poz. 1650 z późn. zm.).

Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 27 czerwca 1923 r. w celu wykonania ustawy z dnia 14 maja 1923 r. w przedmiocie podatku przemysłowego (Dz.U., nr 67, poz. 522 z późn. zm.).

Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 3 lutego 1932 r. wydane w porozumieniu z Ministrami: Spraw Wewnętrznych, Robót Publicznych oraz Przemyślu i Handlu w sprawie wykonania ustawy o państwowym podatku od energji elektrycznej (Dz.U., nr 15, poz. 88).

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 18 lutego 1920 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Robót Publicznych w sprawie organizacji Policji Państwowej, pełniącej służbę na drogach wodnych (Dz.U., nr 23, poz. 132).

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 15 czerwca 1923 r. w przedmiocie obowiązku meldowania się obywateli gdańskich przybywających na teren Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U., nr 63, poz. 478).

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 14 sierpnia 1924 r. o urządzeniu i utrzymywaniu zakładów kąpielowych publicznych (Dz.U., nr 73, poz. 733).

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 1 maja 1926 r. o urządzeniu i utrzymaniu publicznych zakładów kąpielowych (Dz.U., nr 44, poz. 276).

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 28 czerwca 1926 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu w sprawie wykonania § 11 punkt b) rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 czerwca 1924 r. o obowiązku i sposobie pokrywania wydatków przez związki komunalne oraz niektórych innych paragrafów tegoż rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej (Dz.U., nr 75, poz. 433 z późn. zm.).

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 6 grudnia 1932 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu o sporządzaniu i ustalaniu budżetów związków komunalnych (Dz.U. z 1933 r., nr 11, poz. 71).

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 27 marca 1935 r. w sprawie przekazania niektórych obowiązków wójtów powiatowym władzom administracji ogólnej (Dz.U., nr 27, poz. 206).

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29 stycznia 1937 r. o gromadach (Dz.U., nr 9, poz. 70).

Rozporządzenie Ministra Zdrowia Publicznego z dnia 13 maja 1919 r. w sprawie przepisów o udzielaniu ulg w Państwowych Zakładach Zdrojowych nr 14889/19 (M.P. z 1919 r., nr 110).

Rozporządzenie Ministra Zdrowia Publicznego z dnia 5 lipca 1921 r. w przedmiocie urządzenia i utrzymywania zakładów kąpielowych rytualnych (t. zw. mykw) dla ludności wyznania mojżeszowego (Dz.U., nr 65, poz. 416).

Rozporządzenie Ministra Zdrowia Publicznego z dnia 12 lipca 1922 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych o urządzeniu i utrzymywaniu zakładów kąpielowych publicznych (Dz.U., nr 77, poz. 698).

Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 7 stycznia 1947 r. w sprawie opłat za badania i analizy wykonywane w Państwowym Zakładzie Higieny (Dz.U., nr 6, poz. 30).

Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 29 sierpnia 1958 r. w sprawie warunków zdrowia wymaganych ze względów sanitarno-epidemiologicznych od osób wykonujących niektóre zajęcia zarobkowe (Dz.U., nr 56, poz. 275 z późn. zm.).

Rozporządzenie Ministrów: Pracy i Opieki Społecznej, Zdrowia, Przemysłu, Odbudowy, Administracji Publicznej Oraz Ziem Odzyskanych z dnia 6 listopada 1946 r. wydane w porozumieniu z Ministrami: Obrony Narodowej, Skarbu, Sprawiedliwości, Oświaty, Rolnictwa i Reform Rolnych, Komunikacji, Poczt i Telegrafów, Leśnictwa oraz Aprowizacji i Handlu o ogólnych przepisach dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy (Dz.U., nr 62, poz. 344 z późn. zm.).

Rozporządzenie Nadzwyczajnego Komisarza do spraw walki z epidemiami na obszarze Województwa Tarnopolskiego z dnia 31 sierpnia 1927 r. wydane w przedmiocie porządku i podniesienia stanu sanitarnego domów w obszarach dworskich zamieszkałych przez stałą i sezonową służbę folwarczną (Dz.U. Woj. Tarnopolskiego z 1 października 1927, nr 10, poz. 1).

Rozporządzenie policyjne w przedmiocie publicznych miejsc kąpielowych oraz dotyczące publicznych kąpieli wodnych i słonecznych z 7 kwietnia 1926 r. (Dz. Urz. Woj. Wielkopolskiego 1926, nr 22, poz. 309).

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 14 października 1920 w sprawie zmiany rozporządzenia z dnia 5 sierpnia 1920 r. o dodatkach za wysługę lat, względnie trzechlecia, za studja wyższe i dodatku drożyźnianym do płacy zasadniczej funkcjonariuszów państwowych (Dz.U., nr 99, poz. 659).

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 5 sierpnia 1921 r. o podwyższeniu dodatku drożyźnianego do płacy zasadniczej funkcjonariuszów państwowych (Dz.U., nr 76, poz. 521); rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 28 lutego 1924 r. w przedmiocie dodatków drożyźnianych do świadczeń, zapewnione ustawą o ubezpieczeniu pensyjnem funkcjonarjuszy w służbie prywatnej i niektórych funkcjonarjuszy w służbie publicznej (Dz.U., nr 21, poz. 232).

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 czerwca 1922 r. o dodatku uzdrowiskowym (Dz.U., nr 49, poz. 432 z późn. zm.).

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 24 marca 1939 r. o przygotowaniu w czasie pokoju obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej w dziedzinie budownictwa przemysłowego (Dz.U., nr 31, poz. 207).

Rozporządzenie z dnia 29 listopada 1916 r. dotyczące sporządzania planów zabudowy (Dz. Rozp. dla Gen. Gub. Warsz., nr 58).

Uchwała nr 392 Rady Ministrów z dnia 14 maja 1952 r. w sprawie powołania Instytutu Balneoklimatycznego (M.P.1952.A-44.621).

Ustawa budowlana z 1909 r. (Zb. Praw Ces. Ros. Tom XII, cz. I, 1909).

Ustawa budownicza dla wsi i pomniejszych miejscowości w Królestwie Galicji i Lodomerii wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim z dnia 13 października 1889 roku (Dz. Ust. i Rozp. Kr. dla Kr. G. i L. z W.Ks.Kr., nr 133 z 1889 r.).

Ustawa krajowa wodna z dnia 30 maja 1869 r. (Dz.U. Kr, nr 27).

Ustawa o administracji policji z dnia 11 marca 1850 r. (Zb. U. Pruskich, s. 255).

Ustawa o ogólnej administracji kraju z dnia 30 lipca 1883 r. (Zb. U. Pruskich, s. 195).

Ustawa o policyi ogniowej i policyi budownictwa dla gmin wiejskich z 28 lipca 1786 r. (Zbiór ustaw prowincjonalnych Nr 156).

Ustawa o uzdrowiskach z dnia 23 marca 1922 r. (Dz.U., nr 31, poz. 254 z późn. zm.).

Ustawa wodna z dnia 14 marca 1875 r., ustawa o robotach mających na celu nieszkodliwe odprowadzenie wód górskich z 30 czerwca 1884 r. (austriacki Dz.U. P., nr 117).

Ustawa wodna z dnia 7 kwietnia 1913 r. (Zb. ust. pr. 1913 r., nr 14).

Ustawa wodna z dnia 19 września 1922 r. (t.j. Dz.U. z 1928 r., nr 62, poz. 574 z późn. zm.).

Ustawa o opłatach rejestracyjnych od przedsiębiorstw i zajęć z 1938 r. (Dz.U., nr 34, poz. 293 z późn. zm.).

Ustawa z dnia 28 kwietnia 1882 r. zawierająca przepisy budownicze dla gmin miejskich (Dz. Ust. i Rozp. Kr. dla Kr. G. i L. z W.Ks.Kr. z 1883 r., nr 63).

Ustawa z dnia 4 kwietnia 1889 r. zawierająca przepisy budownicze dla znaczniejszych miejscowości w Królestwie Galicji i Lodomerii wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim (Dz. Ust. i Rozp. Kr. dla Kr. G. i L. z W.Ks.Kr. z 1889 r., nr 31).

Ustawa z dnia 29 kwietnia 1919 r. o organizacji i zakresie działania Ministerstwa Robót Publicznych (Dz. Praw P. Pol. z 1919 r., nr 39, poz. 283 z późn. zm.).

Ustawa z dnia 1 sierpnia 1919 r. o tymczasowej organizacji zarządu b. dzielnicy pruskiej (Dz.Pr.P.P z 1919 r., nr 64, poz. 385 z późn. zm.).

Ustawa z dnia 14 lipca 1920 r. o utworzeniu urzędu Naczelnego Nadzwyczajnego Komisarza do walki z epidemjami, grożącemi Państwu klęską powszechną (Dz.U., nr 61, poz. 388).

Ustawa z dnia 14 maja 1923 r. w przedmiocie państwowego podatku przemysłowego (Dz.U., nr 58, poz. 412 z późn. zm.).

Ustawa z dnia 1 lipca 1925 r. o opodatkowaniu wina i miodu syconego (Dz.U., nr 75, poz. 525).

Ustawa z dnia 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego (Dz.U., nr 35, poz. 294 z późn. zm.).

Ustawa z dnia 21 lutego 1935 r. o zapobieganiu chorobom zakaźnym i ich zwalczaniu (Dz.U. R. P., nr 27, poz. 198).

Ustawa z dnia 4 maja 1938 r. o podatku obrotowym (Dz.U., nr 34, poz. 292 z późn. zm.).

Ustawa z dnia 15 marca 1939 r. o dalszym zjednoczeniu ziem odzyskanych z Rzecząpospolitą Polską (Dz.U., nr 22, poz. 136).

Ustawa z dnia 15 czerwca 1939 r. o publicznej służbie zdrowia (Dz.U., nr 54, poz. 342 z późn. zm.).

Ustawa z dnia 31 marca 1949 r. o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1949 (Dz.U., nr 26, poz. 189).

Ustawa z dnia 6 września 2001 r. o chorobach zakaźnych i zakażeniach (Dz.U., nr 126, poz. 1384 z późn. zm.).

Ustawy krajowe galicyjskie z dnia 15 czerwca 1904 r. o niektórych zarządzeniach policyjnych, leśnych i wodnych, tudzież o zalesieniu ochronnem (Dz. Ust. Kraj., nr 93 i 94).

Zarządzenie Ministra Administracji Publicznej z dnia 6 lipca 1948 r. o ogłoszeniu pierwszego wykazu przedsiębiorstw podlegających przejściu na własność polskich osób prawnych prawa publicznego (M.P.1948.A-63.424).

Zarządzenie nr 112 Prezesa Rady Ministrów z dnia 4 maja 1956 r. w sprawie wprowadzenia koniecznych urządzeń w kąpieliskach zorganizowanych i zapewnienia w nich bezpieczeństwa (M.P. z 1956 r., nr 37, poz. 439).

OPRACOWANIA

Babczuk A., *Kryzys zadłużeniowy samorządu terytorialnego w II Rzeczypospolitej*, „Finanse Komunalne" 2007, nr 3.

Bartoszewicz M., *Definicje legalne w świetle zasady określoności prawa*, [w:] *Dookoła Wojtek... Księga pamiątkowa poświęcona Doktorowi Arturowi Wojciechowi Preisnerowi. E-Monografie*, nr 114, red. R. Baliński, M. Jabłoński, Wrocław 2018.

Bartoszewicz M., *Język polski i jego ochrona prawna w porządku konstytucyjnym Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2017.

Burzyński P., *Prawo polskie prywatne napisane i poświęcone pamięci ubiegłych w roku 1864 pięciuset lat istnienia Uniwersytetu Krakowskiego. Tom II*, Kraków 1871.

Casto J.R., *The Awareness of Social Nudism in Modern Society*, University of South Florida, St. Petersburg 2003.

Chase H.L., *Baths, Bathing and Swimming for Soldiers*, „Boston Medical Surgery Journal" 1896, nr 135. https://doi.org/10.1056/NEJM189609031351005

Czerwińska K., *I tak już od 100 lat*, „Stołeczny Magazyn Policyjny. 100 lat Policji Rzecznej. Wydanie Specjalne", Warszawa 2020.

Czop Z., *„Ostseebad". Kilka uwag na dobie w sprawie kąpielisk pruskich*, „Przegląd Zdrojowy, Sportowy i Turystyczny" 1908, nr 3.

Ćwikła L., *Prawne aspekty rozwoju turystyki w Polsce w latach 1918–1939*, Lublin 2011.

Dawidowicz W., *Zagadnienia prawne melioracji wodnych w rolnictwie*, Warszawa 1959.

Dąbrowski K., *Pojęcie policji budowlanej w ujęciu historycznym na tle niemieckojęzycznego kręgu kultury prawnej*, „Przegląd Prawa Administracyjnego" 2019, nr 2. https://doi.org/10.17951/ppa.2019.2.23-40

Gajewski M., *Urządzenia komunalne Warszawy. Zarys historyczny*, Warszawa 1979.

Gawłowski W., *Kąpiele ludowe jako czynnik zdrowotności publicznej*, „Biuletyn Ministerstwa Zdrowia Publicznego" 1920, nr 3.

Gawor L., *Filozofia w Galicji. Wprowadzenie*, „Galicja. Studia i Materiały" 2016, nr 2. https://doi.org/10.15584/galisim.2016.2.2

„Gazeta Policji Państwowej" 1920, nr 24.

Gebert K., *Wobec Boga i zagłady. Żydowskie życie religijne czasu Szoah*, „Collectanea Theologica" 1990, nr 3.

Gizbert-Studnicki T., *Wieloznaczność leksykalna w interpretacji prawniczej*, Seria Rozprawy Habilitacyjne nr 17, Kraków 1978.

Górny M., *Transfer mimo woli. Polskie i niemieckie nauki o człowieku w pierwszej połowie XX wieku*, „Klio Polska. Studia i Materiały z Dziejów Historiografii Polskiej" 2015, t. 7.

Grata P., *Polityka podatkowa II Rzeczypospolitej. Zarys problematyki*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych" 2012, t. 72. https://doi.org/10.12775/RDSG.2012.05

Herman A., *Eksces społecznej nagości*, [w:] *Praktyki cielesne*, red. J.M. Kurczewski, Warszawa 2006.

Herman A., *Proces społecznej deseksualizacji obnażonego ciała. Paradoks subkultury naturystycznej*, [w:] *Przemiany seksualności*, Gdańsk 2009.

Janikowski S., *Uwagi nad projektem ustawy budowniczej dla miast i miasteczek galicyjskich z wyjątkiem Lwowa i Krakowa, wypracowanym przez Wydział krajowy*, „Dwutygodnik Medycyny Publicznej. Organ Towarzystwa lekarzy galicyjskich" 1877, nr 10.

Jaworski J., *Polityka Ministerstwa Zdrowia Publicznego w sprawie zdrojowisk i uzdrowisk*, „Biuletyn Ministerstwa Zdrowia Publicznego" 1920, nr 4.

Jąkalski A., *Tworzenie spółek wodnych w świetle aktualnych regulacji prawnych*, „Zbliżenia Cywilizacyjne. Zeszyty Naukowe PWSZ we Włocławku" 2016, nr 4. https://doi.org/10.21784/ZC.2016.026

Kamiński Ł., *Konstytucyjna zasada ochrony własności a administracyjnoprawna ochrona obszarów uzdrowiskowych*, [w:] *Zasady w prawie administracyjnym. Teoria, praktyka, orzecznictwo*, red. Z. Duniewska, A. Krakała, M. Stahl, Warszawa 2018.

Kasparek J.R., *Zbiór ustaw i rozporządzeń administracyjnych w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem obowiązujących z wyciągiem orzeczeń c. k. Trybunału administracyjnego. Podręcznik dla organów c. k. Władz rządowych i Władz autonomicznych. Tom III*, Lwów 1885.

Kąpielisko na Buglowiznie otwarte, „Polska Zachodnia. Ilustrowany Dziennik Śląski", 17 V 1938, nr 134.

Kirwiel E., *Gospodarka Kresów Północno-Wschodnich II Rzeczypospolitej: uwarunkowania rozwoju, reformy ekonomiczne*, „Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej XIX i XX wieku" 2012, t. 10.

Kołodziejczyk A., *Regulacje prawne dotyczące wykorzystania zasobów wodnych w dobrach wielkoksiążęcych wielkiego księstwa litewskiego za Jagiellonów*, „Echa Przeszłości" 2010, nr 11.

Korczak J., *Dyspersja administracji jako przyczyna niepomijalności administracji publicznej*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Prawo CCCXXXI" 2020, nr 4001. https://doi.org/10.19195/0524-4544.331.14

Korczyński L., *Kilka uwag ogólnych o leczeniu zdrojowem i klimatycznem*, Warszawa 1900.

Korczyński L., *Współudział społeczeństwa i państwa w rozbudowie zdrojownictwa*, „Przegląd Zdrojowo-Kąpielowy: organ Polskiego Towarzystwa Balneologicznego dla popierania rozwoju polskich uzdrowisk" 1926, nr 10.

Kotowski A., *Z problematyki metody interpretacji językowo-logicznej – uwagi na gruncie dekodowania znaczenia prawno-karnego*, „Prokuratura i Prawo" 2015, nr 6.

Kowalski S., *Dzieje Kępna. Od początku istnienia do 2015 r.*, Kępno 2018.

Koźmiński K., *Technika prawodawcza II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2019.

Krzewiński L., *Budujmy kąpieliska wiejskie*, Zarząd Główny PCK, Warszawa 1937.

Kumaniecki K.W., *Zarys austryackiego prawa budowlanego ze szczególnem uwzględnieniem galicyjskiego ustawodawstwa*, Kraków 1914.

Landau Z., *Pożyczki ulenowskie*, „Najnowsze Dzieje Polski. Materiały i Studia z Okresu 1914–1939" 1958, nr 1.

Lesisz E., *Kurorty galicyjskie końca XIX w. Higiena a postęp – o wyznacznikach nowoczesności*, [w:] *Teksty doświadczenia. Problemy literatury i kultury modernizmu w Europie Środkowo-Wschodniej (1867–1918)*, t. 1, red. E. Paczoska, I. Poniatowska, M. Chmursk, Warszawa 2017. https://doi.org/10.31338/uw.9788323527619.pp.97-114

Linde S.B., *O statucie litewskim ruskim językiem i drukiem wydanym. Wiadomość*, Zawadzki i Węcki Uprzywilejowani Drukarze i Xięgarze Dworu Królestwa Polskiego, Warszawa 1816.

Łapa M., *Sto lat samorządu sto lat niepodległości*, Łódź 2018.

Łyszkowski M., *Proces konstytucjonalizacji ochrony środowiska w Polsce*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Przegląd Prawa i Administracji" 2015, nr 3695.

Majer P., *Ustawy Polskiej Policji (1791–1990). Źródła z komentarzem*, Szczytno 2007.

Majewska A., *Przestrzenne i kulturowe aspekty funkcjonowania żydowskich łaźni rytualnych*, „Wiadomości Konserwatorskie" 2017, nr 51.

Malinowski A., *Błędy formalne w tekstach prawnych*, Warszawa 2020.

Malinowski A., *Definicje legalne w prawie polskim*, „Studia Iuridica" 2005, nr 44.

Malinowski A., *Redagowanie tekstu prawnego. Wybrane wskazania logiczno-językowe*, Warszawa 2006.

Markiewicz S., *Zagadnienia z krajowej statystyki lekarskiej i z higijeny publicznej*, „Dwutygodnik Medycyny Publicznej. Organ Towarzystwa lekarzy galicyjskich" 1877, nr 10.

Marszałek P.K., *Geneza i organizacja polskich formacji policyjnych w Wielkopolsce (1918–1920)*, „Prace Instytutu Prawa i Administracji PWSZ w Sulechowie" 2007, nr 3.

Marszelewski M., Marszelewski W., *Problemy własności jezior w Polsce*, „Przegląd Prawa Ochrony Środowiska" 2013, nr 3. https://doi.org/10.12775/PPOS.2013.013

Maślanka M., *O kanalizacyi naszych miast*, „Przegląd Hygieniczny: organ Towarzystwa Hygienicznego i Towarzystwa Ochrona Młodzieży" 1908, nr 5.

Micińska-Bojarek M., *Historia ochrony środowiska w Rosji. Rys prawno-porównawczy*, „Przegląd Prawa Ochrony Środowiska" 2015, nr 4. https://doi.org/10.12775/PPOS.2015.041

Muszałówna K., *W świetle cyfr*, „Sport Wodny: czasopismo poświęcone sprawom wioślarstwa, żeglarstwa i pływactwa" 1926, nr 2.

Nayda A.T., *Śródlądowa żegluga pasażerska w Polsce w dwudziestoleciu międzywojennym*, „Przegląd Komunikacyjny" 2006, nr 2.

Nowakowski M., *Historyczny rozwój spółki wodnej na ziemiach polskich*, „Roczniki Nauk Prawnych" 2006.

Pepłoński A., *Formacje bezpieczeństwa poprzedzające Policję Państwową*, „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska" 2006, nr 19.

Podkowski M., *Wprowadzenie w życie przepisów ustawy scaleniowej z 1933 roku w gminach wiejskich zachodniej Rzeczypospolitej*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Prawo CCCXXV" 2018, nr 3864.

„Przegląd Zdrojowo-Kąpielowy i Przewodnik Turystyczny: oficjalny organ Polskiego Towarzystwa Balneologicznego i Krajowego Związku Turystycznego w Krakowie" 1911, nr 6.

Przeorski T., *Gromada i gmina wiejska*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" 1939, nr 2.

Radecki W., Rotko J., *Podstawowe cechy czeskiego prawa wodnego z polskiej perspektywy*, „Przegląd Prawa Ochrony Środowiska" 2014, nr 1. https://doi.org/10.12775/PPOS.2014.006

Radłowska J., *Religia żydowska w obliczu wyzwań współczesnego świata*, „Wrocławskie Studia Erazmiańskie" 2009, nr 2.

Regiec J., *O koloniach leczniczych dla dzieci zołzowych*, „Przegląd Zdrojowo-Kąpielowy i Przewodnik Turystyczny: oficjalny organ Polskiego Towarzystwa Balneologicznego i Krajowego Związku Turystycznego w Krakowie" 1909, nr 5.

Roliński M., *Elementy prawa wodnego w rozwoju historycznym ze szczególnym uwzględnieniem polskich ustaw wodnych: część I*, „Studia Iuridica Lublinensia" 2012, nr 18.

Rosen G., *A History of Public Health*, John Hopkins University Press, Baltimore 2015.

Sprawozdanie Wydziału Krajowego o ustawie zdrojowej, [w:] *Alegata do Sprawozdań Stenograficznych z Drugiej Sesyi Szóstego Peryodu Sejmu Krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem z roku 1890. Alegat 28*.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wniosku posła Męcińskiego w przedmiocie uregulowania stosunków administracyi gminnej w zakładzie kąpielowym Krynica-Słotwiny i statutu dla zdrojowisk w Galicyi, [w:] *Alegata do Sprawozdań Stenograficznych z Drugiej Sesyi Czwartego Peryodu Sejmu Krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem z roku 1882. Alegat 31*.

Sprawozdanie z Organizacji i Czynności Ministerstwa Zdrowia Publicznego w roku 1918, „Biuletyn Ministerstwa Zdrowia Publicznego" 1921, nr 1, s. 38–41.

Stenz E., *Z klimatologji polskiego wybrzeża Bałtyku*, „Przegląd Zdrojowo-Kąpielowy: organ Polskiego Towarzystwa Balneologicznego dla popierania rozwoju polskich uzdrowisk" 1926, nr 9.

Ściborowski W., *Pogląd na ruch i postęp zdrojowisk i zakładów klimatycznych krajowych w ciągu pory zdrojowej roku 1881*, Kraków 1882.

Telak J., *Doskonalenie zawodowe policjantów realizujących zadania służbowe na polskich obszarach wodnych w latach 1997–2015, wybrane aspekty*, „Rocznik Bezpieczeństwa Morskiego" 2016, t. 10.

Uruszczak W., *Wydawnictwo źródłowe Starodawne Prawa Polskiego Pomniki (1856–1921)*, [w:] *Pomniki prawa na przestrzeni wieków*, red. K. Górski, J. Pokój, D. Szczepaniak, Ł. Szymura, Kraków 2017.

Wapiński R., *Polska i jej mieszkańcy w wyobrażeniach społecznych po odzyskaniu niepodległości (do 1939 r.)*, „Komunikaty Warmińsko-Mazurskie" 1994, nr 2–3.

Wiadomości z Krynicy, „Przegląd Zdrojowy i Turystyczny. Pismo poświęcone sprawom zdrojowisk i miejsc klimatycznych jako też sprawom turystyki krajowej" 1907, nr 7.

Z działalności Ministerstwa Zdrowia Publicznego. Zjazd przedstawicieli uzdrowisk i zdrojowisk, „Biuletyn Ministerstwa Zdrowia Publicznego" 1921, nr 3.

Z działalności samorządu na polu zdrowotności publicznej, „Biuletyn Ministerstwa Zdrowia Publicznego" 1921, nr 4.

Zalasiński T., *Zasada prawidłowej legislacji w poglądach Trybunału Konstytucyjnego*, Warszawa 2008.

Zdrowie publiczne m.st. Warszawy. Ogólny stan sanitarny miasta w r. 1931/32, Warszawa 1932.

Zdrowie publiczne. Ogólny stan sanitarny miasta i sprawozdanie z działalności za 1927 r., Warszawa 1929.

Zieleniewski M., *Skorowidz ważniejszych zakładów: zdrojowo-kąpielowych, hydropatycznych, galaktoterapeutycznych, klimatycznych, sanatoryów i kąpielisk morskich tudzież Wybór najodpowiedniejszych zdrojowisk do leczenia poszczególnych chorób*, Kraków 1894.

Zieliński M., *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, Warszawa 2010.

ORZECZNICTWO

Wyrok SN z 15.09.1931 r., II K 528/31, OSN 1931, nr 12, poz. 415.

Wyrok SN z 8.01.1932 r., II K 768/31, OSN 1932, nr 4, poz. 74.

Wyrok SN z 14.05.1934 r., III K 105/34, OSN 1934, nr 11, poz. 264.

Wyrok TK z 21.03.2001 r., K 24/00, OTK 2001, nr 3, poz. 51.

NETOGRAFIA

Kaczorowski W.R., *Żydowskie Prawa Kaszrutu. Analiza historyczna i współczesna*, https://www.academia.edu/38656647/Żydowskie_Prawa_Kaszrutu_Analiza_historyczna_i_współczesna?auto=citations&from=cover_page (dostęp: 21.12.2021).

Kąpielisko, Słownik języka polskiego PWN, https://sjp.pwn.pl/szukaj/kąpielisko.html (dostęp: 25.12.2021).

Sabatowski A., *Kąpieliska morskie wybrzeża polskiego*, Związek Uzdrowisk Polskich 1918–1939, http://bibliotekacyfrowa.eu/dlibra/doccontent?id=58115 (dostęp: 7.12.2021).

Syska A., *Międzywojenna obyczajowość a architektura basenów Górnego Śląska*, „Pracownia Kultury" 2015, nr 8, http://www.laboratoriumkultury.us.edu.pl/?p=31050 (dostęp: 23.12.2021).

NOTKA O AUTORZE

Mgr Robert Bobkier – mgr nauk prawnych, właściciel kancelarii Abraham & Ben Hadar Law and Audit.

Zainteresowania naukowe: prawo nieruchomości, finansowanie terroryzmu, historia prawa.

e-mail: robert.bobkier@gmail.com

STUDIA Z HISTORII SPOŁECZNO-GOSPODARCZEJ
2021 Tom XXIV
https://doi.org/10.18778/2080-8313.24.04

Michał Michalski
Polskie Towarzystwo Historyczne Oddział Łódzki • Polish Historical Society Lodz Branch
https://orcid.org/0000-0002-5267-8150

WYZNANIA RELIGIJNE W POWIECIE WIELUŃSKIM W LATACH 1918–1939 NA TLE MOZAIKI RELIGIJNEJ II RZECZYPOSPOLITEJ

SUMMARY

Religious variety in the Wieluń district in the years 1918–1939 against the background of the religious mosaic of the Second Polish Republic

The agricultural district of Wieluń in the interwar period was an area with less religious diversity than Poland and the Łódź Province. The Roman Catholic denomination definitely dominated – both in terms of the number of believers, the number of clergy, organizational structures and material base. Judaism occupied the second place, with the majority of the faithful concentrated around eight communes. The podium was closed by Augsburg Evangelicals scattered throughout the district with the parish in Wieluń. The remaining denominations were sparse, and among them only the Orthodox had their own parish, which were liquidated.

KEYWORDS: Wieluń district, religious, denominations, Judaism, Evangelicals, Orthodox Christians, Greek Catholicism, Bible Students, Mariavitism, Baptists

STRESZCZENIE

Rolniczy powiat wieluński w okresie międzywojennym był obszarem o mniejszym zróżnicowaniu religijnym i wyznaniowym niż Polska i województwo łódzkie. Zdecydowanie dominowało tu wyznanie rzymskokatolickie – zarówno pod względem liczby wiernych, liczby duchownych, struktur organizacyjnych, jak i bazy materialnej. Drugie miejsce zajmował judaizm, gdzie większość wiernych skupiona była wokół ośmiu gmin. Podium zamykali ewangelicy augsburscy rozsiani po całym powiecie z jedyną parafią w Wieluniu. Pozostałe wyznania były nieliczne, a wśród nich jedynie prawosławni posiadali własną parafię, która uległa likwidacji.

SŁOWA KLUCZOWE: powiat wieluński, wyznania religijne, judaizm, ewangelicy, prawosławie, greckokatolicyzm, Badacze Pisma Świętego, mariawityzm, baptyzm

© by the author, licensee University of Lodz – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC BY-NC-ND 4.0 (https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/)

Wstęp

Obecnie niekwestionowaną datą odzyskania niepodległości przez Polskę jest 11 listopada 1918 r.[1], choć w tym momencie państwo miało nieokreślone granice, a o ich ustalenie należało prowadzić walkę zarówno na froncie wojennym, jak i dyplomatycznym. Dopiero podjęcie decyzji przez Radę Ambasadorów 14 marca 1923 r. o uznaniu wschodniej granicy Polski i podpisanie następnego dnia dodatkowego protokołu do Traktatu Wersalskiego kończyło kilkuletni proces kształtowania się granic[2].

Takie, a nie inne ukształtowanie granic oraz procesy osadnicze spowodowały, że II RP funkcjonowała jako państwo wielonarodowe i wielowyznaniowe, a podziały w wielu przypadkach pokrywały się z podziałami narodowościowymi.

Tabela 1

Struktura wyznaniowa Polski w świetle drugiego powszechnego spisu ludności z 9 grudnia 1931 r.

Wyznanie	Liczba wyznawców	%
Rzymskokatolickie i ormiańsko-katolickie	20 670 051	64,76
Prawosławne	3 762 484	11,79
Grekokatolickie i obrządek wschodni kościoła katolickiego	3 336 164	10,45
Mojżeszowe	3 113 933	9,76
Ewangelicko-augsburskie	424 216	1,33
Ewangelicko-unijne	269 531	0,85

[1] J. Pajewski, *Pierwsza wojna światowa 1914–1918*, Warszawa 2014, s. 758–762. Inne propozycje dat. *Vide*: m.in.: M. Handelsman, *Odkąd Polska jest państwem niepodległym*, „Niepodległość" listopad 1931–kwiecień 1932, t. 5, z. 2 (10), s. 304–310; B. Wachowska, *Od 11 listopada do 11 listopada czyli spory o symboliczne święto Niepodległości Polski*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica" 1995, z. 54, s. 3–35; M. Michalski, *Kiedy Polska odzyskała niepodległość?*, „Ziemia Łódzka" 2018, nr 12 (201), s. 4–5.

[2] P. Łossowski, *Stabilizacja pozycji międzynarodowej Polski (czerwiec 1921 – marzec 1923)*, [w:] *Historia dyplomacji polskiej*, t. 4, *1918–1939*, red. P. Łossowski, Warszawa 1995, s. 217–218. Odnotować należy, że nadal trwał spór pomiędzy Polską a Czechosłowacją o okręg Jaworzyna, który zakończył się dopiero 5 września 1924 r. *Vide*: *Oświadczenie Rządowe z dnia 19 grudnia 1925 r. w sprawie uchwały Konferencji Ambasadorów z dnia 5 września 1924 r., dotyczącej Protokółu, podpisanego w Krakowie dnia 6 maja 1924 r. w związku z ustaleniem granicy polsko-czechosłowackiej w okręgu Jaworzyny*, „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej" (dalej: Dz.U. RP) 1925, nr 133, poz. 952; M. Przepierski, *Nieznośny ciężar braterstwa. Konflikty polsko-czeskie w XX wieku*, Kraków 2016, s. 211–213.

Wyznanie	Liczba wyznawców	%
Inne chrześcijańskie	145 418	0,46
Ewangelickie bez bliższego określenia	108 216	0,34
Ewangelicko-reformowane	33 295	0,10
Inne niechrześcijańskie	6 750	0,02
Nieokreślone i bezwyznaniowi	6 058	0,02
Niepodane	39 663	0,12
Razem	31 915 779	100,00
Skoszarowane wojsko*	191 473	–
Razem	32 107 252	–

* brak danych dotyczących struktury wyznaniowej.

Źródło: obliczenia własne na podstawie: *Drugi powszechny spis ludności z dn. 9. XII 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Polska*, Warszawa 1938, s. 1, 15.

Najwięcej wyznawców i największe znaczenie w Polsce miał Kościół rzymskokatolicki. Jego znaczenie było największe wśród Polaków, gdyż warto podkreślić, że w spisie z 1931 r. język ojczysty polski podały 21 993 444 osoby, z tego 20 333 333 (92,45%) było rzymskimi katolikami[3]. Znalazło to także odzwierciedlenie w Konstytucji marcowej, gdzie: „Wyznanie rzymskokatolickie, będące religią przeważającej większości narodu, zajmuje w państwie naczelne stanowisko wśród równouprawnionych wyznań"[4]. Natomiast położenie prawne poszczególnych wyznań było różne w zależności od zaboru i polityki zaborcy. Nowe uregulowania prawne dotyczące przedmiotu stosunku państwa do poszczególnych kościołów i związków religijnych w okresie międzywojennym weszły w życie w stosunku do: Żydowskiego Związku Wyznaniowego (1919), Kościoła katolickiego obrządku łacińskiego, grecko-rusińskiego i ormiańskiego (1925), Wschodniego Kościoła Staroobrzędowego nieposiadającego hierarchii duchownej (1928), Muzułmańskiego Związku Religijnego (1936), Karaimskiego Związku Wyznaniowego (1936), Kościoła ewangelicko-augsburskiego (1936) i Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego (1938). Oprócz tego były związki wyznaniowe uznane prawnie w niektórych dzielnicach RP o ograniczonym terytorialnie pod względem prawnym zasięgu działalności. W byłym zaborze rosyjskim były to: Ewangelicko-Reformowany vel Helwecki vel Kalwiński z konsystorzem

[3] Bez skoszarowanego wojska. *Vide*: *Drugi powszechny spis ludności z dn. 9. XII 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Polska*, Warszawa 1938, s. 15.

[4] *Ustawa z dnia 17 marca 1921 r. – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*, Dz.U. RP 1921, nr 44, poz. 267; M. Adamczyk, S. Pastuszka, *Konstytucje polskie w rozwoju dziejowym 1791–1982*, Warszawa 1985, s. 244. *Vide* także: A. Piekarski, *Wolność sumienia i wyznania w Polsce*, Warszawa 1979, s. 40.

w Warszawie, Ewangelicko-Reformowany vel Helwecki vel Kalwiński z konsystorzem w Wilnie, Mariawityzm, Polski Narodowy Kościół Prawosławny (2 parafie). Natomiast wyznaniami tolerowanymi na tym terenie były: baptyzm, Bracia Polscy, Kościół Adwentystów Dnia Siódmego, Badacze Pisma Świętego, Sztundyści, Kościół Boży, Kościół Nowoapostolski i zielonoświątkowcy. Oprócz tego były wyznania nieuznawane (np. Wolny Kościół Luterski) lub nawet zakazane (tu tylko: Niemcy Katolicy i Wolne Gminy w b. zaborze austriackim)[5].

Powiat wieluński – podstawowe informacje

Powiat wieluński[6] w międzywojniu znajdował się w południowo-zachodniej części województwa łódzkiego i bezpośrednio graniczył z Niemcami[7]. Zajmował powierzchnię 2106,9 km^2 i obejmował trzy miasta: Praszkę, Wieluń i Wieruszów oraz 25 gmin wiejskich: Bolesławiec, Chotynin, Czastary, Działoszyn, Dzietrzkowice, Galewice, Kamionka, Kiełczygłów, Konopnica, Kurów, Kuźnica Grabowska, Lututów, Mierzyce, Mokrsko, Naramice, Praszka, Radoszewice, Rudniki, Siemkowice, Skomlin, Skrzynki, Skrzynno, Sokolniki, Starzenice i Wydrzyn[8]. Wieluńskie było obszarem wiejskim, gdzie na wsi mieszkało: w 1921 r. 88,80% ludności, w 1931 r. – 89,17%, a na dzień 1 stycznia 1939 r. było to 89,07%[9].

[5] W ministerialnym wykazie przyjęto nomenklaturę z ustawodawstwa zaborczego i utrzymano nieznaną konstytucji grupę wyznań tolerowanych i zakazanych. *Vide*: Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Warszawie (dalej: MWRiOP), sygn. 376, Kościoły i związki religijne w Polsce wraz z podstawą prawną na dzień 1 I 1938 r., k. 149–152; J. Osuchowski, *Prawo wyznaniowe Rzeczypospolitej Polskiej 1918–1939 (Węzłowe zagadnienia)*, Warszawa 1967, s. 274–276; W. Wysoczański, *System zwierzchnictwa państwowego nad związkami wyznaniowymi w Polsce lat 1918–1939*, „Rocznik Teologiczny" 1969, R. XI, nr 2, s. 67–97; K. Krasowski, *Związki wyznaniowe w II Rzeczypospolitej. Studium historycznoprawne*, Warszawa–Poznań 1988, *passim*; A. Rykała, *Mniejszości religijne w Polsce: geneza, struktury przestrzenne, tło etniczne*, Łódź 2011, s. 234.

[6] *Vide* szeroki opis powiatu wieluńskiego w międzywojniu: M. Michalski, *Powiat wieluński w okresie międzywojennym (1918–1939)* [rozprawa doktorska napisana w Katedrze Historii Polski Najnowszej Uniwersytetu Łódzkiego pod kierunkiem prof. dra hab. Kazimierza Badziaka, zbiory Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego].

[7] *Ustawa tymczasowa z dnia 2 sierpnia 1919 r. o organizacji władz administracyjnych II instancji*, „Dziennik Praw Państwa Polskiego" (dalej: Dz. Pr. P. P.) 1919, nr 65, poz. 395; *Województwa centralne i wschodnie Rzeczypospolitej Polskiej. Podział na gminy według stanu z dnia 1. IV 1933 roku*; *Mapa gmin Rzeczypospolitej Polskiej. Podział administracyjny według stanu z dnia 1. IV 1938 roku*; A. Stebelski, *Przeszłość administracyjna ziem województwa łódzkiego*, „Rocznik Oddziału Łódzkiego Polskiego Towarzystwa Historycznego" 1928, t. 1, s. 42; M. Bandurka, *Zmiany administracyjne i terytorialne ziem województwa łódzkiego w XIX i XX wieku*, Łódź 1995, s. 78.

[8] *Vide* szerzej: M. Michalski, *Powiat wieluński w II Rzeczypospolitej (1918–1939) – podziały administracyjne, obszar i granice*, „Rocznik Wieluński" 2021, t. 21, s. 95–114.

[9] Archiwum Państwowe w Łodzi Oddział w Sieradzu (dalej: APŁOS), Starostwo Powiatowe Wieluńskie (dalej: SPW), sygn. 861, Powiatowa księga narodowościowa powiatu wieluńskiego, 1939 r.,

Jednocześnie zdecydowana większość mieszkańców pracowała i utrzymywała się z rolnictwa, a wskaźnik ten w czasie pierwszego spisu powszechnego wynosił aż 80,39%[10]. Jedynym dużym zakładem przemysłowym na tym terenie była cukrownia w Niedzielsku[11].

Liczba mieszkańców nieustannie wzrastała. W 1919 r. według załącznika do ustawy o organizacji władz administracyjnych II instancji miała ona rzekomo wynosić 202 895 osób, acz jest to rzeczywiście liczba ludności, ale na 1 stycznia 1909 r.[12], a według zestawienia sporządzonego przez Wydział Powiatowy w Wieluniu na potrzeby Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi z 22 marca 1920 r. liczba mieszkańców miała wynosić 201 282[13]. W kolejnych latach kształtowała się następująco: 30 września 1921 r. – 181 361 osób[14]; 9 grudnia 1931 r. – 214 299[15]; 1 stycznia 1932 r. – 219 924; 1 stycznia 1933 r. – 223 593; 1 stycznia 1934 r. – 225 447; 1 stycznia 1935 r. – 228 621; 1 stycznia 1936 r. – 231 662; 1 stycznia 1937 r. – 233 424; 1 stycznia 1938 r. – 234 865[16] i 1 stycznia 1939 r. – 235 470[17].

Struktura wyznaniowa dla tego obszaru jest znana ze spisów powszechnych oraz na dzień 1 stycznia 1938 r. opracowana na podstawie zestawień gminnych. Są to, niestety, dane nie do końca porównywalne ze względu na różne grupowania.

---

k. 12; *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej opracowany na podstawie wyników pierwszego powszechnego spisu ludności z dn. 30 września 1921 r. i innych źródeł urzędowych*, t. 2*: województwo łódzkie*, Warszawa 1925, s. 124–136; *Drugi powszechny spis ludności z dn. 9. XII 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo łódzkie bez miasta Łodzi*, Warszawa 1938, s. 1.

[10] Dokładnie: rolnictwo i leśnictwo wraz z hodowlą, ogrodnictwem i rybactwem (acz leśnictwo i łowiectwo obejmowało tylko 829 osób). *Vide*: *Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 września 1921 roku. Mieszkania. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo łódzkie*, Warszawa 1928, s. 195–197.

[11] *Vide* szerzej o dziejach zakładu: A. Ustyniak, *„Cukrownia Wieluń" 1912–2002*, „Rocznik Wieluński" 2004, t. 4, s. 95–113; T. Olejnik, *Cukrownia „Wieluń"*, [w:] *Leksykon miasta Wielunia*, Wieluń 2007, s. 62–64.

[12] *Ustawa tymczasowa z dnia 2 sierpnia 1919 r. o organizacji władz administracyjnych II instancji*, Dz. Pr. P. P. 1919, nr 65, poz. 395; *Rocznik Statystyczny Królestwa Polskiego. Rok 1913*, Warszawa 1914, s. 20.

[13] Archiwum Państwowe w Łodzi (dalej: APŁ), Urząd Wojewódzki Łódzki (dalej: UWŁ), sygn. 2645, Wykaz miejscowości powiatu wieluńskiego z liczbą ludności na dzień 22 III 1920 r., bp.

[14] *Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 września 1921 roku. Mieszkania. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo łódzkie*…, s. 3; *Kalendarz Skarbowy na rok 1928*, s. 26.

[15] *Drugi powszechny spis ludności z dn. 9. XII 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo łódzkie*…, s. 1.

[16] APŁ, Akta miasta Łodzi (dalej: AmŁ), sygn. 23 670, Zestawienie ludności powiatu wieluńskiego za lata 1932–1938, k. 1.

[17] APŁOS, SPW, sygn. 861, Powiatowa księga narodowościowa powiatu wieluńskiego, 1939 r., k. 12.

Tabela 2

Struktura wyznaniowa mieszkańców powiatu wieluńskiego na tle województwa łódzkiego na dzień 30 września 1921 r.

Wyznanie	Powiat wieluński		Województwo łódzkie	
	liczba	%	liczba	%
Rzymskokatolickie	163 895	90,3695	1 734 117	76,9771
Mojżeszowe	15 112	8,3326	326 973	14,5143
Ewangelickie	2 159	1,1904	171 169	7,5982
Prawosławne	161	0,0887	4 555	0,2022
Grekokatolickie	14	0,0077	266	0,0118
Bezwyznaniowcy	11	0,0061	1 241	0,0551
Baptyści	9	0,0050	2 327	0,1033
Mariawici	–	–	12 024	0,5337
Adwentyści	–	–	41	0,0018
Starokatolicy	–	–	20	0,0009
Mahometanie	–	–	16	0,0007
Ormiańsko-gregoriański	–	–	8	0,0004
Menonici	–	–	7	0,0003
Badacze Pisma Świętego	–	–	1	0,0002
Karaimizm	–	–	1	
Religijne Towarzystwo Przyjaciół (kwakrzy)	–	–	1	
Staroobrzędowcy	–	–	1	
Niewiadome	–	–	1	
Razem	181 361	100,0000	2 252 769	100,0000

Źródło: obliczenia własne na podstawie: *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej opracowany na podstawie wyników pierwszego powszechnego spisu ludności z dn. 30 września 1921 r. i innych źródeł urzędowych*, t. 2: *województwo łódzkie*, Warszawa 1925, s. VIII–IX, 124–136.

Na dzień 1 stycznia 1938 r. wyznawców wiary rzymskokatolickiej było 218 930 – 93,22% mieszkańców, mojżeszowej 13 794 – 5,87%, ewangelickiej 1970 – 0,84% i pozostałych wyznań 171 – 0,07%[18].

[18] APŁ, AmŁ, sygn. 23 670, Struktura wyznaniowa ludności powiatu wieluńskiego na dzień 1 I 1938 r., k. 2.

Tabela 3

Deklarowane wyznanie mieszkańców powiatu wieluńskiego na tle województwa łódzkiego na dzień 9 grudnia 1931 r.

Wyznanie	Powiat wieluński		Województwo łódzkie	
	liczba	%	liczba	%
Rzymskokatolickie i ormiańsko-katolickie	196 813	91,8404	2 041 570	77,5670
Greckokatolickie i obrządek wschodni Kościoła katolickiego	114	0,0532	1 106	0,0420
Prawosławne	135	0,0630	4 977	0,1891
Ewangelicko-augsburskie	2052	0,9575	163 140	6,1983
Ewangelicko-reformowane	14	0,0065	6 789	0,2579
Ewangelicko-unijne	6	0,0028	268	0,0102
Ewangelickie (bez bliższego określenia)	204	0,0952	17 707	0,6728
Inne chrześcijańskie	16	0,0075	14 661	0,5570
Mojżeszowe	14 511	6,7714	378 495	14,3804
Inne niechrześcijańskie	0	0	23	0,0009
Nieokreślone i bezwyznaniowi	0	0	500	0,0190
Nie podano	434	0,2025	2 774	0,1054
Razem	214 299	100,0000	2 632 010	100,0000

Źródło: obliczenia własne na podstawie: *Drugi powszechny spis ludności z dn. 9. XII 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Stosunki zawodowe. Miasto Łódź*, Warszawa 1937, s. 14; *Drugi powszechny spis ludności z dn. 9. XII 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo łódzkie bez miasta Łodzi*, Warszawa 1938, s. 23, 29.

Zdecydowania większość mieszkańców wieluńskiego była rzymskimi katolikami. Odsetek ten, mimo że wysoki, wzrastał z ponad 90% w 1921 r. do nieco ponad 93% w 1938 r. Pokrywało się to także ze strukturą narodowościową na tym terenie, gdzie dominowali Polacy. Ten wzrost odbywał się kosztem wyznania mojżeszowego, gdzie nie tylko spadł odsetek wyznawców, ale także w liczbach bezwzględnych ubyło 1138 osób. Podobnie zmniejszył się odsetek ewangelików, wśród których dominowała konfesja ewangelicko-augsburska. Pozostałe wyznania reprezentowane były przez nieliczne osoby i w społeczności, która przed II wojną światową nieustannie zbliżała się do liczby ćwierć miliona osób, byli niemal niezauważalni. Jednocześnie, porównując powiat wieluński z województwem łódzkim, widać, że ten obszar był bardziej jednolity wyznaniowo.

Analizując poszczególne dane, widać, że w 1921 r. tylko 11 osób deklarowało się jako bezwyznaniowcy. Natomiast już w 1931 r. takich osób nie było, za to pojawiła się grupa aż 434 osób, które nie podały swego wyznania w Wieluńskiem[19]. Można zatem zauważyć, że osoby te albo rzeczywiście były bezwyznaniowe lub należały do kościołów i związków nieuznawanych przez państwo, a przez to obawiały się reperkusji, udzielając odpowiedzi. Nie można także wykluczyć, że w części przypadków ich wiara znacznie osłabła (choćby w związku z trudną sytuacją materialną, związaną z kryzysem gospodarczym), że nie uważali za słuszne określić się co do konkretnego wyznania. Za takim ujęciem przemawiają słowa Aleksandra Pawelca, który widząc i doświadczając bezrobocia i nędzy, stwierdzał, iż: „Patrząc na to wszystko, na tę procesję [Bożego Ciała – przypis mój], nabierałem coraz większego przekonania, że te modły nic nie zmieniają, bo nie są w stanie zmienić sytuacji bezrobotnych"[20]. Z kolei w 1938 r. ze statystyk prowadzonych przez urzędy gminne wynika, że w grupie pozostałych wyznań, obejmujących także bezwyznaniowców, było tylko 171 osób.

Wyznanie mojżeszowe

Drugim[21] pod względem liczebności wyznaniem w powiecie wieluńskim był judaizm[22]. Żydzi na tym terenie osiedlali się od czasów nowożytnych, a na ich osadnictwo wpływał szereg czynników, jak np. ograniczenia w posiadaniu na własność

[19] Trzeba także zauważyć, że wyniki dla pierwszego spisu opracowano dla ludności obecnej (faktycznej), a drugiego dla miejsca jej zwykłego zamieszkania. Poza tym w powiecie wieluńskim była duża grupa osób napływowych, która swój los wiązała tylko i wyłącznie z emigracją sezonową do Niemiec. W 1921 r. emigracja była nielegalna, a ci którzy wyjechali, a koniec września był nadal momentem intensywnych prac polowych, nie mogli być spisani, bo ich fizycznie tutaj nie było. *Vide* o emigracji m.in.: M. Michalski, *Emigracja sezonowa do Niemiec z powiatu wieluńskiego w okresie międzywojennym (1918–1939)*, „Przegląd Archiwalno-Historyczny" 2020, t. 7, s. 45–80.

[20] Ur. się 13 grudnia 1915 r. w Żmudzie, gm. Lututów, a od 1931 r. mieszkał w Gdyni. Zmuszony trudną sytuacją materialną zajmował się kradzieżą węgla z pociągów towarowych. *Vide*: A. Pawelec, *Wspomnienia z lat młodości i II wojny światowej (1934–1945)*, Lututów–Gdynia–Pruszcz Gdański–Wieluń 2006, s. 19–20.

[21] Ponieważ wyznanie rzymskokatolickie doczekało się własnej monografii, w niniejszym artykule zostało pominięte. Na jego temat *vide* m.in.: M. Michalski, *Powiat wieluński w okresie międzywojennym*…, k. 602–631; M. Widera, *Dzieje Kościoła katolickiego w powiecie wieluńskim (1918–1939)*, Opole 2021, *passim*.

[22] *Vide* szerzej m.in.: Z. Szczerbik, *„Praszkowskie Judaica"*, Praszka 2001, s. 3–9; T. Olejnik, *Żydowska Gmina Wyznaniowa*, [w:] *Leksykon*…, s. 383–384; idem, *Żydzi w Wieluniu*, [w:] *Leksykon*…, s. 386–388 i inne hasła z tegoż leksykonu; M. Opioła, T. Kawski, *Gminy żydowskie pogranicza Wielkopolski, Mazowsza, Małopolski i Śląska w latach 1918–1942*, Toruń 2007, s. 12–20, 33–52, 137–153, 159–164, 172–187, 270–339; J. Książek, *Życie społeczno-polityczne i gospodarcze Lututowa w latach 1914–1939*, [w:] *Sześć wieków Lututowa. Studia i materiały*, red. T. Olejnik, Wieluń 2007, s. 119–121; J. Książek, *W Polsce Odrodzonej (1918–1939)*, [w:] *Monografia gminy Osjaków*, red. idem, Wieluń 2012, s. 330–332; K. Kęsik, *Gmina żydowska w Praszce w II Rzeczypospolitej. Przyczynek do dziejów*, „Rocznik Wieluński" 2020, t. 20, s. 125–144. Ponadto przygotowuję dwa artykuły dotyczące relacji polsko-żydowskich i polityki finansowej gmin żydowskich z powiatu wieluńskiego.

ziemi zniesione dopiero reformą Aleksandra Wielopolskiego[23], toteż większość z nich osiedlała się w miastach[24]. Innym czynnikiem, który ograniczał ten proces, był przywilej *privilegium de non tolerandis Judaeis*, który nadawany był przez króla, ale tylko dla miast królewskich. Takowy posiadał Wieluń od Zygmunta II Augusta z 12 czerwca 1566 r. Tym samym dopiero w XIX w. nastąpił duży napływ ludności żydowskiej do tego miasta, gdy już nie był przestrzegany, a wreszcie zniesiony[25]. W 1808 r. było ich w mieście 70 (6,0% mieszkańców), w 1820 r. – 217 (8,8%), a w 1897 r. – 2732 (38%)[26]. Przywileju *privilegium de non tolerandis Judaeis* nie posiadały prywatne miasta Praszka i Wieruszów[27]. W pierwszym pojawili się oni pod koniec XVIII w., w 1790 r. było ich 127 (16,9%), a 1909 r. – 992 (22,9%)[28]. W drugim pierwszymi Żydami byli wygnańcy z Wielunia w 1585 r., a już stałe osadnictwo potwierdzają dokumenty z lat 1600 i 1618, zaś w 1765 r. były to 82 osoby, w 1827 r. – 519 (24,4%), a w 1909 r. – 3410 (43,3%)[29]. Natomiast dość wcześnie Żydzi osiedlili się w Działoszynie, który w czasach nowożytnych był własnością rodziny Męcińskich: „Ludność 4500 gł., w tej liczbie przeszło 3000 żydów; w połowie zeszłego stulecia (tj. XVIII w.) lustracye podawały 30 pogłowia żydowskiego, posiadającego swoją bożnicę; zatemby w przeciągu stu lat ludność ich w stokroć się pomnożyła [...]"[30]. Acz informacje ze *Słownika Geograficznego* nie odpowiadają prawdzie. Żydzi pojawili się w mieście prawdopodobnie już w drugiej połowie XVII w., a w 1764 r. było to 649 osób, w 1795 r. – 846 (65,4%), a w 1865 r. – 2349 (66%)[31].

W 1834 r. w „Dzienniku Urzędowym Województwa Kaliskiego" opublikowano podział tego obszaru na pięć okręgów bóżniczych, czyli na bolesławiecki, działoszyński, praszkowski, wieluński i wieruszowski. W dniu 30 września 1883 r. na wniosek naczelnika powiatu wieluńskiego władze gubernialne w Kaliszu powołały okręg lututowski, a 18 lutego 1909 r. rząd gubernialny w Kaliszu wydzielił z okręgu

[23] „Dziennik Praw Królestwa Polskiego" 1862, t. 60, nr 180, s. 18–33; J. Tomaszewski, *Rolnictwo żydowskie w Polsce 1918–1939*, [w:] idem, *Żydzi w Drugiej Rzeczypospolitej*, wybór i oprac. A. Markowski, Sz. Rudnicki, Warszawa 2016, s. 300–304.

[24] A. Rykała, *Mniejszości religijne w Polsce*…, s. 106–109.

[25] T. Grabarczyk, T. Nowak, *Ludność miasta*, [w:] *Wieluń. Dzieje miasta do 1792 roku*, t. 1, red. A. Szymczak, Łódź–Wieluń 2011, s. 145; Z. Włodarczyk, *Wieluńskie w dobie Prus Południowych 1793–1806*, Wieluń 2005, s. 87–89.

[26] T. Olejnik, *Żydzi w Wieluniu*…, s. 387; M. Opioła, T. Kawski, *Gminy żydowskie pogranicza Wielkopolski, Mazowsza*…, s. 270.

[27] B. Chlebowski, *Praszka*, [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* (dalej: SGKP), t. 9, red. idem, W. Walewski, Warszawa 1888, s. 18–19; B. Chlebowski, *Wieruszów*, [w:] SGKP, t. 13, red. idem, Warszawa 1893, s. 389.

[28] M. Opioła, T. Kawski, *Gminy żydowskie pogranicza Wielkopolski, Mazowsza*…, s. 172.

[29] *Ibidem*, s. 317.

[30] W. Winkler, *Działoszyn*, [w:] SGKP, t. 2, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, Warszawa 1881, s. 263–264.

[31] M. Opioła, T. Kawski, *Gminy żydowskie pogranicza Wielkopolski, Mazowsza*…, s. 33.

działoszyńskiego i wieluńskiego – okręg osjakowski[32]. Natomiast w 1939 r. starostwo odnotowywało, że 41 Żydów należało do gminy żydowskiej w Błaszkach[33]. Tym samym w międzywojniu działało 7 gmin żydowskich różnej wielkości, o czym najlepiej świadczą ich finanse. W 1937 r.[34] preliminarze budżetowe określały dochody i wydatki na: Osjaków – 2884 zł, Bolesławiec – 3495,50 zł, Praszka – 7453,32 zł, Działoszyn – 8900 zł, Lututów – 10 610 zł, Wieruszów – 16 255 zł i Wieluń – 42 640 zł[35].

Gminą kierował zarząd składający się z 4 członków i rabina. W przypadku gmin wielkich (powyżej 5000 mieszkańców, jeśli gmina uzyskała taki status) władzę sprawowało zgromadzenie pełnomocników wybierane przez uprawnionych członków gminy. Pełnomocnicy wybierali przynajmniej 8 członków rady zarządzającej i dodatkowo *państwowa władza nadzorcza* mianowała do jej składu 3 członków mających bierne prawo wyborcze w tej gminie. W radzie zasiadał także rabin[36]. Wieluń jako gmina wielka miał zarząd 8-osobowy (plus rabin) i 12 pełnomocników[37]. W 1927 r. prezydent wydał rozporządzenie, które wprowadzało pewne zmiany. W gminach małych zarząd składał się z rabina i 8 członków, a gminy wielkie były zarządzane przez:

> [...] radę gminy wyznaniowej i przez zarząd. Naczelna władza nadzorcza określi liczbę członków rady i członków zarządu dla poszczególnych gmin. Zarząd gminy wielkiej składa się przynajmniej z ośmiu członków i rabina gminy. Oprócz tego naczelna władza nadzorcza może powołać do zarządu gminy wielkiej jeszcze trzech członków, mających w swej gminie bierne prawo wyborcze[38].

---

[32] APŁOS, SPW, sygn. 335, Podział miejscowości powiatu wieluńskiego na okręgi bóżnicze, 17 IX 1925 r., k. 2.

[33] APŁOS, SPW, sygn. 1875, Statystyka wyznaniowa w powiecie wieluńskim na dzień 1 I 1939 r., bp.

[34] Tylko dla tego roku udało się odnaleźć preliminarze dla wszystkich gmin.

[35] APŁOS, SPW, sygn. 1870, Preliminarze budżetowe Gmin Wyznaniowych Żydowskich (dalej: GWŻ) w Bolesławcu, Działoszynie, Lututowie, Osjakowie, Praszce, Wieluniu i Wieruszowie na 1937 r., bp.

[36] Jeśli gmina nie miała tego statusu, to zarząd liczył przynajmniej 5 członków. *Vide*: *Dekret o zmianach w organizacji gmin wyznaniowych żydowskich na terenie b. Królestwa Kongresowego*, Dz. Pr. P. P. 1919, nr 14, poz. 175.

[37] APŁOS, SPW, sygn. 123, Wykaz członków zarządu i pełnomocników GWŻ w Wieluniu, 1924 r., k. 279–280.

[38] *Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 października 1927 r. o uporządkowaniu stanu prawnego w organizacji gmin wyznaniowych żydowskich na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej z wyjątkiem województw: poznańskiego, pomorskiego i śląskiego*, Dz.U. RP 1927, nr 91, poz. 818; P.A. Leszczyński, *Centralna administracja wyznaniowa II RP: Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego*, Warszawa 2006, s. 74; S. Mańko, *Polski ruch ludowy wobec Żydów (1895–1939)*, Warszawa 2010, s. 155–156.

Status gminy wielkiej, tak jak poprzednio, posiadał tylko Wieluń. Tam w zarządzie zasiadał rabin i 8 członków, zaś rada gminy liczyła 17 osób[39].

W każdej gminie znajdowała się synagoga będąca miejscem modlitwy i jednocześnie ogniskującym życie religijne. Oprócz tego lokalne grupy liczące kilku, kilkunastu lub więcej Żydów gromadziły się w tworzonych w tym celu domach modlitwy[40]. Innymi niezbędnymi miejscami, aby w pełni realizować praktyki religijne, były łaźnie rytualne (mykwy), a także pośrednio rzeźnie, gdzie dokonywano rytualnego uboju zwierząt z zasadami zachowania koszerności. Żydzi posiadali także własne cmentarze – kirkuty. Aby gmina mogła prawidłowo realizować swoje obowiązki, w każdej gminie był rabin (w niektórych także podrabia), wybieralny zarząd gminy oraz kantor, rzezak, stróż i inne osoby zatrudnianie do pracy[41].

Przewodnikiem duchowym i pełniącym funkcje religijne był rabin. W dwóch przypadkach wiadomo, że były to bardzo młode osoby. I tak 16 maja 1928 r. w Osjakowie został wybrany rabinem Mendel Tygier ur. 17 maja 1905 r., a więc tuż przed swoimi 23 urodzinami[42], a w Lututowie 27 sierpnia 1933 r. rabinem został wybrany Arje Lajb Szajer ur. 30 lipca 1905 r., a więc w wieku 28 lat[43]. Wśród nich nie widać jednostek, które wykraczałyby poza swoją rolę i angażowałyby się w życie powiatu wieluńskiego. Podrabini byli tylko w niektórych gminach, a mianowicie w Działoszynie, Wieluniu i Wieruszowie[44].

Liczba Żydów w okresie międzywojennym w Wieluńskiem spadała zarówno pod względem ilościowym, jak i procentowym, a na to złożyły się różne przyczyny:

[39] APŁOS, SPW, sygn. 1860, Uchwała Zarządu GWŻ w Wieluniu, 19 II 1931 r., bp.; APŁOS, SPW, sygn. 1860, Protokół z wyborów do Rady GWŻ w Wieluniu, 20 V 1931 r., bp.; APŁOS, SPW, sygn. 1860, Pismo starosty wieluńskiego (dalej: SWi) do J. Junga, 8 VIII 1935 r., bp.

[40] W 1927 r. funkcjonowało ich 12, w tym siedem w Wieluniu oraz po jednym w Bolesławcu, Kiełczygłowie, Praszce, Rudnikach i Wieruszowie. *Vide*: APŁOS, SPW, sygn. 231, Informacja o gminach wiejskich i miejskich powiatu wieluńskiego, 1927 r., k. 2–7.

[41] J. Jagielski, *Cmentarz żydowski*, [w:] *Polski słownik judaistyczny: dzieje – kultura – religia – ludzie*, t. 1, oprac. Z. Borzymińska, R. Żebrowski, Warszawa 2003, s. 296–297; R. Żebrowski, *Rabinat*, [w:] *Polski słownik judaistyczny: dzieje – kultura – religia – ludzie*, t. 2, oprac. Z. Borzymińska, R. Żebrowski (dalej: PSJ2), Warszawa 2003, s. 387–389; idem, *Synagoga*, [w:] PSJ2, s. 596–600; idem, *Szojchet*, [w:] PSJ2, s. 646–647; M. Bendowska, *Mykwa*, [w:] PSJ2, s. 700; R. Żebrowski, *Ubój rytualny*, [w:] PSJ2, s. 755–756; Redakcja, *Cmentarz*, [w:] *Nowy leksykon judaistyczny* (dalej: NLJ), red. J.H. Schoeps, Warszawa 2007, s. 169; Redakcja, *Mykwa*, [w:] NLJ, s. 576; H.-M. Döpp, *Szchita*, [w:] NLJ, s. 806; R. Renz, *Z życia religijnego Żydów w miasteczkach międzywojennej Polski*, [w:] *Religia a społeczeństwo Drugiej Rzeczypospolitej*, red. T. Stegner, Warszawa 2013, s. 280–282.

[42] APŁOS, SPW, sygn. 336, Protokół wyboru rabina GWŻ w Osjakowie, 16 V 1928 r., k. 35.

[43] APŁOS, SPW, sygn. 1864, Świadectwo urodzenia i chrztu A.L. Szajera, 27 III 1933 r., k. 690.

[44] APŁ, UWŁ, sygn. 2512, Karta informacyjna o GWŻ w Wieruszowie, 1 I 1928 r., k. 15.; APŁOS, SPW, sygn. 223, Dane statystyczne o GWŻ w powiecie wieluńskim, 4 XI 1937 r., k. 103.; APŁOS, SPW, sygn. 338, Wykaz osób duchownych wyznania mojżeszowego, 20 II 1932 r., k. 3; M. Opioła, T. Kawski, *Gminy żydowskie pogranicza Wielkopolski, Mazowsza*…, s. 321.

np. niższy przyrost naturalny i emigracja[45]. Największe skupiska Żydów były w miastach i miasteczkach powiatu, a więc tam, gdzie mieściły się siedziby gmin. Jednocześnie w niektórych (nielicznych) wsiach Żydzi także stanowili spory odsetek. Na dzień 30 września 1921 r. stanowili oni więcej niż 10% mieszkańców w następujących miejscach: Lututów – 68,76%, Bolków (folwark) gm. Skrzynno – 56,76%, Osjaków – 49,16%, Działoszyn (wieś i folwark) – 47,90%, Wieluń – 43,67%, Kiełczygłów – 42,43%, Wieruszów – 39,65%, Praszka – 37,14%, Biała (folwark) gm. Naramice – 36,99%, Kolonia Dylew gm. Siemkowice – 31,43%, Bolesławiec – 29,45%, Dąbrowice (folwark) gm. Radoszewice – 28,57%, Czernice (folwark) gm. Radoszewice – 26,67%, Wójtostwo (wieś) gm. Chotynin – 23,19%, Wielgie (folwark) gm. Skrzynno – 14,20%, Krzeczów (wieś i osada młyńska) gm. Mierzyce – 12,86%, Osiek (folwark) gm. Galewice – 12,68%, Cisowa (wieś) gm. Mierzyce – 12,15% i Jajczaki (wieś) gm. Mierzyce – 11,87%[46].

Żydzi prowadzili ożywioną działalność gospodarczą i handlową, a także zawiązywali liczne związki zawodowe i różnego rodzaju organizacje społeczne. Natomiast typowo religijnych było niewiele, wśród nich zawiązany w 1926 r. w Wieluniu Agudas Szomrej Umazhirej Szabos (Związek Przestrzegających Sobót)[47].

Wyznanie ewangelicko-augsburskie

Wyznanie ewangelicko-augsburskie powstało na bazie ruchu reformacyjnego Marcina Lutra, a:

> W 1530 r. cesarz Karol V przybył do Niemiec na sejm Rzeszy. Ewangelicy przygotowali swoje Artykuły Szwabachskie. Melachton zaś połączył je z naszkicowanymi przez siebie Artykułami Torgawskimi i powstało z tego – Augsburskie Wyznanie Wiary – podstawa doktrynalna wszystkich kościołów luterańskich (ewangelicko-augsburskich) po dzień dzisiejszy[48].

Podstawową jednostką administracyjną kościoła ewangelicko-augsburskiego była parafia (zbór), która mogła mieć jeden lub więcej filiałów. Od 1849 r. do jesieni 1936 r. parafie wchodziły w skład superintendentury, na której czele stał

[45] *Vide* dla Polski: S. Bronsztejn, *Ludność żydowska w Polsce w okresie międzywojennym. Studium statystyczne*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1963, s. 86–111.

[46] *Skorowidz miejscowości*…, s. 124–136.

[47] APŁOS, SPW, sygn. 167, Sprawozdanie SWi z bezpieczeństwa publicznego za wrzesień 1926 r., k. 59.

[48] A. Tokarczyk, *Protestantyzm*, Warszawa 1980, s. 56–57. *Vide* także: H. Chyliński, *O wyznaniach i kierunkach w chrześcijaństwie*, Warszawa 1961, s. 99–103; S. Markiewicz, *Protestantyzm*, Warszawa 1982, s. 15–16; A. Tokarczyk, *Trzydzieści wyznań*, Warszawa 1987, s. 76.

superintendent, następnie w związku z wejściem w życie dekretu prezydenta z 1936 r. o stosunku państwa do kościoła ewangelicko-augsburskiego superintendentury otrzymały nazwę diecezji, a superintendenci zostali seniorami diecezji. Na czele całego kościoła w Polsce stał konsystorz[49]. Dodatkowo:

> We wsiach i osadach odległych od kościołów ewangelickich, kantor w pewnej mierze zastępował pastora w czynnościach religijnych. [...] Kantor nie mógł w zasadzie udzielać sakramentów uznawanych w religii protestanckiej, to jest chrztu i komunii świętej. W nagłych przypadkach, np. zagrożenia życia dziecka, mógł je ochrzcić. Tak zwany nagły chrzest musiał być zatwierdzony później przez pastora [...] Nie wolno też było kantorowi wygłaszać mów podczas pogrzebów, ani prowadzić nauk przedmałżeńskich. Natomiast wymagana była jego obecność, wraz z rodziną, podczas katechizacji prowadzonych przez pastora w miesiącach letnich. Funkcje religijne kantorów obejmowały przewodzenie nabożeństwom, odczytywanie fragmentów Biblii, intonowanie śpiewów[50].

Ewangelicy augsburscy należeli do zboru wieluńskiego powstałego w 1820 r., przy czym pierwsze nabożeństwo odprawiono 14 grudnia 1821 r.[51] Parafia wieluńska rozciągała się poza granice Wieluńskiego bowiem obejmowała część powiatu sieradzkiego, czyli miasto Złoczew oraz wsie w gminach: Barczew (Będkowska Wola, Stefanów Barczewski, Świerki), Klonowa (Klonowa), Majaczewice (Biedaczew, Grabówka, Kamilew, Kamionka, Marianów, Nieczuj, Renszów, Wola Szczawińska, Wolnica Grabowska) i Złoczew (Broszki, Cegielnia, Emilianów, Stara

[49] Składał się z prezesa świeckiego, wiceprezesa duchownego (zawsze superintendent generalny podlegali mu superintendenci) oraz po dwóch członków świeckich i duchownych. Po ustawie z 1936 r. prezesem została osoba duchowna, a wiceprezesem świecka (dotychczasowy superintendent generalny, który otrzymał tytuł biskupa). Konsystorz zatwierdzał wybór pastorów, członków kolegiów parafialnych, stał na straży czystości wiary, nadzorował szkoły ewangelicko-augsburskie i ich nauczycieli. *Vide*: *Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 25 listopada 1936 r. o stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej*, Dz.U. RP 1936, nr 88, poz. 613; J. Glass, *Stan prawny Kościołów Ewangelickich w b. Królestwie Polskiem i na kresach wschodnich*, „Rocznik Ewangelicki" 1925, s. 263–264; J. Kłaczkow, *Kościół Ewangelicko-Augsburski w Polsce w latach 1918–1939*, Toruń 2017, s. 32–49.

[50] K.P. Woźniak, *Niemieckie osadnictwo wiejskie między Prosną a Pilicą i Wisłą od lat 70. XVIII wieku do 1866 roku. Proces i jego interpretacje*, Łódź 2013, s. 201.

[51] APŁ, UWŁ, sygn. 75, Wykaz parafii kościoła ewangelicko-augsburskiego i prawosławnego w powiecie wieluńskim, 30 X 1926 r., k. 82; APŁOS, SPW, sygn. 337, Informacja o parafii ewangelicko-augsburskiej w Wieluniu, 1 I 1928 r., k. 5; *Parafia w Wieluniu*, „Rocznik Ewangelicki" 1925, s. 125; W. Wilczyński, *Informator wieluński*, Wieluń 1935, s. 9; T. Olejnik, *Ewangelicy w Wieluniu*, [w:] *Leksykon*…, s. 81; idem, *Wieluń. Dzieje miasta 1793–1945*, Łódź–Wieluń 2008, s. 52; Z. Włodarczyk, *Powstanie parafii ewangelicko-augsburskiej w Wieluniu 1818–1824*, „Piotrkowskie Zeszyty Historyczne" 2008, t. 9, s. 61–75.

Huta)[52]. W parafii było także pięć kantoratów, a kantorowie byli także nauczycielami, gdyż: „W kantoratach uczono też czytania, pisania, znajomości tzw. małego katechizmu Lutra, śpiewu i w niewielkim zakresie rachunków”[53]. Mieściły się one w Janowie (kantor Baworowski), Swobodzie (Kubiński), Lututowie (Arnold Skotnik), a poza powiatem w Wolnicy Grabowskiej (Alfred Lelke) i Marianowie (Heinrich Schönrock)[54].

Parafia wieluńska należała do superintendentury kaliskiej, na której czele stał superintendent Eduard Wende (1915–1936). Natomiast po wydaniu dekretu prezydenta z 1936 r. parafię wieluńską przeniesiono do diecezji piotrkowskiej, której seniorem został wybrany wiosną 1937 r. ks. Leon May[55].

Kościół parafialny mieścił się w Wieluniu przy ul. Ewangelickiej 1 w murowanym budynku wzniesionym w drugiej połowie XVII w., odremontowanym ze środków własnych w 1820 r. Przynależał do parafii na mocy Reskryptu Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 29 lipca 1820 r.[56] Oprócz tego zbór posiadał: murowany z 1859 r. i odremontowany w 1927 r. kościół nieetatowy w Krzeczowie (gm. Mierzyce)[57] oraz publiczne kaplice (kantoraty): w Janowie (gm. Skrzynno) – budynek drewniany kryty strzechą z 1871 r.[58]; w Lututowie[59] i w Swobodzie (gm. Naramice) w budynku z 1867 r., gdzie znajdowała szkoła, i w 1870 r. w części została przeznaczona na kaplicę[60]. Poza powiatem

[52] E. Kneifel, *Die evangelisch-augsburgischen Gemeinden der Kalischer Diözese*, Posen 1937, s. 162.

[53] K.P. Woźniak, *Niemieckie osadnictwo wiejskie między Prosną a Pilicą i Wisłą*…, s. 201.

[54] E. Kneifel, *Die evangelisch-augsburgischen Gemeinden der Kalischer*…, s. 160.

[55] *Ibidem*, s. 152–162; idem, *Die evangelisch-augsburgischen Gemeinden in Polen 1555–1939. Eine Parochialgeschichte in Einzeldarstellungen*, b. m. w. [1971], s. 122–124; S. Grelewski, *Wyznania protestanckie i sekty religijne w Polsce współczesnej*, Lublin 1937, s. 238–239; J. Kłaczkow, *Kościół*…, s. 34–36, 42–43, 45, 91–92.

[56] APŁOS, SPW, sygn. 337, Karta rejestracyjna, 1 I 1928 r., k. 8.

[57] Kościół był z początku drewniany. *Vide*: APŁOS, SPW, sygn. 337, Karta rejestracyjna, 1 I 1928 r., k. 9.

[58] APŁOS, SPW, sygn. 337, Karta rejestracyjna, 1 I 1928 r., k. 10; J. Książek, *W Polsce Odrodzonej (1918–1939)*, [w:] *Monografia gminy Ostrówek*, red. T. Olejnik, Wieluń 2006, s. 183.

[59] E. Kneifel, *Die evangelisch-augsburgischen Gemeinden der Kalischer*…, s. 160.

[60] „Szkoła w Swobodzie obok Świątkowic została w 1870 roku wbrew woli zapisodawcy i pomimo protestów włościan zajęta częściowo na kantorat ewangelicki. Władze rosyjskie, które sprzyjały wszelkiemu rozdwojeniu, nie chciały uwzględnić protestu zainteresowanych włościan i usunąć kantoratu ze szkoły. Po ustąpieniu rosjan gospodarze występowali do władz niemieckich i znowu spotkali się z odmową. Obecnie Świątkowianie znowu kołaczą do władz Polskich z prośbą o usunięcie kantoratu i oddanie budynku w całości na szkołę”. *Vide*: *O szkołę*, „Tygodnik Wieluński”, 24 IV 1921, nr 17, s. 6. Ostatecznie: „Am 25. April 1921 besetzten römisch-katholische Wirte eigenmächtig [...] stammende evangelische Bethaus”. Decyzją władz polskich pomieszczenia zostały zwrócone ewangelikom, a kaplica miała być otwarta od dnia 23 V 1923 r. Jednakże w nocy z 22/23 V 1923 r. doszło do podpalenia budynku i jego kompletnego zniszczenia. Wynajęto wówczas prywatne mieszkanie

wieluńskim zbór wieluński posiadał kaplice publiczne we wsi Marianów (gm. Majaczewice) – budynek murowany z 1855 r.[61] i w Wolnicy Grabowskiej (gm. Majaczewice) – drewniany z około 1800 r.[62]

Cmentarze ewangelickie w powiecie wieluńskim znajdowały się w Wieluniu[63], Józefowie (gm. Pątnów)[64], Krzeczowie (gm. Mierzyce)[65], Ostrówku (gm. Skrzynno)[66] i Swobodzie (gm. Lututów)[67].

Organami władzy w parafii było zgromadzenie parafialne, w skład którego wchodzili: „[...] wszyscy mężczyźni pełnoletni, stale w obrębie Parafii zamieszkali i niezawiśli od szczególnej jakiej osoby", które wybierało kolegium kościelne i przewodniczącego mu prezesa[68]. Ważną funkcję pełniło kolegium kościelne przemianowane po ustawie z 1936 r. na radę parafialną, w skład którego wchodził z urzędu pastor. W dniu 6 maja 1934 r. zostali do niej wybrani: Edmund Janecki (rzeźnik, właściciel domu z Wielunia); Aleksander Ketner (rolnik, 33½ morgi, Wola Szczawińska, gm. Majaczewice), Karol Majer (rolnik, 14 mórg z Marynki, gm. Skrzynno), Roman Pracz (rolnik, 12 mórg, z Kaźmierza, gm. Kurów), Wilhelm Wątroba (rolnik, 18½ morgi, Józefów, gm. Kamionka), Henryk Zychla (fryzjer, właściciel domu z Wielunia). Natomiast do kolejnej w 1939 r. zostali wybrani: E. Janecki, H. Zychla, Adolf Cierpka – rolnik z Niemierzyna (gm. Skrzynno), R. Pracz, W. Wątroba, Karol Helman z Niedzielska (gm. Wydrzyn), Adam Moryc (Rososz, gm. Naramice), Robert Wurch (Piaski, gm. Lututów) i Michał Cieślak – nauczyciel szkoły powszechnej w Komornikach (gm. Skomlin)[69].

Pastorami wieluńskimi byli: Robert Ludwig Haefk (1 lipiec 1913 – 18 styczeń 1920). W początkach grudnia 1919 r. przybył do Wielunia Heinrich (Henryk)

w Swobodzie na potrzeby religijne. *Vide*: E. Kneifel, *Die evangelisch-augsburgischen Gemeinden der Kalischer…*, s. 158.

[61] APŁOS, SPW, sygn. 335, Karta rejestracyjna, 1 I 1928 r., k. 11.

[62] APŁOS, SPW, sygn. 337, Karta rejestracyjna, 1 I 1928 r., k. 12.

[63] T. Olejnik, *Cmentarze wieluńskie*, [w:] *Leksykon*…, s. 61. Wykaz dla woj. łódzkiego z pewnymi błędami dla powiatu wieluńskiego. *Vide*: B. Bijak, *Cmentarze ewangelickie w krajobrazie kulturowym wsi województwa łódzkiego*, „Zeszyty Wiejskie" 2008, t. 13, s. 239–241.

[64] https://osadnicy.info/miejsca/cmentarze/cmentarz-ewangelicko-augsburski-w-jozefowie/ (dostęp: 25.09.2022).

[65] https://osadnicy.info/miejsca/cmentarze/cmentarz-ewangelicko-augsburski-w-krzeczowie/ (dostęp: 25.09.2022).

[66] https://osadnicy.info/miejsca/cmentarze/cmentarz-ewangelicko-augsburski-w-ostrowku/ (dostęp: 25.09.2022).

[67] https://osadnicy.info/miejsca/cmentarze/cmentarz-ewangelicko-augsburski-w-swobodzie/ (dostęp: 25.09.2022).

[68] „Dziennik Praw Królestwa Polskiego" 1849, t. 42, nr 129, s. 198–201.

[69] APŁOS, SPW, sygn. 337, Skład Rady Parafialnej, 6 V 1934 r., k. 4.; APŁOS, SPW, sygn. 337, Odpis pisma Konsystorza Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego do wojewody łódzkiego (dalej: WŁ), 27 IV 1939 r., k. 3.

Wendt, który miał zastępować będącego na obserwacji lekarskiej pastora. Po jego śmierci objął administrację parafii. W połowie lipca 1920 r. powierzona mu została jako administratorowi parafia Osówka (pow. sierpecki, woj. warszawskie). Nabożeństwa następnie odprawiał więc pastor zboru zduńskowolskiego Gustaw Manitius, zaś 15 września 1923 r. proboszczem został H. Wendt (1923–1939, 1945–1970)[70].

Parafia wieluńska liczyła w 1913 r. około 3200 osób, w 1923 r. około 3000[71] i w 1933 r. według pastora także około 3000 członków, z tego około 2000 w powiecie wieluńskim i około 1000 w powiecie sieradzkim. Wśród nich około 120 osób w Wieluńskim, a około 700 w Sieradzkim, jako język *macierzysty* podawało niemiecki, jednakże zazwyczaj posługiwano się polskim. Tylko kilka rodzin posługiwało się stale niemieckim i dotyczyło to zazwyczaj przyjezdnych na ten obszar[72]. Chrztów w parafii było w 1913 r. – 132 i w 1923 r. – 122 (w tym 30 w języku niemieckim; 6 dzieci nieślubnych), 1933 r. – 71; konfirmacji odpowiednio 56 i 69 w języku polskim i 32 i 27 w języku niemieckim, a w 1932 r. – 58. W 1923 r. był jeden akt konwersji, 31 ślubów, w tym 2 mieszane, w 1933 r. – 31 ślubów; komunikantów udzielono w 1910 r. – 2749, a w 1935 r. – 2200; zmarło w 1913 r. – 59, a 10 lat później – 57 osób i w 1933 r. – 46 osób. W 1923 r. parafia prowadziła 2 szkoły jednoklasowe w Marianowie i Wolnicy Grabowskiej (obie gm. Majaczewice) z językiem wykładowym polskim[73].

Wieluńska parafia dysponowała dość sporymi środkami finansowymi. Preliminarz na lata 1931–1933 zamykał się kwotą 16 167,45 zł, a najważniejszą pozycją w dochodach była składka na utrzymanie parafii w kwocie 10 167,45 zł, którą rozłożono na 2744 wyznawców[74].

---

[70] APŁOS, SPW, sygn. 256, Opinia policyjna o H. Wendtcie, 12 VI 1928 r., k. 4; E. Kneifel, *Die evangelisch-augsburgischen Gemeinden der Kalischer…*, s. 158–159; idem, *Die evangelisch-augsburgischen Gemeinden in Polen…*, s. 123; T. Olejnik, *Parafia Ewangelicko-Augsburska*, [w:] *Leksykon…*, s. 211; Z. Włodarczyk, *40. Rocznica śmierci ks. Henryka Wendta*, „Rocznik Wieluński" 2009, t. 9, s. 205–207; idem, *Haefke Robert Ludwik*, [w:] *Wieluński słownik biograficzny*, t. 1–2, red. Z. Szczerbik, Z. Włodarczyk, Wieluń 2014, s. 188; idem, *Wendt Henryk*, [w:] *Wieluński słownik biograficzny*, t. 1–2…, s. 272; D. Matelski, *Niemcy w II Rzeczypospolitej (1918–1939)*, t. 1, Toruń 2018, s. 341; Z. Włodarczyk, *Parafia Ewangelicko-Augsburska w Wieluniu – dwa wieki w służbie Panu. Między wiarą a tożsamością*, [w:] *Protestanci na ziemiach Polski centralnej*, red. J. Stulczewski, Zduńska Wola 2020, s. 107.

[71] *Parafia w Wieluniu*, „Rocznik Ewangelicki" 1925, s. 125.

[72] APŁOS, SPW, sygn. 1856, Pismo pastora H. Wendte do SPW, 14 IX 1933 r., bp.

[73] *Parafia w Wieluniu*, „Rocznik Ewangelicki" 1925, s. 125; E. Kneifel, *Die evangelisch-augsburgischen Gemeinden der Kalischer…*, s. 161

[74] Dochody: ofiary dobrowolne – 1500 zł; składka posiłkowa – 10 167,45 zł; za czynności religijne – 4500 zł. Wydatki: płace: kantor – 7200 zł, kurator – 1440 zł, zakrystian i kalikant – 840 zł, kasjer – 508,40 zł; wino i opłatki komunii św. – 300 zł; podatki – 150 zł, wydatki kancelaryjne – 330 zł, do dyspozycji kolegium kościelnego – 5000 zł i do dyspozycji konsystorza – 399,05 zł. *Vide*: APŁOS, SPW, sygn. 1843, Projekt budżetu parafii ewangelicko-augsburskiej w Wieluniu na lata 1931–1933, bp.; APŁOS, SPW, sygn. 1843, Rozkład składki parafialnej parafii ewangelicko-augsburskiej w Wieluniu

W 1929 r. zostało przy parafii zarejestrowane Koło Pań, które corocznie organizowało kiermasz, na którym sprzedawano *robótki większe i mniejsze*. W 1933 r. kiermasz zaszczycił starosta Tadeusz Niżankowski wraz z żoną Stefanią, komendant powiatowy Policji Państwowej Bronisław Ungeheuer z żoną, burmistrz Wielunia Witold Nowicki i inspektor szkolny Zenon Skupiński z małżonką[75].

W życie parafii aktywnie włączała się młodzież, która chociażby wzięła udział w zwołanym przez Związek Towarzystw Polskiej Młodzieży Ewangelickiej Rzeczypospolitej Polskiej III Zjeździe Krajowym w dniach 2–3 maja 1937 r. w Katowicach[76]. W dniu 31 października – 1 listopada 1937 r. siedmiu delegatów z Wielunia (obok przedstawicieli z Łodzi, Kalisza i Częstochowy) wzięło udział w zorganizowanym w Częstochowie Zjeździe Okręgowym Zarządów i Delegatów Towarzystw Polskich Młodzieży Ewangelickich. Na nim odczytano sprawozdanie z działalności za poprzedni rok, zastanawiano się nad bieżącymi zadaniami na następny rok oraz podjęto decyzję o organizacji zjazdu w kolejnym roku w Wieluniu. Zebrani uczestniczyli także m.in. w jubileuszu 25-lecia posługi kapłańskiej pastora Leopolda Wojaka z Częstochowy, na którym okolicznościowe kazanie wygłosił pastor wieluński[77].

Ewangelicy augsburscy z dwóch najbardziej wysuniętych na północ gmin Wieluńskiego: Kuźnicy Grabowskiej i Skrzynek, czyli 63 osoby, w 1939 r. należeli do parafii ewangelicko-augsburskiej w Sobiesękach koło Kalisza[78]. Tenże zbór powstał w 1819 r. i miał kościół w Sobiesękach i kościół nieetatowy w Przystajni (gm. Godziesze, powiat kaliski)[79]. Pastorami byli: Ferdinand Mergel (1909–1923), Jakub Gerhardt (1923–1924), Paul Sikora (1924–1927) i Viktor Maczewski (1930–1939)[80]. Parafia w Sobiesękach przez cały okres międzywojenny przynależała do superintendentury/diecezji kaliskiej, gdzie w wyborach na wiosnę 1937 r. seniorem wybrano Niemca: ks. Adolfa Gustava Ulbricha, który nie został zatwierdzony przez władze państwowe, a p.o. został ks. E. Wende[81].

---

na lata 1931–1933, bp. Niektórzy płatnicy zalegali ze składką za kilka lat, jak np. Adolf Henke z Dymki-Kozub w gm. Lututów, który zalegał jeszcze za 1924 r. *Vide*: APŁOS, SPW, sygn. 1843, Rozkład składki parafialnej parafii ewangelicko-augsburskiej w Wieluniu na lata 1931–1933, bp.

[75] Zarejestrowane przez SPW w dniu 8 XII 1929 r. *Vide*: APŁ, UWŁ, sygn. 282, Wykaz organizacji kulturalno-oświatowych, k. 200; *Z Kiermaszu*, „Echo Sieradzkie i Zduńskowolskie", 12 XII 1933, nr 341, s. 5.

[76] *Imponująca manifestacja polsko-ewangelicka*, „Przegląd Ewangelicki", 16 V 1937, nr 10, s. 3.

[77] *Częstochowa*, „Przegląd Ewangelicki", 5 XII 1937, nr 35, s. 426–427.

[78] APŁOS, SPW, sygn. 1856, Pismo SWi do Wydziału Administracyjnego (dalej: WA) UWŁ, 27 II 1933 r., bp.; APŁOS, SPW, sygn. 1875, Stosunki wyznaniowe w powiecie wieluńskim na dzień 1 I 1939 r., bp.

[79] E. Kneifel, *Die evangelisch-augsburgischen Gemeinden der Kalischer*…, s. 149.

[80] M. Mikołajczyk, *Z dziejów parafii ewangelicko-augsburskiej w Sobiesękach do 1939 r.*, „Zeszyty Kaliskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk" 2018, nr 15, s. 94.

[81] E. Wende przegrał głosami 6 do 42 z ks. A.G. Ubrichem. *Vide*: J. Kłaczkow, *Kościół*…, s. 44, 92.

Prawosławie

Niewielką liczebnie grupą wyznaniową w Wieluńskiem byli prawosławni. Ci wschodni chrześcijanie, podlegli początkowo patriarsze Konstantynopola, zerwali łączność z papiestwem w 1054 r., pogłębioną przez IV wyprawę krzyżową i wówczas zaczęli nazywać się ortodoksyjnymi, czyli prawowiernymi (po rosyjsku – prawosławnymi), jednocześnie twierdząc, że chrześcijanie zachodni (rzymsko-łacińscy) odeszli od zasad prawdziwego chrześcijaństwa[82].

Podstawową jednostką administracyjną w prawosławiu była parafia, a te tworzyły dekanaty, z których składały się diecezje[83]. Te tworzyły metropolie (eparchie, czyli arcybiskupstwa), które mogły posiadać autonomię (autokefalię)[84].

W okresie międzywojennym urzędy miały duży problem, aby określić właściwy status wieluńskiej cerkwi. Władze polskie 13 sierpnia 1920 r. zdecydowały, że wierni powiatów: wieluńskiego oraz brzezińskiego, łaskiego, kaliskiego, kolskiego, konińskiego, tureckiego, sieradzkiego i słupeckiego będą należeć do parafii św. Aleksandra Newskiego w Łodzi z popem Teodorem Walikowskim[85]. W rzeczywistości cerkiew wieluńska określana była – raz jako filia, a raz jako parafia. W 1924 r. metropolita Dionizy oraz starostwo powiatowe w 1927 r., a także urząd wojewódzki w 1930 r. stwierdzali, iż była tutaj filia parafii łódzkiej. Stanowisko pośrednie zajął w 1930 r. magistrat wieluński, stwierdzając, że nie było tutaj ani parafii, ani filii. Mogło to wynikać z chęci realizacji uchwały rady miejskiej z 1920 r., o której będzie później mowa. Natomiast przeciwstawnie wypowiedział się także w 1930 r. Urząd Wojewódzki Łódzki, określając, że działała tutaj parafia[86]. Podobnie wyraziło się cztery lata wcześniej starostwo powiatowe[87].

---

[82] H. Chyliński, *O wyznaniach i kierunkach w chrześcijaństwie*…, s. 62; A. Tokarczyk, *Religie współczesnego świata*, Warszawa 1978, s. 188; J. Keller, *Prawosławie*, Warszawa 1982, s. 82–84, 122–125; M. Papierzyńska-Turek, *Prawosławie*, [w:] *Leksykon religioznawczy*, Warszawa 1988, s. 201–203.

[83] W 1924 r. w Polsce było 820 parafii i 433 filie, a w 1934 r. – 991 i 316. *Vide*: M. Papierzyńska-Turek, *Między tradycją a rzeczywistością. Państwo i Kościół prawosławny w Polsce w latach 1918–1939*, Warszawa 1986, s. 286–287, 290; eadem, *Między tradycją a rzeczywistością. Państwo wobec prawosławia 1918–1939*, Warszawa 1989, s. 306–307, 310, 317; S. Wojtkowiak, *Jak przez wieki administracyjnie dzielono i jak ostatnio podzieliliśmy terytorium Polski. Państwowe, administracyjne, wojskowe i wyznaniowe podziały terytorialne na ziemiach polskich. Zarys popularny*, Łódź 2000, s. 203.

[84] H. Chyliński, *O wyznaniach i kierunkach w chrześcijaństwie*…, s. 65.

[85] APŁ, UWŁ, sygn. 75, Wykaz parafii kościoła ewangelicko-augsburskiego i prawosławnego w powiecie wieluńskim, 30 X 1926 r., k. 82; P. Zubowski, *Cerkiew Przenajświętszej Bogarodzicy Maryi w Wieluniu. Losy świątyni na tle losów innych cerkwi prawosławnych w okolicach Wielunia w okresie międzywojennym (1918–1939)*, „Rocznik Wieluński" 2014, t. 14, s. 283–284; V. Wiernicka, *Prawosławni w Łodzi*, Łódź 2015, s. 173.

[86] APŁ, UWŁ, sygn. 75, Statystyka wyznaniowa powiatu wieluńskiego na październik 1927 r., k. 191; P. Zubowski, *Cerkiew Przenajświętszej Bogarodzicy Maryi w Wieluniu*…, s. 284.

[87] APŁ, UWŁ, sygn. 75, Wykaz SWi parafii kościoła ewangelicko-augsburskiego i kościoła prawosławnego, 30 X 1926 r., k. 82.

Natomiast w 1934 r., gdy Powiatowy Związek Komunalny kupował plac wraz z cerkwią w imieniu strony prawosławnej, wystąpił ks. protojerej T. Walikowski, dziekan okręgu warszawskiego warszawsko-chełmińskiej diecezji prawosławnej działający w imieniu i na rzecz warszawsko-chełmińskiego konsystorza prawosławnego: „[...] jako przedstawiciela praw parafji Kościelnej prawosławnej w Wieluniu, na mocy upoważnienia tegoż Konsystorza [...]"[88]. Zresztą wtedy magistrat wieluński wydał zaświadczenie, iż: „Zarząd Miejski m. Wielunia niniejszem zaświadcza, że Parafja Kościoła Prawosławnego w Wieluniu jest właścicielką placu [...] ubezpieczenie od ognia gmachu Cerkwi opłaca Parafja Kościoła Prawosławnego w Wieluniu"[89]. Podsumowując, po załamaniu związanym z brakiem popa, w drugiej połowie lat dwudziestych, i mianowaniu ks. Mikołaja Tomeckiego na pełniącego obowiązki proboszcza nastąpiło odrodzenie parafii jako parafii nieetatowej[90]. Oznaczało to, że miejscowy pop nie prowadził ksiąg metrykalnych[91]. Wraz ze sprzedażą cerkwi definitywnie przestała istnieć parafia wieluńska, a wierni znaleźli się w parafii łódzkiej[92].

W okresie międzywojennym (od 1920 r.) teren Rzeczypospolitej podzielony był na 5 diecezji prawosławnych: warszawsko-chełmską (obejmującą b. Królestwo Polskie, Galicję i b. zabór pruski), krzemieniecką (wołyńską), pińsko-nowogrodzką (poleską), grodzieńsko-białostocką i wileńską (litewską). Tym samym prawosławni z Wieluńskiego należeli do diecezji warszawsko-chełmskiej, dekanat warszawski[93]. Na jej czele stali jako metropolici warszawsko-chełmscy: Włodzimierz, imię świeckie Wiaczesław Michajłowicz Tichonicki (1920–1921); Jerzy, imię świeckie Grzegorz Jaroszewski (1921–1923) i Dionizy, imię świeckie Konstanty Nikołajewicz Walendyński (1923–1939)[94]. Biskupami wikarnymi byli: Sergiusz, imię świeckie Arkadiusz Korolew (1921–1922), Aleksander, imię świeckie Mikołaj Inoziemcew

[88] APŁOS, Notariusz Ludwik Kleindinst w Wieluniu (dalej: NLKW), sygn. 41, Akt notarialny nr 716, 23 VIII 1934 r., k. 383.

[89] APŁOS, NLKW, sygn. 41, Zaświadczenie Zarządu Miejskiego m. Wielunia, 12 VII 1934 r., k. 384.

[90] APŁ, UWŁ, sygn. 75, Statystyka wyznaniowa powiatu wieluńskiego na październik 1927 r., k. 191; V. Wiernicka, *Prawosławni*…, s. 173.

[91] V. Wiernicka, *Prawosławna diecezja łódzko-poznańska*, Łódź 2022, s. 532.

[92] APŁ, UWŁ, sygn. 2532, Karta rejestracyjna, 15 VI 1938 r., k. 70.

[93] S. Wojtkowiak, *Jak przez wieki administracyjnie dzielono*…, s. 203. Przed 1920 r. powiat wieluński wchodził w skład diecezji warszawsko-nadwiślańskiej (diecezja warszawsko-priwislinskaja). Na jej czele stał od 1918 r., acz nie objął urzędu, Serafim, imię świeckie Leonidas Cziczagow, który formalnie zrezygnował w 1922 r. *Vide*: G. Sosna, A. Troc-Sosna, *Hierarchia, kler i pracownicy Kościoła Prawosławnego w XIX–XXI wieku w granicach II Rzeczypospolitej i Polski powojennej*, Warszawa–Bielsk Podlaski 2017, s. 51

[94] G. Sosna, A. Troc-Sosna, *Hierarchia, kler i pracownicy Kościoła Prawosławnego w XIX–XXI wieku*…, s. 46, 49–50, 53.

(1922), Aleksy, imię świeckie Aleksander Gromadzki (1922), Antoni, imię świeckie Aleksander Marcenko (1923–1930), Sawa, imię świeckie Jerzy Sowietow (1932–1937) i Tymoteusz, imię świeckie Jerzy Szretter (1938–1944)[95].

Jako że w czasach zaborów Cerkiew Prawosławna w Polsce stała się częścią Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej i narzędziem rusyfikacji kraju (szczególnie nawracanie siłą unitów na Chełmszczyźnie)[96], toteż taki stan nie mógł trwać za czasów wolnej Polski. W 1922 r. została ogłoszona autokefalia Kościoła prawosławnego w Polsce, a potwierdził to uroczyście patriarcha Konstantynopola Konstantyn VI orędziem z 13 lutego 1925 r.[97], acz Moskwa wyraziła na to zgodę dopiero w 1948 r.[98]

Miejscem modlitw była znajdująca się w Wieluniu cerkiew pw. Przenajświętszej Bogarodzicy Maryi, zbudowana w latach 1900–1902, która zastąpiła funkcjonującą od 1852 r., a umieszczoną w budynku świeckim przy ul. Palestranckiej, świątynię prawosławną pod wezwaniem św. Włodzimierza[99]. Cerkiew znajdowała się na zadrzewionym placu o powierzchni 2780 m^2, ogrodzonym żelazną balustradą na podmurowaniu, a plac graniczył od wschodu z ul. Krakowskie Przedmieście, od północy z posesją Beniamina Warszawskiego, a od południa i zachodu z parkiem miejskim[100].

Dekret Tymczasowego Naczelnika Państwa z 16 grudnia 1918 r. ustanowił możliwość objęcia zarządem państwowym majątku pocerkiewnego oraz stanowiącego uposażenie duchowieństwa prawosławnego[101]. W dniu 7 stycznia 1920 r. Rada Miejska Wielunia na wniosek wiceburmistrza Justyniana Zielińskiego podjęła decyzję o przejęciu cerkwi na rzecz miasta i utworzeniu w niej biblioteki i muzeum ziemi wieluńskiej[102]. Sprawa ta jednak nie doczekała się realizacji. Ponownie pod koniec lat dwudziestych zabiegano intensywnie o pozyskanie cerkwi – także

[95] A. Mironowicz, *Kościół prawosławny na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, Białystok 2005, s. 374.

[96] A. Tokarczyk, *Trzydzieści…*, s. 35.

[97] M. Papierzyńska-Turek, *Między tradycją a rzeczywistością. Państwo i Kościół…*, s. 96–119; eadem, *Między tradycją a rzeczywistością. Państwo wobec…*, s. 103–131.

[98] A. Tokarczyk, *Trzydzieści…*, s. 36–37; S. Kiryłowicz, M.T. Staszewski, *Mniejszości wyznaniowe w PRL*, [w:] *Polityka wyznaniowa: tło – warunki – realizacja*, red. W. Mysłek, M.T. Staszewski, Warszawa 1975, s. 400–401. Błędnie, że w 1951 r.: J. Keller, *Prawosławie…*, s. 163.

[99] T. Olejnik, *Cerkiew*, [w:] *Leksykon…*, s. 59; idem, *Wieluń. Dzieje miasta 1793…*, s. 53. W Praszce dla strażników granicznych była cerkiew tzw. domowa znajdująca się w prywatnym budynku: Cerkiew pograniczna Ikony Matki Bożej Włodzimierskiej. *Vide*: K. Sokoł, A. Sosna, *Cerkwie w centralnej Polsce 1815–1915*, Białystok 2011, s. 168; P. Zubowski, *Cerkiew Przenajświętszej Bogarodzicy Maryi w Wieluniu…*, s. 279.

[100] APŁOS, NLKW, sygn. 41, Akt notarialny nr 716, 23 VIII 1934 r., k. 383.

[101] *Dekret w przedmiocie przymusowego zarządu państwowego*, Dz. Pr. P. P. 1918, nr 21, poz. 67.

[102] T. Olejnik, *Muzeum Ziemi Wieluńskie w Wieluniu. Dzieje, zbiory, działalność* (*1964–1984*), Warszawa–Łódź 1987, s. 5–6.

bezskutecznie, mimo że budynek stał na gruncie miejskim[103]. Natomiast 28 lutego 1934 r. na wniosek przewodniczącego Wieluńskiej Rady Powiatowej starosty mgra Tadeusza Niżankowskiego Rada jednogłośnie upoważniła Wydział Powiatowy w Wieluniu reprezentowany przez przewodniczącego i jednego członka do przeprowadzenia pertraktacji i podpisania stosownego aktu notarialnego kupna-sprzedaży z kurią prawosławną na zakup cerkwi wieluńskiej i urządzenia tam placówki muzealnej[104]. Tym razem pomysł został zrealizowany. Transakcji dokonano 23 sierpnia 1934 r. przed wieluńskim notariuszem Ludwikiem Kleindinstem, a za cerkiew wraz z placem zapłacono 5000 zł, przy czym sprzedaży nie podlegało wyposażenie cerkiewne[105]. I zgodnie z umową 12 maja 1936 r. w cerkwi otwarto Muzeum Ziemi Wieluńskiej Polskiej Macierzy Szkolnej im. Marszałka Józefa Piłsudzkiego[106].

„Nowe pomieszczenie cerkwi w Wieluniu zostanie urządzone przy ul. Krakowskie Przedmieście po dawnej siedzibie L. O." [Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej][107] i w 1938 r. starosta stwierdzał: „Raz a najwyżej dwa razy do roku, na prośbę miejscowych wyznawców prawosławnych, których w Wieluniu jest kilka rodzin, przyjeżdża ksiądz prawosławny z m. Łodzi i odprawia w tym mieszkaniu nabożeństwa"[108]. Było to, jak planowano, pomieszczenie w murowanym budynku należącym do Łukomskiego przy ul. Krakowskie Przedmieście 6. Samo miejsce było określone jako „dom modlitewny"[109]. „Pozatem zobowiązał się Wydział Powiatowy opłacać przez lat 5 lokal na kaplicę prawosławną, co razem uczyni za cały okres około 3500 zł"[110] i była to opłata za wspomniany wcześniej „dom modlitewny", a nie za pojawiającą się w literaturze przedmiotu: „[…] kaplicę prawosławną przy ul. Ogrodowej […]"[111].

[103] APŁOS, SPW, sygn. 1844, Wykaz ziem cerkiewnych, 17 I 1931 r., bp.; P. Zubowski, *Cerkiew Przenajświętszej Bogarodzicy Maryi w Wieluniu*…, s. 285–286.

[104] AAN, Związek Powiatów Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie (dalej: ZPRP), sygn. 499, Protokół z I posiedzenia Wieluńskiej Rady Powiatowej (dalej: WPR), 28 II 1934 r., k. 103. *Vide*: V. Wiernicka, *Prawosławni*…, s. 173.

[105] AAN, ZPRP, sygn. 499, Protokół z II posiedzenia WRP, 18 IX 1934 r., k. 108; APŁOS, NLKW, sygn. 41, Akt notarialny nr 716, 23 VIII 1934 r., k. 382–383, 390–391.

[106] T. Olejnik, *Muzeum Ziemi*…, s. 186; J. Książek, *50-lecie odrodzonego Muzeum Ziemi Wieluńskiej*, „Rocznik Wieluński" 2014, t. 14, s. 339. Zbiory były już w nowym budynku na początku 1935 r. *Vide*: *Sprawozdanie z Wielunia*, „Przegląd Oświatowy" 1935, nr 2, s. 69–70.

[107] *Gmach cerkwi prawosławnej w Wieluniu przeszedł na własność sejmiku powiatowego*, „Echo Sieradzkie i Zduńskowolskie", 28 VIII 1934 r., nr 238, s. 5.

[108] APŁ, UWŁ, sygn. 2532, Pismo SWi do Wydziału Społeczno-Politycznego UWŁ z czerwca 1938 r., k. 48.

[109] APŁ, UWŁ, sygn. 2532, Karta rejestracyjna, 15 VI 1938 r., k. 70.

[110] AAN, ZPRP, sygn. 499, Protokół z II posiedzenia WRP, 18 IX 1934 r., k. 108.

[111] Informacja ta została podana przez J. Książka na podstawie przedruku przemówienia starosty w prasie, ale starosta wskazuje tylko, że zgodnie z uchwałą Rady Powiatowej został sprzedany budynek przy ulicy Ogrodowej z przeznaczeniem na przedszkole i Stację Opieki Matki nad Dzieckiem,

Oprócz cerkwi wieluńskiej w Chróścinie znajdowała się cerkiew św. Jerzego Zwycięzcy, którą ufundowali Iwan i Tatiana Łopuchinowie, a wyświęcono ją 22 września 1913 r. Obok znajdowała się drewniana dzwonnica z 5 dzwonami[112]; był tu także cmentarz. W 1922 r. fundator sprzedał swój majątek, w tym cerkiew, polskiemu rządowi[113]. Natomiast w 1931 r. MWRiOP nie wnosiło sprzeciwu do pomysłu Ministerstwa Rolnictwa, aby dokonało: „[...] protokularnego przekazania do tymczasowego użytku duchowieństwu rzymsko-Katolickiemu kaplicy prawosławnej [...]"[114], ale raczej do przekazania nie doszło[115]. Rok później, czyli 22 kwietnia, doszło do włamania i kradzieży z kaplicy: „[...] 30 śrubek złotych, 2 ramek do carskich wrót oraz kopuły z cymborjum". Kradzieży dokonali zawodowi złodzieje Bolesław i jego syn Leon Myszorowie ze Zdżar (gm. Chotynin)[116].

Popem w Wieluniu był ks. Jan Kowalenko, który 21 maja 1906 r. został nominowany na to stanowisko[117]. Po wybuchu I wojny światowej i: „Po opuszczeniu Wielunia przez b. władze rosyjskie, cerkiew pozostała pod opieką djaka prawosławnego Mikołaja Tomeckiego, który od czasu do czasu sprawował tam modły"[118]. Ks. J. Kowalenko w 1919 r. został proboszczem cerkwi Warszawa-Wola[119]. Na miejscu był cały czas M. Tomecki, który w 1903 r. został diakonem, a 25 maja 1924 r. otrzymał święcenia kapłańskie w soborze św. Aleksandra Newskiego

a nie na potrzeby miejsca kultu dla prawosławnych. *Cf.*: AAN, ZPRP, sygn. 499, Protokół z II posiedzenia WRP, 18 IX 1934 r., k. 108; *Przemówienie Starosty Powiatowego Niżankowskiego wygłoszone na posiedzeniu Rady Powiatowej w dniu 18 września b. r.*, „Echo Sieradzkie i Zduńskowolskie", 25 IX 1934, nr 265, s. 5; J. Książek, *Powiat wieluński w latach 1918–1939*, „Rocznik Wieluński" 2001, t. 1, s. 120.

[112] K. Sokoł, A. Sosna, *Cerkwie w centralnej Polsce 1815–1915*…, s. 39.

[113] V. Wiernicka, *Pamięć która łączy*, „Ziemia Łódzka" 2016, nr 12 (179), s. 19.

[114] APŁOS, SPW, sygn. 1844, Odpis pisma z MWRiOP do Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych, 27 IV 1931 r., bp.

[115] Po II wojnie światowej: „Świątynia, w której wciąż znajdowały się ikonostas i cerkiewne wyposażenie, służyła jako kaplica dla zmarłych podopiecznych [domu opieki społecznej – przyp. M.M.]. W latach 70. cerkiew zamknięto". *Vide*: V. Wiernicka, *Pamięć*…, s. 19.

[116] *Włamanie do kapliczki prawosławnej w powiecie wieluńskim*, „Nowy Kurjer", 20 V 1932, nr 114, s. 11. Dodać należy, że na przełomie 1933 i 1934 r. dawny pałac Łopuchina wraz z 8 ha parku wydzierżawił powiat wieluński od Dyrekcji Lasów Państwowych, a w pałacu Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet utworzył stałe Schronisko dla Sierot im. Michaliny Mościckiej w Chróścinie. *Vide*: AAN, ZPRP, sygn. 499, Protokół z II posiedzenia WRP, 18 IX 1934 r., k. 107–108; APŁOS, Powiatowy Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży w Wieluniu, sygn. 2, Protokół z posiedzenia Rady Komitetu Opieki nad Dziećmi i Młodzieżą, 18 I 1937 r., bp.; APŁOS, SPW, sygn. 2747, Pismo Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Wieluniu do SPW, 23 X 1935 r., bp.

[117] G. Sosna, A. Troc-Sosna, *Hierarchia, kler i pracownicy Kościoła Prawosławnego w XIX–XXI wieku*…, s. 441.

[118] AAN, MWRiOP, sygn. 1221, Odpis pisma z Dyrekcji Robót Publicznych UWŁ do Ministerstwa Robót Publicznych, 18 I 1930 r., k. 284.

[119] G. Sosna, A. Troc-Sosna, *Hierarchia, kler i pracownicy Kościoła Prawosławnego w XIX–XXI wieku*…, s. 441.

w Łodzi. W 1926 r. był już pełniącym obowiązki proboszcza cerkwi wieluńskiej, ale data nominacji nie jest jednak znana. Przeszedł w stan spoczynku 28 września 1932 r. i wkrótce zmarł, gdyż 7 grudnia 1932 r.[120] W kolejnych latach nabożeństwa odprawiał wikariusz z Łodzi ks. Piotr Struk-Strukow[121]. Natomiast parafią łódzką kierowali T. Walikowski (1918–1935) i Michał Borecki (1935–1940)[122].

Liczba prawosławnych była niewielka i stale obserwowano jej spadek. W 1921 r. było to 161 osób, w 1931 r. 135 osób, a w 1939 r. liczba wiernych wynosiła 87 osób[123]. Natomiast starostwo powiatowe podawało, że w 1926 r. było 42 prawosławnych, a w 1927 r. – 43, ale dotyczyło to osób, które nie były narodowości polskiej[124]. Tuż przed II wojną światową:

> [...] żyje wszystkiego 22 Rosjan, którzy nie tworzą zwartej grupy. Jest to ludność uboga przeważnie osoby starsze na wymarciu. Młodsze pokolenie przyjęło już wiarę katolicką i do narodowości rosyjskiej nie przyznaje się. Pod względem religijnym nie tworzą również zwartej grupy, należą do parafii łódzkiej[125].

[120] M. Tomecki urodził się 6 V 1854 r. na Ukrainie. *Vide*: *ibidem*, s. 905. Błędnie, że był od 1876 r. diakonem, a od tego momentu był w Wieluniu. *Vide*: APŁOS, SPW, sygn. 338, Wykaz duchownych wyznania prawosławnego, 17 III 1932 r., k. 69.

[121] G. Sosna, A. Troc-Sosna, *Hierarchia, kler i pracownicy Kościoła Prawosławnego w XIX–XXI wieku*…, s. 842.

[122] K. Badziak, K. Chylak, M. Łapa, *Łódzkie chrześcijańskie wspólnoty wyznaniowe (bez Kościoła rzymskokatolickiego) w latach 1914–1939*, [w:] *Rola wspólnot wyznaniowych w historii miasta Łodzi*, red. M. Kulesza, M. Łapa, J. Walicki, Łódź 2010, s. 125–126; G. Sosna, A. Troc-Sosna, *Hierarchia, kler i pracownicy Kościoła Prawosławnego w XIX–XXI wieku*…, s. 144, 926.

[123] APŁOS, SPW, sygn. 1875, Stosunki wyznaniowe w powiecie wieluńskim na dzień 1 I 1939 r., bp.

[124] APŁ, UWŁ, sygn. 75, Wykaz parafii kościoła ewangelicko-augsburskiego i prawosławnego w powiecie wieluńskim, 30 X 1926 r., k. 82; APŁ, UWŁ, sygn. 75, Statystyka wyznaniowa powiatu wieluńskiego na październik 1927 r., k. 191.

[125] APŁOS, SPW, sygn. 861, Powiatowa księga narodowościowa powiatu wieluńskiego, 1939 r., k. 67. Rozmieszczenie prawosławnych w 1921 r. było następujące: Wieluń – 56 osób, Praszka – 10; Mieleszyn (wieś, gm. Chotynin) – 8; Bocian (wieś, gm. Galewice) – 7; Chróścin (wieś i folwark, gm. Chotynin) – 7; Ochędzyn (wieś i folwark, gm. Sokolniki) – 7; Kolonia Przedmoście (gm. Praszka) – 6; Koza (wieś, gm. Czastary) – 5; Lututów – 5; Rudniki – 5; Wieruszów – 5; Kuźnica Grabowska i Kolonia Bigosy – 4; Okoń (wieś, gm. Galewice) – 4; Rudlice (folwark, gm. Skrzynno) – 4; Bezula (osada młyńska, gm. Dzietrzkowice) – 3; Czajków (wieś), Kolonia Brzazgały, Kolonia Gałki, Kolonia Kosmala, Kolonia Polka, Kolonia Skibińskie, Kolonia Wysota, Wyrębisko (osada leśna) (gm. Kuźnica Grabowska) – 3; Osjaków (gm. Radoszewice) – 3; Szustry (leśniczówka, gm. Lututów) – 3; Chobanin (wieś, gm. Galewice) – 1; Kolonia Jeziorko A (gm. Dzietrzkowice) – 1; Mokrsko Rządowe (wieś, gm. Mokrsko) – 1; Naramice (folwark) – 1; Naramice (wieś) – 1; Ożarów (folwark) – 1; Siemkowice (wieś) – 1; Wójtostwo (wieś, gm. Chotynin) – 1; Żdzary (wieś, gm. Chotynin) – 1. Problemem są dwie gminy: Skrzynki, gdzie w źródle połączono prawosławnego i grekokatolika: Dębicze (wieś) i Kraszewice (wieś, gm. Skrzynki) po 1 osobie i gm. Starzenice, gdzie było 5 prawosławnych i 2 grekokatolików: Kraszkowice (folwark) – 3; Sieniec (wieś) – 2; Olewin (folwark) – 1; Kolonia Wierzchlas – 1. *Vide*: *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej*…, s. 124–136.

Greckokatolicyzm

Greckokatolicyzm narodził się w związku z dążeniem do pojednania pomiędzy rzymskimi katolikami i prawosławnymi, czego efektem były krótkotrwałe unie: lyońska (1274) i florencka (1439). Natomiast w Polsce udało się doprowadzić do synodu w Brześciu 6/16–10/20 października 1596 r., na którym uroczyście ogłoszono włączenie prawosławnych z Rzeczpospolitej Obojga Narodów do łona Kościoła rzymskokatolickiego. Jednocześnie prawosławni (unici) zachowali dotychczasowy język liturgii, zwyczaje i obrzędy oraz uznali zwierzchność papieża. Początkowo nie stosowano określenia greckokatolicki, a nazywano go kościołem unickim. To określenie nadała cesarzowa Maria Teresa w 1774 r., aby odróżnić to wyznanie od rzymskich katolików i Kościoła Katolickiego obrządku ormiańskiego[126].

W II RP sytuacja prawna została uregulowana konkordatem z 10 lutego 1925 r., a kościół miał własną strukturę administracyjną tylko na terenach dawnej Galicji, a więc funkcjonowały: archidiecezja lwowska, diecezja przemyska i diecezja stanisławowska, które tworzyły razem prowincję kościelną lwowską. W 1934 r. wydzielono z diecezji przemyskiej Administrację Apostolską Łemkowszczyzny podległą bezpośrednio Watykanowi. Natomiast grekokatolicy na pozostałym terenie Polski, oprócz miejsc, gdzie były zorganizowane parafie, podlegali biskupom obrządku łacińskiego[127]. Tak też było na terenie Wieluńskiego.

Grekokatolicy nie mieli na tym obszarze własnych świątyń czy cmentarzy. Nie było tutaj także duchownych. Wynikało to z faktu, że ta grupa wyznaniowa była niewielka. Część osób była narodowości ukraińskiej, które urodziły się na obszarze Galicji Wschodniej/Małopolski Wschodniej, a znalazły się tutaj z różnych przyczyn, często służbowych. Wśród nich sporo było nauczycieli. I tak np. w 1933 r. na terenie posterunku policji Wieluniu mieszkało siedmiu Ukraińców, którzy byli grekokatolikami, a spośród nich sześciu było nauczycielami i jeden

[126] Natomiast kościół prawosławny odrodził się już w 1620 r., gdy patriarcha jerozolimski Teofan III potajemnie wyświęcił Hioba Boreckiego na prawosławnego metropolitę kijowskiego i podległych mu 5 biskupów na obsadzone przez unitów stolice, a Władysław IV w 1635 r. uznał ten nielegalny stan rzeczy. *Vide*: J. Umiński, *Historia Kościoła*, t. 2, Opole 1960, s. 182–190; J. Kłoczkowski, *Średniowiecze i Rzeczpospolita*, [w:] idem, L. Müllerowa, J. Skarbek, *Zarys dziejów Kościoła katolickiego w Polsce*, Kraków 1986, s. 95–96; M. Banaszak, *Historia Kościoła Katolickiego*, t. 3: *czasy nowożytne 1517–1758*, Warszawa 1989, s. 122–126; E. Wróbel, *Podzielony Kościół XVI wiek*, [w:] *Dzieje Kościoła w Polsce*, red. A. Więcek, Warszawa 2008, s. 224–225.

[127] *Konkordat pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzecząpospolitą Polską podpisany w Rzymie dnia 10 lutego 1925 r. (ratyfikowany zgodnie z ustawą z dnia 23 kwietnia 1925 r.)*, Dz.U. RP 1925, nr 72, poz. 501; *Kościół Katolicki w Polsce 1918–1990. Rocznik statystyczny*, Warszawa 1991, s. 58–59; S. Wojtkowiak, *Jak przez wieki administracyjnie dzielono*…, s. 199.

dozorcą cmentarnym[128]. Część z nich była wrogo usposobiona do Polski, jak np. Janina Antonina Stasiakowa ur. we Lwowie, a będąca nauczycielką w Pątnowie[129]. Nieco inną postawę reprezentowała nauczycielka Eugenia Hachysowa gospodarująca wraz z mężem (będącym także sekretarzem gminy) na 11 morgach, urodzona w Sokalu (w II RP powiat sokalski, woj. lwowskie), która: „[...] dość lojalna do Państwa i obecn. Rządu, lecz ducha posiada ukraińskiego, są wypadki, że w święta ukraińskie domaga się zwolnienia od zajęć"[130]. Natomiast Karol Rusaczek (zam. Wójcin, gm. Dzietrzniki) urodzony w Odessie pracował jako strażnik graniczny, który: „[...] obecny rząd popiera i jest zadowolony", a Bazyli Bójko ze wsi Wójcin (gm. Dzietrzniki) urodzony we wsi Leśniki (w II RP powiat brzeżański, woj. tarnopolskie) pracował jako robotnik[131].

Liczba wyznawców ze względu na charakter napływowy tej ludności dość mocno się wahała, bowiem w 1921 r. było to raptem 14 osób, w 1931 r. już 114 (w tym wyznawcy obrządku wschodniego Kościoła katolickiego, których raczej nie było), a w 1939 r. – 43 i wówczas przynależeli do następujących parafii katolickich: Wieluń 21; Jaworzno – 4; Czajków – 3; Działoszyn – 3; Giżyce – 3; Rudniki – 3; Węglewice – 3; Kraszewice – 2 i Wójcin – 1[132].

Kościół ewangelicko-reformowany RP (Jednota Warszawska)

Wyznanie ewangelicko-reformowane, które powstało w XVI w. w Szwajcarii w wyniku działalności Ulricha Zwingliego i Jana Kalwina[133], było na terenie powiatu wieluńskiego reprezentowane zaledwie przez kilkanaście osób. W Polsce działały wówczas dwa kościoły: Kościół ewangelicko-reformowany RP (Jednota Warszawska) i Wileński Kościół ewangelicko-reformowany (Jednota Wileńska). Ten pierwszy obejmował m.in. teren b. Królestwa Polskiego. Na jego czele stał konsystorz z siedzibą w Warszawie składający się m.in. ze świeckiego prezesa i duchownego wiceprezesa z tytułem superintendenta, którymi byli: ks. Władysław Semadeni (1910–1930) i ks. Stefan Skierski (1930–1948)[134].

[128] APŁOS, SPW, sygn. 848, Wykaz Ukraińców zamieszkałych na terenie posterunku Policji Państwowej (dalej: PP) w Wieluniu, 9 IX 1933 r., bp.

[129] APŁOS, SPW, sygn. 848, Wykaz Ukraińców zamieszkałych na terenie posterunku PP w Mierzycach, 1933 r., bp.

[130] APŁOS, SPW, sygn. 848, Wykaz Ukraińców zamieszkałych na terenie posterunku PP w Osjakowie, 4 IX 1933 r., bp.

[131] APŁOS, SPW, sygn. 848, Wykaz Ukraińców zamieszkałych na obszarze posterunku PP Bolesławiec, 31 VIII 1933 r., bp.

[132] APŁOS, SPW, sygn. 1875, Statystyka wyznaniowa pow. wieluńskiego na dzień 1 I 1939 r., bp.

[133] J. Keller, *Chrześcijaństwo*, [w:] *Zarys religioznawstwa*, red. idem, Warszawa 1988, s. 300–301; M. Banaszak, *Historia Kościoła Katolickiego*…, s. 35–39, 56–61.

[134] E. Alabrudzińska, *Protestantyzm w Polsce w latach 1918–1939*, Toruń 2004, s. 85–88; K. Bem, *Słownik biograficzny duchownych ewangelicko-reformowanych. Pastorzy i diakonisy Jednoty Małopolskiej i Jednoty Warszawskiej 1815–1939*, Warszawa 2015, s. 129–130, 149–153, 213.

Jednota Warszawska składała się z 6 zborów: Warszawa, Zelów, Kuców, Łódź, Żychlin i Sielec oraz z 5 filiałów: Żyrardów, Stara Iwiczna, Lublin, Poznań i Bydgoszcz[135]. Ewangelicy reformowani z powiatu wieluńskiego najprawdopodobniej należeli do zboru w Zelowie, który obok warszawskiego najdynamiczniej wówczas działał. Pastorami zelowskimi byli: Bogumił Radechowski [Bohumil Radechovský] (1909–1919), administrator Stefan Skierski (1919–1920), Wilhelm Fibich (1921–1930), Ludwik Zaunar (1930), Aleksander Piasecki (1931–1934), administrator Jerzy Wacław Jelen (1934–1935), Wilhelm Fibich (1935–1938), L. Zaunar (1938) i administrator Roman Mazierski (1939)[136].

Pozostałe wyznania

W mozaice religijnej Wieluńskiego pojawili się także Badacze Pisma Świętego, choć były to nieliczne osoby, gdyż jeszcze w 1928 r. starosta informował, iż:

> [...] w pow. wieluńskim nie istnieją żadne sekty religijne, jest tylko około 11 osób podających się za bezwyznaniowych, względnie badaczy pisma św., lecz takowi nie stanowią żadnej organizacji i nabożeństw nie odprawiają[137].

Pod koniec 1935 r. były tutaj dwie grupy: jedna w Przedmościu licząca 9 osób, na której czele stał 27-letni Konstanty Sobierka, i druga w Trębaczewie (gm. Działoszyn) licząca 10 osób na czele z Szymonem Antoniakiem. Zarówno pierwsza, jak i druga, jak określono: „[...] podlega Centrali w Łodzi"[138]. W tej drugiej według

[135] Była także nieudana próba utworzenia filiału w Krakowie. Pomijam tutaj kwestie zborów ukraińskich, które przyłączyły się w 1932 r. *Vide*: W. Witkowski, *Organizacja kościoła ewangelicko-reformowanego w b. zaborze rosyjskim*, „Gazeta Administracji", 15 X 1936, nr 20, s. 624–633; W. Gastpary, *Protestantyzm w Polsce w dobie dwóch wojen światowych. Część I: 1914–1939*, Warszawa 1978, s. 265; A. Tokarczyk, *Ewangelicy Polscy*, Warszawa 1988, s. 110; E. Alabrudzińska, *Protestantyzm w Polsce*…, s. 85–88; S. Wojtkowiak, *Jak przez wieki administracyjnie dzielono*…, s. 209.

[136] Wykaz za: M. Jelinek, *Duchowni – księża pastorzy parafii ewangelicko-augsburskiej w Zelowie*, http://www.zelandia.pl/media/duchowni.pdf (dostęp: 25.09.2022). Nieco różniące się wykazy: S. Papuga, A. Gramsz, *Zelów: wspólnota nacji, wyznań, kultur*, Łódź 2003, s. 113, 124–125, 138–140; K. Bem, *Słownik biograficzny duchownych ewangelicko-reformowanych*…, s. 206.

[137] APŁ, UWŁ, sygn. 75, Pismo M. Jarmickiego do UWŁ, 10 X 1928 r., k. 257. Starosta na dzień 30 X 1926 r. i 30 III 1927 r. donosił, że gmin sekciarskich nie było. *Vide*: APŁ, UWŁ, sygn. 75, Pismo SWi do WA UWŁ, 30 X 1926 r., k. 80; APŁ, UWŁ, sygn. 75, Pismo SWi do WA UWŁ, 30 III 1927 r., k. 120.

[138] APŁOS, SPW, sygn. 841, Zestawienie SWi, 13 XII 1935 r., bp. W sprawozdaniach policyjnych wymienia się jeszcze dwóch z Olewina, których pomija starosta. *Vide*: APŁOS, SPW, sygn. 841, Pismo z posterunku PP w Mierzycach do SWi z listopada 1935 r., bp. Grupa w Przedmościu była już w 1933 r. *Vide*: APŁOS, Powiatowa Komenda Policji Państwowej w Wieluniu, sygn. 607, Sprawozdanie miesięczne polityczne posterunku PP w Praszce za 28 V–28 VI 1933 r., k. 129. 6 kwietnia 1931 r. w Łodzi odbył się zjazd delegatów zborów z Polski i Wolnego Miasta Gdańska, gdzie wobec

policyjnego wywiadu: „Członkowie sekty w ubiegłym roku (tj. 1934 – przyp. M.M.) zbierali się do odczytywania biblji i książek w domu Antkowiaka. W r. b. nie zbierają się”[139].

Badacze prowadzili działania, aby pozyskać nowych zwolenników. Takiemu celowi służył np. odczyt w dniu 19 grudnia 1932 r., zapewne w Wieluniu, dla około 40 osób, który wygłosił Stefan Roczek z Łodzi. W nim podkreślał m.in. „podłość i materializm katolików” i „Pozatem omówiono jedynie spr. religijne”[140]. Z kolei negatywnie zakończyły się działania: „[...] w Praszce – próby sekty w kierunku zwiększenia liczby członków spełzły na niczem. W Szyszkowie ludność chciała pobić jednego z sekciarzy za propagowanie haseł sekciarskich”[141]. Na ten teren napływały wydawane przez centralę czasopisma[142].

Wśród Badaczy Pisma Świętego, po śmierci twórcy całego ruchu, czyli Charlesa Taze Russella, dochodziło do wielu podziałów, które także były w Polsce[143]. I tutaj także:

> Istniejąca dotychczas sekta Stowarzyszenia Badaczy Pisma Świętego Centrala w Łodzi uległa całkowitemu zlikwidowaniu przez ustąpienie słuchaczy, którzy to zakładają i uznają inną sekte, tj. Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego II Epifanja z Centralą w Warszawie [...] Dotychczas do sekty tej należą: Frysiak Jan, Nagły Wojciech, Napieraj Jan i Musiał Andrzej[144].

notariusza przyjęto statut, określając się jako: Zjednoczenie Badaczy Pisma Świętego. *Vide*: S. Grelewski, *Wyznania protestanckie i sekty religijne*…, s. 662.

[139] APŁOS, SPW, sygn. 841, Opinia komendanta posterunku PP w Działoszynie, 21 XI 1935 r., bp.

[140] APŁOS, SPW, sygn. 712, Sprawozdanie sytuacyjne nr 12 SWi ruchu wywrotowego, zawodowego i bezpieczeństwa za grudzień 1932 r., k. 149.

[141] APŁ, UWŁ, sygn. 2507l, Sprawozdanie miesięczne WŁ z ruchu zawodowego, społecznego i narodowościowego za 1–31 I 1935 r., k. 31.

[142] APŁOS, SPW, sygn. 284, Sprawozdanie tygodniowe nr 35 SWi z września 1928 r., k. 144.

[143] Funkcjonowały cztery główne grupy: Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego oznaczana w dokumentacji urzędowej jako „grupa I” z centralą w Łodzi; Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego „Epifania” (Świecki Ruch „Epifania” tzw. grupa II z centralą w Warszawie; Zjednoczenie Badaczy Pisma Świętego (Wolni Badacze Pisma Świętego) tzw. grupa III z centralą w Krakowie i Polskie Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego z centralą w Łodzi (tzw. grupa IV). *Vide*: K. Badziak, K. Chylak, M. Łapa, *Łódzkie chrześcijańskie wspólnoty wyznaniowe*…, s. 106–107.

[144] APŁOS, SPW, sygn. 841, Pismo z posterunku PP w Wieluniu do SPW, 2 XII 1935 r., bp. Wyjaśnić należy, iż: „Po zerwaniu ze Strażnicą Cz. Kasprzykowski, delegat Rutheford'a na Polskę nawiązał kontakt z Pawłem S. L. Johnson'em [...] i od tej pory obok badaczy, zgrupowanych przy centrali polskiej w Łodzi, filji brooklyńskiej, zarysowuje się nowy odłam badaczy, na czele którego stanął Cz. Kasprzykowski z polską centralą w Warszawie. Organizacja Cz. Kasprzykowskiego początkowo nosiła tytuł Stowarzyszenie Badaczy Pisma św. Grupa II, ale w celu definitywnego odróżnienia się od badaczy, złączonych z Brooklynem, w 1931 r. przyjęli nazwę Święci ruch misyjny Epifanji”. *Vide*: S. Grelewski, *Wyznania protestanckie i sekty religijne*…, s. 664–665.

Kolejnym wyznaniem reprezentowanym przez pojedyncze osoby było wyznanie ewangelicko-unijne, powstałe na mocy decyzji króla Prus Fryderyka Wilhelma III, który 27 września 1817 r. wydał rozkaz gabinetowy nakazujący połączenie Kościoła ewangelicko-augsburskiego i ewangelicko-reformowanego i rozpoczął: „[...] proces budowy nowego Kościoła ewangelicko-chrześcijańskiego, zwanego Ewangelickim Kościołem Unijnym lub Zjednoczonym Kościołem Ewangelickim [...]"[145]. W II RP działały w Polsce dwa kościoły ewangelicko-unijne. Wpierw powstał Kościół ewangelicko-unijny z konsystorzem w Poznaniu[146], a potem Kościół ewangelicko-unijny na polskim Górnym Śląsku[147].

Ta grupa wyznaniowa liczyła zaledwie kilku wyznawców i były to osoby napływowe. Wiadomo, że w 1931 r. liczyła tylko sześć osób, toteż nie było tu żadnego zboru. Nie można także stwierdzić, do którego z tych dwóch kościołów należały. Najbliżej Wieluńskiego położne były zbory Podzamcze, Opatów i Grabów należące do superintendentury Ostrzeszów Kościoła ewangelicko-unijnego z konsystorzem w Poznaniu oraz leżące (dużo dalej) w powiecie lublinieckim zbory Lubliniec i Piaski Kościoła ewangelicko-unijnego na polskim Górnym Śląsku[148].

Na terenie Wieluńskiego mieszkali także nieliczni przedstawiciele innych wyznań. W latach dwudziestych pojawili się mariawici. Wyznanie to narodziło się w początkach XX w., początkowo jako sekta w kościele rzymskokatolickim w związku z objawieniami i działalnością siostry Marii Franciszki Kozłowskiej (imię świeckie Feliksa) – była to jedna czteroosobowa rodzina mieszkająca w Wierzchlesie (gm. Starzenice)[149].

Wiadomo także, że w połowie lat trzydziestych w Milejowie w gm. Skrzynno mieszkało trzech baptystów związanych ze zborem zduńskowolskim, gdyż: „Od czasu do czasu przyjeżdża ze Zduńskiej Woli Edward Kupsch jako kaznodzieja i w domu Fichnera odprawia modlitwy"[150]. Zbór ten usamodzielnił się w 1885 r.[151],

[145] Inne nazwy: Ewangelicki Kościół Krajowy, Pruski Kościół Krajowy, a od 1924 r. oficjalna nazwa: Ewangelicki Kościół Staropruskiej Unii. *Vide*: W. Kwiatkowska, *Kancelaria Ewangelickiego Kościoła Unijnego w Prusach Zachodnich w latach 1817–1920 i pozostałe po niej akta*, Toruń 2006, s. 19.

[146] W dniu 11 V 1920 r. Naczelna Rada Kościelna w Berlinie wydała zarządzenie podporządkowujące należące dotychczas parafie pod konsystorz w Gdańsku do Poznania, a 3 VII 1920 r. Ministerstwo byłej Dzielny Pruskiej wydało zarządzenie likwidujące łączność organizacyjną Kościoła ewangelicko-unijnego z Berlinem. *Vide*: E. Alabrudzińska, *Protestantyzm w Polsce*…, s. 80–81.

[147] Powstanie kościoła datuję się na 6 VI 1923 r., gdy został uchwalony statut. E. Alabrudzińska, *Protestantyzm w Polsce*…, s. 84.

[148] S. Grelewski, *Wyznania protestanckie i sekty religijne*…, s. 328.

[149] K. Moskal, *Kozłowska Feliksa*, [w :] *Encyklopedia katolicka*, t. 9: *Kinszasa – Krzymuska*, Lublin 2002, s. 1112–1113. Byli to: Władysław Iwanek vel Rywniak, Franciszka Iwanek vel Rywniak, Michalina Iwanek vel Rywniak i Zygmunt Iwanek vel Rywniak. W 1929 r. mieszkali już w Łodzi. *Vide*: APŁOS, SPW, sygn. 171, Spis osób wyznania mariawickiego i prawosławnego gm. Starzenice, 2 I 1929 r., k. 35.

[150] APŁOS, SPW, sygn. 841, Pismo z posterunku PP w Czarnożyłach do SPW, 23 XI 1935 r., bp.

[151] K. Bednarczyk, *Historia Zborów Baptystów w Polsce do 1939 roku*, Warszawa 1997, s. 85.

natomiast w okresie międzywojennym zbory niemieckie współpracowały, zachowując autonomię w sprawach duchownych i materialnych w ramach zjednoczeń, a ten należał do Zjednoczenia byłej Kongresówki. Zbór wszedł także w skład utworzonej na zjeździe w Łodzi w dniach 1–3 listopada 1928 r. Unii Zborów Baptystów Języka Niemieckiego w Polsce[152].

Zmiany wyznań

Omawiając mozaikę religijną, nie sposób ominąć zmian wyznania przez mieszkańców. Takich przypadków było raczej niewiele – zapewne w całym międzywojniu około stu lub nieco więcej. Wiązało się to ze zmianą zapisów w księgach stanu cywilnego i zmianą w dowodzie osobistym, bowiem tam znajdowały się informacje dotyczące wyznania. Stąd też w takim przypadku oprócz samego zainteresowanego w ścieżce administracyjnej byli zaangażowani: urząd gminy, starostwo, a także duchowny będący reprezentantem wyznania przyjmującego nowego wyznawcę, jak i ten, z którego się wypisywał[153]. Wśród zmieniających wiarę był m.in. Szczepan Antoniak ze wsi Kabały gm. Działoszyn, który przeszedł z wyznania rzymskokatolickiego do Stowarzyszenia Badaczy Pisma Świętego – zbór w Łodzi przy ul. Rzgowskiej 24[154]. Podobną ścieżką poszedł Jan Sapieraj z Wielunia, który z rzymskiego katolicyzmu przeszedł do Stowarzyszenia Badaczy Pisma Świętego w zborze częstochowskim[155]. Jeszcze inną drogę wybrał w 1928 r. Chaim Warsztacki z Praszki, który: „[...] złożył formalne oświadczenie o wystąpieniu swym z dotychczas wyznawanego wyznania mojżeszowego, bez wstąpienia do innego wyznania"[156].

Zakończenie

Rolniczy powiat wieluński w okresie międzywojennym był obszarem o mniejszym zróżnicowaniu religijnym niż Polska i województwo łódzkie. Zdecydowanie dominowało wyznanie rzymskokatolickie – zarówno pod względem liczby wierzących,

[152] H.R. Tomaszewski, *Baptyści w Polsce w latach 1918–1958*, Warszawa 2008, s. 205–208, 472. Aczkolwiek: „Unja stałej siedziby nie posiada. Zaznaczyć należy, że ani konferencje ani komitety nie są zwierzchnią władzą nad zborami, lecz jedynie organizacją, jednoczącą cały ruch". *Vide*: S. Grelewski, *Wyznania protestanckie i sekty religijne*…, s. 525, 528, 530.

[153] APŁOS, SPW, sygn. 1862, Materiały różne, *passim*. W nieco mniej ludnym powiecie łódzkim ziemskim (w 1938 r. – 180 730 mieszkańców) w latach 1926–1939 były 83 przypadki. *Vide*: P. Pakuła, *Społeczeństwo powiatu łódzkiego w Polsce odrodzonej*, k. 125, 127 [rozprawa doktorska napisana w Katedrze Historii Polski Najnowszej Uniwersytetu Łódzkiego pod kierunkiem prof. nadzw. dr hab. Marii Nartonowicz-Kot, zbiory Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego].

[154] APŁOS, SPW, sygn. 1862, Podanie S. Antoniaka do SPW, 15 III 1933 r., k. 16.

[155] APŁOS, SPW, sygn. 1862, Zaświadczenie, 25 XII 1932 r. (przeszedł w dniu 28 III 1932 r.), k. 25.

[156] APŁOS, SPW, sygn. 496, Poświadczenie SWi, 13 IX 1938 r., bp.

liczby duchownych, struktur organizacyjnych i bazy materialnej. Drugie miejsce zajmował judaizm, gdzie większość wiernych skupiona była wokół ośmiu gmin. Podium zamykali ewangelicy augsburscy rozsiani po całym powiecie z parafią w Wieluniu. Pozostałe wyznania były nieliczne, a wśród nich jedynie prawosławni posiadali własną parafię i cerkiew, które uległy likwidacji.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Akt Nowych w Warszawie

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Warszawie, sygn. 376, 1221.

Związek Powiatów Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie, sygn. 499.

Archiwum Państwowe w Łodzi

Akta miasta Łodzi, sygn. 23 670.

Urząd Wojewódzki Łódzki, sygn. 75, 282, 2507l, 2512, 2532, 2645.

Archiwum Państwowe w Łodzi Oddział w Sieradzu

Notariusz Ludwik Kleindinst w Wieluniu, sygn. 41.

Powiatowa Komenda Policji Państwowej w Wieluniu, sygn. 607.

Powiatowy Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży w Wieluniu, sygn. 2.

Starostwo Powiatowe Wieluńskie, sygn. 123, 167, 171, 223, 231, 256, 284, 335, 336, 337, 338, 496, 712, 841, 848, 861, 1843, 1844, 1856, 1860, 1862, 1864, 1870, 1875, 2747.

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

„Dziennik Praw" 1849.

„Dziennik Praw Królestwa Polskiego" 1862.

„Dziennik Praw Państwa Polskiego" 1918, 1919.

„Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej" 1921, 1925, 1927, 1936.

ŹRÓDŁA STATYSTYCZNE

Drugi powszechny spis ludności z dn. 9. XII 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Polska, Warszawa 1938.

Drugi powszechny spis ludności z dn. 9. XII 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Stosunki zawodowe. Miasto Łódź, Warszawa 1937.

Drugi powszechny spis ludności z dn. 9. XII 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo łódzkie bez miasta Łodzi, Warszawa 1938.

Kościół Katolicki w Polsce 1918–1990. Rocznik statystyczny, Warszawa 1991.

Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 września 1921 roku. Mieszkania. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo łódzkie, Warszawa 1928.

Rocznik Statystyczny Królestwa Polskiego. Rok 1913, Warszawa 1914.

Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej opracowany na podstawie wyników pierwszego powszechnego spisu ludności z dn. 30 września 1921 r. i innych źródeł urzędowych, t. 2: *województwo łódzkie*, Warszawa 1925.

MAPY

Mapa gmin Rzeczypospolitej Polskiej. Podział administracyjny według stanu z dnia 1. IV 1938 roku.

Województwa centralne i wschodnie Rzeczypospolitej Polskiej. Podział na gminy według stanu z dnia 1. IV 1933 roku.

KALENDARZE

Kalendarz Skarbowy na rok 1928.

PRASA

„Echo Sieradzkie i Zduńskowolskie" 1933, 1934.

„Nowy Kurjer" 1932.

„Przegląd Ewangelicki" 1937.

„Przegląd Oświatowy" 1935.

„Rocznik Ewangelicki" 1925.

„Tygodnik Wieluński" 1921.

WSPOMNIENIA

Pawelec A., *Wspomnienia z lat młodości i II wojny światowej (1934–1945)*, Lututów–Gdynia–Pruszcz Gdański–Wieluń 2006.

OPRACOWANIA

Adamczyk M., Pastuszka S., *Konstytucje polskie w rozwoju dziejowym 1791–1982*, Warszawa 1985.

Alabrudzińska E., *Protestantyzm w Polsce w latach 1918–1939*, Toruń 2004.

Badziak K., Chylak K., Łapa M., *Łódzkie chrześcijańskie wspólnoty wyznaniowe (bez Kościoła rzymskokatolickiego) w latach 1914–1939*, [w:] *Rola wspólnot wyznaniowych w historii miasta Łodzi*, red. M. Kulesza, M. Łapa, J. Walicki, Łódź 2010.

Banaszak M., *Historia Kościoła Katolickiego: t. 3: czasy nowożytne 1517–1758*, Warszawa 1989.

Bandurka M., *Zmiany administracyjne i terytorialne ziem województwa łódzkiego w XIX i XX wieku*, Łódź 1995.

Bednarczyk K., *Historia Zborów Baptystów w Polsce do 1939 roku*, Warszawa 1997.

Bem K., *Słownik biograficzny duchownych ewangelicko-reformowanych. Pastorzy i diakonisy Jednoty Małopolskiej i Jednoty Warszawskiej 1815–1939*, Warszawa 2015.

Bendowska M., *Mykwa*, [w:] *Polski słownik judaistyczny: dzieje – kultura – religia – ludzie*, t. 2, oprac. Z. Borzymińska, R. Żebrowski, Warszawa 2003.

Bijak B., *Cmentarze ewangelickie w krajobrazie kulturowym wsi województwa łódzkiego*, „Zeszyty Wiejskie" 2008, t. 13.

Bronsztejn S., *Ludność żydowska w Polsce w okresie międzywojennym. Studium statystyczne*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1963.

Chlebowski B., *Praszka*, [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 9, red. B. Chlebowski, W. Walewski, Warszawa 1888.

Chlebowski B., *Wieruszów*, [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 13, red. B. Chlebowski, Warszawa 1893.

Chyliński H., *O wyznaniach i kierunkach w chrześcijaństwie*, Warszawa 1961.

Döpp H.-M., *Szchita*, [w:] *Nowy leksykon judaistyczny*, red. J.H. Schoeps, Warszawa 2007.

Gastpary W., *Protestantyzm w Polsce w dobie dwóch wojen światowych. Część I: 1914–1939*, Warszawa 1978.

Glass J., *Stan prawny Kościołów Ewangelickich w b. Królestwie Polskiem i na kresach wschodnich*, „Rocznik Ewangelicki" 1925.

Grabarczyk T., Nowak T., *Ludność miasta*, [w:] *Wieluń. Dzieje miasta do 1792 roku*, t. 1, red. A. Szymczak, Łódź–Wieluń 2011.

Grelewski S., *Wyznania protestanckie i sekty religijne w Polsce współczesnej*, Lublin 1937.

Handelsman M., *Odkąd Polska jest państwem niepodległym*, „Niepodległość" listopad 1931–kwiecień 1932, t. 5, z. 2 (10).

Jagielski J., *Cmentarz żydowski. Słownik judaistyczny: dzieje – kultura – religia – ludzie*, t. 1, oprac. Z. Borzymińska, R. Żebrowski, Warszawa 2003.

Keller J., *Chrześcijaństwo*, [w:] *Zarys religioznawstwa*, red. J. Keller, Warszawa 1988.

Keller J., *Prawosławie*, Warszawa 1982.

Kęsik K., *Gmina żydowska w Praszce w II Rzeczypospolitej. Przyczynek do dziejów*, „Rocznik Wieluński" 2020, t. 20.

Kłoczkowski J., *Średniowiecze i Rzeczpospolita*, [w:] J. Kłoczkowski, L. Müllerowa, J. Skarbek, *Zarys dziejów Kościoła katolickiego w Polsce*, Kraków 1986.

Kneifel E., *Die evangelisch-augsburgischen Gemeinden der Kalischer Diözese*, Posen 1937.

Kneifel E., *Die evangelisch-augsburgischen Gemeinden in Polen 1555–1939. Eine Parochialgeschichte in Einzeldarstellungen*, b. m. w. [1971].

Krasowski K., *Związki wyznaniowe w II Rzeczypospolitej. Studium historycznoprawne*, Warszawa–Poznań 1988.

Książek J., *50-lecie odrodzonego Muzeum Ziemi Wieluńskiej*, „Rocznik Wieluński" 2014, t. 14.

Książek J., *Powiat wieluński w latach 1918–1939*, „Rocznik Wieluński" 2001, t. 1.

Książek J., *W Polsce Odrodzonej (1918–1939)*, [w:] *Monografia gminy Osjaków*, red. J. Książek, Wieluń 2012.

Książek J., *W Polsce Odrodzonej (1918–1939)*, [w:] *Monografia gminy Ostrówek*, red. T. Olejnik, Wieluń 2006.

Książek J., *Życie społeczno-polityczne i gospodarcze Lututowa w latach 1914–1939*, [w:] *Sześć wieków Lututowa. Studia i materiały*, red. T. Olejnik, Wieluń 2007.

Kwiatkowska W., *Kancelaria Ewangelickiego Kościoła Unijnego w Prusach Zachodnich w latach 1817–1920 i pozostałe po niej akta*, Toruń 2006.

Leszczyński P.A., *Centralna administracja wyznaniowa II RP: Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego*, Warszawa 2006.

Łossowski P., *Stabilizacja pozycji międzynarodowej Polski (czerwiec 1921 – marzec 1923)*, [w:] *Historia dyplomacji polskiej*, t. 4, *1918–1939*, red. P. Łossowski, Warszawa 1995.

Mańko S., *Polski ruch ludowy wobec Żydów (1895–1939)*, Warszawa 2010.

Markiewicz S., *Protestantyzm*, Warszawa 1982.

Matelski D., *Niemcy w II Rzeczypospolitej (1918–1939)*, t. 1, Toruń 2018.

Michalski M., *Emigracja sezonowa do Niemiec z powiatu wieluńskiego w okresie międzywojennym (1918–1939)*, „Przegląd Archiwalno-Historyczny" 2020, t. 7. https://doi.org/10.4467/2391-890XPAH.20.003.14637

Michalski M., *Kiedy Polska odzyskała niepodległość?*, „Ziemia Łódzka" 2018, nr 12 (201).

Michalski M., *Powiat wieluński w II Rzeczypospolitej (1918–1939) – podziały administracyjne, obszar i granice*, „Rocznik Wieluński" 2021, t. 21.

Mikołajczyk M., *Z dziejów parafii ewangelicko-augsburskiej w Sobiesękach do 1939 r.*, „Zeszyty Kaliskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk" 2018, nr 15.

Mironowicz A., *Kościół prawosławny na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, Białystok 2005.

Moskal K., *Kozłowska Feliksa*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 9: *Kinszasa – Krzymuska*, Lubin 2002.

Olejnik T., *Cerkiew*, [w:] *Leksykon miasta Wielunia*, Wieluń 2007.

Olejnik T., *Cmentarze wieluńskie*, [w:] *Leksykon miasta Wielunia*, Wieluń 2007.

Olejnik T., *Cukrownia „Wieluń"*, [w:] *Leksykon miasta Wielunia*, Wieluń 2007.

Olejnik T., *Ewangelicy w Wieluniu*, [w:] *Leksykon miasta Wielunia*, Wieluń 2007.

Olejnik T., *Muzeum Ziemi Wieluńskiej w Wieluniu. Dzieje, zbiory, działalność (1964–1984)*, Warszawa–Łódź 1987.

Olejnik T., *Parafia Ewangelicko-Augsburska*, [w:] *Leksykon miasta Wielunia*, Wieluń 2007.

Olejnik T., *Wieluń. Dzieje miasta 1793–1945*, Łódź–Wieluń 2008.

Olejnik T., *Żydowska Gmina Wyznaniowa*, [w:] *Leksykon miasta Wielunia*, Wieluń 2007.

Olejnik T., *Żydzi w Wieluniu*, [w:] *Leksykon miasta Wielunia*, Wieluń 2007.

Opioła M., Kawski T., *Gminy żydowskie pogranicza Wielkopolski, Mazowsza, Małopolski i Śląska w latach 1918–1942*, Toruń 2007.

Osuchowski J., *Prawo wyznaniowe Rzeczypospolitej Polskiej 1918–1939. (Węzłowe zagadnienia)*, Warszawa 1967.

Pajewski J., *Pierwsza wojna światowa 1914–1918*, Warszawa 2014.

Papierzyńska-Turek M., *Między tradycją a rzeczywistością. Państwo i Kościół prawosławny w Polsce w latach 1918–1939*, Warszawa 1986.

Papierzyńska-Turek M., *Między tradycją a rzeczywistością. Państwo wobec prawosławia 1918–1939*, Warszawa 1989.

Papierzyńska-Turek M., *Prawosławie*, [w:] *Leksykon religioznawczy*, Warszawa 1988.

Papuga S., Gramsz A., *Zelów: wspólnota nacji, wyznań, kultur*, Łódź 2003.

Piekarski A., *Wolność sumienia i wyznania w Polsce*, Warszawa 1979.

Przepierski M., *Nieznośny ciężar braterstwa. Konflikty polsko-czeskie w XX wieku*, Kraków 2016.

Redakcja, *Cmentarz*, [w:] *Nowy leksykon judaistyczny*, red. J.H. Schoeps, Warszawa 2007.

Redakcja, *Mykwa*, [w:] *Nowy leksykon judaistyczny*, red. J.H. Schoeps, Warszawa 2007.

Renz R., *Z życia religijnego Żydów w miasteczkach międzywojennej Polski*, [w:] *Religia a społeczeństwo Drugiej Rzeczypospolitej*, red. T. Stegner, Warszawa 2013.

Rykała A., *Mniejszości religijne w Polsce: geneza, struktury przestrzenne, tło etniczne*, Łódź 2011. https://doi.org/10.18778/7525-577-5

Sokoł K., Sosna A., *Cerkwie w centralnej Polsce 1815–1915*, Białystok 2011.

Sosna G., Troc-Sosna A., *Hierarchia, kler i pracownicy Kościoła Prawosławnego w XIX–XXI wieku w granicach II Rzeczypospolitej i Polski powojennej*, Warszawa–Bielsk Podlaski 2017.

Staszewski M.T., *Mniejszości wyznaniowe w PRL*, [w:] *Polityka wyznaniowa: tło – warunki – realizacja*, red. W. Mysłek, M.T. Staszewski, Warszawa 1975.

Stebelski A., *Przeszłość administracyjna ziem województwa łódzkiego*, „Rocznik Oddziału Łódzkiego Polskiego Towarzystwa Historycznego" 1928, t. 1.

Szczerbik Z., *„Praszkowskie Judaica"*, Praszka 2001.

Tokarczyk A., *Ewangelicy Polscy*, Warszawa 1988.

Tokarczyk A., *Protestantyzm*, Warszawa 1980.

Tokarczyk A., *Religie współczesnego świata*, Warszawa 1978.

Tokarczyk A., *Trzydzieści wyznań*, Warszawa 1987.

Tomaszewski H.R., *Baptyści w Polsce w latach 1918–1958*, Warszawa 2008.

Tomaszewski J., *Rolnictwo żydowskie w Polsce 1918–1939*, [w:] J. Tomaszewski, *Żydzi w Drugiej Rzeczypospolitej*, wybór i oprac. A. Markowski, Sz. Rudnicki, Warszawa 2016.

Umiński J., *Historia Kościoła*, t. 2, Opole 1960.

Ustyniak A., *„Cukrownia Wieluń" 1912–2002*, „Rocznik Wieluński" 2004, t. 4.

Wachowska B., *Od 11 listopada do 11 listopada czyli spory o symboliczne święto Niepodległości Polski*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica" 1995, z. 54.

Widera M., *Dzieje Kościoła katolickiego w powiecie wieluńskim (1918–1939)*, Opole 2021.

Wiernicka V., *Pamięć która łączy*, „Ziemia Łódzka" 2016, nr 12 (179).

Wiernicka V., *Prawosławna diecezja łódzko-poznańska*, Łódź 2022.

Wiernicka V., *Prawosławni w Łodzi*, Łódź 2015.

Wilczyński W., *Informator wieluński*, Wieluń 1935.

Winkler W., *Działoszyn*, [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 2, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, Warszawa 1881.

Witkowski W., *Organizacja kościoła ewangelicko-reformowanego w b. zaborze rosyjskim*, „Gazeta Administracji", 15 X 1936, nr 20.

Włodarczyk Z., *40. Rocznica śmierci ks. Henryka Wendta*, „Rocznik Wieluński" 2009, t. 9.

Włodarczyk Z., *Haefke Robert Ludwik*, [w:] *Wieluński słownik biograficzny*, t. 1–2, red. Z. Szczerbik, Z. Włodarczyk, Wieluń 2014.

Włodarczyk Z., *Parafia Ewangelicko-Augsburska w Wieluniu – dwa wieki w służbie Panu. Między wiarą a tożsamością*, [w:] *Protestanci na ziemiach Polski centralnej*, red. J. Stulczewski, Zduńska Wola 2020.

Włodarczyk Z., *Powstanie parafii ewangelicko-augsburskiej w Wieluniu 1818–1824*, „Piotrkowskie Zeszyty Historyczne" 2008, t. 9.

Włodarczyk Z., *Wendt Henryk*, [w:] *Wieluński słownik biograficzny*, t. 1–2, red. Z. Szczerbik, Z. Włodarczyk, Wieluń 2014.

Włodarczyk Z., *Wieluńskie w dobie Prus Południowych 1793–1806*, Wieluń 2005.

Woźniak K.P., *Niemieckie osadnictwo wiejskie między Prosną a Pilicą i Wisłą od lat 70. XVIII wieku do 1866 roku. Proces i jego interpretacje*, Łódź 2013. https://doi.org/10.18778/7525-960-5

Wróbel E., *Podzielony Kościół XVI wiek*, [w:] *Dzieje Kościoła w Polsce*, red. A. Więcek, Warszawa 2008.

Wysoczański W., *System zwierzchnictwa państwowego nad związkami wyznaniowymi w Polsce lat 1918–1939*, „Rocznik Teologiczny" 1969, R. XI, nr 2.

Zubowski P., *Cerkiew Przenajświętszej Bogarodzicy Maryi w Wieluniu. Losy świątyni na tle losów innych cerkwi prawosławnych w okolicach Wielunia w okresie międzywojennym (1918–1939)*, „Rocznik Wieluński" 2014, t. 14.

Żebrowski R., *Rabinat*, [w:] *Polski słownik judaistyczny: dzieje – kultura – religia – ludzie*, t. 2, oprac. Z. Borzymińska, R. Żebrowski, Warszawa 2003.

Żebrowski R., *Synagoga*, [w:] *Polski słownik judaistyczny: dzieje – kultura – religia – ludzie*, t. 2, oprac. Z. Borzymińska, R. Żebrowski, Warszawa 2003.

Żebrowski R., *Szojchet*, [w:] *Polski słownik judaistyczny: dzieje – kultura – religia – ludzie*, t. 2, oprac. Z. Borzymińska, R. Żebrowski, Warszawa 2003.

Żebrowski R., *Ubój rytualny*, [w:] *Polski słownik judaistyczny: dzieje – kultura – religia – ludzie*, t. 2, oprac. Z. Borzymińska, R. Żebrowski, Warszawa 2003.

PRACE NIEPUBLIKOWANE

Michalski M., *Powiat wieluński w okresie międzywojennym (1918–1939)* [rozprawa doktorska napisana w Katedrze Historii Polski Najnowszej Uniwersytetu Łódzkiego pod kierunkiem prof. dra hab. Kazimierza Badziaka, zbiory Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego].

Pakuła P., *Społeczeństwo powiatu łódzkiego w Polsce odrodzonej*, k. 125, 127 [rozprawa doktorska napisana w Katedrze Historii Polski Najnowszej Uniwersytetu Łódzkiego pod kierunkiem prof. nadzw. dr hab. Marii Nartonowicz-Kot, zbiory Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego].

NETOGRAFIA

https://osadnicy.info/miejsca/cmentarze/cmentarz-ewangelicko-augsburski-w-jozefowie/ (dostęp: 25.09.2022).

https://osadnicy.info/miejsca/cmentarze/cmentarz-ewangelicko-augsburski-w-krzeczowie/ (dostęp: 25.09.2022).

https://osadnicy.info/miejsca/cmentarze/cmentarz-ewangelicko-augsburski-w-ostrowku/ (dostęp: 25.09.2022).

https://osadnicy.info/miejsca/cmentarze/cmentarz-ewangelicko-augsburski-w-swobodzie/ (dostęp: 25.09.2022).

Jelinek M., *Duchowni – księża pastorzy parafii ewangelicko-augsburskiej w Zelowie* , http://www.zelandia.pl/media/duchowni.pdf (dostęp: 25.09.2022).

NOTKA O AUTORZE

Dr Michał Michalski – historyk; ukończył studia magisterskie w Instytucie Historii Uniwersytetu Łódzkiego w 2011 r.; doktorat: *Powiat wieluński w okresie międzywojennym (1918–1939)* pod kierunkiem prof. dra hab. Kazimierza Badziaka (2017); członek Oddziału Łódzkiego Polskiego Towarzystwa Historycznego i Wieluńskiego Towarzystwa Naukowego, autor ponad 40 publikacji historycznych.

Zainteresowania naukowe: historia polityczna II RP, gospodarka II RP, rolnictwo II RP, dzieje regionu łódzkiego w nowożytności i współczesności, powiat wieluński, historia Kościoła rzymskokatolickiego, papiestwo, kolej w Polsce, demografia historyczna, spisy powszechne ludności.

e-mail: michalmichalski1982@wp.pl

STUDIA Z HISTORII SPOŁECZNO-GOSPODARCZEJ
2021 Tom XXIV
https://doi.org/10.18778/2080-8313.24.05

DROBNE PRACE I MATERIAŁY

Aleksandra Staniszewska
Uniwersytet Łódzki • University of Lodz
https://orcid.org/0000-0002-3362-3031

„TWARDA KOBIETA W MĘSKIM ŚWIECIE" CZY WRAŻLIWA ROMANTYCZKA? HELENA ANNA Z WEILÓW GEYER W ŚWIETLE SWOICH SPISANYCH WSPOMNIEŃ

SUMMARY

"A tough woman in a man's world" or a sensitive romantic? Helena Anna née Weil Geyer in the light of her written memoirs

The aim of the article is to present the private life of Helena Anna Geyer (née Weil) (1855–1935) in the light of her memories and to find an answer to the title question. A woman who was born into a landowning family fell in love with her sister's brother-in-law, Gustaw Geyer, at a young age. After years of unhappy love, she became close to her beloved, who soon became her husband. The marriage with the son of Ludwik Geyer forced Helena to change her surroundings. Moving from the family estate to the developing Lodz meant that she had to get used to the reality of the big city. In her memoirs written down years later, she told about how she found herself in a new situation.

Memories of H.A. Geyer are the testimony of a person who experienced both the life of the landowner and the rich bourgeoisie. The clash of both worlds shows the reader how demanding life was for an individual in a 19th-century metropolis. Unfortunately, the world of the Łódź bourgeoisie was also very brutal for the sensitive H.A. Geyer.

KEYWORDS: Geyer family, Lodz, bourgeoisie, land class, Romanticism, romantic hero

STRESZCZENIE

Celem artykułu jest próba ukazania prywatnego życia Heleny Anny z Weilów Geyer (1855–1935) w świetle jej wspomnień oraz znalezienie odpowiedzi na tytułowe pytanie. Kobieta, która urodziła się w ziemiańskiej rodzinie Weilów, w młodym wieku obdarzyła, początkowo

© by the author, licensee University of Lodz – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC BY-NC-ND 4.0 (https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/)

nieodwzajemnionym, uczuciem szwagra swojej siostry – Gustawa Geyera, członka zamożnej rodziny burżuazyjnej. Po latach nieszczęśliwej miłości zbliżyła się do ukochanego, który wkrótce został jej mężem. Małżeństwo z synem Ludwika Geyera wymogło na Helenie zmianę otoczenia. Przenosiny z rodzinnego majątku do rozwijającej się przemysłowej Łodzi spowodowały, że musiała przywyknąć do wielkomiejskiej rzeczywistości. O tym, jak (i czy w ogóle) odnajdowała się w nowej sytuacji, opowiedziała w spisanych po latach wspomnieniach.

Wspomnienia H.A. Geyer są świadectwem osoby, która doświadczyła zarówno życia ziemiańskiego, jak i życia bogatej burżuazji. Zderzenie obu światów unaocznia czytelnikowi, jak wymagające dla jednostki było życie w XIX-wiecznej metropolii. Niestety, świat łódzkiej burżuazji okazał się również bardzo brutalny dla wrażliwej H.A. Geyer.

SŁOWA KLUCZOWE: Geyerowie, Łódź, burżuazja, ziemiaństwo, romantyzm, bohater romantyczny

Wstęp

Choć istnieją liczne przesłanki ku temu by dziewiętnastowieczną Łódź nazywać miastem kobiet[1], to należy pamiętać, iż ze względu na uwarunkowania prawne, społeczne, a przede wszystkim ekonomiczne dominującą rolę odgrywali w niej mężczyźni. To oni, należąc do grona przemysłowców, finansistów i handlowców, w dużej mierze decydowali o losach tej intensywnie rozwijającej się metropolii, która w połowie XIX stulecia stała się drugim pod względem wielkości miastem polskim oraz największym ośrodkiem przemysłowym Królestwa Polskiego. Pogoń za bogactwem jednak bezlitośnie weryfikowała, kto odnajdował się w świecie wielkiego interesu, a brutalna wielkomiejska rzeczywistość niejednokrotnie okazywała się być ciężarem dla osób do niej nieprzystających, do grona których, zdaniem autorki, należała tytułowa bohaterka niniejszego artykułu.

Metodyka badań

Artykuł stanowi próbę przyjrzenia się osobie Heleny Anny z Weilów Geyer, żony znanego łódzkiego fabrykanta – Gustawa Geyera – w świetle spisanych przez nią wspomnień. Choć notatki pozostawione przez tytułową bohaterkę były już kilkakrotnie analizowane przez historyków, to zazwyczaj patrzono na nie pod kątem wzbogacenia informacji o dziejach łódzkiej rodziny fabrykanckiej bądź też opracowując biogram jej męża Gustawa. Nieco niedoceniony natomiast wydaje się być aspekt odtworzenia życia prywatnego Heleny, zaprezentowania jej codziennych

[1] M. Sikorska-Kowalska, *Czy Łódź w XIX wieku była miastem kobiet?*, „Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej XIX i XX Wieku" 2013, t. 11, s. 19–28.

rozterek oraz nakreślenia cech charakteru kobiety, która przeniosła się do obcego jej środowiska wielkomiejskiego. Impulsem, który skłonił autorkę do przyjrzenia się temu aspektowi życia żony Gustawa Geyera, był motyw przewodni konferencji, która zaplanowana została na 24 października 2022 r. w Krakowie, a której temat brzmiał: „*Odcienie buntu". Romantyczny indywidualizm w postawach i twórczości Polaków w XIX i początkach XX wieku*[2].

Studia nad dziejami rodziny Geyerów i ich fortuny stanowią ważny punkt badań historyków specjalizujących się w odtwarzaniu przeszłości Łodzi i regionu[3]. O popularności tematu świadczą również m.in. pojawiające się na rynku wydawniczym publikacje o charakterze popularnonaukowym[4], a także wydarzenia organizowane przez miejskie instytucje kultury[5]. Pomimo wzmożonego zainteresowania zarówno różnych ośrodków, jak i poszczególnych naukowców[6] losy samej Heleny Anny Geyer wydają się być problemem dalekim od pełnego wyeksploatowania, a przede wszystkim we wzmiankowanym wyżej aspekcie.

Podjęciu się pracy badawczej nad sformułowanym w tytule artykułu zagadnieniem sprzyja przede wszystkim charakter zachowanego materiału źródłowego. Dokładne poznanie życiorysu Heleny Anny Geyer było ułatwione dzięki wspomnieniom, które po sobie pozostawiła[7]. Warto przy tym podkreślić, jak dużą wyjątkowością są tego typu źródła. Za „białe kruki" można wręcz uznać pamiętniki, wspomnienia, a także innego rodzaju egodokumenty autorstwa przedstawicielek łódzkiej burżuazji – *Z mojego życia*… to jedna z trzech tego gatunku publikacji, przy

[2] *Odcienie buntu. Romantyczny indywidualizm w postawach i twórczości Polaków w XIX i początkach XX wieku*, http://wh.uwm.edu.pl/instytut-historii/dzialalnosc-naukowa/konferencje-naukowe/aktualnosci/odcienie-buntu-romantyczny (dostęp: 4.12.2022).

[3] Należy wymienić tu m.in. opracowania: A. Berkowicz, *Geyerowska legenda*, Łódź 1961; I. Ihnatowicz, *Przemysł łódzki w latach 1860–1900*, Wrocław 1965; S. Pytlas, *Łódzka burżuazja przemysłowa w latach 1864–1914*, Łódź 1994; K. Stefański, *Wielkie rody fabrykanckie Łodzi i ich rola w ukształtowaniu oblicza miasta: Geyerowie, Scheiblerowie, Poznańscy, Heinzlowie, Kindermannowie*, Łódź 2014. Osobnych opracowań doczekali się także poszczególni członkowie familii: P. Jaworski, *Synowie Ludwika Geyera*, „Łódzki Informator Kulturalny, Sportowy i Turystyczny – Kalejdoskop" 1993, z. 10; P. Waingertner, *Ostatni lodzermensch: Robert Geyer 1888–1939*, Łódź 2014.

[4] Popularyzacją dziejów rodu zajmują się m.in. muzea: P. Jaworski, *Geyerowie: pionierzy Łodzi przemysłowej*, Łódź 2020. Losy rodziny opisywane były także w wydawnictwach o charakterze popularnonaukowym: M.J. Szymański, B. Torański, *Fabrykanci. Burzliwe losy łódzkich bogaczy*, Warszawa 2016.

[5] *Geyer/Beyer. Spacer szlakiem rodziny Geyerów*, https://www.facebook.com/events/686067136072112/ (dostęp: 4.12.2022).

[6] M.J. Szymański, *Helena Geyer. Twarda kobieta w męskim świecie łódzkiego biznesu przełomu XIX i XX wieku*, [w:] *Kobiety w dziejach od nowożytności do współczesności. Mare Integrans. Studia nad dziejami wybrzeży Morza Bałtyckiego*, red. M. Franz, Z. Pilarczyk., Toruń 2018, s. 150–165; K.P. Woźniak, *Z ziemiańskiego dworu w cień kominów*, [w:] H.A. Geyer, *Z mojego życia. Wspomnienia z lat 1855–1914*, red. K.P. Woźniak, komentarz językoznawczy J. Riecke, Łódź 2002, s. 97–105.

[7] H.A. Geyer, *Z mojego życia. Wspomnienia*…

czym ostatnia została wydana w bieżącym roku[8]. I choć kobiety epoki pisywały chętnie, to niewiele spośród takich materiałów zachowało się do dzisiejszych czasów, a tylko wybrane doczekały się publikacji, w tym wspomnienia Heleny Anny. Zostały one spisane przez żonę Gustawa Geyera w 1914 r. Kobieta skupiła się w nich głównie na opisie życia rodzinnego, na artykułowaniu swoich przeżyć wewnętrznych. Odtwarzała lata dzieciństwa i młodości, panujące wówczas jej relacje z rodzicami. Dużo miejsca na kartach notatnika poświęciła Gustawowi – początkom znajomości z synem wielkiego i znanego fabrykanta, a następnie biegowi wspólnego życia. Ponadto, Helena przelewała na karty notatnika swoje uczucia i emocje. Dzieliła się refleksjami, omijając jednak przy tym całkowicie kwestie polityczne – o wielkim zrywie narodowym, jakim niewątpliwie było powstanie styczniowe, jedynie wzmiankowała. Trudno też doszukać się w tekście informacji o wydarzeniach rewolucji 1905 r. czy też wiszącym nad Europą widmem wybuchu pierwszej wojny światowej. To też odróżnia jej wspomnienia od pozostawionych memuarów przez inną przedstawicielkę rodziny burżuazyjnej – Marii Eryki Geyer – wnuczki Karola Scheiblera, a żony syna Emila Geyera[9], które ukazały się nakładem Archiwum Państwowego w Łodzi[10]. Autorka *Końca łódzkiej Belle Époque* opisywała dzieje swojego życia i bliskich jej osób w konkretnym czasie i przestrzeni. Dzieliła się przeżyciami z rewolucji 1905 r., opisywała to, jak doświadczyła obu wojen światowych. Zaś Helena Anna Geyer odtwarzała swoje dzieje w zupełnym oderwaniu od tego, co się działo poza drzwiami jej domu, w związku z czym jej wspomnienia stanowią przykład „prywatnego piśmiennictwa", a nie „publicznego", jak zakwalifikowała je Julie Burow[11].

Wspomnienia spisane przez Helenę Annę z Weilów Geyer, podobnie jak wszystkie inne egodokumenty, są źródłem o charakterze osobistym, przez co można podważać ich obiektywizm i dokładność. Jednak to właśnie one pozwalają lepiej zrozumieć historię, motywy działania zarówno grup, jak i poszczególnych jednostek, a także ich codzienność. Dokumenty osobiste są źródłami, które umożliwiają spojrzenie na ówczesną rzeczywistość oczami uczestniczących w niej osób, a przy zachowaniu odpowiedniego krytycyzmu w trakcie ich analizy można wydobyć z nich wiele wartościowych treści.

---

[8] M. Kamińska, *Ścieżkami wspomnień*, Warszawa 1960; M.E. Geyer, *Koniec łódzkiej Belle Époque. Wspomnienia emigrantki*, tłum. A. Musiałowicz, Łódź 2022.

[9] Maria Eryka z Buchholtzów Geyer (1897–1981) – córka właściciela supraskiej fabryki wełny Adolfa Buchholtza i Adeli Marii z Scheiblerów – córki Karola Scheiblera. W 1919 r. poślubiła Karola Władysława Geyera – syna Emila (jednego z braci Gustawa Adolfa). Zmieniająca się sytuacja polityczna wymuszała na Marii Eryce i jej rodzinie ciągłe zmiany miejsca zamieszkania. Ostatecznie w czasie II wojny światowej rodzina Geyerów wyemigrowała do Szwajcarii, z której następnie udała się do Kanady.

[10] M.E. Geyer, *Z mojego życia. Wspomnienia*…

[11] J. Riecke, *Język w środowisku burżuazji na przełomie XIX i XX wieku. Kilka uwag o języku wspomnień Heleny Geyer*, [w:] H.A. Geyer, *Z mojego życia. Wspomnienia*…, s. 139–140.

Refleksje zawarte w artykule powstały na podstawie analizy wspomnień tytułowej bohaterki. Autorka nie rości sobie praw do pełnego rozpoznania podjętego tematu, ale przede wszystkim ma na celu wskazanie obszaru badawczego wartego zgłębienia, a może także badań o charakterze komparatystycznym.

Helena Anna z Weilów Geyer

Przyszła żona Gustawa Adolfa Geyera urodziła się 27 października 1855 r.[12] w Skęczniewie – majątku Fryderyka Wilhelma[13] i Marii z domu Reich, w którym spędziła kilkanaście lat swojego życia. Weilowie doczekali się aż 13 dzieci[14], w tym Heleny Anny. Wszystkie z nich otrzymały gruntowną domową edukację[15], co było w tym czasie powszechnie stosowanym rozwiązaniem wśród ziemiaństwa, ale generującym przy tym znaczne koszty. Nie był to jednak aspekt, na którym oszczędzano, choć rodzice Heleny mieli ku temu skłonności, co korespondowało z surowym protestanckim wychowaniem, które sami odebrali, a także charakteryzującym ich silnym etosem pracy[16]. Rok 1867 przyniósł zmiany w rodzinie Weilów, w tym również w życiu Heleny. Po otrzymaniu od matki, zgodnie z życzeniem zmarłego ojca, w użytkowanie dóbr Gajówka[17] Fryderyk Wilhelm z żoną i dziećmi przeniósł się do nowego majątku. Zarządcą tych dóbr, położnych w powiecie łęczyckim, był Ryszard, syn łódzkiego fabrykanta – Ludwika Geyera. Agronom zbliżył się do Olgi – siostry Heleny – co zaowocowało pierwszym spośród trzech małżeństw, które połączyły familie Geyerów i Weilów[18].

Ta znajomość z Geyerami doprowadziła także do małżeństwa Heleny, a jej związek z Gustawem[19] rozpoczął nowy okres w życiu młodziutkiej panienki

[12] H.A. Geyer, *Z mojego życia. Wspomnienia*…, s. 9. Życiorys Heleny Anny został przywołany w: M.J. Szymański, *Helena Geyer. Twarda kobieta*…, s. 150–165; K.P. Woźniak, *Z ziemiańskiego dworu*…, s. 97–105.

[13] W artykułach Krzysztofa P. Woźniaka (*Z ziemiańskiego dworu*…) oraz Marcina Szymańskiego (*Helena Geyer*…) pojawił się błąd dotyczący daty urodzenia ojca Heleny. *Cf.*: Archiwum Państwowe w Łodzi (dalej: APŁ), Akta stanu cywilnego Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Ozorkowie, sygn. 39/1611/0/-/1, nr 106.

[14] H.A. Geyer, *Z mojego życia. Wspomnienia*…, s. 40, przyp. 8.

[15] *Ibidem*, s. 13.

[16] *Ibidem*, s. 10–12.

[17] M.J. Szymański, *Helena Geyer. Twarda kobieta*…, s. 155.

[18] Helena Anna poślubiła Gustawa Adolfa, zaś jej młodsza siostra Anna – Emila.

[19] Gustaw Adolf Geyer (1844–1893) – trzeci spośród siedmiu synów Ludwika Ferdynanda (1805–1869) i Emilii Szarlotty Karoliny z d. Tűrk (1812–1884). Odebrał wykształcenie kupieckie i finansowe. Po ukończeniu szkoły odbył praktyki w angielskim banku. Tajniki rodzinnego biznesu zgłębiał stopniowo, zajmując coraz wyższe stanowiska. Po śmierci ojca w 1869 r. przejął spółkę, którą Ludwik prowadził z Bernardem Ginsbergiem. Zmarł w 1893 r. po długiej chorobie.

z dworu ziemiańskiego. Po ślubie młoda para zamieszkała w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 280[20]. Początek lat 70. XIX w. nie był szczególnie udany pod względem pomyślności prowadzonych przez Geyerów interesów. Problemy te dodatkowo zaogniane były przez konflikt rodzinny, który rozgorzał między Gustawem a jego braćmi. Uspokojenie przyniosło powołanie w 1878 r. spółki rodzinnej, która miała zajmować się sprawami zakładów przy Piotrkowskiej. Zaś kilka lat później utworzono Towarzystwo Akcyjne Wyrobów Bawełnianych „Ludwik Geyer", w którego zarządzie zasiadali bracia Geyerowie oraz Helena i Władysław Weil[21]. Poza rodzinnym interesem Helena i Gustaw czerpali także dochody z powstałej w latach 80. XIX w., a pierwszej w całym Królestwie Polskim, fabryki koronek. Pewne dochody przynosił także zakupiony przez Gustawa majątek – Sikawa[22].

Po śmierci męża w 1893 r. Helena Geyer stała się spadkobierczynią połowy rodzinnego majątku, szacowanego wówczas na prawie 500 tys. rubli. Przez kolejne lata pozostawała w posiadaniu znacznych udziałów w firmach, ponadto była właścicielką różnych nieruchomości. Dopiero po 1914 r. zaczęła stopniowo wyprzedawać swój majątek[23]. Helena Anna Geyer zmarła 9 kwietnia 1935 r.[24]

Miłość do męża

W opracowaniach dotyczących rodziny Geyerów i postaci samej Heleny[25] wybrzmiała teza o jej niezłomnym i twardym charakterze. Z pewnością badacze, którzy wprowadzili ją do historiografii, patrzyli na żonę Gustawa przede wszystkim poprzez pryzmat właścicielki przedsiębiorstw włókienniczych, które poddane były twardej walce konkurencyjnej w czasach brutalnego czarnego kapitalizmu. Jednak niekoniecznie można się z taką opinią zgodzić, gdyż, zdaniem autorki, lektura wspomnień *Z mojego życia. Wspomnienia z lat 1855–1914* unaocznia inne cechy Heleny i pozwala myśleć o niej jako o osobie charakteryzującej się raczej postawą i naturą romantyczną.

Jako pierwsze potwierdzenie tak postawionej tezy można uznać kwestię uczucia, jakim Helena obdarzyła Gustawa Adolfa. Kobieta we wspomnieniach bardzo poetycko opisywała swoją miłość, początkowo nieodwzajemnioną, do

[20] K. Stefański, *Wielkie rody fabrykanckie Łodzi*…, s. 36.
[21] M.J. Szymański, *Helena Geyer. Twarda kobieta*…, s. 156.
[22] P. Waingertner, *Ostatni lodzermensch*…, s. 50.
[23] M.J. Szymański, *Helena Geyer. Twarda kobieta*…, s. 160–161.
[24] „Ilustrowana Republika" 1935, nr 101, s. 4.
[25] *Ibidem*, s. 150–165; Cf. P. Waingertner, *Ostatni lodzermensch*…, s. 54.

syna Ludwika Geyera. Młodziutka Weilówna swojego przyszłego męża poznała na wspomnianym wcześniej ślubie siostry Olgi i Ryszarda Geyera, zarządcy ich majątku ziemskiego. Jak pisała, już wtedy wiedziała, że syn łódzkiego fabrykanta jest tą osobą, z którą chciałaby dzielić przyszłe życie. Moment, w którym spotkała Gustawa, wspominała następująco:

> To była błogosławiona chwila. Mgnienie oka wystarczyło, bym się w nim zakochała. [...] Powiedziałam sobie wtedy: „Ten albo żaden". Stanęłam jak sparaliżowana i nie mogłam ruszyć się z miejsca. Miałam wrażenie, jakby ktoś dźgnął mnie w serce. Mój przyszły mąż był tak piękny, mądry, sprawiedliwy i dobry, że stanowił dla mnie ideał nad ideałami[26].

Przez lata Helena skrywała to uczucie, wzdychając do zdjęcia Gustawa, które znalazła w albumie rodzinnym. Fotografie całowała i skrzętnie skrywała pod poduszką[27]. Ten okres podsumowała słowami:

> czasami byłam rzeczywiście bliska utraty zmysłów. Stałam się cicha i poważna, tak że moi rodzice, którzy naturalnie nie mieli pojęcia o mojej skrytej miłości, sądzili, że jestem chora[28]. Jak podkreśliła: od tej chwili skończyła się moja wesołość[29].

Helena na jakikolwiek znak zainteresowania dla jej osoby ze strony Gustawa czekała dwa lata. Ich pierwsze kontakty ograniczały się jedynie do grzecznościowej wymiany zdań, kolejne zaś przyniosły pewne ożywienie relacji[30]. Przełomowym momentem dla przyszłej pary był bal, który odbył się u znanego przedsiębiorcy Karola Schlössera w Ozorkowie. Wieczór ten Helena wspominała jako jedną ze szczęśliwszych chwil, gdyż wtedy poczuła, że Gustaw naprawdę zwrócił na nią uwagę[31]. Pół roku później od tego wydarzenia para zaręczyła się i następnie pobrała 20 listopada 1873 r.[32]

Choć początkowo miłość do syna „pierwszego lodzermenscha" przynosiła młodej Helenie cierpienie wynikające z nieodwzajemniania uczuć, jak na miłość romantyczną przystało, to relacja ta okazała się mieć szczęśliwy finał. Miłość jaką

[26] H.A. Geyer, *Z mojego życia. Wspomnienia*…, s. 15.
[27] *Ibidem*.
[28] *Ibidem*.
[29] *Ibidem*.
[30] *Ibidem*, s. 16.
[31] *Ibidem*.
[32] APŁ, Akta urodzeń, małżeństw i zgonów, Akta stanu cywilnego Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Hucie Bardzyńskiej, sygn. 39/1491/0/-/18, nr 2.

młoda ziemianka obdarzyła Gustawa była szczera. Pisząc o swoim mężu, Helena zawsze używała nacechowanych pozytywnymi emocjami słów, łącząc je z różnymi zdrobnieniami: „mój kochany mężulek, najgoręcej kochany, jedyny mąż, kochany i dobry mąż”[33]. Wspominając o Gustawie, podkreślała jego liczne zalety: „mój mąż był z natury człowiekiem wesołym i nadzwyczaj towarzyskim. Przez wszystkich był chętnie widziany, szanowany i poważany”[34]. Mimo życzliwego nastawienia właściciela fabryki koronek do ludzi, zdaniem Heleny znajdowały się osoby, które go nie doceniały. Choć, jak pisała, jej mąż pracował z ogromnym wysiłkiem, aby wydźwignąć z kryzysu przedsiębiorstwo swojego zmarłego ojca, to narażony był na ciągłe konflikty ze swoimi braćmi, którzy, jej zdaniem, ogromnie go dręczyli z zazdrości, że to on był dyrektorem[35]. W opinii autorki wspomnień, mimo że [Gustaw – przyp. A.S.] „miał bardzo zgodny charakter i nigdy nie był porywczy. W spokoju znosił wszystkie troski kłopoty, jakie na niego spadały”[36], to ciągłe konflikty z braćmi przyczyniły się do tego, że podupadł na zdrowiu. Choroba silnego mężczyzny postępowała. W najcięższych momentach choroby Helena nie odstępowała męża na krok, próbując mu, w miarę możliwości, ulżyć w cierpieniach. Niestety, Gustaw zmarł 13 listopada 1893 r., co Helena opisała w następujących słowach:

> W jednym mgnieniu oka moje wielkie szczęście, o które zawsze tak drżałam, przepadło pod jednym ciosem. Pozostałam teraz sama z sześciorgiem biednych dzieci. Mój ogromny ból był nie do opisania. Nie mogłam się pozbierać. Wpadłam w głęboką melancholię. Nigdzie nie mogłam znaleźć spokoju. Nie mogłam spać, ani niczego jeść. W ciągu pierwszych ośmiu tygodni od śmierci męża schudłam 40 funtów [ponad 18 kg – przyp. A.S.]. Wobec dzieci byłam całkiem apatyczna. Nie chciałam nikogo widzieć. Mimo to zawsze było u mnie któreś z rodziców lub rodzeństwa. To przecież straszne, kiedy dwoje kochanych, wiernych oczu zamyka się na zawsze. Jak zupełnie inaczej układa się później całe życie kobiety, którą opuszcza mąż tak ponad wszystko kochany!
>
> Nadeszły dla mnie trudne lata. Nie miałam jakichś kłopotów pieniężnych. O byt mój i moich dzieci zatroszczył się mój kochany, dobry mąż, ale tak strasznie cierpiałam na duszy po ciężkiej stracie i myślałam, że nie poradzę sobie z wychowaniem dzieci. W ciągu dwóch pierwszych lat po śmierci męża do tego stopnia podupadłam na zdrowiu, że obawiano się, iż będę musiała pójść do szpitala dla nerwowo chorych. Byłam całkiem niezdolna myśleć o czymś innym lub czymś się zająć[37].

[33] H.A. Geyer, *Z mojego życia. Wspomnienia*…, s. 18, 19, 30.
[34] *Ibidem*, s. 18.
[35] *Ibidem*, s. 19.
[36] *Ibidem*.
[37] *Ibidem*, s. 33.

Wykorzystując dzisiejszą wiedzą medyczną i psychologiczną, można, z pełną odpowiedzialnością, powiedzieć, że Helena po stracie męża popadła w ciężką depresję i przeżyła załamanie nerwowe. Po śmierci Gustawa już nigdy nie weszła w kolejny związek małżeński, choć należy podkreślić, że była zamożną 38-letnią kobietą i z pewnością kandydatów do ręki wdowy nie brakowało. Dalsze lata życia spędziła samotnie, skupiając się na zapewnieniu dostatniego bytu swoim dzieciom[38]. Helena przykładała dużą wagę do tego, by odebrały one staranne wykształcenie. Warto podkreślić, że obydwaj synowie Geyerów studiowali w Dreźnie, praktyki zaś odbywali w instytucjach finansowych i domach handlowych w Berlinie, Bremie, Liverpoolu. Stopniowo byli wprowadzani także do zarządu spółki rodzinnej[39]. Kobieta zadbała także o dobre zamążpójście swoich córek – partnerzy Marii Heleny, Wandy Stefanii, Janiny Fanny wywodzili się z inteligencji bądź też byli przemysłowcami.

Przestrzenie życia

W leczeniu wspomnianej depresji Heleny nie sprzyjało „złe miasto", jak pejoratywnie określano Łódź. Po śmierci Gustawa Helena została zaproszona wraz z dziećmi na wieś, do rodziców, tak aby mogła tam znaleźć ukojenie w naturze i obecności swoich bliskich[40]. Skęczniewo przywoływało u niej wyraźnie pozytywne wspomnienia. Kojarzyło się kobiecie ze względną beztroską najmłodszych lat. Helena lubiła tę „cichą, leżącą na uboczu, lecz bardzo piękną posiadłość"[41]. Gajówka z kolei przywoływała obrazy związane ze wspaniałym dla niej czasem narzeczeństwa. Wspomnienia te jednak nie wystarczyły do odnalezienia spokoju i złagodzenia okropnego bólu po stracie męża. Helena pisała: „Kochani rodzice włożyli wiele wysiłku w to, by nasz pobyt był tak przyjemny, jak to tylko było możliwe. Ale i tam nie znalazłam jednak spokoju"[42]. Ten próbowała odnaleźć także poprzez wyjazd nad morze, a dokładniej do kurortu Zopot (Sopot). Niestety również i ta destynacja okazała się nietrafioną. Helena próbowała jeszcze podróży do kilku innych miejsc, tak aby uciec od łódzkiego zgiełku, bo ten kojarzył jej się jednoznacznie z cierpieniem.

[38] Helena i Gustaw doczekali się dziewięciorga dzieci: Marii Heleny (1875–1947), zmarłej w tragicznych okolicznościach Zofii Emilii (1877–1882), Heleny (1878), Wandy Stefanii (1879–1962), Stefanii (1882), Janiny Fanny (1884–1942), Emilii Anny (1885–?), Gustawa Wilhelma (1886–1968), Roberta Franciszka (1888–1939). Ponadto w 1894 r. Helena Anna adoptowała dziewczynkę o imieniu Joanna, która została jej podrzucona w noc sylwestrową.

[39] P. Jaworski, *Geyerowie*…, s. 43–45.

[40] H.A. Geyer, *Z mojego życia. Wspomnienia*…, s. 34.

[41] *Ibidem*, s. 10.

[42] *Ibidem*, s. 34.

Zapoznając się z treścią publikacji *Z mojego życia*…, można odnieść wrażenie, że Helena nie darzyła Łodzi szczególnym sentymentem. Wielkomiejski krajobraz nie był dla kobiety źródłem szczęścia, nie kusił jej wizją życia w przepychu, a za to stał się symbolem bólu. Helena dostrzegała potrzeby najuboższych i najbardziej bezsilnych mieszkańców miasta. Wspierała sieroty, dzieci mające chorych rodziców. Finansowała żłobki, ochronki, przytułki, a także szwalnie dla młodych dziewcząt[43]. Jednak, co najważniejsze, to Łódź była świadkiem jej osobistych tragedii. To właśnie w tym mieście pod kołami jednego z wozów życie straciła ukochana 5-letnia córka małżeństwa Geyerów – Zofia, co wywołało u Heleny pierwsze stany depresyjne[44]. Kolejny raz kobieta mierzyła się z nimi po stracie męża, który zdrowiem, a w konsekwencji życiem, przypłacił prowadzone w Łodzi interesy. Jak napisał Krzysztof Woźniak:

> [Wspomnienia Heleny Anny – przyp. A.S.] przekonują, że wielka fabryka może być źródłem zgryzot, wnętrza willi mogą stać się sceną dramatu, koła eleganckiego wozu sprawcą tragedii, a oryginalna, droga suknia może nie pozwalać zaczerpnąć tchu zrozpaczonej matce[45].

Poczucie permanentnego nieszczęścia

Kolejnym elementem, który mocno wybrzmiał w spisanych przez Helenę Annę wspomnieniach, a który, zdaniem autorki, pozwala dostrzec w tej postaci rys romantyczny, jest poczucie permanentnego nieszczęścia.

Jak już wskazano, dom rodzinny, a dokładniej majątki, w których kobieta mieszkała jako dziecko, kojarzyły jej się w sposób raczej pozytywny. Żona Gustawa ceniła sobie obcowanie z naturą, często też wracała myślami do dobrych chwil, które tam spędziła. Doceniała postawę rodziców względem niej i rodzeństwa. Pomimo to, rozpoczynając dorosły okres życia, a zamykając za sobą drzwi domu rodzinnego, towarzyszyła kobiecie następująca refleksja: „pożegnanie nie było dla mnie, niestety, tak bardzo trudne, jak właściwie powinno być. W domu czułam się ciągle nieszczęśliwa”[46].

Usposobienie Heleny do życia, wielka wrażliwość nie pozwoliły zaznać jej pełni szczęścia nawet wtedy, gdy spełniło się jej wieloletnie marzenie o małżeństwie z synem Ludwika Geyera. Helena wspominała:

---

[43] P. Jaworski, *Geyerowie*…, s. 39.
[44] H.A. Geyer, *Z mojego życia. Wspomnienia*…, s. 25–26.
[45] K.P. Woźniak, *Z ziemiańskiego dworu*…, s. 101.
[46] H.A. Geyer, *Z mojego życia. Wspomnienia*…, s. 18.

> Od pierwszej chwili byłam tak niewypowiedzianie szczęśliwa, że drżałam z obawy o nasze szczęście. Wydawało mi się zawsze, że tak wielkie szczęście nie może trwać długo. Od początku stale prześladowała mnie też myśl, co się stanie, jeśli będziemy musieli się rozstać! Mój kochany, jedyny mąż zawsze wtedy uspokajał mnie i mówił: nie chciałbym w ogóle o takich rzeczach myśleć i zaćmiewać nimi godzin naszego szczęścia. Miał oczywiście rację, lecz ja już wówczas miałam duże skłonności do melancholii, którą niestety odziedziczyłam po swoim ojcu. Swojemu bardzo trudnemu usposobieniu zawdzięczam, że wszystko, co mnie w życiu spotkało, znosiłam niełatwo i dlatego moje życie nigdy nie mogło być w pełni radosne![47].

Życie Heleny było wypełnione ciągłym niepokojem. Przejmowała się zdrowiem najbliższych, przyszłością swoich dzieci. Każde pozytywne zdarzenie, które miało miejsce w jej życiu, tak jak małżeństwo z Gustawem, było torpedowane przez liczne obawy towarzyszące kobiecie. Wrażliwość i wewnętrzny niepokój tytułowej bohaterki nie pozwalały jej na czerpanie radości z tego co miała wokół siebie.

Zakończenie

Choć w historiografii utrwaliła się teza o niezłomnym charakterze Heleny Anny, to lektura jej wspomnień pozwala myśleć o niej jako o osobie bardzo delikatnej. Kobieta nie przystawała do brutalnego łódzkiego świata, nie znajdowała w nim ukojenia, a przeciwnie – źródło cierpienia. Do wszelkich niesnasek podchodziła bardzo emocjonalnie. Priorytetem dla niej było dobro najbliższych i to zapewnieniu jego im poświęcała swoje życie. Zupełnie drugorzędne były dla niej sprawy materialne[48], marginalne znaczenie miały także kwestie związane z polityką, które stanowiły wyłącznie tło dla życia rodzinnego.

W świetle wspomnień *Z mojego życia…* Helena Anna Geyer jawi się jako wrażliwa i zatroskana o swoich najbliższych kobieta. Choć jej życie mogłoby wydawać się z pozoru idealne – w końcu miała kochających rodziców, poślubiła miłość swojego życia, była osobą zamożną, była otoczona gromadką dzieci, to jednak zawsze towarzyszył jej permanentny niepokój. Zdawała sobie sprawę z tego, że szczęście jest ulotne i ogromnie obawiała się tego, co przyniesie jego koniec. Po prześledzeniu losów jej życia można stwierdzić, że obawy te bywały uzasadnione. To też skłoniło autorkę do tego, by myśleć o Helenie jako o osobie, której zdecydowanie bliżej było do bohaterów romantycznych niż nieugiętych, bezkompromisowych przedstawicieli świata łódzkiej (i nie tylko) burżuazji epoki kapitalizmu.

---

[47] *Ibidem*, s. 19.

[48] Choć jak zostało wykazane, Helena była osobą dobrze zarządzającą finansami. *Vide*: M.J. Szymański, *Helena Geyer. Twarda kobieta…*, s. 150–165; P. Waingertner, *Ostatni lodzermensch…*, s. 54.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Państwowe w Łodzi

Akta stanu cywilnego Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Ozorkowie, sygn. 39/1611/0/-/1, nr 106.

Akta urodzeń, małżeństw i zgonów, Akta stanu cywilnego Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Hucie Bardzyńskiej, sygn. 39/1491/0/-/18, nr 2.

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

Geyer H.A., *Z mojego życia. Wspomnienia z lat 1855–1914*, red. K.P. Woźniak, komentarz językoznawczy J. Riecke, Łódź 2002.

Geyer M.E., *Koniec łódzkiej Belle Époque. Wspomnienia emigrantki*, tłum. A. Musiałowicz, Łódź 2022.

„Ilustrowana Republika" 1935, nr 101.

Kamińska M., *Ścieżkami wspomnień*, Warszawa 1960.

OPRACOWANIA

Berkowicz A., *Geyerowska legenda*, Łódź 1961.

Ihnatowicz I., *Przemysł łódzki w latach 1860–1900*, Wrocław 1965.

Jaworski P., *Geyerowie: pionierzy Łodzi przemysłowej*, Łódź 2020.

Jaworski P., *Synowie Ludwika Geyera*, „Łódzki Informator Kulturalny, Sportowy i Turystyczny – Kalejdoskop" 1993, z. 10.

Pytlas S., *Łódzka burżuazja przemysłowa w latach 1864–1914*, Łódź 1994.

Riecke J., *Język w środowisku burżuazji na przełomie XIX i XX wieku. Kilka uwag o języku wspomnień Heleny Geyer*, [w:] H.A. Geyer, *Z mojego życia. Wspomnienia z lat 1855–1914*, red. K.P. Woźniak, komentarz językoznawczy J. Riecke, Łódź 2002, s. 117–160.

Sikorska-Kowalska M., *Czy Łódź w XIX wieku była miastem kobiet?*, „Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej XIX i XX Wieku" 2013, t. 11, s. 19–28.

Stefański K., *Wielkie rody fabrykanckie Łodzi i ich rola w ukształtowaniu oblicza miasta: Geyerowie, Scheiblerowie, Poznańscy, Heinzlowie, Kindermannowie*, Łódź 2014.

Szymański M.J., *Helena Geyer. Twarda kobieta w męskim świecie łódzkiego biznesu przełomu XIX i XX wieku*, [w:] *Kobiety w dziejach od nowożytności do współczesności, Mare Integrans. Studia nad dziejami wybrzeży Morza Bałtyckiego*, red. M. Franz, Z. Pilarczyk., Toruń 2018, s. 150–165.

Szymański M.J., Torański B., *Fabrykanci. Burzliwe losy łódzkich bogaczy*, Warszawa 2016.

Waingertner P., *Ostatni lodzermensch: Robert Geyer 1888–1939*, Łódź 2014.

Woźniak K.P., *Z ziemiańskiego dworu w cień kominów*, [w:] H.A. Geyer, *Z mojego życia. Wspomnienia z lat 1855–1914*, red. K.P. Woźniak, komentarz językoznawczy J. Riecke, Łódź 2002, s. 97–105.

NETOGRAFIA

Geyer/Beyer. Spacer szlakiem rodziny Geyerów, https://www.facebook.com/events/686067136072112/ (dostęp: 4.12.2022).

Odcienie buntu. Romantyczny indywidualizm w postawach i twórczości Polaków w XIX i początkach XX wieku, http://wh.uwm.edu.pl/instytut-historii/dzialalnosc-naukowa/konferencje-naukowe/aktualnosci/odcienie-buntu-romantyczny (dostęp: 4.12.2022).

NOTKA O AUTORCE

Mgr Aleksandra Staniszewska – absolwentka studiów historycznych w Instytucie Historii Uniwersytetu Łódzkiego w 2021 r. Obecnie doktorantka Szkoły Doktorskiej Nauk Humanistycznych UŁ i adiunkt w Muzeum Miasta Zgierza.

Zainteresowania naukowe: dzieje ziemiaństwa polskiego, kwestia kobieca, historia społeczna XIX w., muzealnictwo, dydaktyka historii.

e-mail: aleksandra.staniszewska@edu.uni.lodz.pl

STUDIA Z HISTORII SPOŁECZNO-GOSPODARCZEJ
2021 Tom XXIV
https://doi.org/10.18778/2080-8313.24.06

Aneta Stawiszyńska
Badaczka niezależna, Łódź • Independent researcher, Lodz
https://orcid.org/0000-0002-1103-1043

OBCHODY ŚWIĄT PAŃSTWOWYCH W RUDZIE PABIANICKIEJ W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM (1923–1939)

SUMMARY

Celebrations of national holidays in Ruda Pabianicka in the interwar period (1923–1939)

Ruda Pabianicka functioned as a town only for 16 years, namely in the years 1923–1939. During this relatively short period, the city authorities and its inhabitants tried to develop their own traditions, including the celebration of national holidays. These celebrations included both religious ceremonies, both in the Catholic and Evangelical churches, as well as cultural celebrations, i.e. performances, film screenings, concerts, and sports events. The aforementioned activities were also aimed at building the city's identity and arousing local patriotism.

KEYWORDS: celebrations, public holidays, Ruda Pabianicka, the Second Polish Republic

STRESZCZENIE

Ruda Pabianicka jako miasto funkcjonowała jedynie przez 16 lat, a mianowicie w latach 1923–1939. Przez ten stosunkowo krótki okres władze miasta oraz jego mieszkańcy starali sie wypracować własne tradycje, wśród których wymienić warto obchody świąt narodowych. Na obchody te składały się uroczystości religijne zarówno w kościele katolickim, jak i ewangelickim, a ponadto uroczystości kulturalne, czyli przedstawienia, projekcje filmów czy koncerty, a także imprezy sportowe. Wspomniane działania miały też na celu budowanie tożsamości miasta i wzbudzanie lokalnego patriotyzmu.

SŁOWA KLUCZOWE: obchody, święta państwowe, Ruda Pabianicka, Druga Rzeczpospolita

creative commons
© by the author, licensee University of Lodz – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC BY-NC-ND 4.0 (https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/)

Wieś Ruda Pabianicka otrzymała prawa miejskie w 1923 r., a jej włodarze oraz aktywni uczestnicy życia politycznego i społecznego od samego początku istnienia miasta starali się budować jego własną tożsamość oraz zaszczepiać w mieszkańcach lokalny patriotyzm. Pomimo licznych problemów natury ekonomicznej, a także rozbieżności, jakie występowały w codziennym życiu społecznym miasta, co roku organizowano tu obchody świąt państwowych, które przyciągały wielu mieszkańców, bez względu na przynależność narodową czy religijną. W organizację uroczystości angażowały się miejscowe elity, tj. przedstawiciele władz miasta, pedagodzy czy duchowieństwo. Od początku lat 30. XX w. nad obchodami świąt państwowych czuwał nieformalny komitet społeczny, dbający o odpowiednią oprawę uroczystości[1]. Oprócz świąt państwowych mieszkańcy miasta mogli uczestniczyć w innych wydarzeniach organizowanych przez różne organizacje, które oferowały często bogaty program, by przyciągnąć uczestników. Informacje na temat przebiegu poszczególnych uroczystości znaleźć można w Aktach miasta Rudy Pabianickiej, w lokalnym piśmie, ukazującym się w drugiej połowie lat 30. XX w., tj. w „Głosie Rudy Pabianickiej", który wiele miejsca poświęcał wszelkim przejawom życia społecznego w mieście[2], oraz w prasie łódzkiej, która niekiedy relacjonowała obchody.

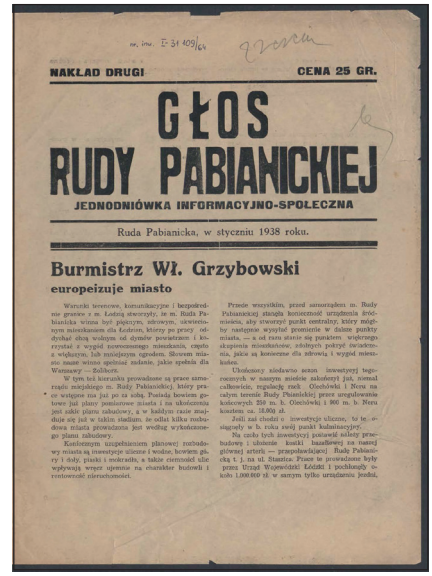

NAKŁAD DRUGI CENA 25 GR.

GŁOS RUDY PABIANICKIEJ

JEDNODNIÓWKA INFORMACYJNO-SPOŁECZNA

Ruda Pabianicka, w styczniu 1938 roku.

Burmistrz Wł. Grzybowski

europeizuje miasto

Ryc. „Głos Rudy Pabianickiej" – 1938 r. (źródło: https://docplayer.pl/39335359--Burmistrz-wl-grzybowski.html; dostęp: 6.03.2023)

Omawiając przebieg i organizację tychże uroczystości, należy zauważyć, że niewątpliwie te wydarzenia, organizowane na przestrzeni kilkunastu lat istnienia miasta, miały pewne nieodłączne elementy wspólne. Obchody świąt państwowych rozpoczynały się zwykle mszami świętymi odbywającymi się o tej samej porze w kościołach: katolickim, tj. p.w. św. Józefa przy ul. Kościelnej (obecnie Farna), oraz ewangelicko-augsburskim p.w. Gustawa Adolfa przy ul. Piłsudskiego (obecnie kościół ss. Bernardynek, ul. Rudzka). We wspomnianych uroczystościach

[1] Archiwum Państwowe w Łodzi (dalej: APŁ), Akta miasta Ruda Pabianicka (dalej: AmRP), sygn. 469, k. nlb, Obchody Święta 3 maja.

[2] Szerzej: A. Stawiszyńska, *„Glos Rudy Pabianickiej" i jego rola w kształtowaniu tożsamości mieszkańców miasta Rudy Pabianickiej*, „Rocznik Łódzki" 2022, t. 72, s. 107–120.

kościelnych brali udział przedstawiciele władz miejskich, a także zaproszeni goście. Ze względu na fakt, że obydwie świątynie były położone blisko siebie, po nabożeństwach odbywał się wspólny przemarsz pod gmach Magistratu przy ul. Piłsudskiego 7 (obecnie Rudzka) lub boisko pobliskich szkół przy ul. Zagłoby (obecnie Scaleniowa) lub Piłsudskiego (obecnie Rudzka). Tam odbywały się dalsze uroczystości.

Szczególny charakter miały coroczne obchody Święta 3 Maja ze względu na wiosenną porę, istniała bowiem możliwość organizowania licznych imprez plenerowych. Po tradycyjnych nabożeństwach ludność miała okazję wysłuchania przemówień burmistrza oraz obserwacji np. defilad Przysposobienia Obronnego, a także prezentacji pocztów organizacji społecznych[3]. W 1929 r. obchody rozpoczęły się zbiórką członków organizacji społecznych i zawodowych przed szkołą na Marysinie. O godzinie 9.00 miało miejsce przemówienie znanego działacza społecznego Wacława Jagusia[4], a następnie wymarsz do kościoła na okolicznościowe nabożeństwo, skąd następnie zebrani udali się na plac przed szkołą przy ul. Zagłoby (obecnie Scaleniowa), gdzie specjalne przemówienie wygłosił burmistrz miasta, Stefan Bogusławski. Po jego przemowie miała miejsce uroczysta defilada. Zwieńczeniem obchodów była zabawa organizowana w sali właściciela parku i stawów na rzece Ner Aleksandra Stefańskiego przez „Ligę Morską i Rzeczną". Tam oprócz zawodów wioślarskich i defilady przysposobienia obronnego przemawiał prezes oddziału „Ligi", dyr. Dąbrowy[5]. W 1931 r. z okazji Święta 3 Maja zorganizowano pochód spod Magistratu, w którym wzięły udział oddziały strzeleckie, członkowie „Sokoła", przysposobienia wojskowego, harcerze oraz przedstawiciele wielu stowarzyszeń działających na ternie miasta. Na czele pochodu szli członkowie Rady Miejskiej *in corpore* oraz burmistrz[6].

W dniu święta konstytucji organizowano liczne imprezy sportowe, m.in. mecze piłki nożnej rozgrywane między przedstawicielami poszczególnych stowarzyszeń społecznych czy towarzystw sportowych działających na terenie miasta[7]. W 1929 r. zorganizowano m.in. bieg 3 Maja (10 km), propagandowy bieg kolarski (6 km), mecz piłki nożnej oraz bieg sztafetowy[8]. W kolejnych latach zazwyczaj organizowano w Rudzie biegi ulicami miasta na dystansie ok. 2500 metrów. Ich trasa wiodła zwykle spod Magistratu przy ul. Piłsudskiego (obecnie Rudzkiej), ulicami: Staszica (obecnie Pabianicką), Garapicha (obecnie Dubois),

[3] APŁ, AmRP, sygn. 469, k. nlb, Obwieszczenie o meczu.

[4] Wacław Jaguś – założyciel Sekcji Sportowej Towarzystwa Rzemieślniczego „Resursa"; dyrektor zarządu miejskiego w Rudzie Pabianickiej P. Kędzia, *„Sport to zdrowie! Nie opuszczaj wycieczki". Kierunki działalności Sekcji Sportowej Towarzystwa Rzemieślniczego „Resursa"*, „Piotrkowskie Zeszyty Historyczne" 2015, t. 16, s. 102.

[5] „Hasło Łódzkie", 2 V 1929, nr 119, s. 3; „Rozwój", 2 V 1929, nr 120, s. 9.

[6] „Rozwój", 4 V 1931, nr 121, s. 3.

[7] APŁ, AmRP, sygn. 469, k. nlb, Obwieszczenie o meczu.

[8] „Hasło Łódzkie", 2 V 1929, nr 119, s. 5; „Rozwój", 2 V 1929, nr 120, s. 9.

Harcerską (obecnie Zuchów), 1 Maja (obecnie Odrzańską). Meta znajdowała się podobnie jak start przed Magistratem bądź u zbiegu ul. 1 Maja (obecnie Odrzańskiej) i Pierackiego (obecnie Mielizny)[9].

Obchody trzeciomajowe były też niekiedy, jak to miało miejsce w 1934 r., okazją do zafundowania przez włodarzy miasta darmowych pokazów filmowych dla osób bezrobotnych w kinie „Star" przy ul. Legionów 1 (obecnie Zjednoczenia). Z tej okazji miejscowy kinematograf oferował filmy o tematyce patriotycznej, takie jak np. melodramat *Pod Twoją Obronę*[10], które poprzedzone były zwykle okolicznościowymi przemówieniami. Wszystko to sprawiało, że trzeciomajowe obchody cieszyły się ogromną popularnością wśród rudzian. Według szacunków Magistratu z 1934 r. w obchodach trzeciomajowych wzięło udział ponad 2000[11] mieszkańców Rudy[12].

Kolejnym hucznie obchodzonym świętem przez rudzian był dzień 11 listopada, choć było to święto państwowe dopiero od 1937 r.[13] W 1929 r. zawiązał się specjalny komitet obchodów z burmistrzem Adamem Łatkowskim na czele w celu zgromadzenia przedstawicieli wszystkich sfer[14]. W 1930 r., oprócz tradycyjnych defilad i pochodów, święto 11 listopada połączono z upamiętnieniem zwycięstwa nad bolszewikami w 1920 r. W tym celu z inicjatywy Związku Strzeleckiego Łódź-Powiat zasadzono 40 000 drzewek przy ulicach i drogach powiatu łódzkiego ziemskiego, a ostatnie drzewa miały być uroczyście zasadzone przez przedstawicieli władz i różnorakich organizacji właśnie 11 listopada. W Rudzie Pabianickiej zasadzono ich kilkadziesiąt przy ul. 11 Listopada (obecnie Wirowej), Jaszczołta (obecnie Anieli Krzywoń) oraz Rżewskiego (obecnie Gombrowicza). Przy tej okazji przemianowano jedną z ulic na 11 Listopada[15].

Jednakże główne obchody w 1930 r., gdy przypadała okrągła dziesiąta rocznica wojny 1920 r., miały miejsce wcześniej. Z tej okazji zawiązano na terenie Rudy Pabianickiej „Komitet Obchodu 10-lecia Zwycięskiego Odparcia Najazdu Rosji Sowieckiej". Główne obchody przewidziane na 17 września zostały uświetnione

[9] APŁ, AmRP, sygn. 489, k. nlb, Plan biegu ulicami Rudy Pabianickiej z 1937 r.

[10] *Pod Twoją Obronę* (1933) – film powstały z dużym rozmachem pod patronatem Akcji Katolickiej, reż. Józef Lejtes; W. Jewsiewicki, *Polska kinematografia w okresie filmu dźwiękowego 1930–1939*, Łódź 1967, s. 23; J. Trznadlowski, *Problemy poznawania dzieła filmowego*, Warszawa 1990, s. 113; E. Zajicek, *Poza ekranem: kinematografia polska 1918–1991*, Warszawa 1992, s. 24.

[11] Wedle statystyk w tym czasie miasto zamieszkiwało ok. 13 tys. mieszkańców, APŁ, Starostwo Powiatowe Łódzkie, sygn. 217, k. nlb, Zbiór materiałów statystycznych.

[12] APŁ, AmRP, sygn. 474, k. nlb, Sprawozdanie z obchodów Święta 3 Maja.

[13] Szerzej *vide*: B. Wachowska, *Od 11 listopada do 11 listopada czyli spory o symboliczne święto Niepodległości Polski*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica" 1995, z. 54, s. 3–35.

[14] „Hasło Łódzkie", 24 X 1929, nr 292, s. 6.

[15] „Ilustrowana Republika", 8 XI 1930, nr 306, s. 4

przez obecność emerytowanego generała Wojska Polskiego Leona Pachuckiego[16] oraz byłego posła Ludwika Waszkiewicza, którzy wygłosili okolicznościowe mowy przed budynkiem Magistratu przy ul. Piłsudskiego (obecnie Rudzka 7). Plan obchodów uwzględniał odsłonięcie tablicy pamiątkowej – nie precyzował natomiast, gdzie miała się znajdować. W godzinach popołudniowych odbyła się natomiast akademia w lokalu Aleksandra Stefańskiego, właściciela parku i stawów na rzece Ner[17]. Podczas opisywanych obchodów sprzedawano pamiątkowe medale, a także książkę autorstwa Wojciecha Stpiczyńskiego *Krwawy i pracowity cud 1920 roku*[18] poświęconą bitwie warszawskiej. Sporą popularnością wśród rudzian cieszyły się też widokówki z wizerunkiem Józefa Piłsudskiego[19].

Z biegiem lat celebrowano nie tylko święta państwowe, ale zaczęto też tworzyć lokalną tradycję obchodów kolejnych rocznic uzyskania przez Rudę Pabianicką praw miejskich. Warto w tym miejscu wyjaśnić, że o ile prawa miejskie zostały oficjalnie przyznane 14 lutego 1923 r., to za samą datę umiastowienia uznawano dzień 15 października, kiedy to ukonstytuowały się władze miejskie[20]. W 1933 r. z rozmachem świętowano dziesiątą rocznicę istnienia miasta. W obchody włączyła się m.in. Polska Fabryka Kabli i Walcowni Miedzi[21], która zakupiła i zainstalowała 50 dodatkowych lamp na ulicach Rudy[22]. Z dużym rozmachem przebiegały obchody piętnastolecia miasta w 1938 r., które połączono z dwudziestą rocznicą odzyskania niepodległości. Magistrat przeznaczył na obchody kwotę 850 zł. Większość tychże funduszy pochłonęło dekorowanie głównych ulic Rudy oraz zakup pamiątkowych albumów[23]. Zadbano też o estetyczny wygląd miasta w czasie obchodów. W tym celu zamówiono w nadleśnictwie Pawlikowice 82 świerki, które stanęły w najważniejszych punktach miasta, m.in. przed Magistratem, szkołami, wokół trybuny na miejscowym boisku, a także przed komisariatem policji oraz wzdłuż ul. Staszica

[16] Leon Pachucki (1872–1932) – generał brygady; w okresie wojny polsko-bolszewickiej dowodził XXV brygadą piechoty; w 1921 r. został zastępcą dowódcy Okręgu Korpusu Piechoty nr IV w Łodzi; M. Cieplewicz, *Pachucki Leon (1872–1932)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 24, Warszawa 1979, s. 767–768; W. Jarno, *Okręg Korpusu Wojska Polskiego nr IV Łódź 1918–1939*, Łódź 2001, s. 119; P. Stawecki, *Słownik biograficzny generałów Wojska Polskiego 1918–1939*, Warszawa 1994, s. 240.

[17] APŁ, AmRP, sygn. 484, k. nlb, Obchody dziesiątej rocznicy zwycięstwa.

[18] Publikacja wydana w 1930 r. nakładem Towarzystwa Wydawniczego im. Mikołaja Reja. Autor przyrównywał w niej J. Piłsudskiego do K. Chodkiewicza; J. Załęczny, *Tradycje patriotyczne elementem kształtowania zbiorowej świadomości historycznej II RP*, Warszawa 2017, s. 294.

[19] APŁ, AmRP, sygn. 484, k. nlb, Obchody dziesiątej rocznicy zwycięstwa.

[20] A. Stawiszyńska, *Ruda Pabianicka. Rozwój społeczno-gospodarczy do 1945 r.*, Łódź 2007 [maszynopis pracy magisterskiej w zbiorach Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego], s. 12.

[21] Przedsiębiorstwo działało w Rudzie Pabianickiej przy ul. Starorudzkiej od 1924 r. i zatrudniało ok. 100 pracowników, *Polski przemysł kablowy*, red. J. Grobicki, Bydgoszcz 2007, s. 222.

[22] APŁ, AmRP, sygn. 144, k. nlb, Pismo do Polskiej Fabryki Kabli i Walcowni Miedzi.

[23] APŁ, AmRP, sygn. 28, k. nlb, Kosztorys obchodów.

(obecnie Pabianickiej)[24]. Wspomniane uroczystości rozpoczęły się od nabożeństwa w Kościele Katolickim oraz Ewangelickim, skąd mieszkańcy udali się wspólnie na pochód, w którym uczestniczyli przedstawiciele wszystkich organizacji społecznych działających na terenie miasta, w kierunku boiska pobliskiej szkoły nr 4 przy ul. Piłsudskiego (obecnie Rudzkiej), gdzie wysłuchano okolicznościowego przemówienia burmistrza miasta Włodzimierza Grzybowskiego[25], którego fragmenty zamieściła redakcja przychylnego włodarzowi miasta „Głosu Rudy Pabianickiej": „[…] 15 lat minęło, kiedy Nr 17 «Dziennika Ustaw Rzplitej Polskiej» przyniósł rozporządzenie Rady Ministrów o ustanowieniu miasta Rudy Pabianickiej. Było to wówczas 164 – miasto wyłączone z gmin wiejskich w odrodzonej Ojczyźnie […] Z większego przemysłu dość dobrze prosperującego wówczas istniały tylko dwie fabryki: Sukcesorów Lebrechta Millera i Artura Meistra (śp), obecnie «Pierwsza Fabryka Jedwabi»[26]. W takich warunkach bez dróg, bez światła, przy ubogich mieszkańcach rozpoczęła się gospodarka miasta o zarysowującej się dużej przyszłości z następujących powodów: Bezpośrednie sąsiedztwo z Łodzią, która ze względu na swą wadliwą zabudowę jest miastem dość niezdrowym do zamieszkiwania w pobliskiej okolicy, gdzie nie dokuczałby dym fabryczny i gdzie wolny po pracy czas możnaby spędzić wśród kwiatów i zieleni. Ruda Pabianicka położona na trasie 2-linii tramwajowych: tuszyńskiej i pabianickiej posiada częste i bardzo wygodne połączenie z Łodzią. Nierozparcelowane wówczas tereny dawały możliwość taniego kupna – placu, zaś łąki wzdłuż rzeki Olechówki i pola przez nich były wygodnym miejscem pod zabudowę przemysłową [...] «O żywotności miasta i o potrzebie jego istnienia świadczy również duży przyrost ludności, nie naturalny, rzecz prosta, ale mechaniczny spowodowany dużą migracją do naszego miasta. [...]»". W dalszej części przemówienia burmistrz odnosił się do licznych problemów, z jakimi napotykało się młode miasto, tj. głównie problemów finansowych: „[...] Ale to wszystko pokonane będzie, bo choć nie mamy wprawdzie wystarczających środków finansowych, wobec kapitalnych braków – ale mamy za to duży kapitał w postaci ambicji mieszczańskiej naszego obywatela i jego ofiarności oraz niesłychanych walorów umiejętności jednoczenia się pod wspólnym sztandarem dobra ogólnego bez różnicy narodowości i oblicza politycznego [...]"[27].

Po wysłuchaniu przemówienia Włodzimierza Grzybowskiego zebrani udali się na uroczysty pochód pod Urząd Pocztowy przy ul. Staszica (obecnie Pabianickiej). Jednym z elementów obchodów było wręczenie daru dla armii w postaci CKM-ów, karabinów maszynowych oraz masek przeciwgazowych[28]. Warto wspomnieć, że

[24] APŁ, AmRP, sygn. 175, k. nlb, Pismo do nadleśnictwa Pawlikowice.

[25] „Głos Rudy Pabianickiej", XII 1938, s. 5, 9.

[26] Prawidłowa nazwa przedsiębiorstwa to „Pierwsza Polska Farbiarnia i Wykończalnia Jedwabi".

[27] „Głos Rudy Pabianickiej", XII 1938, s. 9.

[28] *Ibidem*, s. 5.

przy tejże okazji odbyła się akademia, podczas której wystąpiło Towarzystwo Śpiewacze „Rokicie". O rozmachu organizacyjnym świadczyć może fakt, że na godziny popołudniowe zaplanowano szereg imprez kulturalnych z udziałem artystów znanych na terenie całego kraju, tj. m.in. koncert znanej śpiewaczki operowej Maryli Karwowskiej[29] i jej męża Janusza Popławskiego[30] oraz Henryka Ładosza[31] w siedzibie Towarzystwa Śpiewaczego „Rokicie", a także liczne imprezy połączone z bankietami w salach udostępnionych przez bogatszych mieszkańców. O oprawę kulinarną imprez troszczyli się A. Jaroszek[32] i Wacław Jaguś – właściciele miejscowych lokali gastronomicznych[33]. Z okazji podwójnej rocznicy miejscowe kina urządziły projekcje okolicznościowych filmów, na które najubożsi mieszkańcy miasta mieli bezpłatny wstęp[34]. Znaczny udział w finansowaniu obchodów mieli przedstawiciele miejscowego przemysłu włókienniczego, m.in. Adolf Horak, Ludwik Hausmann czy Lebrecht Mueller. Podczas obchodów rocznicy odzyskania niepodległości połączonych z rocznicą powstania miasta ofiarowali oni łącznie 1100 zł[35]. Tematyce rocznicy powstania miasta poświecony był też numer „Głosu Rudy Pabianickiej" z grudnia 1938 r., gdzie oprócz tekstów opisujących realia powstania miasta zamieszczono też liczne fotografie ukazujące rozkwit miasta i inwestycje poczynione przez jego władze.

Na terenie Rudy Pabianickiej często organizowane były obchody świąt związanych z Legionami Polskimi. W listopadzie 1930 r. Związek Strzelecki zorganizował sadzenie drzew z tabliczkami zawierającymi nazwiska fundatorów na ul. Piłsudskiego (obecnie Rudzkiej)[36]. W 1930 r. podczas obchodów „Dnia Legionów" odbyła się zabawa ludowa „z nieznanymi dotychczas w Polsce niespodziankami"[37].

[29] Maryla Karwowska (1903–1967) – śpiewaczka operowa, występowała m.in. w Operze Warszawskiej; L. Kuchtówna, *Warszawa teatralna*, Warszawa 1990, s. 71; T. Mościcki, *Teatry Warszawy 1939. Kronika*, Warszawa 1939, s. 437.

[30] Janusz Popławski (1898–1971) – śpiewak operowy, aktor, reżyser teatralny, w czasie okupacji występował w stołecznych teatrach; S. Dąbrowski, Z. Raszewski, Z. Wilski, *Słownik biograficzny teatru polskiego*, t. 2, Warszawa 1994, s. 570; L. Sempoliński, *Druga połowa życia*, Warszawa 1985, s. 209; T. Szarota, *Okupowanej Warszawy dzień powszedni. Studium historyczne*, Warszawa 1973, s. 332.

[31] Henryk Ładosz (1902–1979) – aktor, recytator specjalizujący się w bajkach dziecięcych; współpracował z warszawskimi teatrami dla dzieci oraz Polskim Radiem, S. Dąbrowski, Z. Raszewski, Z. Wilski, *Słownik biograficzny teatru*…, s. 403.

[32] Właściciel baru „Marysin" przy ul. Staszica 114 (obecnie Pabianicka), członek Związku Podoficerów Rezerwy, przewodniczący Związku Inwalidów Wojennych w Rudzie Pabianickiej, „Głos Rudy Pabianickiej", XII 1938, s. 15.

[33] APŁ, AmRP, sygn. 175, k. nlb, Obwieszczenia o planowanych imprezach; „Dziennik Narodowy", 8 XI 1938, nr 256, s. 4.

[34] APŁ, AmRP, sygn. 175, k. nlb, Obwieszczenie o projekcji filmu.

[35] APŁ, AmRP, sygn. 175, k. nlb, Datki na organizację obchodów święta 11. listopada.

[36] „Ilustrowana Republika", 14 XI 1930, nr 312, s. 4.

[37] „Ilustrowana Republika", 26 VII 1930, nr 201, s. 7.

W sierpniu 1931 r. w ramach „Dnia Legionów" odbył się bieg sztafetowy z Rudy Pabianickiej na Pl. Wolności w Łodzi. Bieg o „nagrodę przechodnią Związku Legionistów" na dystansie 5 x 2000 m. W tym czasie zorganizowano bieg kolarski o nagrodę wojewody na trasie 20 km prowadzącej z Rudy Pabianickiej przez Marysin (centralna dzielnica Rudy), Wolę Pabianicką, Rzgów z powrotem do Rudy. Całość obchodów zwieńczyła zabawa na sali Aleksandra Stefańskiego[38], w której udział wzięli przedstawiciele władz[39].

W dniu 29 października 1932 r. miały miejsce obchody „Tygodnia Strzeleckiego"[40]. Zwyczajowo organizowano biegi sztafetowe, wyścigi kolarskie oraz tzw. zabawy ludowe w sali A. Stefańskiego[41]. W 1933 r. odbył się bieg sztafetowy na trasie Ruda Pabianicka – Pl. Wolności w Łodzi[42].

Władze Rudy Pabianickiej dużo miejsca poświęcały obchodom rocznic związanych z osobą Marszałka Józefa Piłsudskiego. Co roku celebrowano uroczyście jego imieniny[43]. W 1932 r. zawiązał się specjalny komitet uroczystości obchodów imienin Marszałka pod przewodnictwem burmistrza Franciszka Dółki. Głównym wydarzeniem było nabożeństwo celebrowane przez tutejszego proboszcza ks. Mieczysława Lewandowicza[44]. Wieczorem w Sali Idzikowskiego na Stawach Stefańskiego odbyła się uroczysta akademia z udziałem 1000 osób, podczas której specjalne przemówienie wygłosił burmistrz Dółko. Z referatem wystąpił prof. Jakubczyk. Zebranym zaprezentowano film *Żywot i działalność Marszałka Józefa Piłsudskiego*, do którego specjalne objaśnienia wygłosił kierownik szkoły nr 2 przy ul. Zagłoby (obecnie Scaleniowa) Stanisław Twaróg. Uroczystości uświetnił występ Hencza na cytrze oraz Frankiewicza na skrzypcach. Wystąpił chór Towarzystwa Śpiewaczego „Rokicie". Jak odnotowali to przedstawiciele łódzkiej prasy: „Bogato

[38] „Ilustrowana Republika", 8 VIII 1931, nr 215, s. 6.

[39] „Ilustrowana Republika", 10 VIII 1931, nr 217, s. 3.

[40] „Ilustrowana Republika", 10 X 1932, nr 280, s. 3.

[41] „Hasło Łódzkie", 23 VII 1930, nr 199, s. 7; *ibidem*, 28 VII 1930, nr 204, s. 6; *ibidem*, 1 VIII 1930, nr 208, s. 7; „Ilustrowana Republika", 22 VII 1932, nr 201, s. 4.

[42] „Echo", 26 VII 1933, nr 204, s. 5.

[43] APŁ, AmRP, sygn. 474, k. nlb, Obchody imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego.

[44] Ks. Mieczysław Lewandowicz (1886–1941) – święcenia kapłańskie przyjął w 1913 r.; doktor filozofii, notariusz kurii biskupiej, kanonik honorowy Kapituły Katedralnej w Łodzi, pełnił posługę m.in. w parafii p.w. św. Mateusza w Pabianicach, Turku, Piotrkowie Trybunalskim i Borszewicach. W latach 1926–1932 był proboszczem parafii p.w. św. Józefa w Rudzie Pabianickiej, gdzie był także członkiem Zarządu Miejskiego. W 1941 r. został zamordowany w obozie koncentracyjnym w Dachau, APŁ, AmRP, sygn. 14, k. nlb, Elektryfikacja miasta; B. Bejza, *O chrześcijańską współczesność*, Warszawa 1986, s. 33; W. Jacewicz, *Martyrologium polskiego duchowieństwa rzymsko-katolickiego pod okupacją hitlerowską w latach 1939–1945: Wykaz duchownych zmarłych, zamordowanych lub represjonowanych przez okupanta w diecezjach chełmińskiej, częstochowskiej, łomżyńskiej, łódzkiej i płockiej oraz archidiecezji warszawskiej*, Warszawa 1977, s. 241; A. Skupińska, *Odnaleziono urnę z prochami męczennika*, „Niedziela Łódzka" 2019, nr 44, s. 1.

urozmaicony program wywołał podniosły nastrój". Uczestnicy uroczystości wysłali solenizantowi specjalny telegram następującej treści: „Zebrani na uroczystej akademii w dniu 19 III 1932 r. obywatele miasta Rudy Pabianickiej, marszałkowi Polski, Wielkiemu Budowniczemu potęgi państwa najwyższemu, wychowawcy narodu, ślą wyrazy czci i hołdu"[45]. W 1933 r. zorganizowano obchody 40-lecia pracy społecznej Marszałka. Głównym organizatorem był miejscowy Związek Rezerwistów. Obchody obejmowały tradycyjnie mszę i akademię[46]. Część oficjalna odbyła się w siedzibie Związku przy ul. Starorudzkiej 28. Wieczorem natomiast zorganizowano ognisko na sąsiadującej z siedzibą Rudzkiej Górze[47].

Po śmierci Marszałka Rada Miejska podczas nadzwyczajnego posiedzenia w dniu 14 maja 1935 r. oddała hołd Józefowi Piłsudskiemu, a także zadecydowała o budowie szkoły-pomnika, na którego frontonie miała znaleźć się tablica z następującą treścią: „Pamięci Bojownika o wolność, równość i braterstwo, najlepszego Syna Ojczyzny, wskrzesiciela Państwa Polskiego, Wodza narodu, Pierwszego marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego, w roku zgonu i żałoby – mieszkańcy miasta Rudy Pabianickiej szkołę tę poświęcają i Jego imieniem mianują. Niechaj życie Jego i czyny będą wzorem dla następnych pokoleń". Koszt tej inwestycji szacowano na 150 000 zł, a tuż po posiedzeniu zaczęły wpływać pierwsze datki na budowę szkoły. Członkowie rady zadeklarowali także noszenie przez sześć tygodni opasek żałobnych[48]. Władze miasta planowały też zakup szeregu wydawnictw poświęconych osobie Marszałka[49]. Planowana inwestycja została zrealizowana, bowiem budynek wzniesiono przy ul. Piłsudskiego (obecnie Rudzka 56).

W 1938 r. Koło Rezerwistów w Rudzie Pabianickiej zorganizowało akademię ku czci Józefa Piłsudskiego i imienin Edwarda Śmigłego Rydza. Słowo wstępne wygłosił St. Rozbicki, następnie wykonano okolicznościowe utwory poetyckie. Przemawiali przewodniczący Koła Edward Kotynia oraz jego zastępca Zawadzki[50]. Imprezy ku czci Marszałka organizowano też w 1939 r. w świetlicy Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet przy ul. Odrzańskiej 40. Imprezom tym towarzyszyły zwykle zbiórki na zakup sprzętu wojskowego[51].

W okresie międzywojennym ludność miasta miała możliwość uczestniczenia w obchodach organizowanych przez Ligę Obrony Powietrznej Państwa [od 1928 r.

[45] „Ilustrowana Republika", 22 III 1932, nr 82, s. 6.

[46] *Ibidem*, 20 III 1933, nr 79, s. 3.

[47] APŁ, AmRP, sygn. 473, k. nlb, Obchody 40-lecia pracy społecznej Marszałka Józefa Piłsudskiego.

[48] APŁ, AmRP, sygn. 258, k. 43, Uchwała Rady Miejskiej z dnia 14 V 1935 r.; „Ilustrowana Republika", 16 V 1935, nr 133, s. 11.

[49] APŁ, Wydział Powiatowy Łódzki, sygn. 324, k. 45, Kosztorys budowy szkoły.

[50] „Naród i Wojsko" 1938, R. V, nr 15, s. 9.

[51] APŁ, AmRP, sygn. 490, k. nlb, Obwieszczenie o kweście za zakup sprzętu wojskowego.

po połączeniu z Towarzystwem Obrony Przeciwgazowej, Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej (LOPP)][52]. Z zachowanych programów obchodów wynika, że uroczystości te miały dość szeroką ofertę. W 1924 r., oprócz tradycyjnych mszy i pochodów, mieszkańcy miasta mogli uczestniczyć w koncercie zorganizowanym w sali Gustawa Obermana przy ul. Starorudzkiej 8. Program obejmował m.in. występy chórów kościelnych, koncert fortepianowy, pokaz gry na cytrze, a także Modlitwę Mahometan. Całość miała zakończyć zabawa taneczna[53]. W latach późniejszych organizowano z tej okazji konkursy modeli latających dla uczniów miejscowych szkół[54]. Mieszkańcy Rudy Pabianickiej tłumnie uczestniczyli w obchodach „Dni Propagandowych LOPP". W 1931 r. obchodom „VIII Tygodnia LOPP" towarzyszyło zrzucanie ulotek i zaproszeń z samolotu. Główną atrakcją były pokazy lotnicze nad terenem wyścigów konnych. Organizatorzy zastosowali wówczas tzw. sztuczną mgłę. Wielu rudzian podziwiało pokaz z Rudzkiej Góry[55]. W imprezie wzięły udział dwa plutony piechoty, dwie baterie artyleryjskie i lotnictwo[56]. Ważnym wydarzeniem dotyczącym obchodów LOPP był zakup w 1937 r. samolotu sanitarnego wartego 38 000 zł przez miejscowego fabrykanta Adolfa Horaka[57].

W czerwcu 1933 r. zorganizowano obchody Święta Morza rozpoczęte mszą świętą, po której zebrani udali się na plac przed szkołą, gdzie odbyło się uroczyste podniesienie bandery Ligi Morskiej i Rzecznej. Następnie przemówienia wygłosili burmistrz Franciszek Dółko, kierownik szkoły Stanisław Twaróg oraz płk Witold Walicki[58].

Rudzianie angażowali się w obchody bieżących wydarzeń krajowych. W zwyczaju były msze odprawiane w związku z ważnymi wydarzeniami politycznymi w kraju. W dniu 1 czerwca 1926 r. przy udziale władz miejskich odprawiono nabożeństwo z okazji zaprzysiężenia Ignacego Mościckiego na stanowisko prezydenta Polski. Msza była celebrowana w kościele katolickim przy ul. Kościelnej (obecnie Farnej)[59]. W maju 1927 r. nabożeństwami, zarówno w kościele katolickim, jak i ewangelickim, uczczono pamięć ofiar wypadków majowych z 1926 r.[60] Celebrowano także inne wydarzenia bieżące. W czerwcu 1932 r. odprawiono msze

[52] T. Wawrzyński, *Liga Oborny Powietrznej i Przeciwgazowej*. *Encyklopedia Historii Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1999, s. 191.

[53] APŁ, AmRP, sygn. 2, k. nlb, Obchody dnia Ligi Obrony Przeciw Powietrznej.

[54] APŁ, AmRP, sygn. 486, k. nlb, Porządek publiczny.

[55] „Ilustrowana Republika", 4 VI 1931, nr 151, s. 6; *ibidem*, 8 VI 1931, nr 155, s. 3.

[56] P. Piotrowski, *Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej na Mazowszu w latach 1928–1939*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego Płockiego" 2015, t. 7, s. 226.

[57] „Ilustrowana Republika", 13 VII 1937, nr 190, s. 8.

[58] „Ilustrowana Republika", 30 VI 1933, nr 180, s. 3.

[59] APŁ, AmRP, sygn. 459, k. nlb, Sprawy administracyjne z 1926 r.

[60] APŁ, AmRP, sygn. 460, k. nlb, Obwieszczenie o nabożeństwie.

w intencji odwrócenia klęski kryzysu[61]. W maju 1933 r. w mieście odnotowano żywiołowe manifestacje na cześć wybranego ponownie na stanowisko prezydenta RP Ignacego Mościckiego[62]. Spontanicznie manifestowano np. 13 września 1934 r. z okazji przemówienia, jakie wygłosił minister Józef Beck w Genewie na Forum Ligi Narodów[63]. We wrześniu 1938 r. na terenie Rudy Pabianickiej odbyła się spontaniczna manifestacja 500 osób domagających się powrotu Śląska Zaolziańskiego do Macierzy[64]. Przy „Związku byłych Ochotników Wojennych" zorganizowano wówczas biuro werbunkowe do Legionu Zaolziańskiego[65].

W kwietniu 1930 r. Rudę Pabianicką z krótką wizytą[66] odwiedził prezydent RP Ignacy Mościcki. Był witany pod ustawioną w okolicy Magistratu bramą triumfalną, nad którą rozwieszono transparent z napisem „Witaj najdostojniejszy gościu", przez dziewczynkę z kwiatami i burmistrza Adama Łatkowskiego. Wśród oficjalnej delegacji znaleźli się przedstawiciele duchowieństwa, tj. ks. Mieczysław Lewandowicz, pastor Johann Zander oraz rabin Arja Rottenberg. Obecni byli też przedstawiciele organizacji społecznych, m.in. straży pożarnej. Prezydent złożył wpis do złotej księgi pamiątkowej Rudy Pabianickiej[67].

Dla zainteresowanych historią Polski oraz bieżącymi wydarzeniami politycznymi organizowano odczyty z udziałem znanych polityków i działaczy społecznych[68]. W 1926 r. z wykładem *Polonia Restituta* do miasta przyjechał Wacław Długosz[69]. Dużym zainteresowaniem ze strony rudzian cieszył się odczyt w szkole przy ul. Zagłoby (obecnie Scaleniowej) z udziałem znanego polityka i publicysty gen. Bolesława Wieniawy-Długoszowskiego[70]. Władze i mieszkańcy Rudy Pabianickiej włączali się też w różne ogólnopolskie akcje, takie jak obchody Tygodnia Lotniczego, z okazji którego zorganizowano koncerty, a także wpłacano datki „na mogiłę poległych bohaterów"[71]. W mieście obchodzono „Dni Chopinowskie", jednak obchody te nie cieszyły się większym zainteresowaniem ze strony mieszkańców miasta[72].

[61] „Ilustrowana Republika", 25 VI 1932, nr 174, s. 5.

[62] „Ilustrowana Republika", 9 V 1933, nr 127, s. 2.

[63] Wspomniane przemówienie dotyczyło wypowiedzenia przez Polskę tzw. Traktatu Mniejszościowego, W. Roszkowski, *Historia Polski 1914–1990*, Warszawa 1991, s. 71.

[64] „Echo", 26 IX 1938, nr 268, s. 2.

[65] „Ilustrowana Republika", 26 IX 1938, nr 264, s. 5.

[66] Prezydent zatrzymał się w Rudzie podczas podróży z rezydencji w Spale do Łodzi, gdzie uczestniczył w nadaniu jego imienia szpitalowi przy ul. Zagajnikowej (obecnie Kopcińskiego).

[67] „Hasło Łódzkie", 26 IV 1930, nr 113, s. 1.

[68] W 1930 r. prasa łódzka wspominała o 20 odczytach „na tematy społeczne", „Ilustrowana Republika", 6 IX 1930, nr 244, s. 4.

[69] APŁ, AmRP, sygn. 213, k. nlb, Obwieszczenie o wykładzie.

[70] APŁ, AmRP, sygn. 215, k. nlb, Obwieszczenie o odczycie.

[71] APŁ, AmRP, sygn. 457, k nlb, Sprawozdanie komitetu zbiórki „Na mogiłę poległych bohaterów".

[72] APŁ, AmRP, sygn. 474, k. nlb, Sprawozdanie z obchodów Dni Chopinowskich.

Oprócz najważniejszych świąt państwowych uroczyście celebrowano inne okazje. W maju 1934 r. zorganizowano obchody „Dnia Dziecka i Matki". Podobnie jak w przypadku świąt państwowych obchody zainaugurowały nabożeństwa w miejscowych świątyniach oraz pochód dzieci pod szkołę. Zaplanowane zabawy plenerowe miały miejsce w lasku przy obecnej ul. Ekonomicznej należącym do właściciela miejscowej betoniarni Jerzego Messa. Na dzieci czekał poczęstunek, konkursy, a także drobne upominki. Całość uświetnił występ orkiestry ufundowany przez miejscowego przemysłowca Lebrechta Muellera[73].

Na terenie miasta miały miejsce działania mające na celu materialne upamiętnienie ważnych wydarzeń z historii Polski. Na rok przed wybuchem II wojny światowej lokalny *Komitet Opieki nad Grobami Poległych w Walkach o Niepodległość* wysunął ideę budowy pomnika ku czci poległych o niepodległość. Monument składający się z betonowego cokołu i łańcucha miał być miejscem pochówku pięciu ekshumowanych z podłódzkich cmentarzy żołnierzy[74]. Monument miał stanąć na palcu miejskim u zbiegu ul. Staszica (obecnie Pabianicka) i Prądzyńskiego. Ostatnim wydarzeniem, związanym z obchodami świąt i rocznic narodowych na terenie Rudy Pabianickiej, było odsłonięcie w dniu 6 sierpnia 1939 r. tablicy upamiętniającej zwycięstwo wojsk polskich i litewskich pod Grunwaldem. Wspomniana tablica zawisła na budynku Magistratu. Została ona wkrótce zniszczona podczas okupacji hitlerowskiej[75]. W 1945 r. odsłonięto jej kopię z inskrypcją „Grunwald 15 VII 1410 – Ruda Pabianicka 15 VII 1945".

Oprócz celebrowania ważnych wydarzeń z życia ojczyzny, w Rudzie upamiętniano też wydarzenia z krajów ościennych. W sierpniu 1938 r. władze miasta zadecydowały o wprowadzeniu żałoby narodowej z powodu śmierci królowej Rumunii Marii Aleksandry Wiktorii Sachsen-Coburg-Gotha (1875–1938)[76]. Mimo obchodów wielu świąt warto podkreślić, że w Rudzie nie organizowano natomiast obchodów święta 1 maja [77].

Opisywane powyżej uroczystości były zapewne jednymi z najważniejszych inicjatyw społecznych podejmowanych nie tylko przez władze, ale i mieszkańców miasta. Przyczyniały się zarówno do integracji mieszkańców, jak i tworzenia własnej tożsamości czy tradycji miasta, którego egzystencja trwała zaledwie 16 lat. Wybuch II wojny światowej sprawił, że Ruda Pabianicka jako Litzmannstadt-Erzhausen

[73] APŁ, AmRP, sygn. 474, k. nlb, Obchody „Dnia Dziecka i Matki".

[74] APŁ, AmRP, sygn. 28, k. nlb, Sprawozdanie z posiedzenia Komitetu Budowy Pomnika poległych w walce o niepodległość; *ibidem*, sygn. 490, k. 137, Pismo Zarządu Miejskiego w Rudzie Pabianickiej do Starostwa Powiatowego w Łodzi z dn. 9 VIII 1939 r.

[75] APŁ, AmRP, sygn. 490, k. 126, Pismo Zarządu Miejskiego w Rudzie Pabianickiej do Starostwa Powiatowego w Łodzi z dn. 4 VIII 1939 r.

[76] APŁ, AmRP, sygn. 28, k. nlb, Obwieszczenie o wprowadzeniu żałoby.

[77] „Ilustrowana Republika", 2 V 1931, nr 119, s. 5.

znalazła się w granicach administracyjnych Łodzi przemianowanej na Litzmannstadt jako tzw. dzielnica zewnętrzna. Po wojnie jedynie przez rok funkcjonowała jako oddzielne miasto.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Państwowe w Łodzi

Akta miasta Rudy Pabianickiej, sygn. 2, 14, 28, 144, 175, 213, 215, 258, 459, 460, 469, 473, 474, 484, 486, 489, 490.

Starostwo Powiatowe Łódzkie, sygn. 217.

Wydział Powiatowy Łódzki, sygn. 324.

PRASA

„Dziennik Narodowy" 1938.

„Echo" 1933.

„Głos Rudy Pabianickiej" 1938.

„Hasło Łódzkie" 1929, 1930.

„Ilustrowana Republika" 1930, 1931, 1932, 1933, 1935, 1937.

„Rozwój" 1929, 1931.

OPRACOWANIA

Bejza B., *O chrześcijańską współczesność*, Warszawa 1986.

Cieplewicz M., *Pachucki Leon (1872–1932)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 24, Warszawa 1979.

Dąbrowski S., Raszewski Z., Wilski Z., *Słownik biograficzny teatru polskiego*, t. 2, Warszawa 1994.

Jacewicz W., *Martyrologium polskiego duchowieństwa rzymsko-katolickiego pod okupacją hitlerowską w latach 1939–1945: Wykaz duchownych zmarłych, zamordowanych lub represjonowanych przez okupanta w diecezjach chełmińskiej, częstochowskiej, łomżyńskiej, łódzkiej i płockiej oraz archidiecezji warszawskiej*, Warszawa 1977.

Jarno W., *Okręg Korpusu Wojska Polskiego nr IV Łódź 1918–1939*, Łódź 2001.

Jewsiewicki W., *Polska kinematografia w okresie filmu dźwiękowego 1930–1939*, Łódź 1967.

Kędzia P., *„Sport to zdrowie! Nie opuszczaj wycieczki". Kierunki działalności Sekcji Sportowej Towarzystwa Rzemieślniczego „Resursa"*, „Piotrkowskie Zeszyty Historyczne" 2015, t. 16.

Kuchtówna L., *Warszawa teatralna*, Warszawa 1990.

Mościcki T., *Teatry Warszawy 1939. Kronika*, Warszawa 1939.

Piotrowski P., *Liga Obrony Przeciwpowietrznej i Przeciwgazowej na Mazowszu w latach 1928–1939*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego Płockiego" 2015, t. 7.

Polski przemysł kablowy, red. J. Grobicki, Bydgoszcz 2007.

Roszkowski W., *Historia Polski 1914–1990*, Warszawa 1991.

Sempoliński L., *Druga połowa życia*, Warszawa 1985.

Skupińska A., *Odnaleziono urnę z prochami męczennika*, „Niedziela Łódzka" 2019, nr 44.

Stawecki P., *Słownik biograficzny generałów Wojska Polskiego 1918–1939*, Warszawa 1994.

Stawiszyńska A., *„Głos Rudy Pabianickiej" i jego rola w kształtowaniu tożsamości mieszkańców miasta Rudy Pabianickiej,* „Rocznik Łódzki" 2022, t. 72.

Szarota T., *Okupowanej Warszawy dzień powszedni. Studium historyczne*, Warszawa 1973.

Trznadlowski J., *Problemy poznawania dzieła filmowego*, Warszawa 1990.

Wachowska B., *Od 11 listopada do 11 listopada, czyli spory o symboliczne święto Niepodległości Polski*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica" 1995, z. 54.

Wawrzyński T., *Liga Oborny Powietrznej i Przeciwgazowej. Encyklopedia Historii Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1999.

Zajicek E., *Poza ekranem: kinematografia polska 1918–1991*, Warszawa 1992.

Załęczny J., *Tradycje patriotyczne elementem kształtowania zbiorowej świadomości historycznej II RP*, Warszawa 2017.

PRACE NIEPUBLIKOWANE

Stawiszyńska A., *Ruda Pabianicka. Rozwój społeczno-gospodarczy do 1945 r.*, Łódź 2007 [maszynopis pracy magisterskiej w zbiorach Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego].

NOTKA O AUTORCE

Dr Aneta Stawiszyńska – absolwentka studiów historycznych na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu Łódzkiego. Doktorat obroniony na tej samej uczelni.

Zainteresowania badawcze: historia społeczna I wojny światowej, historia Łodzi, biografistyka.

e-mail: anetas83@wp.pl

STUDIA Z HISTORII SPOŁECZNO-GOSPODARCZEJ
2021 Tom XXIV
https://doi.org/10.18778/2080-8313.24.07

ARTYKUŁY RECENZYJNE

Jarosław Kita
Uniwersytet Łódzki • University of Lodz
https://orcid.org/0000-0002-8374-2848

ORGANICZNICY I SPOŁECZNICY NA PROWINCJI. NA MARGINESIE KSIĄŻKI MARTY MILEWSKIEJ PT. *MEDYCY, HIGIENIŚCI I DARCZYŃCY. SPOŁECZNE FORMY WSPARCIA OPIEKI MEDYCZNEJ W GUBERNI PŁOCKIEJ W LATACH 1865–1914*, WYD. AKADEMIA FINANSÓW I BIZNESU VISTULA, WARSZAWA 2020, SS. 250

SUMMARY

Organic workers and social activists in the provinces. On the margins of Marta Milewska's book entitled *Medycy, higieniści i darczyńcy. Społeczne formy wsparcia opieki medycznej w guberni płockiej w latach 1865–1914*, Akademia Finansów i Biznesu Vistula Press, Warszawa 2020, pp. 250

After the defeat of the January Uprising, during the period of increased of Russification policy, the partitioning authorities were not very much involved in the development of various areas of social life in the Kingdom of Poland. This statement also applies to the involvement of foreign authorities in the development of medical care for the inhabitants of the provinces of the Kingdom of Poland. Therefore, all extremly initiatives to support healthcare and people in need of help have become extremely important. Social forms of support for medical care on the example of the Płock Governorate in the second half of the 19th century became the research goal of Dr. Marta Milewska. Through the analysis of source materials of various provenance and by using a literat ure on the subject, she prepared a monograph expanding the current state of historiography in the field of the regional history of Płock and the surrounding area. However, this work will also be useful for comparative research.

KEYWORDS: social initiatives, medical care, hygiene, charity, Płock Governorate, 19th century

© by the author, licensee University of Lodz – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC BY-NC-ND 4.0 (https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/)

STRESZCZENIE

Po klęsce powstania styczniowego w okresie wzmożonej polityki rusyfikacyjnej władze zaborcze niezbyt mocno angażowały się w rozwój różnych dziedzin życia społecznego w Królestwie Polskim. Konstatacja ta dotyczy także angażowania się przez obcą władzę w rozwój opieki medycznej mieszkańców prowincji Królestwa Polskiego. Dlatego też niezmiernie istotne stały się wszelkie inicjatywy podejmowane oddolnie celem wsparcia opieki zdrowotnej i osób potrzebujących pomocy. Społeczne formy wsparcia opieki medycznej na przykładzie guberni płockiej w drugiej połowie XIX stulecia stały się celem badawczym dr Marty Milewskiej. Poprzez analizę materiałów źródłowych różnej proweniencji i wykorzystanie literatury przedmiotu przygotowała ona monografię poszerzającą dotychczasowy stan historiografii w zakresie historii regionalnej Płocka i okolic. Praca ta będzie jednak przydatna także do badań o charakterze komparatystycznym.

SŁOWA KLUCZOWE: inicjatywy społeczne, opieka medyczna, higiena, dobroczynność, gubernia płocka, XIX w.

Życie wybitnych osobistości, historia polityczna, dzieje konfliktów zbrojnych – to zagadnienia cieszące się od dziesięcioleci na ogół dużą popularnością wśród badaczy różnych epok historycznych. Natomiast historia społeczna, chociaż w ostatnich latach podejmowana coraz częściej, nadal pozwala na znalezienie tematów nowatorskich bądź tylko w niewielkim stopniu dotychczas eksplorowanych. Codzienna, często bardzo żmudna praca osób z tzw. „drugiego szeregu", mająca na celu pomoc potrzebującym, na ogół wzbudza mniejsze zainteresowanie badaczy, szczególnie jeśli w grę wchodzi wiek XIX dostrzegany z reguły poprzez pryzmat kolejnych powstań narodowych. Natomiast wszelkie formy związane z realizacją koncepcji pracy organicznej i pracy u podstaw są traktowane dosyć po macoszemu, a nawet organicznikom-społecznikom stawia się zarzut, że ich działania dalekie były od realizacji romantycznego hasła walki o sprawę narodową. Tylko wszelka postawa irredentystyczna powinna zasługiwać na uznanie i taką współcześnie politykę historyczną lansuje rządzący obóz polityczny.

Jedną z takich płaszczyzn badawczych, która niezbyt wpisuje się w martyrologiczną historię Polski, wydaje się być problem dobroczynności i pomocy społecznej na ziemiach polskich, realizowany w dobie zaborów głównie przez „organiczników przy pieniądzach", niebędących przy tym z reguły zwolennikami walk powstańczych. Problematykę dobroczynności i pomocy społecznej w drugiej połowie XIX stulecia co prawda podejmowali już wcześniej historycy, jak również inni badacze zajmujący się szeroko pojętą polityką społeczną, ale daleko jeszcze do stwierdzenia, że temat został wyczerpany, a konstatacja ta odnosi się przede wszystkim do ujęć o charakterze regionalnym[1]. Ta płaszczyzna badawcza jest tak rozległa, a jednocześnie nie tak często podejmowana, że każda kolejna inicjatywa w tym zakresie powinna być mile widziana, a wyniki udostępniane szerszemu gronu odbiorców. Tego typu przedsięwzięcia pozwalają chociażby na podejmowanie analiz komparatystycznych, które umożliwiają powstawanie później prac o charakterze syntetyzującym. Stąd też pomysł na książkę o społecznych formach wsparcia opieki medycznej w guberni płockiej w okresie od powstania styczniowego do wybuchu Wielkiej Wojny, zrealizowany przez dr Martę Milewską, należy uznać za uzasadniony.

Te społeczne formy wsparcia opieki medycznej w drugiej połowie XIX w. w guberni płockiej były wręcz niezbędne ze względu na niewielką liczbę lekarzy praktykujących w tej części Królestwa Polskiego, podobnie jak i skromną liczbę pozostałych przedstawicieli ówczesnej służby zdrowia: felczerów, akuszerek i aptekarzy. W 1912 r. gubernia płocka plasowała się na jednym z ostatnich miejsc w skali Królestwa Polskiego, po niej były tylko gubernie suwalska i łomżyńska. Podobnie było w odniesieniu do poszczególnych powiatów tej guberni, gdzie jeden lekarz przypadał na kilkanaście tysięcy mieszkańców w całym okresie pomiędzy powstaniem styczniowym a wybuchem Wielkiej Wojny. W 1912 r. w guberni płockiej wykazywano jedynie 30 lekarzy urzędowych i 19 wolnopraktykujących[2].

Autorka monografii *Medycy, higieniści i darczyńcy. Społeczne formy wsparcia opieki medycznej w guberni płockiej w latach 1865–1914*[3], zatrudniona na Wydziale

[1] *Vide* m.in.: monografie – Cz. Kępski, *Towarzystwa dobroczynności w Królestwie Polskim (1815–1914)*, Lublin 1993; idem, *Idea miłosierdzia a dobroczynność i opieka*, Lublin 2003; E. Leś, *Od filantropii do pomocniczości. Studium porównawcze rozwoju i działalności organizacji społecznych*, Warszawa 2000; eadem, *Zarys historii dobroczynności i filantropii w Polsce*, Warszawa 2001; B. Urbanek, *Idea opieki nad chorym na ziemiach polskich w latach 1809–1914*, Wrocław 2001; Z. Podgórska-Klawe, *Od hospicjum do współczesnego szpitala. Rozwój historyczny problematyki szpitalnej w Polsce do końca XIX wieku*, Wrocław 1981; prace wieloautorskie – *Dobroczynność i pomoc społeczna na ziemiach polskich w XIX, XX i na początku XXI wieku*, t. 1, red. M. Przeniosło, Kielce 2008; t. 2, red. M. Przeniosło, M. Przeniosło, Kielce 2010.

[2] B. Sawicki, *Luźna notatka z dawnych naszych stosunków lekarskich*, „Gazeta Lekarska" 1912, nr 27, s. 812.

[3] M. Milewska, *Medycy, higieniści i darczyńcy. Społeczne formy wsparcia opieki medycznej w guberni płockiej w latach 1865–1914*, Warszawa 2020, ss. 250.

Humanistycznym Akademii Finansów i Biznesu Vistula w Warszawie[4], od lat zajmuje się problematyką ochrony zdrowia, lecznictwa i opieki społecznej na prowincji Królestwa Polskiego w XIX w., a przede wszystkim na Mazowszu. Ma już w swoim dorobku naukowym monografię i kilkanaście artykułów poświęconych tej problematyce[5], dlatego też jej warsztat naukowy i przygotowanie merytoryczne pozwoliły na podjęcie takiego właśnie tematu badawczego. Niniejsza monografia jest ponadto świadectwem prawidłowego rozwoju naukowego autorki i umiejętnego przechodzenia do kolejnych aspektów obszernego tematu, będącego w kręgu jej zainteresowań badawczych. Książka jest więc owocem wieloletnich poszukiwań źródłowych, archiwalnych i bibliotecznych, które umożliwiły autorce zarówno poczynienie nowych ustaleń faktograficznych, jak również poszerzenie dotychczasowej refleksji badawczej.

Realizując podjęty temat monografii, autorka zdecydowała się wykorzystać źródła różnej proweniencji, chociaż zdecydowanie dominują informacje wydobyte z kolejnych roczników płockiej prasy (głównie „Echa Płockie i Łomżyńskie", „Głos Płocki", „Korespondent Płocki", „Płocczanin") ukazującej się w interesującym ją okresie, którą poddała skrupulatnej kwerendzie. Dzięki temu poszerzyła dotychczasowy stan wiedzy faktograficznej, w tym w znacznym stopniu wniesiony przez nią samą w poprzednich publikacjach. Oprócz prasy badanego okresu M. Milewska wykorzystała także materiały archiwalne z Archiwum Państwowego w Płocku oraz zgromadzone w dziale rękopisów Biblioteki im. Zielińskich w Płocku. Ponadto poddała analizie różnego typu źródła drukowane (kalendarze, obzory guberni płockiej z kolejnych lat, sprawozdania, zbiory ustaw i przepisów). Informacje wydobyte ze źródeł autorka uzupełniała i konfrontowała z ustaleniami dotychczasowej historiografii. Wykaz bibliograficzny zawierający opracowania jest dosyć obszerny i chociaż można by wskazać na jeszcze inne pozycje, które nie zostały wykorzystane, to warto stwierdzić, iż w zasadzie te najistotniejsze dla realizowanego problemu badawczego, podkreślam w skali guberni płockiej, zostały wykorzystane. Wniesiony przez autorkę wysiłek heurystyczny w zakresie podjętego stopnia analizy należy więc docenić. Można byłoby jednak pokusić się o nieco szersze analizy komparatystyczne poprzez

[4] Ponadto od 2020 r. kieruje Izbą Pamięci Strzelecka 8 – Referat Oddziału IPN w Warszawie.

[5] *Vide* m.in.: M. Milewska, *Ochrona zdrowia w guberni płockiej 1865–1915*, Pułtusk 2012; eadem, *Płockie Towarzystwo Lekarskie*, [w:] *Polska – Mazowsze. Dzieje polityczno-militarne, gospodarka i kultura. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Januszowi Szczepańskiemu w 65. rocznicę urodzin i 40-lecie pracy naukowej*, red. A. Koseski, R. Turkowski, Pułtusk 2013; eadem, *Pracownicy ochrony zdrowia Mazowsza Północnego w latach 1865–1915*, „Rocznik Mazowiecki" 2013, t. 25, s. 111–131; eadem, *Ochrona zdrowia w Pułtusku w latach 1865–1915*, [w:] *Pułtusk. Studia i materiały z dziejów miasta i regionu*, t. 10, Pułtusk 2014, s. 127–140; eadem, *Organizacja opieki medycznej w guberni płockiej w latach 1870–1914*, „Studia Mazowieckie" 2015, nr 4, s. 49–64.

wykorzystanie istniejących opracowań dotyczących innych części Królestwa Polskiego[6]. Pokazałoby to z pewnością skalę działań społecznych podejmowanych w Płocku i w miastach guberni płockiej na tle społecznych form wsparcia opieki medycznej w innych guberniach Przywiślańskiego Kraju.

Z drugiej jednak strony, na prace takie jak ta autorstwa M. Milewskiej z pewnością oczekują historycy dobroczynności, szpitalnictwa i opieki społecznej. Publikacja wypełnia bowiem lukę w naszej historiografii i bez wątpienia powinna dać asumpt do podjęcia podobnych prac, dotyczących guberni Królestwa Polskiego jeszcze nieopisanych, a także pozostałych dwóch zaborów. W dłuższej perspektywie tego typu regionalne prace winny stać się punktem wyjścia i bazą do opracowania syntezy opieki społecznej na ziemiach polskich w XIX w. (pod trzema zaborami).

Konceptualizacja podjętego tematu badawczego przez M. Milewską nie budzi moich poważniejszych zastrzeżeń. Natomiast mam zastrzeżenia do tytułu publikacji. Zdaję sobie sprawę, że ten w obecnej wersji brzmi zgrabnie i marketingowo, ale po pierwsze nie oddaje on kolejności omawianych w monografii zagadnień, a po drugie nieco zaskakuje wprowadzona początkowa cezura – 1865 r. Dlatego też odpowiedni tytuł, którym winna być opatrzona książka, powinien brzmieć *Darczyńcy, medycy i higieniści – społeczne formy wsparcia opieki medycznej w guberni płockiej w latach 1864–1914*, gdyż po pierwsze taka jest kolejność omawianych w poszczególnych rozdziałach zagadnień, a po drugie powszechnie przyjęta chronologia okresu popowstaniowego (tzw. druga połowa XIX w.) to lata 1864–1914. Wprowadzony przez autorkę rok 1865 jako cezura początkowa podjętych analiz nie znajduje żadnego wyjaśnienia we wstępie ani tym bardziej uzasadnienia w treści monografii[7]. Powstanie styczniowe upadło w 1864 r., rosyjskie represje zaczęły się jeszcze przed jego zakończeniem, a reforma administracyjna w Królestwie Polskim wprowadzona została z początkiem 1867 r.

[6] Podaję jedynie przykładowe publikacje z różnych regionów Królestwa Polskiego: S. Kobla, *Z dziejów dobroczynności w powiecie kieleckim w XIX w.*, „Archiwum Historii Medycyny" 1962, t. 25, z. 4; E. Mazur, *Dobroczynność w Warszawie XIX wieku*, Warszawa 1999; K. Badziak, J. Walicki, *Żydowskie organizacje społeczne w Łodzi do 1939 roku*, Łódź 2002; A. Tomaszewicz, *Dobroczynność w guberni kaliskiej 1864–1914*, Łódź 2010; J. Sosnowska, *Działalność socjalna i opiekuńczo-wychowawcza Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności (1885–1940)*, Łódź 2011; M. Książek, *Dzieje dobroczynności w Kielcach w XIX i początkach XX wieku*, Kielce 2016; M. Sikorska-Kowalska, *Moda na dobroczynność w wieku XIX*, [w:] *Życie prywatne Polaków w XIX wieku*, t. 6, „*Moda i styl życia*", red. J. Kita, M. Korybut-Marciniak, Łódź–Olsztyn 2017, s. 51–61; W. Partyka, *Opieka instytucjonalna na Lubelszczyźnie w XIX wieku. Szpitale i przytułki*, Lublin 2017.

[7] Wszystkie istniejące najważniejsze syntezy dziejów Polski w XIX w. jako cezurę wewnętrzną dla Królestwa Polskiego stosują rok 1864. *Vide*: S. Kieniewicz, *Historia Polski 1795–1918*, wyd. 1, Warszawa 1968; A. Chwalba, *Historia Polski 1795–1918*, wyd. 1, Kraków 2000; J. Zdrada, *Historia Polski 1795–1914*, wyd. 1, Warszawa 2005 (Każda z wymienionych książek ma po kilka wydań).

Pod względem konstrukcyjnym książka ma układ problemowo-chronologiczny. Monografia poprzedzona została merytorycznie napisanym wstępem, a zwieńczona zakończeniem z odpowiednio ujętymi wnioskami końcowymi, chociaż, moim zdaniem, powinny być w nim odniesienia porównawcze do innych guberni Królestwa Polskiego, jeśli tego zabrakło w samej pracy. Na końcu monografii autorka zamieściła obszerną bibliografię. Zabrakło mi z kolei na końcu książki spisu tabel. Oprócz tego przekonany jestem, że monografia wiele zyskałaby na wartości i odbiorze wizualnym, gdyby został zamieszczony w niej odpowiednio dobrany materiał ilustracyjny. Czarno-białe ilustracje pasujące do opisywanej epoki nie podniosłyby przecież jakoś wyraźnie kosztów wydania. Jednak największym mankamentem tej pracy, o który nie zadbał wydawca/autorka, jest brak umieszczonego na jej końcu indeksu osób. Moim zdaniem w tej pracy, w której na poszczególnych stronach przewija się szereg postaci – jak wskazuje tytuł – chociażby „medycy, higieniści i darczyńcy", taki spis jest niezmiernie istotny dla czytelnika. Jako brakujący element, wydający się istotnym we współczesnych publikacjach, skierowanych zgodnie z kierunkami rozwoju nauki polskiej do odbioru globalnego, wskazałbym także na angielskojęzyczne streszczenie.

M. Milewska, realizując temat, wyróżniła zagadnienia ujęte w cztery odrębne rozdziały (chociaż we wstępie autorka napisała „opracowanie składa się z trzech rozdziałów"[8]), z których drugi i ostatni zostały podzielone wewnętrznie na podrozdziały. Pierwszy z rozdziałów, w którym syntetycznie omówione zostały idee dobroczynności w okresie istnienia Królestwa Polskiego, jest wprowadzającym do dalszych rozważań. Zabrakło mi w nim jednak jednego istotnego wątku, a mianowicie podejmowanej działalności dobroczynnej o charakterze pozainstytucjonalnym. Takie formy miały miejsce pod koniec XIX i na początku XX w. w niejednym mieście i miasteczku Królestwa Polskiego. Działania takie podejmowane były najczęściej z inicjatywy miejscowej nielicznej elity inteligenckiej, a najczęściej lekarzy. W działania tego typu wchodziły też towarzystwa ogniowe istniejące przy ochotniczych strażach ogniowych[9].

W rozdziale drugim M. Milewska scharakteryzowała funkcjonowanie instytucji opieki medycznej w guberni płockiej w drugiej połowie XIX w., skupiając się przede wszystkim na ukazaniu struktury placówek medycznych i pracującej w tej części Królestwa Polskiego kadry medycznej. Rozdział trzeci poświęciła przybliżeniu działalności Płockiego Towarzystwa Dobroczynności, chociaż w moim przekonaniu tytuł tej części pracy powinien brzmieć *Płockie Towarzystwo Dobroczynności i inne organizacje społeczne o charakterze dobroczynnym w guberni płockiej*. W tle

[8] M. Milewska, *Medycy, higieniści*…, s. 11.

[9] Aby o tym się przekonać, wystarczy lektura rozdziałów poświęconych epoce zaborowej w dobrze napisanych monografiach miast gubernialnych i powiatowych.

prowadzonej narracji pojawia się przecież Żydowskie Towarzystwo Dobroczynne, a ponadto warto byłoby podać informacje o funkcjonowaniu w Płocku także rosyjskiej instytucji dobroczynnej, zorganizowanej przy miejscowej parafii prawosławnej. *Nota bene* kwestia działalności dobroczynnej społeczności rosyjskiej w Królestwie Polskim w okresie pomiędzy powstaniem styczniowym a wybuchem pierwszej wojny światowej jak dotąd była pomijana z różnych względów[10]. Wynikało to m.in. ze złych wspomnień, jakie pozostawili Rosjanie w świadomości Polaków, co wiązało się z patrzeniem na problem przez pryzmat okresu niewoli narodowej i polityki rusyfikacji w XIX w. W związku z inwazją Rosji na Ukrainę tematyka ta najpewniej nadal nie znajdzie chętnych do jej podjęcia w chwili obecnej. Ostatni z rozdziałów zatytułowany został *Organizacje społeczne działające na rzecz ochrony zdrowia i popularyzacji higieny w guberni płockiej*. Autorka omówiła w nim działalność dwóch płockich organizacji: Płockiego Towarzystwa Lekarskiego i płockiego oddziału Warszawskiego Towarzystwa Higienicznego.

Dokonując oceny merytorycznej monografii, chciałbym podkreślić, iż zebrany przez autorkę materiał faktograficzny i opiniotwórczy został rzeczowo wykorzystany przy jednoczesnej jego krytycznej analizie, weryfikacji różnych przekazów i następnie opisany. Autorka, moim zdaniem, zrealizowała założone sobie cele badawcze: jakie organizacje społeczne wspomagały opiekę medyczną w guberni płockiej? Jaki był zakres ich działalności oraz jakie metody i formy działalności były przez nie prowadzone?[11] Wykorzystane źródła M. Milewska rozważnie analizuje, nie ulega pokusie budowania tez w oparciu o informacje fragmentaryczne, chociaż niekiedy było to niestety nieuniknione (zarówno stan zachowania źródeł, jak i ich charakter). Analizy, wnioski i uogólnienia zawarte w niniejszej monografii są jak najbardziej przekonujące, a przy tym autorka „nie naciąga" źródeł dla uzasadniania postawionych tez, w swoich ocenach stara się być obiektywna, koncentruje się na analizie przyczyn i skutków opisywanych zjawisk. Ponadto, jeżeli zawarte w pracy niektóre konstatacje prowokują do podejmowania polemiki, to uważam, że jest to jeszcze jeden atut tej monografii. Jako pozytyw chciałbym wyartykułować umiejętne wplatanie przez autorkę najczęściej niewielkich cytatów pochodzących ze źródeł, które zostały odpowiednio dobrane i uzupełniają prowadzoną narrację. Prowadzone analizy zostały dobrze udokumentowane poprzez aż ponad tysiąc przypisów (przy niewielkiej przecież objętościowo publikacji). Zawierają one niekiedy informacje uzupełniające wobec głównego toku rozważań w poszczególnych rozdziałach. W tym miejscu zgłaszam jednak uwagę, że przy takiej ich liczbie należałoby wprowadzić je

[10] *Cf.* K. Latawiec, *Rosyjskie instytucje dobroczynne w Królestwie Polskim między powstaniem styczniowym a I wojną światową. Zarys problematyki*, [w:] *Dobroczynność i pomoc społeczna*…, t. 1, s. 57–73.

[11] M. Milewska, *Medycy, higieniści*…, s. 11.

odrębnie dla poszczególnych rozdziałów, a nie ciągłych dla całej monografii. Trudno jest poszukiwać w takim przypadku konkretnych pozycji, które gdzieś dużo wcześniej zostały podane w pełnym brzmieniu, a dalej jedynie poprzez skróty.

Lektura monografii M. Milewskiej nasuwa jeszcze kilka uwag generalnych i szczegółowych dotyczących chociażby zasad stosowania aparatu naukowego. Po pierwsze, zabrakło mi jeszcze jednej końcowej korekty napisanego tekstu, najpewniej z powodu napiętych terminów wydawniczych, dlatego też pojawiło się cały szereg usterek różnego typu. Pojawił się nawet taki błąd, jak pisownia małymi literami nazwy Królestwo Polskie w nagłówkach rozdziału pierwszego na wszystkich jego stronach czy też podobnie małą literą zapis nazwy Płockie Towarzystwo Dobroczynności we wszystkich nagłówkach w rozdziale trzecim. Ponadto brak korekty spowodował błędy w prawidłowej pisowni nazwisk, np. autorów wykorzystywanych publikacji. Po drugie, pojawiły się usterki w zapisach części przypisów. W niejednym z nich wystąpiło dublowanie dwóch rodzajów stosowanych skrótów. Są to zapisy przypisów w następujący sposób: A.J. Nowowiejski, *Płock – monografia historyczna*…, op. cit., s. 665. (to op. cit. jest tutaj już zupełnie niepotrzebne, gdyż zastosowano dwa skróty w jednym zapisie/!/. Stosujemy tylko wykropkowanie albo wyłącznie op. cit.: A.J. Nowowiejski, *Płock – monografia historyczna*…, s. 665 lub A.J. Nowowiejski, op. cit., s. 665). Po trzecie, wystąpiły drobne usterki w zamieszczonej na końcu monografii bibliografii. Z pewnością kilka tomów *Kronik* Bolesława Prusa to nie opracowania, a źródła drukowane i tam też powinny się znaleźć. Podobnie jak praca z 1840 r. autorstwa J. Swobody czy artykuł z „Gazety Lekarskiej" z 1912 r., które winny być przypisane według innego kryterium, a nie zaliczone do opracowań. W końcu po czwarte, należało zadbać o podawanie pełnego imienia przy nazwisku osób po raz pierwszy pojawiających się na stronicach książki. Zdaję sobie sprawę, iż nie zawsze było to możliwe, ale np. można było spróbować poszukać imion choćby medyków (a oni w zasadzie przeważają w publikacji) w co najmniej kilku pozycjach, gdzie istniała duża szansa na znalezienie informacji o lekarzach, a które z pewnością autorka powinna znać[12].

Z kolei jako znaczący pozytyw edytorski chciałbym podkreślić trafny projekt okładki, która zawartymi na niej elementami znakomicie nawiązuje do treści publikacji.

Autorka popełniła jedynie nieliczne usterki merytoryczne bądź zamieściła analizy skłaniające do uwag polemicznych. W rozdziale pierwszym na s. 43 podana

[12] *Dzieje nauczania medycyny i farmacji w Warszawie (1789–1950)*, red. M. Łyskanowski, A. Stapiński, A. Śródka, Warszawa 1990 (głównie tekst A. Śródki); S. Konopka, *Polska bibliografia lekarska XIX wieku (1801–1900)*, t. 11, Warszawa 1982; P. Szarejko, *Słownik lekarzy polskich XIX wieku*, t. 1–6, Warszawa 1991–2001; S. Kośmiński, *Słownik lekarzów polskich obejmujący oprócz krótkich życiorysów lekarzy polaków oraz cudzoziemców w Polsce osiadłych, dokładną bibliografią lekarską polską od czasów najdawniejszych aż do chwili obecnej*, Warszawa 1883.

została tylko nazwa Aleksandrów, a powinien być Aleksandrów Łódzki, dla odróżnienia od nadgranicznego Aleksandrowa Kujawskiego. Jak napisała M. Milewska, wspomniany Aleksandrów nie był ośrodkiem miejskim, ale należy pamiętać, iż była to silnie zurbanizowana podłódzka osada przemysłowa, która utraciła prawa miejskie na skutek carskiej reformy miejskiej z 1869/1870 r. Ta osada o charakterze przemysłowym zamieszkiwana była w większości przez społeczność ewangelicką i nie powinno dziwić, że przez lata istniało tutaj towarzystwo dobroczynne.

Moim zdaniem należałoby przeanalizować dane statystyczne dotyczące liczebności lekarzy w stosunku do liczby pacjentów dla gub. płockiej, które zostały zamieszczone na s. 70 – dla 1880 r. jeden lekarz przypadał na 13 949 mieszkańców, a wcześniej (s. 66) autorka, powołując się pracę pod redakcją Stanisława Kalabińskiego, podała, że trzy dekady później – w 1910 r. – jeden lekarz przypadał na 45 000 mieszkańców. Skąd aż tak ogromna dysproporcja (chyba któreś dane statystyczne są błędne?). Nawet jeśli nie zmieniała się liczba praktykujących w tej guberni lekarzy, to przyrost mieszkańców nie był aż tak ogromny w tym okresie (wypadałoby, że ok. 3-krotny).

W rozdziale trzecim i czwartym zabrakło ujednolicenia pisowni organów omawianych towarzystw, np. Rada Gospodarcza pisana jest w różnych miejscach wielką albo małą literą, ta sama uwaga dotyczy pisowni też innych organów, m.in. Komisji Rewizyjnej, Zebrania Ogólnego. Należało też przyjąć jednolitą formułę zapisu nazwy Płockie Towarzystwo Dobroczynności w całej pracy, np. używając konsekwentnie skrótu PTD. Zabrakło ponadto ujednolicenia w całej pracy zapisu słowa rubel, co spowodowało, że występuje kilka różnych wersji stosowanych skrótów.

Pojawiły się pewne powtórzenia w rozdziałach trzecim i czwartym dotyczące przytułku dla starców i kalek oraz jego połączenia z dwoma innymi zakładami, a mianowicie ochronką dla dzieci i przytułkiem dla sierot.

Chciałbym wyraźnie zaakcentować, iż powyższe uwagi nie umniejszają w żaden sposób wartości merytorycznej monografii Marty Milewskiej, a sformułowane przeze mnie różnego typu konstatacje mają przede wszystkim charakter uzupełniający. Są w moim przekonaniu propozycją pewnych zmian i ulepszeń, gdyby doszło do kolejnego wydania publikacji. Podkreślam, że poziom merytoryczny recenzowanej pracy nie budzi moich poważniejszych zastrzeżeń. Pracę cechuje szeroki zakres problemowy, którego konceptualizacja i realizacja wymagały dużej wszechstronności i swobodnego poruszania się w różnej problematyce z zakresu dziejów społecznych, gospodarczych, ustrojowych, politycznych i kulturalnych. Opublikowana monografia powinna trafić do obiegu naukowego i stanowić osiągnięcie w zakresie tematyki, którą autorka podejmuje, wnosząc nowe, cenne i wartościowe wiadomości. Praca ma w dużym stopniu charakter źródłowy, znacząca część analizowanych materiałów nie była dotychczas wykorzystywana przez

badaczy (głównie artykuły z prasy regionalnej i lokalnej). Monografia napisana została przystępnym dla czytelnika językiem z użyciem odpowiedniej dla tego typu pracy terminologii, chociaż, jak wskazałem wcześniej, zabrakło dokładnej korekty autorskiej i redakcyjnej. Monografia powinna być także przydatna do badań o charakterze komparatystycznym, a ponadto z pewnością powinna być ważnym elementem w budowaniu lokalnej tożsamości dla mieszkańców Płocka i w nieco mniejszym zakresie innych miast Mazowsza Północnego.

BIBLIOGRAFIA

Badziak K., Walicki J., *Żydowskie organizacje społeczne w Łodzi do 1939 roku*, Łódź 2002.

Chwalba A., *Historia Polski 1795–1918*, wyd. 1, Kraków 2000.

Dobroczynność i pomoc społeczna na ziemiach polskich w XIX, XX i na początku XXI wieku, t. 1, red. M. Przeniosło, Kielce 2008.

Dobroczynność i pomoc społeczna na ziemiach polskich w XIX, XX i na początku XXI wieku, t. 2, red. M. Przeniosło, M. Przeniosło, Kielce 2010.

Dzieje nauczania medycyny i farmacji w Warszawie (1789–1950), red. M. Łyskanowski, A. Stapiński, A. Śródka, Warszawa 1990.

Kępski Cz., *Idea miłosierdzia a dobroczynność i opieka*, Lublin 2003.

Kępski Cz., *Towarzystwa dobroczynności w Królestwie Polskim (1815–1914)*, Lublin 1993.

Kieniewicz S., *Historia Polski 1795–1918*, wyd. 1, Warszawa 1968.

Kobla S., *Z dziejów dobroczynności w powiecie kieleckim w XIX w.*, „Archiwum Historii Medycyny" 1962, t. 25, z. 4.

Konopka S., *Polska bibliografia lekarska XIX wieku (1801–1900)*, t. 11, Warszawa 1982.

Kośmiński S., *Słownik lekarzów polskich obejmujący oprócz krótkich życiorysów lekarzy polaków oraz cudzoziemców w Polsce osiadłych, dokładną bibliografią lekarską polską od czasów najdawniejszych aż do chwili obecnej*, Warszawa 1883.

Książek M., *Dzieje dobroczynności w Kielcach w XIX i początkach XX wieku*, Kielce 2016.

Latawiec K., *Rosyjskie instytucje dobroczynne w Królestwie Polskim między powstaniem styczniowym a I wojną światową. Zarys problematyki*, [w:] *Dobroczynność i pomoc społeczna na ziemiach polskich w XIX, XX i na początku XXI wieku*, t. 1, red. M. Przeniosło, Kielce 2008, s. 57–73.

Leś E., *Od filantropii do pomocniczości. Studium porównawcze rozwoju i działalności organizacji społecznych*, Warszawa 2000.

Leś E., *Zarys historii dobroczynności i filantropii w Polsce*, Warszawa 2001.

Mazur E., *Dobroczynność w Warszawie XIX wieku*, Warszawa 1999.

Milewska M., *Medycy, higieniści i darczyńcy. Społeczne formy wsparcia opieki medycznej w guberni płockiej w latach 1865–1914*, Warszawa 2020.

Milewska M., *Ochrona zdrowia w guberni płockiej 1865–1915*, Pułtusk 2012.

Milewska M., *Ochrona zdrowia w Pułtusku w latach 1865–1915*, [w:] *Pułtusk. Studia i materiały z dziejów miasta i regionu*, t. 10, Pułtusk 2014, s. 127–140.

Milewska M., *Organizacja opieki medycznej w guberni płockiej w latach 1870–1914*, „Studia Mazowieckie" 2015, nr 4, s. 49–64.

Milewska M., *Płockie Towarzystwo Lekarskie*, [w:] *Polska – Mazowsze. Dzieje polityczno-militarne, gospodarka i kultura. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Januszowi Szczepańskiemu w 65. rocznicę urodzin i 40-lecie pracy naukowej*, red. A. Koseski, R. Turkowski, Pułtusk 2013.

Milewska M., *Pracownicy ochrony zdrowia Mazowsza Północnego w latach 1865–1915*, „Rocznik Mazowiecki" 2013, t. 25, s. 111–131.

Partyka W., *Opieka instytucjonalna na Lubelszczyźnie w XIX wieku. Szpitale i przytułki*, Lublin 2017.

Podgórska-Klawe Z., *Od hospicjum do współczesnego szpitala. Rozwój historyczny problematyki szpitalnej w Polsce do końca XIX wieku*, Wrocław 1981.

Sawicki B., *Luźna notatka z dawnych naszych stosunków lekarskich*, „Gazeta Lekarska" 1912, nr 27.

Sikorska-Kowalska M., *Moda na dobroczynność w wieku XIX*, [w:] *Życie prywatne Polaków w XIX wieku*, t. 6, *„Moda i styl życia"*, red. J. Kita, M. Korybut-Marciniak, Łódź–Olsztyn 2017, s. 51–61. https://doi.org/10.18778/8088-801-2.04

Sosnowska J., *Działalność socjalna i opiekuńczo-wychowawcza Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności (1885–1940)*, Łódź 2011.

Szarejko P., *Słownik lekarzy polskich XIX wieku*, t. 1–6, Warszawa 1991–2001.

Tomaszewicz A., *Dobroczynność w guberni kaliskiej 1864–1914*, Łódź 2010.

Urbanek B., *Idea opieki nad chorym na ziemiach polskich w latach 1809–1914*, Wrocław 2001.

Zdrada J., *Historia Polski 1795–1914*, wyd. 1, Warszawa 2005.

NOTKA O AUTORZE

Prof. dr hab. Jarosław Kita – kierownik Katedry Historii Polski XIX wieku w Instytucie Historii Uniwersytetu Łódzkiego, członek Komitetu Nauk Historycznych Polskiej Akademii Nauk, członek Prezydium Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Historycznego.

Zainteresowania naukowe: historia społeczna i gospodarcza XIX i XX w., dzieje społeczeństwa polskiego na tle porównawczym ze społeczeństwami Europy Środkowo-Wschodniej, historia ziemiaństwa polskiego, europejska kultura uzdrowiskowa XIX–XXI w., dzieje wojskowości polskiej w dobie zaborów, historia nauki w XIX–XXI w., przeszłość łódzkiego środowiska naukowego, dzieje miast regionu Polski centralnej.

e-mail: jaroslaw.kita@uni.lodz.pl

STUDIA Z HISTORII SPOŁECZNO-GOSPODARCZEJ
2021 Tom XXIV
https://doi.org/10.18778/2080-8313.24.08

RECENZJE

MAŁGORZATA HANZL, *MORPHOLOGICAL ANALYSIS OF URBAN STRUCTURES – THE CULTURAL APPROACH. CASE STUDIES OF JEWISH COMMUNITIES IN LODZ AND MAZOVIAN VOIVOIDESHIPS*, WYDAWNICTWO POLITECHNIKI ŁÓDZKIEJ [LODZ UNIVERSITY OF TECHNOLOGY PRESS], ŁÓDŹ 2017, SS. [PP.] 400

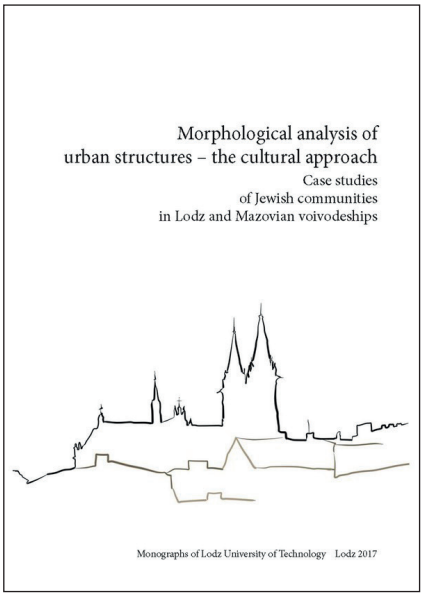

Morfologia miast stanowi nurt badawczy z pogranicza geografii społeczno-ekonomicznej, architektury i urbanistyki, socjologii miasta, wreszcie zaś historii i innych dyscyplin mających aspiracje do współtworzenia współczesnych studiów miejskich. W pewnym uproszczeniu polega ona na analizowaniu budowy zewnętrznej (tj. kształtu i fizjonomii zabudowy) i budowy wewnętrznej (tj. rozplanowania miasta) oraz genezy i ewolucji składających się na to miasto części (ich morfogenezy). Za twórcę tej szkoły powszechnie uważa się brytyjskiego geografa niemieckiego pochodzenia Michaela Roberta Guentera Conzena[1]. Rozwój nowoczesnych technologii obejmujący zarówno łatwy dostęp do

[1] *Vide*: M. Koter, *Od fizjonomii do morfogenezy i morfologii porównawczej. Podstawowe zagadnienia teoretyczne morfologii miast*, [w:] *Zagadnienia geografii historycznej osadnictwa w Polsce, Materiały konferencyjne*, red. M. Koter, J. Tkocz, Toruń–Łódź 1994, s. 23–32; M. Chmielewska, E. Majchrowska, *Zastosowanie narzędzi GIS do analizy planu miasta w morfologii miast*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Geographica Socio-Oeconomica" 2014, t. 14, s. 189–201.

© by the author, licensee University of Lodz – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC BY-NC-ND 4.0 (https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/)

map i zdjęć satelitarnych, jak również tzw. systemów informacji geograficznej (ang. *GIS*), pozwolił na zintensyfikowanie badań nad przestrzenią miejską. W trend ten wpisują się również i badacze polscy[2], a także planiści i inni praktycy, którzy dzięki zmianom technologicznym uzyskali szerokie możliwości analityczne.

Badania historyczne, jak to zwykle niestety bywa, wkroczyły na ten teren z istotnym opóźnieniem, a nie będzie chyba przesadą napisać, że wciąż jest on traktowany przez adeptów Klio z pewną rezerwą. Na tym tle bardzo pozytywnie wyróżnia się monografia *Morphological analysis of urban structures – the cultural approach. Case studies of Jewish communities in Lodz and Mazovian voivoideships*[3] autorstwa dr hab. inż. Małgorzaty Hanzl, urbanistki, absolwentki architektury Politechniki Łódzkiej, zawodowo związanej z tą uczelnią. Książka ta ukazała się przed kilku już laty nakładem Wydawnictwa Politechniki Łódzkiej i stanowiła podstawę, zakończonego powodzeniem, przewodu habilitacyjnego. Intencją wyrażoną przez Autorkę było wyjaśnienie, „jak żyła społeczność żydowska przedwojennej Polski centralnej oraz w jaki sposób ich codzienne praktyki kształtowały struktury, które zamieszkiwali, w ten sposób wnosząc swój wkład w procesy urbanizacyjne". Przedmiotem zainteresowania M. Hanzl były zatem formy przestrzenne i przekształcenia przestrzeni miejskiej, które „zazwyczaj występowały jako rezultat aktywności o charakterze oddolnym". Niestety, pomimo że stanowi jedną z najciekawszych książek o historii Łodzi i regionu łódzkiego, wydanych w ostatnich latach, praca ta nie wpisała się dotąd w należny jej sposób do kanonu literatury naukowej poświęconej miastu i województwu.

Przystępując do recenzji omawianej pracy, należy podkreślić, że krąg zainteresowań Autorki daleko wykracza poza wąsko rozumiane specjalizacje. Wiedza o projektowaniu miast i ich współczesnych problemach stanowi dla Niej raczej punkt wyjścia do pogłębionych studiów, obejmujących również bardzo rozległą wiedzę historyczną, a w szczególności wiedzę o historii Łodzi i regionu oraz kultury żydowskiej. Co za tym idzie, książka M. Hanzl imponuje erudycją, która pozwala na swobodne poruszanie się zarówno w literaturze przedmiotu, jak i umiejętne włączanie kontekstów kulturowych do materialistycznej z natury swej narracji o procesach kształtowania się zabudowy. Jest to zatem spojrzenie na miasto inżyniera, a zarazem humanistki pozostającej pod niewątpliwym wpływem teoretyków, takich jak Henri Lefevbre, Manuel Castells czy Bohdan Jałowiecki, którzy są przekonani, że przestrzeń miejska jest nie tyle zbiorem miejsc i budynków, co

[2] Z interesujących pozycji *vide*: M.E. Chmielewska, *Morfologiczne przekształcenia przestrzeni miejskiej Katowic*, Katowice 2016.

[3] M. Hanzl, *Morphological analysis of urban structures – the cultural approach. Case studies of Jewish communities in Lodz and Mazovian voivoideships*, Wydawnictwo Politechniki Łódzkiej, Łódź 2017.

konstruktem wytwarzanym społecznie[4]. Złożoną z siedmiu rozdziałów książkę rozpoczyna solidny rozdział metodologiczny, po którym Autorka przechodzi do historii osadnictwa żydowskiego w Polsce Centralnej. Małgorzata Hanzl nie ogranicza się jednak do omówienia okoliczności, które sprawiły, że sieć miejska między Wisłą i Wartą została zdominowana przed II wojną światową przez niewielkie żydowskie miasteczka, stanowiące w istocie Sztetl, zaś rozwijające się w XIX i XX w. miasta przemysłowe posiadały, pomimo zniesienia rewirów przez Aleksandra Wielopolskiego, dzielnice żydowskie odmienne od tych, w których dominowała ludność chrześcijańska. Zamiast tego M. Hanzl proponuje autorską typologię przestrzeni żydowskich w Centralnej Polsce, podkreślając ich cechy konstytutywne – handlowy charakter, brak wyraźnego podziału na przestrzeń prywatną i publiczną, prowadzącego do powstawania licznych przestrzeni półprywatnych i półpublicznych (nieoficjalne, „tajemne" przejścia i pasaże, podwórka handlowe itd.), wrażenie chaosu prowadzące w konsekwencji do demonizowania tego typu miejsc przez postronnych obserwatorów oraz zawodowych budowniczych i planistów itd. Warto podkreślić, że nie są to obserwacje zaskakujące dla historyka posiadającego wiedzę o systemach osadnictwa na ziemiach polskich zarówno przed utratą niepodległości, jak i w wiekach XIX i XX. Wokół żydowskich miasteczek i dzielnic większych miast narosło wiele mitów, które okazały się być wyjątkowo trwałą cechą wyobraźni zbiorowej, prowadząc do systematycznego niszczenia tego dziedzictwa jeszcze przez wiele lat po Holokauście, a po 1990 r. – na dość powierzchownych próbach jego odtwarzania w warunkach społeczeństwa co do zasady jednowyznaniowego i jednoetnicznego[5].

Sporą zasługą M. Hanzl jest jednak zarówno próba usystematyzowania tej wiedzy, jak i podjęcia pewnej próby obrony „zaginionych dzielnic" Łodzi i okolicznych miast. Autorka przekonuje bowiem, że społeczność żydowska zamieszkująca miasta i miasteczka Polski Centralnej musiała wytworzyć mechanizmy, za pomocą których adaptowała zastane średniowieczne bądź narzucone jej odgórnie „nowoczesne" struktury miejskie doby baroku i klasycyzmu do własnych potrzeb oraz własnego habitusu kulturowego. Jej zdaniem przestrzeń żydowska miała charakter wybitnie dośrodkowy, a negatywne oceny, jakimi była ona poddawana przez obserwatorów wywodzących się spoza Diaspory, wynikały po części z niezrozumienia, po części zaś z uprzedzeń. Co ważne, ten chaotyczny z pozoru model funkcjonowania w przestrzeni miejskiej przynosił wymierne korzyści nie tylko społeczności żydowskiej, która umiała dzięki niemu narzucić swoje „reguły gry" przeznaczonym dla niej fragmentom miast, jak i samym tym miastom, które zyskiwały dzięki temu dodatkową

[4] *Cf.* B. Jałowiecki, *Społeczne wytwarzanie przestrzeni*, Warszawa 1998.

[5] *Vide*: K. Matyjaszek, *Produkcja przestrzeni żydowskiej w dawnej i współczesnej Polsce*, Kraków 2019.

przestrzeń wymiany dóbr i usług oraz wzajemnych interakcji, słowem, dodatkową przestrzeń publiczną. Autorka rozwija te tezy w rozdziale zawierającym studia przypadku czterech wybranych miejscowości – Łodzi, Brzezin, Góry Kalwarii i Otwocka.

Argumenty przemawiające za specyficznie żydowską charakterystyką przestrzeni trzech z wyżej wymienionych miasteczek przed II wojną światową nie stanowią kontrowersji. Wątpliwości wzbudza jednak zastosowanie tez M. Hanzl w stosunku do największego z miast, które poddaje analizie, tj. Łodzi. Wątpliwości te trzeba umieścić jednak w odpowiednim kontekście – otóż Autorka, jak zaznaczyłem wcześniej, posiada rozległą wiedzę zarówno w zakresie historii miasta, jak i historii jego przestrzeni. Potrafi zatem doskonale zdiagnozować procesy, które występowały w tej przestrzeni przed II wojną światową, w tym również specyfikę rozmieszczenia ludności miasta. Wreszcie posiada wiedzę, w których źródłach można odnaleźć dokładne dane na ten temat, co pozwala na bardzo skrupulatne wyciągnięcie wniosków choćby z wyników spisu powszechnego z 1921 r. czy publikacji międzywojennych statystyków i demografów. W konsekwencji bardzo poprawnie dzieli przestrzeń miejską przemysłowej Łodzi na jej część zdominowaną kulturowo przez ludność żydowską, obejmującą Stare Miasto, Nowe Miasto i znaczną część dzielnicy Wiązowej, a także część zdominowaną przez ludność niemiecką, obejmującą południowe dzielnice. Obserwacja ta pokrywa się zresztą z opinią wyrażoną przed laty przez Karla Dedeciusa, zdaniem którego „Piotrkowska żydowska" kończyła się na wysokości kamienicy Poznańskiego pod numerem 51, a „Piotrkowska niemiecka" zaczynała od kamienicy Schweikerta mieszczącej się pod numerem 56. Budynki te, jak wiadomo, stoją nieomal naprzeciw siebie, co świadczy, że limes był wyraźny i identyfikowany przez samych łodzian.

Czemu więc tezy M. Hanzl budzą, jak napisałem wyżej, pewne wątpliwości? Przede wszystkim dlatego, że w ocenie recenzującego charakter zabudowy centrum Łodzi z jego podwórkami-studniami, licznymi usługami ulokowanymi w ich wnętrzach i wielonarodową tkanką społeczną[6] był o wiele bardziej europejski niż wynikałoby to z lektury książki M. Hanzl – jeśli porównać strukturę zabudowy Starego Polesia (dawnej dzielnicy Wiązowej) położonego w północnej części centrum i dawnej osady Nowa Łódka, ciągnącej się wzdłuż ulicy Zarzewskiej, czyli znajdującej się w południowej części centrum, trudno dopatrzeć się w którejkolwiek z nich cech szczególnych i umotywowanych kulturowo. Charakter zabudowy i relacji społecznych w tamtym rejonie i we właściwym centrum miasta na północ od osi ulicy Głównej (alei Piłsudskiego) wydaje się być identyczny, co prowadzi do wniosku, że Łódź przemysłowa jako całość stanowiła raczej fenomen przestrzenny *per se* i poza

[6] Warto zwrócić uwagę, że niemal identyczny system zabudowy funkcjonował wówczas w Warszawie. *Cf.* A. Łupienko, *Kamienice czynszowe Warszawy 1864–1915*, Warszawa 2015.

Starym Miastem, stanowiącym serce społeczności żydowskiej na obszarze dawnego rewiru, nie posiadała „typowych" dzielnic żydowskich takich jak Nalewki w Warszawie ani „typowych" dzielnic chrześcijańskich. Struktura i charakter zabudowy XIX-wiecznej Łodzi w większym stopniu niż przez wpływy kulturowe ukształtowane zostały przez decyzje władz Królestwa Kongresowego, które znacząco zwiększyły wielkość działek rękodzielników w osadzie Łódka względem Nowego Miasta, rezygnując jednocześnie z wyznaczania na tym terenie dawnych Ogrodów Sukienniczych. To właśnie sprawiło, że w północnej części Śródmieścia Łodzi wykształciła się znacznie intensywniejsza zabudowa kamieniczna z formami tak charakterystycznymi dla „polskiego Manchesteru". Co więcej, M. Hanzl zdaje się w niewystarczający sposób brać pod uwagę, że również i te miejsca w północnej części centrum Łodzi, które charakteryzowały się znaczącym odsetkiem populacji żydowskiej, stanowiły nie monokulturę, lecz mix etniczny i wyznaniowy, a ludność żydowska zamieszkiwała je wspólnie z chrześcijańską. Choćby z tego powodu mieszkańcy rejonu ulic Średniej (Pomorskiej) i Targowej (Sterlinga), gdzie znajdowało się nagromadzenie żydowskich instytucji społecznych i religijnych (m.in. szpital Poznańskich, Talmud-Tora, Łódzkie Żydowskie Stowarzyszenie Niesienia Pomocy Położnicom i Niemowlętom, sierocińce przy Północnej, liczne prywatne domy modlitwy) musieli funkcjonować mimo wszystko w odmiennym kontekście kulturowym niż mieszkańcy Starego Miasta stanowiącego klasyczną dzielnicę żydowską.

Jednocześnie, co muszę podkreślić, wpływ żydowskich mieszkańców na zabudowę miasta i jego przestrzeń pozostawał w Łodzi na tyle znaczący, a koncentracja ludności wyznania mojżeszowego w północnej części centrum była na tyle silna, że nie przekreśla to większości obserwacji i wniosków M. Hanzl wynikających z Jej nad wyraz interesującej monografii, która – jak sądzę – powinna jak najprędzej ukazać się w języku polskim, co pozwoliłoby jej na większą percepcję w samej Łodzi, zaś jej anglojęzyczna wersja w oficynie posiadającej nieco większą rozpoznawalność zagranicą aniżeli Wydawnictwo Politechniki Łódzkiej. Jest to, mimo wyrażonych powyżej wątpliwości, praca ze wszech miar nowatorska, erudycyjna i prezentująca kontekst Łodzi i regionu w sposób interesujący nie tylko dla badaczy z Polski, ale i tych silnie osadzonych w międzynarodowym obiegu naukowym. Jest to wreszcie praca, która mogłaby stanowić inspirację dla wielu kolejnych opartych na założeniach typowych zarówno dla morfologii miast, jak i socjotopografii oraz innych metod praktykowanych przez specjalistów z zakresu szeroko pojętych studiów miejskich.

Kamil Śmiechowski
Uniwersytet Łódzki • University of Lodz
https://orcid.org/0000-0003-4614-8599

NOTKA O AUTORZE

Dr Kamil Śmiechowski – historyk, adiunkt zatrudniony od 2015 r. w Katedrze Historii Polski XIX w. Instytutu Historii na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu Łódzkiego. Sekretarz naukowy Interdyscyplinarnego Centrum Studiów Miejskich UŁ.

Zainteresowania naukowe: historia miast, analiza dyskursu nowoczesności, historia procesów modernizacyjnych na ziemiach polskich w XIX i XX w., dzieje Łodzi. Autor i współautor kilku monografii, w tym: *Kwestie miejskie. Dyskusja o problemach i przyszłości miast w Królestwie Polskim 1905–1915*, Łódź 2020.

e-mail: kamil.smiechowski@uni.lodz.pl

STUDIA Z HISTORII SPOŁECZNO-GOSPODARCZEJ
2021 Tom XXIV
https://doi.org/10.18778/2080-8313.24.09

POLEN IN DER EUROPÄISCHEN GESCHICHTE, HRSG. MICHAEL G. MÜLLER, BAND 3, *DIE POLNISCH-LITAUISCHEN LÄNDER UNTER DER HERRSCHAFT DER TEILUNGSMÄCHTE (1772/1795–1914)*, HRSG. [ED.] MICHAEL G. MÜLLER, IGOR KĄKOLEWSKI, KARSTEN HOLSTE, ROBERT TRABA, ANTON HIERSEMANN KG, VERLAG, STUTTGART 2020, SS. [PP.] 726

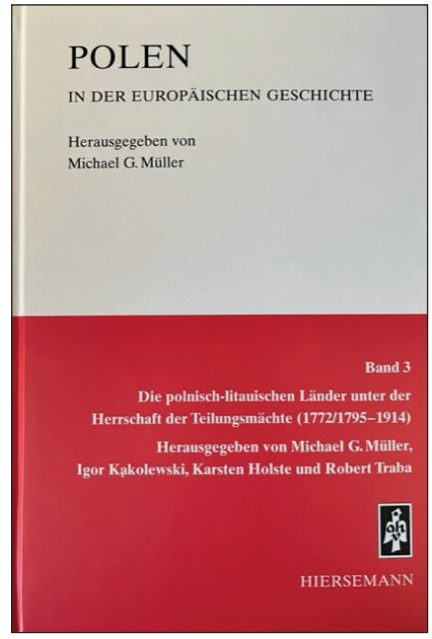

Recenzowana publikacja, zatytułowana *Die polnisch-litauischen Länder unter der Herrschaft der Teilungsmächte (1772/1795–1914) [Ziemie polsko-litewskie pod panowaniem mocarstw zaborczych (1772/1795–1914)]*, stanowi trzeci tom, zaplanowanej jako czteroczęściowa, syntezy *Polen in der europäischen Geschichte [Polska w historii Europy]* przygotowywanej pod naczelną redakcją Michaela G. Müllera. Tom trzeci tej wielce udanej pracy obejmuje okres dziejów polskich w długim wieku XIX (1772/1795–1914), kiedy w wyniku trzech rozbiorów Rzeczpospolitej dokonanych przez państwa ościenne (Rosja, Prusy, Austria) nie istniała państwowość polska. Tę liczącą ponad 700 stron publikację przygotował międzynarodowy zespół badaczy (głównie z Niemiec i Polski). Z pewnością mocną stroną tomu jest niejednokrotnie podejmowana krytyczna analiza dotychczasowych ustaleń historiografii oraz wykorzystanie najistotniejszych źródeł i opracowań dotyczących epoki zaborów.

© by the author, licensee University of Lodz – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC BY-NC-ND 4.0 (https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/)

Recenzowany tom został podzielony na pięć wielkich rozdziałów, w których wydzielono jeszcze wewnętrznie mniejsze części. Skrajne rozdziały (pierwszy i piąty) ujęte zostały w układzie problemowym, natomiast trzy wewnętrzne części napisane zostały w porządku chronologiczno-problemowym. Analizy prowadzone w tym tomie zostały uzupełnione i zilustrowane ośmioma statystycznymi tabelami oraz dziesięcioma barwnymi i czytelnymi mapami. Ponadto ułatwieniem dla potencjalnych czytelników są zamieszczone na końcu tomu indeksy: osobowy, stowarzyszeń, partii, organizacji, firm i miejscowości.

Należy podkreślić, iż redaktorom i autorom monografii udało się, wydzielając poszczególne rozdziały, osiągnąć kompromis pomiędzy cezurami najważniejszych wydarzeń politycznych w dziejach ziem polskich tego okresu a ważnymi przemianami cywilizacyjnymi, które w poszczególnych zaborach nie zawsze miały miejsce w tym samym czasie i z takim samym nasileniem. Jako pozytyw można więc wskazać, iż autorzy zachowali odpowiednie proporcje pomiędzy ukazywaniem dziejów poszczególnych zaborów i ich specyfiki w przestrzeni ogólnonarodowej oraz między dziejami politycznymi a historią społeczną i gospodarczą. Tym samym udało się przedstawić te odrębne formacje autonomiczne o zróżnicowanej sytuacji, tempie, a nawet kierunkach wydarzeń jako historię społeczeństwa zamieszkującego ziemie polskie (a także narodu polskiego) ponad podziałami. Nie pominięto w zasadzie żadnego z liczących się środowisk w poszczególnych zaborach oraz na emigracji. Autorom udało się więc uniknąć tendencji do przedstawiania dziejów Polski tego okresu jako trzech odrębnych historii odgrywających się w poszczególnych częściach ziem dawnej Rzeczypospolitej. W dawniejszych syntezach historii Polski XIX w. nie było to zjawisko powszechne, gdyż wyraźnie dominowały dzieje polityczne i gospodarcze Królestwa Polskiego. Układ koncepcyjny zastosowany w recenzowanej publikacji nawiązuje natomiast do cenionej syntezy autorstwa Andrzeja Chwalby, *nota bene* jednego ze współautorów tego recenzowanego podręcznika[1].

W rozdziale drugim zatytułowanym *Nowe porządki terytorialne i polityczne (1772/95–1815)* zostały przedstawione w tradycyjnym układzie znane zagadnienia: polityka mocarstw rozbiorowych wobec ziem i mieszkańców dawnej Rzeczypospolitej, reakcja na rozbiory w kraju i na emigracji, ponadto przybliżono czasy istnienia Księstwa Warszawskiego i funkcjonowania sprawy polskiej w epoce napoleońskiej. Narrację w tym rozdziale zamykają decyzje podjęte w kwestii polskiej podczas kongresu wiedeńskiego, kiedy faktycznie dokonano kolejnego rozbioru ziem polsko-litewskich. W Wiedniu przywrócono stary porządek, który trwał aż do wojny krymskiej. Właśnie rozdział trzeci zatytułowany *Próby i sposoby wyjścia z Ancien Régime (1815–1863/64)* prezentuje dzieje polskie w tym okresie, kończąc je na klęsce powstania styczniowego,

[1] A. Chwalba, *Historia Polski 1795–1918*, Kraków 2000, 2005, 2007.

największego zrywu niepodległościowego Polaków, uznanego trafnie przez jednego z autorów, Theodore R. Weeksa, za niezmiernie istotną cezurę w XIX-wiecznej historii Polski. Wówczas to załamała się romantyczna koncepcja insurekcyjnej drogi do niepodległości na rzecz pozytywistycznej koncepcji pracy organicznej i budowy nowoczesnego społeczeństwa polskiego, wzorowanego na zachodnioeuropejskim. Kolejny z autorów, Tomasz Kizwalter, odniósł się tutaj do kształtowania się nowych warstw społecznych (inteligencji, drobnomieszczaństwa, burżuazji, robotników) i przenoszenia punktu życia społecznego do ośrodków miejskich.

Z kolei w rozdziale czwartym – *Wiele nowoczesności, konkurencyjne nacjonalizmy (1850–1914)* skupiono się przede wszystkim na prezentacji wewnętrznych problemów ziem dawnej Rzeczypospolitej z naciskiem na zachodzące poważne procesy modernizacyjne w różnych sferach życia społecznego, gospodarczego i politycznego. Należy zaakcentować, iż istotne miejsce w tych rozważaniach zajęło ukazanie kształtujących się wówczas nowych kwestii narodowych, głównie na ziemiach litewsko-ruskich (autor Piotr Szlanta), co dotychczas w polskich podręcznikach i syntezach nie było aż tak mocno eksponowane.

Niezmiernie istotne wydają się być rozważania zamieszczone w rozdziale otwierającym tom pt. *Epoka* oraz w części zamykającej zatytułowanej *Kwestia polska, kształtowanie się narodu polskiego i polscy Żydzi w XIX wieku*, stanowiących niejako swoistą syntezę społecznych dziejów ziem polsko-litewskich w XIX stuleciu i kwestii polskiej w tym okresie na tle dziejów Europy (autorzy Maciej Janowski i François Guesnet). Zamieszczono w nich nieco innowacyjne spojrzenie i ujęcie w porównaniu do podobnych dotychczasowych publikacji. Chociażby spora część ostatniego rozdziału poświęcona została historii ludności żydowskiej na ziemiach polsko-litewskich. Patrząc przez pryzmat roli Żydów, szczególnie na niwie gospodarczej w XIX w., trudno się dziwić, iż poświęcono im największą uwagę spośród wszystkich mniejszości narodowych zamieszkujących ziemie dawnej Rzeczypospolitej.

Z kolei w rozdziale pierwszym Karsten Holste i Michael G. Müller starali się poszukiwać odpowiedzi na pytanie: jaka była historia polska w XIX w.? Ich konstatacje są naszym zdaniem niezmiernie trafnie sformułowane. Obok polskich walk narodowowyzwoleńczych, dostrzegają oni także zachodzące równocześnie procesy modernizacyjne w społeczeństwie, gospodarce i mentalności. Wskazują również na zachodzącą europeizację ziem polskich w drugiej połowie XIX w., czyli przyjmowanie coraz powszechniej wzorców charakterystycznych dla kultury mieszczańskiej i laickiej na miejsce szlacheckiej i katolickiej. Jednocześnie podkreślają, iż w tym okresie zasięg terytorialny polskiej historii nie daje się jednoznacznie i dokładnie zdefiniować w związku z narodzinami na Kresach Wschodnich nowych nacjonalizmów, gdzie istniały jedynie „małe ojczyzny" lokalnych elit polskich, optujących za kwestią polską. Ponadto w rozdziale pierwszym dokonano

omówienia (Jürgen Heyde) kierunków historiografii oraz scharakteryzowano (Eligiusz Janus) najważniejsze źródła różnej proweniencji (archiwalne, egodokumenty, wydawnictwa źródłowe, dawniejsze opracowania), dotyczące polskich dziejów okresu zaborów powstałych w kilku językach.

Jednym z mocnych punktów tomu jest niewątpliwie osadzenie historii ziem dawnej Rzeczypospolitej w szerokim kontekście europejskim, ze szczególnym uwzględnieniem odniesień do dziejów państw zaborczych, co wydaje się być zupełnie zrozumiałym. Nawet jeżeli tematyka narracji poszczególnych autorów bywa różna – niektórzy umieszczają ją bardziej w relacjach społeczno-gospodarczych, a inni analizują aspekty polityczne – to redaktorom udało się połączyć je w spójną całość.

Publikacja zawiera w zasadzie tylko najważniejsze zagadnienia z dziejów Polski czy, jak proponują autorzy, polskiej historii w XIX w. rozumianej jako historia mieszkańców ziem polsko-litewskich pozbawionych własnego, suwerennego państwa. Jest to zrozumiałe, patrząc poprzez pryzmat wielości wydarzeń i skomplikowanej sytuacji międzynarodowej w omawianym okresie. Książka wydaje się być świetnym wstępem do badań nad polską historią dla badaczy, studentów, nauczycieli i pasjonatów historii nie tylko w Niemczech. Może zainspirować do dalszych, pogłębionych badań nad trudnymi w tym okresie polskimi dziejami, a pomocne okażą się zamieszczone w książce bogate przypisy bibliograficzne. Dzięki przyjętej konceptualizacji i przejrzystej narracji może po nią sięgnąć w zasadzie każdy odbiorca i przekonać się, iż historia Polski w XIX stuleciu nie jest „egzotyczna", a ściśle powiązana z dziejami Europy. Teza ta, postawiona już w poprzednim tomie[2], była konsekwentnie kontynuowana przez poszczególnych autorów również w tym poświęconym historii XIX w.

Wartościowa zawartość merytoryczna to nie jedyny pozytyw tej książki. Została ona znakomicie przygotowana do wydania pod względem edytorskim, pomimo iż zabrakło w niej ilustracji. Z drugiej strony ilustracje znacznie rozbudowałyby objętość przecież i tak już obszernej publikacji, stąd najpewniej decyzja autorów i wydawców o ich zaniechaniu (chociaż tom drugi liczył ponad 900 ss.). Można wskazać jedynie na drobne i nieliczne usterki w pisowni chociażby polskich nazw typu – królewstwo zamiast Królestwo.

Reasumując, należy podkreślić, iż tom trzeci *Polen in der europäischen Geschichte* jest bardzo udanym przedsięwzięciem. Udowadania, że bez historii Polski i jej ówczesnych mieszkańców nie można gruntownie poznać historii Europy i procesów zachodzących na tym kontynencie w XIX w. Autorzy wskazali, iż wydarzenia i ich aktorzy zamieszkujący ziemie polsko-litewskie determinowali szereg istotnych procesów zachodzących w ówczesnej Europie. Z całym przekonaniem można więc

[2] *Cf. Polen in der europäischen Geschichte*, hrsg. Michael G. Müller, Band 2, *Frühe Neuzeit. 16. bis 18. Jahrhundert*, hrsg. Hans-Jürgen Bömelburg, Michael G. Müller, Anton Hiersemann KG, Vorlag, Stuttgart 2017, ss. 924.

polecić czytelnikom tę publikację. Zarówno tym poszukującym przede wszystkim dobrego, klarownego i rzetelnego podręcznika, jak i wszystkim miłośnikom historii polskiej. Publikacja może być w jakimś niestety ograniczonym stopniu (bariera językowa – książka napisana w jęz. niemieckim) alternatywą dla najważniejszych istniejących syntez dziejów Polski tego okresu[3]. Może w przyszłości znajdą się środki na przetłumaczenie na jęz. polski całości tego przedsięwzięcia wydawniczego.

Agnieszka Maria Kita
Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu
• State Museum Auschwitz-Birkenau in Oświęcim
https://orcid.org/0000-0002-2338-4399

Jarosław Kita
Uniwersytet Łódzki • University of Lodz
https://orcid.org/0000-0002-8374-2848

NOTKI O AUTORACH

Dr Agnieszka M. Kita – adiunkt w Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu, zastępczyni kierownika Archiwum.

Zainteresowania naukowe: historia II wojny światowej, interdyscyplinarne badania historii i funkcjonowania obozów koncentracyjnych i zagłady, badania nad sprawcami ludobójstwa w czasie II wojny światowej, losy nazistów po II wojnie światowej, junty wojskowe w Ameryce Łacińskiej, edytorstwo źródeł.

e-mail: agnieszka.kita@auschwitz.org

Prof. dr hab. Jarosław Kita – kierownik Katedry Historii Polski XIX wieku w Instytucie Historii Uniwersytetu Łódzkiego, członek Komitetu Nauk Historycznych Polskiej Akademii Nauk, członek Prezydium Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Historycznego, prezes Oddziału Łódzkiego PTH.

Zainteresowania naukowe: historia społeczna i gospodarcza XIX i XX w., dzieje społeczeństwa polskiego na tle porównawczym ze społeczeństwami Europy Środkowo-Wschodniej, historia ziemiaństwa polskiego, europejska kultura uzdrowiskowa XIX–XXI w., dzieje wojskowości polskiej w dobie zaborów, historia nauki w XIX–XXI w., przeszłość łódzkiego środowiska naukowego, dzieje miast regionu Polski centralnej.

e-mail: jaroslaw.kita@uni.lodz.pl

[3] S. Kieniewicz, *Historia Polski 1795–1918*, wyd. 1, Warszawa 1968; A. Chwalba, *Historia Polski 1795–1918*, wyd. 1, Kraków 2000; J. Zdrada, *Historia Polski 1795–1914*, wyd. 1, Warszawa 2005 (Każda z wymienionych książek ma po kilka wydań).

STUDIA Z HISTORII SPOŁECZNO-GOSPODARCZEJ
2021 Tom XXIV
https://doi.org/10.18778/2080-8313.24.10

KRZYSZTOF KLOC, *PIŁSUDSKI. STUDIUM FENOMENU KOMENDANTA*, OŚRODEK MYŚLI POLITYCZNEJ [CENTER FOR POLITICAL THOUGHT], KRAKÓW 2021, SS. [PP.], 480

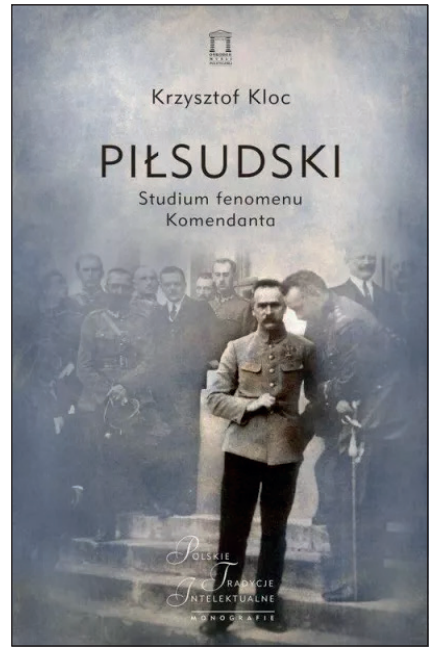

Przedmiotem niniejszej recenzji jest monografia Krzysztofa Kloca pt. *Piłsudski. Studium fenomenu Komendanta* (ss. 480), wydana w 2021 r. w Krakowie, nakładem krakowskiego Ośrodka Myśli Politycznej. Jej autor jest pracownikiem naukowym Instytutu Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, który wcześniej opublikował m.in. biografię ambasadora Michała Sokolnickiego (*Michał Sokolnicki 1880–1967. Piłsudczyk – historyk – dyplomata*, Kraków 2018), wydawnictwo źródłowe pt. *Jerzy Giedroyc, Michał Sokolnicki. Korespondencja 1947–1960* (Kraków 2018) oraz monografię nt. *Wielkomiejska gangrena. Margines społeczny międzywojennego Krakowa* (Kraków 2016).

Celem omawianej książki, jak deklaruje sam Autor, była analiza „fenomenu Komendanta" oraz nakreślenie zbiorowego konterfektu środowiska piłsudczyków; rekonstrukcja procesu przeobrażania się Józefa Piłsudskiego z jednego z liderów Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS) w nieomylnego „Komendanta", „Wodza", niekwestionowany autorytet obozu piłsudczykowskiego i politycznego dyktatora. Co prawda – podkreśla to sam K. Kloc – zagadnienie politycznej aktywności J. Piłsudskiego i jego światopoglądu; kształtowania się środowiska, a nawet pokolenia

© by the author, licensee University of Lodz – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC BY-NC-ND 4.0 (https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/)

pozostającego pod politycznym urokiem Marszałka; wreszcie proces budowania legendy, mitu Piłsudskiego były już wielokrotnie przedmiotem naukowej, historycznej, socjologicznej, a nawet filozoficznej refleksji, jednak nowym zadaniem, które postawił przed sobą Autor, było monograficzne prześledzenie ewolucji Piłsudskiego nie tyle w kontekście jego losów, doświadczeń i poczynań, ile w świetle przemian jego relacji ze współpracownikami, którzy stopniowo przeistoczyli się w podkomendnych (bądź zostali sprowadzeni do tej roli przez samego Piłsudskiego).

A zatem monografia nie miała być próbą rekonstrukcji procesu kształtowania się i coraz szerszego oddziaływania mitu Komendanta, lecz wyjaśnienia pojawienia się jego realnego historycznego, socjologicznego i psychologicznego fundamentu – relacji pomiędzy Piłsudskim a gronem zdeklarowanych piłsudczyków, którzy odegrali następnie istotną rolę w kreowaniu i propagowaniu legendy Marszałka wśród rodaków.

Recenzowana książka – poprzedzona wprowadzeniem (w którym K. Kloc przedstawił przyświecające mu w trakcie pracy nad książką cele badawcze, scharakteryzował źródła do problematyki pracy oraz dotychczasowy stan badań i literaturę przedmiotu) – została zbudowana zgodnie z zasadami konstrukcji chronologiczno-problemowej z sześciu rozdziałów. W pierwszym Autor podejmuje próbę rekonstrukcji genezy formowania się „fenomenu Komendanta" w socjalistycznym okresie aktywności politycznej Piłsudskiego, analizując ewolucję jego pozycji w PPS i relacji z jej innymi działaczami, próbując też sprecyzować, jakie były przyczyny i historyczne uwarunkowania zaistnienia wodzowskiej pozycji „towarzysza Wiktora". Rozdział drugi poświęcony został analizie kształtowania się pozycji J. Piłsudskiego jako „Komendanta" – dla strzelców, legionistów, peowiaków, ale z czasem również dla współpracowników politycznych – w latach Wielkiej Wojny. Bohaterem zbiorowym kolejnego rozdziału jest nie sam Piłsudski, ale formujące się środowisko piłsudczyków (jego narodziny, ewolucja i istota relacji łączącej je z „Wodzem"). W rozdziale czwartym K. Kloc podjął próbę szczegółowej analizy relacji Piłsudskiego – przyjaźni, sympatii, niechęci – z najbliższym mu gronem ludzi, m.in. z Aleksandrem Prystorem, Walerym Sławkiem, Kazimierzem Sosnkowskim czy Aleksandrem Sulkiewiczem. Piąty rozdział poświęcony jest ukazaniu hierarchii obozu piłsudczykowskiego (zmian w niej zachodzących, mechanizmów awansu), a w jego ramach – strukturze najbliższej jego założycielowi tzw. Drużyny Komendanta, w skład której wchodzili najbardziej zaufani podkomendni, którzy „w imieniu i z woli Piłsudskiego" mogli wydawać rozkazy, polecenia i instrukcje przedstawicielom dalszych kręgów obozu. Wreszcie w szóstym rozdziale, pełniącym równocześnie rolę zakończenia i podsumowania książki, Autor analizuje mechanizmy zmian w obozie piłsudczykowskim po śmierci J. Piłsudskiego: konflikt wokół „sukcesji" po zmarłym, której on sam jednoznacznie nie zadysponował;

związane z rywalizacją o polityczny spadek po Marszałku przegrupowania w obozie; wreszcie spory o interpretację politycznego testamentu „Dziadka" rozumiane w kategoriach swoistej rywalizacji o bycie „prawdziwym piłsudczykiem". Do zasadniczego tekstu książki zostały dołączone trzy aneksy – niepublikowane dotąd teksty, dotyczące fenomenu Komendanta pióra Wandy Pełczyńskiej i Bogusława Miedzińskiego oraz wspomnienie Zofii Zawiszanki – a także wykaz źródeł i literatury oraz indeks nazwisk.

Zaproponowana przez Krzysztofa Kloca ogólna konstrukcja książki, podobnie jak uzasadniony przezeń we wstępie do recenzowanej monografii wybór samego tematu, zasadniczo nie budzi większych zastrzeżeń. Podział na poszczególne rozdziały jest bowiem logiczny i uargumentowany zasygnalizowaną w ich tytułach, trafnie wyodrębnioną tematyką.

Atutem monografii jest też zaprezentowana w niej narracja, w której Autor, wykazując się nie tylko rzetelnością badacza, ale i talentem pisarza historycznego, harmonijnie łączy interesująco przedstawianą faktografię z własnymi rozbudowanymi ocenami – osądem historyka krytycznie analizującego źródła, ale także dostępną literaturę przedmiotu – jak również z cytatami stanowiącymi ilustrację, a niekiedy wzmocnienie autorskiej argumentacji. Można tu jednak zadać pytanie – czy czytelności przekazu nie wzmocniłoby dokonanie bardziej szczegółowego podziału, segmentacji opowieści poprzez wyróżnienie w rozdziałach mniejszych, zwartych tematycznie podrozdziałów? Zdaniem piszącego te słowa ułatwiłoby to Czytelnikowi odbiór treści monografii.

O dużej wartości naukowej omawianej monografii stanowi także fakt, iż powstała ona na podstawie szerokiej i różnorodnej bazy źródłowej i literatury przedmiotu. W monografii wykorzystano źródła zgromadzone w archiwach krajowych i zagranicznych – w Archiwum Akt Nowych w Warszawie (m.in. Akta Jędrzeja i Zofii Moraczewskich, Akta Józefa i Aleksandry Piłsudskich, Akta Michała Sokolnickiego i Zespół Komisji Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych), Archiwum Instytutu Józefa Piłsudskiego w Ameryce (m.in. Adiutantura Generalna Naczelnego Wodza i Archiwa: Józefa Piłsudskiego, Michała Mościckiego i Władysława Poboga-Malinowskiego), Archiwum Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie (np. Archiwa: Aleksandry Piłsudskiej, Bohdana Podoskiego, Jana Piłsudskiego, Józefa Becka, Józefa Piłsudskiego, Michała Sokolnickiego, Tadeusza Schaetzla, Tytusa Filipowicza, Archiwum Wiktora Drymmera, Archiwum Władysława Poboga Malinowskiego i Legiony Polskie), Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie (Wspomnienia L. Mitkiewicza-Żółłtka), Bibliotece Narodowej w Warszawie (Korespondencja rodziny Daniłowskich z lat 1893–1945), Bibliotece Polskiej w Paryżu (Archiwum Władysława Poboga Malinowskiego), Bibliotece Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego w Londynie (m.in. Archiwum Osobowe Emigracji im. B.O. Jeżewskiego),

Instytucie Polskim i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie (np. Kolekcje: Anieli Mieczysławskiej-Raczyńskiej, Kordiana Zamorskiego, Mariana Kukiela i Michała Tokarzewskiego-Karaszewicza), wreszcie – w Studium Polski Podziemnej w Londynie. Kwerendą został objęty również Российский государственный военный архив w Moskwie (zespoły: Polskie organizacje burżuazyjno-nacjonalistyczne i wojenno-dywersyjne i Polskie wojskowe organizacje niepodległościowe). W monografii K. Kloc wykorzystał również liczne źródła drukowane (wspomnienia, relacje, pamiętniki, dzienniki) i tytuły z zakresu literatury przedmiotu (monografie, biografie, artykuły i rozdziały w monografiach zbiorowych). Skorzystał także z materiałów dostępnych w Internecie.

Na podstawie badań i opartych na nich przemyśleń Autor sformułował podstawowe, solidnie uargumentowane wnioski badawcze. Wśród nich tezę o narodzinach w okresie Wielkiej Wojny („strzeleckim", „legionowym") „fenomenu Komendanta", który „wie lepiej". I wniosek kolejny dotyczący swoistej konstytucji światopoglądowej „modelowego" piłsudczyka, na którą składały się: wiara w Komendanta, pryncypialny stosunek do niepodległości i państwa jako najwyższych dóbr i wartości wspólnoty narodowej Polaków, a także niechęć do doktrynerstwa. Wreszcie trudno odmówić słuszności zasadniczemu zarzutowi, stawianemu przez K. Kloca Piłsudskiemu, świadomemu przecież swej pozycji i własnej legendy – o brak jasnej dyspozycji co do następcy, który winien stanąć na czele obozu i państwa. Wypada też zgodzić się z dwiema innymi tezami Autora: o wszechobecności sporów, jakie wybuchły po śmierci Marszałka na tle „jedynie właściwej" interpretacji jego myśli i o traktowaniu ich jako drogi do tytułu „najwierniejszego piłsudczyka", a co za tym idzie jedynego godnego do przejęcia po nim schedy.

Natomiast trudno, moim zdaniem, zgodzić się z krytyką – formułowaną przez K. Kloca pod adresem Piłsudskiego – o swoistej bierności i bezczynności wobec faktu braku „godnego" następcy, który mógłby przejąć po nim przywództwo obozu i państwa. Warto wszak zauważyć, iż od momentu przejęcia faktycznej władzy w Polsce – po przewrocie majowym 1926 r. – Marszałek pozostawiał swoim współpracownikom piastującym stanowiska rządowe i parlamentarne, ale także kierującym obozem sanacyjnym daleko idącą swobodę w podejmowaniu decyzji i kreowaniu polityki, dążąc do ukształtowania grona przywódców obozu piłsudczykowskiego i polskiego państwa (stąd, jak sądzę, unikanie niekiedy przez J. Piłsudskiego kontaktu i bezpośrednich konsultacji z jego adherentami w obozie, rządzie czy parlamencie – nie wynikało ono natomiast z niefrasobliwości czy lekceważenia zaistniałych problemów). Inna sprawa to, czy i w jakim stopniu poczynania takie spowodowały faktyczne „upodmiotowienie" piłsudczyków i ich usamodzielnienie w wyrażanych sądach i podejmowanych działaniach.

Pozostaje odpowiedź na najważniejsze pytania: czy zgodnie z deklarowaną przez Autora ambicją udało mu się w swej monografii szczegółowo rozpoznać problematykę genezy, rozwoju i mechanizmu funkcjonowania „fenomenu Komendanta"? Czy powiódł się plan wyekstrahowania ze znacznie szerszej problematyki legendy, mitu Józefa Piłsudskiego – „wodza polskich robotników", „Komendanta Strzelców i legionistów", „Ojca Niepodległości", „Budowniczego Państwa", „Marszałka" – zagadnienia kształtowania się jego inspirującego oddziaływania (osobowości, czaru i uroku, wreszcie politycznej charyzmy) na krąg bliskich, przyjaciół, współpracowników i podkomendnych, którzy stali się później swoistym zaczynem rozwijającego się w społeczeństwie polskim międzywojnia zarówno spontanicznie, jak i w wyniku sterowanej propagandy mitu „nieomylnego Komendanta", „Marszałka, który wiedział lepiej"?

Odpowiedź na pierwsze z pytań, zdaniem piszącego te słowa, powinna być twierdząca. Krzysztof Kloc przekonująco przedstawił i uargumentował proces tworzenia się najbardziej wewnętrznego kręgu zdeklarowanych (z czasem również najbardziej wpływowych) piłsudczyków, wskazując przy tym na przyczyny tego zjawiska wynikające z cech osobowościowych, silnego charakteru i politycznych przekonań samego Piłsudskiego; z postawy pokolenia (poszukiwania „wielkiej idei", kultu „wielkich ludzi" i czynu, zafascynowania ideą wodzostwa); wreszcie z wybuchu długotrwałej Wielkiej Wojny, która sprawiła, że środowisko żołnierskie z wszystkimi jego cechami – m.in. dyscypliną, posłuszeństwem wobec dowódcy, kultem jego autorytetu – uformowało Strzelców i legionistów, a zatem przyszłych najbardziej znaczących polityków obozu piłsudczykowskiego.

Odpowiedź na drugie pytanie nie jest już tak jednoznaczna. Z jednej strony w istocie żaden z dziejopisów nie przeprowadził wyodrębnionej, wnikliwej, wszechstronnej (z użyciem instrumentarium historycznego, socjologicznego i psychologicznego) analizy zjawiska, którego awersem byłoby dojrzewanie samego Piłsudskiego do roli wodza – ewolucja jednego z najważniejszych (ale kilku) liderów niepodległościowo-socjalistycznej PPS w niekwestionowanego, nieomylnego, charyzmatycznego przywódcę wojskowo-politycznego, a później państwowego; rewersem zaś przekształcenie się grona rozdyskutowanych współpracowników z PPS w posłusznych podkomendnych, przy równoczesnym zasileniu tej grupy przez nowych „wyznawców", dla których wodzowska pozycja Komendanta była dogmatem wyniesionym z galicyjskich szkoleń i musztr oraz okopów Wielkiej Wojny – dogmatem, który głoszono następnie „ludowi". A to właśnie sedno treści argumentacji K. Kloca.

Jednak z drugiej strony nie sposób, moim zdaniem, zgodzić się z sugestią Autora dotyczącą braku takowego wątku w licznych poświęconych J. Piłsudskiemu tekstach, w których przedmiotem rozważań miała być jedynie kreowana legenda, mit, wtórne wobec procesu pierwotnego – kształtowania się spontanicznie,

w wewnętrznym kręgu piłsudczykowskim kultu Komendanta. I ten bowiem był wyróżniany i omawiany przez historyków i biografów Piłsudskiego: Bohdana Urbankowskiego, Andrzeja Garlickiego, Włodzimierza Suleję, Wacława Jędrzejewicza czy Władysława Poboga-Malinowskiego. W tym kontekście opinia K. Kloca jest o tyle uzasadniona, że, jak już wspomniano, u żadnego z wymienionych autorów nie stał się on głównym przedmiotem rozważań.

Podsumowując, należy uznać monografię K. Kloca za pozycję bardzo interesującą i wartościową, która łączy atuty logicznej konstrukcji, bogatej bibliografii, wreszcie – sprawnie poprowadzonej historycznej opowieści. Wypada ją polecić zarówno profesjonalnym dziejopisom, jak i niezawodowym pasjonatom domeny Klio – i tym zainteresowanym dziejami środowiska piłsudczykowskiego, i tym, dla których przedmiotem badań i zainteresowania jest historia polityczna Drugiej Rzeczypospolitej.

Przemysław Waingertner
Uniwersytet Łódzki • University of Lodz
https://orcid.org/0000-0001-8127-5820

NOTKA O AUTORZE

Prof. dr hab. Przemysław Waingertner – kierownik Katedry Historii Polski Najnowszej w Instytucie Historii, na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu Łódzkiego, kierownik Interdyscyplinarnych Humanistycznych Studiów Doktoranckich UŁ, wiceprezes Oddziału Łódzkiego Polskiego Towarzystwa Historycznego, przewodniczący Komitetu Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w Łodzi.

Zainteresowania naukowe: polska myśl polityczna i czyn zbrojny w XX w., dzieje II Rzeczypospolitej, historia Łodzi i regionu w XX w.

e-mail: przemyslaw.waingertner@uni.lodz.pl

STUDIA Z HISTORII SPOŁECZNO-GOSPODARCZEJ
2021 Tom XXIV
https://doi.org/10.18778/2080-8313.24.11

ŻYCIE PRYWATNE POLAKÓW W XIX WIEKU, T. IV, „*MARGINESY*", RED. [ED.] J. KITA, M. KORYBUT-MARCINIAK, WYDAWNICTWO UNIWERSYTETU ŁÓDZKIEGO [LODZ UNIVERSITY PRESS], ŁÓDŹ–OLSZTYN 2021, SS. [PP.] 277

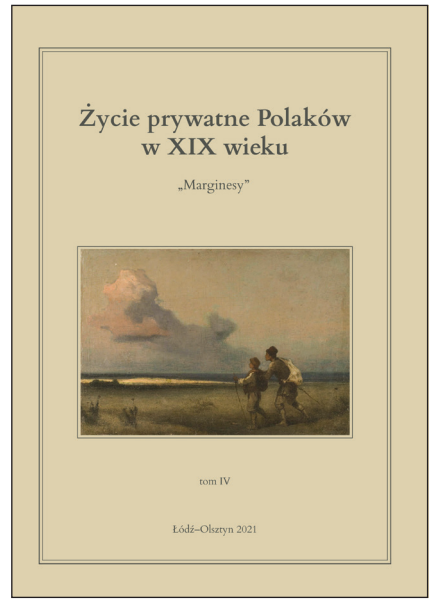

W ramach serii wydawniczej *Życie prywatne Polaków w XIX wieku* ukazała się kolejna wieloautorska monografia, która jest zaległym czwartym tomem tego cyklu wydawniczego. W ramach serii wydano już dziewięć tomów poświęconych różnym odsłonom życia prywatnego. Niniejszy tom czwarty wyróżnia się jednak na tle poprzednich z tejże serii. Redaktorzy, Jarosław Kita i Maria Korybut-Marciniak, nadając monografii podtytuł „*Marginesy*", pragnęli pochylić się, w przeciwieństwie do wcześniejszych tomów, poświęconych głównie tzw. warstwom wyższym (arystokracji, ziemiaństwu, inteligencji, oficerom), nad problematyką z zakresu życia prywatnego niższych warstw społecznych (ludność spoza kręgów ówczesnych elit zaborczego społeczeństwa). Obok takiego zakresu pojęcia „marginesy" redaktorzy i autorzy monografii zdecydowali się nadać mu jeszcze inne znaczenie, a mianowicie zdecydowali się podjąć problematykę dotychczas słabo reprezentowaną bądź nieobecną w historiografii polskiej[1].

[1] J. Kita, M. Korybut-Marciniak, *Życie prywatne Polaków w XIX w. „Marginesy" – wprowadzenie*, [w:] *Życie prywatne Polaków w XIX wieku*, t. 4, „*Marginesy*", red. J. Kita, M. Korybut-Marciniak, Łódź–Olsztyn 2021, s. 7–8.

© by the author, licensee University of Lodz – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC BY-NC-ND 4.0 (https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/)

Publikacja została podzielona na trzy bloki tematyczne zatytułowane: *Sceny, ludzie, zjawiska na marginesach*; *Choroba, pożar, śmierć* oraz *Tożsamość i kultura mniejszości.* Zamieszczono w nich trzynaście artykułów autorstwa badaczy reprezentujących różne polskie ośrodki naukowe i muzealne oraz jedno stowarzyszenie, a mianowicie: Częstochowę, Olsztyn, Łódź, Warszawę, Opinogórę oraz Raczki. Całość została poprzedzona słowem wprowadzającym napisanym przez redaktorów, w którym wyjaśnili motyw przewodni tomu oraz zasygnalizowali treść tekstów, jakie w nim zamieszczono[2]. Każdy artykuł został zaopatrzony w aparat naukowy, a więc przypisy i odrębną bibliografię.

Pierwszą część tomu rozpoczyna artykuł Tadeusza Srogosza pt. *Mit wzniosłości (sublimacji) a egzystencja żołnierzy polskich w latach 1806–1807*. Celem Autora było skonfrontowanie tytułowego mitu wzniosłości (sublimacji) epoki napoleońskiej, który po dzień dzisiejszy jest obecny w społeczeństwie polskim, z rzeczywistymi trudami wojennymi żołnierzy polskich walczących u boku Napoleona I. Tadeusz Srogosz wskazał na różne aspekty ich codzienności, m.in. problemy z kwaterunkiem, niedostatek odpowiedniej odzieży i obuwia, złe warunki higieniczne oraz niewystarczającą ilość i jakość pożywienia. Podkreślił, iż trudne warunki bytowe w połączeniu z okrucieństwem wynikającym z samej wojny wpływały zarówno na występowanie chorób, jak i na spadek morale żołnierzy.

Dariusz Złotkowski w *Ostatniej odsłonie prywatnego życia Polaków w XIX w. Testament jako źródło historyczne* podjął tematykę prywatności Polaków z punktu widzenia ich testamentów. Szczególny nacisk położył na ukazanie roli wykształcenia w procesie osiągnięcia określonej pozycji człowieka w hierarchii społecznej. W tym celu przytoczył kilkanaście testamentów z lat 1810–1862 sporządzonych przez osoby pochodzące z różnych grup społecznych i o różnym stopniu zamożności, zamieszkujące tereny Częstochowy i okolic. Autor zwrócił także uwagę na inne aspekty życia prywatnego ludzi, które zostały utrwalone w aktach ich ostatniej woli, jak np. stan majątkowy czy spory rodzinne. Należy stwierdzić, iż testament stanowi wartościowe źródło, z którego badacze zajmujący się życiem prywatnym Polaków w okresie zaborów niezbyt często korzystają[3]. Artykuł ten powinien stanowić asumpt do podjęcia dalszych badań w tej dziedzinie.

Kolejny artykuł, autorstwa Marii Korybut-Marciniak, nosi tytuł *Drogi do ubóstwa. Protokół parafialny opiekuna ubogich Teodora Herburtta – źródło do portretu warstw spauperyzowanych w Wilnie w pierwszej połowie XIX w.* Autorka przyjrzała się przyczynom, które doprowadziły przedstawicieli najuboższej ludności Wilna z okresu pierwszej połowy XIX w. do znacznej pauperyzacji. W tym celu

[2] *Ibidem*, s. 7–13.

[3] D. Złotkowski, *Ostatnia odsłona prywatnego życia Polaków w XIX w. Testament jako źródło historyczne*, [w:] *Życie prywatne Polaków w XIX wieku*, t. 4…, s. 35–36.

przeanalizowała protokół parafialny autorstwa jednego z opiekunów ubogich w Wileńskim Towarzystwie Dobroczynności, zawierający informacje o osobach, które wystąpiły o pomoc do powyższej organizacji. Pochodziły one z różnych grup społecznych, były przedstawicielami obu płci, w różnym wieku, o różnej sytuacji rodzinnej i stopniu ubóstwa. Łączyła je jednak dobra opinia wśród społeczeństwa i przyczyny niezależne od nich, które doprowadziły ich na margines. Autorka pragnęła także przywrócić tożsamość konkretnym najuboższym mieszkańcom Wilna, najczęściej utrwalonym jedynie w postaci statystyk ukazujących liczbę osób korzystających z pomocy.

Jolanta Kowalik w artykule *„Prywatne sprawy" urzędników w guberni grodzieńskiej za panowania Mikołaja I w świetle materiałów archiwalnych Narodowego Archiwum Historycznego Białorusi w Grodnie* ukazała życie urzędników-Polaków poprzez pryzmat trudności, z jakimi musieli się mierzyć na co dzień z racji wybranej przez nich drogi zawodowej w tytułowej guberni będącej częścią Imperium Rosyjskiego. Autorka podkreśliła ważny aspekt, jakim było ograniczanie dostępu dla Polaków wyznania rzymskokatolickiego do służby w carskiej administracji w latach rządów cara Mikołaja I. Następnie przytoczyła przykłady problemów, z którymi borykali się urzędnicy, takie jak niska płaca, choroby wynikające z wykonywania zawodu, które utrudniały, a niekiedy uniemożliwiały dalszą aktywność zarobkową czy też umożliwiały zwolnienie urzędnika pod pretekstem niewłaściwego wykonywania obowiązków. Ponadto urzędnik, chcąc polepszyć swoją sytuację życiową, musiał walczyć o awans, który ostatecznie nie zwiększał znacznie jego majątku.

Część pierwszą zamyka artykuł Adrianny Czekalskiej pt. *Mroczne życie prywatne łódzkich kobiet – przyczynek do problemu „fabrykantek aniołków" w świetle „Gońca Łódzkiego"*. Autorka poruszyła problematykę jednej z patologii społecznych wielkoprzemysłowej Łodzi przełomu XIX i XX w., a mianowicie dzieciobójstwa. Na podstawie określonej bazy źródłowej, jaką stanowi „Goniec Łódzki" (1898–1906), ukazała działalność tzw. „fabrykantek aniołków" – kobiet, które trudniły się procederem mordowania dzieci, zazwyczaj noworodków. Przytoczenie sylwetek kilku z nich posłużyło do zaprezentowania zarówno sposobów pozyskiwania „klientek", przebiegu samego procederu, a także funkcjonowania „tępicielek dzieci" w społeczeństwie, które nierzadko znało te kobiety, a zdarzało się, że miały one spore grono współpracowników. Nie należy również pominąć dramatu matek decydujących się oddać własne dziecko z powodu braku warunków do wychowania, które nieraz nie wiedziały, jaki los je spotka.

Drugą część pracy rozpoczyna Kinga Raińska artykułem pt. *Katary, reumatyzmy i histerie… Choroby młodych kobiet i troska o utrzymanie zdrowia w XIX w. w świetle rozważań teoretycznych.* Na podstawie literatury poradnikowej Autorka zaprezentowała przykłady ówczesnych zaleceń, które miały na celu zapewnić płci pięknej zdrowie

i oddalić od niej widmo chorób. Dzięki m.in. codziennemu dbaniu o higienę, noszeniu ubrań zapewniających komfort ruchu i dostosowanych do pogody, aktywności fizycznej oraz przebywaniu na świeżym powietrzu kobiety miały zapewnić sobie dobrą kondycję fizyczną, a także psychiczną, co pozwalało właściwie wypełniać role żony, matki i pani domu. Kinga Raińska podkreśliła, iż potrzeba ukazywania się poradników wynikała z niewłaściwego dbania społeczeństwa o własne zdrowie i stanowiła próbę zmiany na lepsze w myśl rozwijającej się medycyny i higieny.

Maria Korybut-Marciniak w swoim drugim artykule zamieszczonym w niniejszej monografii wieloautorskiej pochyliła się nad tematem *Działalności Wydziału Ratowania Chorych Wileńskiego Towarzystwa Dobroczynności w pierwszych dekadach XIX w.*, który niósł pomoc medyczną najuboższej, schorowanej części społeczeństwa Wilna. Warunkiem, aby takową pomoc otrzymać, była odpowiednia reputacja. Autorka zarysowała początki tworzenia się tegoż Wydziału, cele, jakie postawili przed sobą jego członkowie, a także scharakteryzowała najważniejszych z nich – lekarzy, chirurgów oraz aptekarzy, ukazując różne motywy ich działań filantropijnych. Podkreśliła, iż Wydział Ratowania Chorych dzięki zaangażowaniu jego członków i stosowaniu nowoczesnych metod stał się ważnym filarem w szerzeniu opieki społecznej wśród wilnian i stanowił wzór dla późniejszych organizacji świeckich tego typu.

Artykuł pt. *Ludność wiejska a opieka medyczna w guberni płockiej w drugiej połowie XIX i na początku XX w.* napisała Marta Milewska. Przedstawiła sytuację włościan z północno-zachodniej guberni Królestwa Polskiego w zakresie warunków bytowych oraz dostępu do pomocy medycznej. Wykazała, iż próby poprawy sytuacji zdrowotnej podjęte przez władze gubernialne poprzez wprowadzenie systemu wzorowanego na rosyjskiej medycynie ziemskiej (podział guberni na okręgi lekarskie, co miało spowodować łatwiejszy dostęp do nieodpłatnej pomocy) nie przyniosły oczekiwanego rezultatu, co wynikało z niedostatku lekarzy i personelu medycznego oraz zbyt małej liczby szpitali. Co więcej, niezaspokojenie potrzeb ludności wiejskiej w zakresie medycznym spowodowało dalsze korzystanie przez nią z zaleceń okolicznych znachorów.

Tytuł następnego artykułu brzmi *Władysław Wojciech Wrześniowski (1865–1940). Portret prowincjonalnego lekarza*. Autorka, Anna Czerniecka-Haberko, postawiła sobie za cel przybliżenie życiorysu chirurga, doktora Wrześniowskiego, skupiając się szczególnie na jego działalności w częstochowskim szpitalu miejskim (od lat dziewięćdziesiątych XIX stulecia do lat trzydziestych następnego wieku). Obok omówienia kariery zawodowej wskazała także na zaangażowanie *prowincjonalnego lekarza* w inne dziedziny życia Częstochowy, mianowicie społeczne i kulturalne. Ponadto, przybliżając sylwetkę tytułowego bohatera, zarysowała także warunki panujące w małomiejskim szpitalu u schyłku XIX w., a następnie ich znaczną poprawę, która nastąpiła dzięki działalności dr. Wrześniowskiego.

Wojciech Jerzy Górczyk w artykule zatytułowanym *Śmierć w rodzinie Krasińskich z perspektywy prywatności. Eliza z Branickich Krasińska – życie w cieniu śmierci* podjął problematykę nieszczęść, jakie dotykały rodzinę Krasińskich z Opinogóry w latach 1857–1873. Na pierwszym planie usytuował Elizę, żonę Zygmunta Krasińskiego, która musiała mierzyć się kolejno ze śmiercią swoich najbliższych, poczynając od odejścia córeczki, następnie teścia oraz męża, aż po śmierć synów. Ponadto, na tle tych tragedii Autor zarysował prywatne rozterki i konflikty panujące w rodzinie Krasińskich, a także próby radzenia sobie w sytuacji utraty najbliższych.

Ostatni artykuł umieszczony w części drugiej pt. *Pogranicze w ogniu. Pożary Raczek w latach 1811–1911* wyszedł spod pióra Marcina Sebastiana Halickiego. Autor przedmiotem swoich rozważań uczynił klęski żywiołowe, jakimi były pożary nawiedzające miejscowość Raczki z północno-wschodnich obszarów Królestwa Polskiego na przełomie stu lat. Poprzez charakterystykę występowania owego kataklizmu, jego przyczyn i następstw, a także zarysowanie stanu budownictwa oraz położenia różnych grup mieszkańców z tytułowego *pogranicza* M.S. Halicki przybliżył fragmenty historii Raczek od początku XIX stulecia aż po wiek następny.

Ostatnia część niniejszej publikacji została poświęcona mniejszościom etnicznym, które zamieszkiwały tereny ziem polskich pod zaborami. Jak podkreślili Redaktorzy tomu, pomimo że skupia się on na prywatności polskiego społeczeństwa, to jednak oddziaływanie na siebie kultur – polskiej i grup etnicznych – wpływało także na życie prywatne Polaków[4]. Pierwszy artykuł napisany przez Izabelę Lewandowską nosi tytuł *Warmiacy w XIX w. – rozważania nad tożsamością i pograniczem kulturowym***.** Autorka postanowiła przyjrzeć się kwestii poczucia tożsamości ludności zamieszkującej Warmię, ziemię pograniczną Rzeczypospolitej, która po jej rozbiorach znalazła się w Prusach Wschodnich. Izabela Lewandowska ukazała proces kształtowania się tożsamości Warmiaków, na co duży wpływ miało oddziaływanie kultury polskiej i niemieckiej. Wykazała, iż pomimo czerpania z obu kultur oraz trwającego procesu germanizacyjnego Warmiacy w XIX stuleciu nie zatracili odrębności (wiara katolicka, lokalne tradycje oraz gwara) i poczucia przynależności do ziem, na których mieszkali.

Część trzecią wieńczy artykuł pt. *Elementy codzienności społeczności ukraińskiej/rusińskiej w XIX w. w świetle czasopisma „Wisła"*, który wyszedł spod pióra Grażyny Czerniak. Problematyka poruszona w niniejszym tekście miała na celu zaprezentowanie fragmentów życia codziennego XIX-wiecznych Rusinów, które opisywano na łamach jednego z ówczesnych czasopism etnograficznych. Autorka zwróciła uwagę na kilka aspektów ich codzienności (m.in. budownictwo czy wyżywienie), nie zapominając przy tym o podkreśleniu zróżnicowania etniczno-kulturowego i terytorialnego ludności ukraińskiej/rusińskiej.

[4] J. Kita, M. Korybut-Marciniak, *Życie prywatne Polaków w XIX w. „Marginesy"*…, s. 13.

W mojej opinii najnowszy tom *Życia prywatnego Polaków w XIX wieku* poświęcony zagadnieniu „*Marginesów*" zasługuje na uwagę zarówno badaczy, jak i miłośników historii społecznej. Autorzy w swoich artykułach poruszyli różnorodne problemy badawcze, a także bazowali na odmiennych źródłach, nie zatracając jednak motywu przewodniego, prezentując tym samym jego różne aspekty. Na pochwałę zasługują Redaktorzy, którzy postanowili pochylić się nad tematyką odmienną w stosunku do poprzednich tomów serii, prywatnością najuboższych i tematyką w niewielkim zakresie występującą w polskim piśmiennictwie historycznym, dopełniając nią obraz XIX-wiecznego społeczeństwa na ziemiach polskich. Nieczęsto pojawiające się drobne potknięcia językowe nie wpływają na płynność obioru tekstów. Ponadto, zrozumiała wydaje się różnica objętościowa pomiędzy poszczególnymi artykułami, co może wynikać z szerokości ujęcia tematu bądź dostępności źródeł. Należy mieć nadzieję, iż seria wydawnicza będzie nadal kontynuowana, a wątki w niej podejmowane będą naświetlać nowe aspekty życia prywatnego Polaków w okresie zaborów.

Patrycja Kuśmirek
Uniwersytet Łódzki • University of Lodz
https://orcid.org/0000-0002-9893-1406

NOTKA O AUTORCE

Lic. Patrycja Kuśmirek – absolwentka studiów historycznych I stopnia i magistrantka w Katedrze Historii Polski XIX w. w Instytucie Historii Uniwersytetu Łódzkiego.

Zainteresowania naukowe: historia społeczna XIX w., dzieje ziemiaństwa, historia kobiet.

e-mail: patikusmirek1699@wp.pl

STUDIA Z HISTORII SPOŁECZNO-GOSPODARCZEJ
2021 Tom XXIV
https://doi.org/10.18778/2080-8313.24.12

SPRAWOZDANIA NAUKOWE

SPRAWOZDANIE Z UROCZYSTOŚCI PODPISANIA LISTU INTENCYJNEGO DOTYCZĄCEGO OPRACOWANIA MONOGRAFII DZIEJÓW ŁODZI, ŁÓDŹ, 29 LIPCA 2021 ROKU

SUMMARY

Report from the ceremony of signing the letter of intent on the development of the historical monograph of Lodz, Lodz, July 29, 2021

On July 29, 2023 the city of Lodz will be celebrating the 600th anniversary of granting city rights by the King Władysław Jagiełło in Przedbórz on Pilica. For this occasion historians from University of Lodz proposed to write a five-volume historical monograph of Lodz of an interdisciplinary character. The initiative was supported by the city authorities. On July 29, 2021 at the ceremonial meeting between the City Hall, the University of Lodz and project partner institutions a letter of intend was signed. The ceremony ended with the first public presentation of the oldest preserved original document from the history of Lodz.

KEYWORDS: scientific report, Lodz, jubilee of granting city rights, letter of intent, monograph of city

STRESZCZENIE

W dniu 29 lipca 2023 r. Łódź obchodzić będzie jubileusz 600-lecia nadania miastu praw miejskich przez króla Władysława Jagiełłę w Przedborzu nad Pilicą. Z tej też okazji z inicjatywy historyków Uniwersytetu Łódzkiego powstał pomysł uczczenia ważnej dla łodzian rocznicy poprzez napisanie pięciotomowej monografii dziejów Łodzi o interdyscyplinarnym charakterze. Inicjatywa została poparta przez władze Łodzi i 29 lipca 2021 r. miała miejsce uroczystość podpisania listu intencyjnego pomiędzy Urzędem Miasta Łodzi a Uniwersytetem Łódzkim oraz instytucjami partnerskimi projektu. Uroczystość zakończyła pierwsza publiczna prezentacja najstarszego zachowanego oryginalnego dokumentu z dziejów Łodzi.

SŁOWA KLUCZOWE: sprawozdanie naukowe, Łódź, jubileusz nadania praw miejskich, list intencyjny, monografia miasta

© by the author, licensee University of Lodz – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC BY-NC-ND 4.0 (https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/)

W dniu 29 lipca 2023 r. Łódź obchodzić będzie jubileusz 600-lecia nadania miastu praw miejskich przez króla Władysława Jagiełłę w Przedborzu nad Pilicą. Z pewnością nawet niejeden z mieszkańców miasta nie zdaje sobie sprawy z tego faktu, ponieważ dzieje miasta utożsamiane są przede wszystkim z jego przemysłowym rozwojem. Przemysł włókienniczy w mieście nad Łódką zapoczątkowany w 1820 r. determinował rozkwit tego niewielkiego wówczas miasteczka o rolniczym charakterze. W przeciągu kilkudziesięciu lat XIX stulecia Łódź wyrosła na drugie co do wielkości – po Warszawie – miasto polskie i największy ośrodek przemysłowy Królestwa Polskiego.

Patrząc poprzez ten pryzmat, musi zaskakiwać fakt, że dotąd nie ukazała się całościowa monografia Łodzi. Z trzytomowego projektu zainicjowanego już w latach sześćdziesiątych XX w. wydano jedynie tom pierwszy kończący się na roku 1918. Planowana seria nie doczekała się niestety finalizacji[1]. Temu deficytowi próbowano zaradzić w początkach XXI w., kiedy powstała jednotomowa monografia, która nie stanowi jednak kompleksowego opisu dziejów, a podejmuje wybrane wątki. Na publikację składają się rozdziały autorów specjalizujących się przede wszystkim w geografii i socjologii miasta[2]. W jakimś stopniu komplementarnym do niej jest *Ilustrowana encyklopedia historii Łodzi*, a jej największą zaletą są dziesiątki oryginalnych i najczęściej wcześniej nieznanych ilustracji[3]. Należałoby jeszcze wskazać na autorskie prace o charakterze popularno-naukowym prof. Wiesława Pusia i dr. Marcina Szymańskiego[4].

Z okazji zbliżającej się okrągłej rocznicy nadania Łodzi praw miejskich wśród historyków z Instytutu Historii Uniwersytetu Łódzkiego odrodził się pomysł przygotowania obszernej interdyscyplinarnej historii miasta, która byłaby doskonałym uczczeniem jubileuszu tego ośrodka miejskiego i jego współczesnych mieszkańców. Inicjatywą tą zainteresowanie wyraziły także władze miasta z prezydent Hanną Zdanowską na czele, proponując swoje wsparcie finansowe. Stąd też podczas obchodów 598. rocznicy nadania praw miejskich Łodzi (29 lipca 2021 r.) został podpisany list intencyjny w tej sprawie. Uroczystości zapoczątkowano na Starym Runku, gdzie pod tablicą upamiętniającą nadanie Łodzi praw miejskich przedstawiciele władz miasta oraz Uniwersytetu Łódzkiego i różnych instytucji, organizacji i stowarzyszeń złożyli kwiaty. Następnie w ogrodzie Muzeum Miasta Łodzi (dawny Pałac I. Poznańskiego) prezydent miasta Łodzi Hanna Zdanowska,

[1] *Łódź. Dzieje miasta*, red. R. Rosin, t. 1, *Do 1918 r.*, red. B. Baranowski, J. Fijałek, Warszawa–Łódź 1980 [wyd. II – 1988 r.].

[2] *Łódź. Monografia miasta*, red. S. Liszewski, Łódź 2009.

[3] *Ilustrowana encyklopedia historii Łodzi*, red. A. Grzegorczyk, Łódź 2015.

[4] W. Puś, *Dzieje Łodzi przemysłowej*, Łódź 1987; M. Szymański, *Łódź na wodach dziejów. Biografia miasta*, Łódź 2019.

rektor Uniwersytetu Łódzkiego prof. Elżbieta Żądzińska, dziekan Wydziału Filozoficzno-Historycznego UŁ prof. Maciej Kokoszko, przewodniczący Komitetu Naukowego monografii prof. Jarosław Kita i dyrektorzy instytucji partnerskich projektu – Muzeum Miasta Łodzi, Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi, Archiwum Państwowego w Łodzi oraz Biblioteki Miejskiej w Łodzi – złożyli podpisy pod listem intencyjnym. Zawarte porozumienie przewiduje wydanie pięciotomowej monografii miasta, w której przedstawiona zostanie historia Łodzi od czasów najdawniejszych aż po współczesność. Projekt realizowany jest przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, a koedytorem została Biblioteka Miejska w Łodzi. Zdecydowaną większość kosztów związanych z wydaniem całości publikacji pokrywa Urząd Miasta Łodzi.

„Historia Łodzi to wspaniałe dzieje wspaniałych ludzi, którzy ją tworzyli – fantastycznych osób, które były odważne i swoją codzienną pracą budowały nasze miasto. Nadchodzi czas, by ich karta historii w dziejach Łodzi została zapisana na trwałe, na kartach monografii" – podkreśliła prezydent Łodzi Hanna Zdanowska podczas podpisania listu intencyjnego. Z kolei rektor UŁ prof. Elżbieta Żądzińska zapowiedziała, że pięciotomowa monografia, która powstanie w bardzo krótkim czasie jak na tego typu wydawnictwa, stanowić będzie wyjątkowy pomnik miasta, stworzony przez naukowców. Wyraziła swoją radość, że Uniwersytet Łódzki może wziąć tak znaczący udział w tym przedsięwzięciu. Podkreśliła wielodyscyplinową reprezentację badaczy z kierowanej przez nią uczelni, współpracujących nie tylko z Urzędem Miasta Łodzi, ale także z wieloma miejskimi instytucjami. „To pozwala być przekonanym, że będzie to dzieło wyjątkowe i kompletne" – konkludowała prof. E. Żądzińska.

Jak zaznaczył w swoim wystąpieniu przewodniczący Komitetu Naukowego prof. Jarosław Kita, prace nad monografią podjęło kilkudziesięciu autorów, specjalistów z dyscyplin, takich jak: historia, historia sztuki, archeologia, etnologia, literaturoznawstwo, językoznawstwo czy geografia. Koncepcja publikacji przygotowana została przez Komitet Naukowy w składzie: prof. Jarosław Kita – przewodniczący i redaktor naukowy tomu drugiego, prof. Tadeusz Grabarczyk – redaktor naukowy tomu pierwszego, prof. Przemysław Waingertner – redaktor naukowy tomu trzeciego, prof. Krzysztof Lesiakowski – redaktor naukowy tomu czwartego, Mariusz Goss – redaktor naukowy tomu piątego oraz dr Andrzej Kompa, prof. Grażyna Ewa Karpińska, prof. Piotr Gryglewski, dr Olgierd Ławrynowicz i dr Adam Sitarek.

Pięciotomowa monografia będzie najważniejszym wydawnictwem towarzyszącym 600-letniej rocznicy nadania Łodzi praw miejskich przypadającej 29 lipca 2023 r. Wtedy też ukaże się pierwszy tom, w którym przedstawiona zostanie historia tzw. Łodzi rolniczej, czyli od czasów najdawniejszych aż do 1820 r. Następnie w odstępach kilkumiesięcznych do 29 lipca 2024 r. zostaną wydane kolejne tomy,

nad którymi prace trwają równolegle. Jest to przedsięwzięcie wyjątkowe, dzieło dedykowane wszystkim łodzianom. Powstanie praca naukowa, ale ciekawa w treści, napisana w sposób przystępny, a ponadto przyciągająca nowoczesną szatą graficzną.

Uroczystości zakończono w reprezentacyjnej sali Muzeum Miasta Łodzi, gdzie po raz pierwszy szerszej publiczności zaprezentowano odnaleziony po 100 latach przywilej renowacyjny potwierdzający lokację miasta. Zademonstrowany dokument datowany jest na 25 czerwca 1433 r. i został wydany w Kole przez Władysława Jagiełłę, podobnie jak pierwotny akt lokacyjny. Przywilej z Przedborza z 1423 r. najpewniej zaginął podczas wojny ze Szwecją w 1655 r., stąd ten nieco późniejszy jest najstarszym oryginalnym zachowanym dokumentem w dziejach Łodzi. Na uroczystości 598. rocznicy nadania praw miejskich został on wypożyczony od właściciela, którym jest biskupstwo włocławskie.

Życzyć wypada, aby zespół redakcyjny i autorski zakończył z powodzeniem prace nad wszystkimi tomami monografii, a tym samym Łódź, jako jeden z ostatnich większych ośrodków miejskich w kraju, doczeka się swojej spisanej historii.

Adrianna Czekalska
Uniwersytet Łódzki • University of Lodz
https://orcid.org/0000-0001-7076-0169

NOTKA O AUTORCE

Mgr Adrianna Czekalska – absolwentka studiów historycznych na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu Łódzkiego. Obecnie doktorantka Szkoły Doktorskiej Nauk Humanistycznych UŁ.

Zainteresowania naukowe: historia społeczno-gospodarcza polskiego ziemiaństwa, województwo łódzkie na przestrzeni XIX i XX w., dyplomacja okresu Sejmu Wielkiego.

e-mail: adrianna.czekalska@edu.uni.lodz.pl

STUDIA Z HISTORII SPOŁECZNO-GOSPODARCZEJ
2021 Tom XXIV
https://doi.org/10.18778/2080-8313.24.13

SPRAWOZDANIE Z VI DOBRZYCKIEJ KONFERENCJI NAUKOWEJ, MUZEUM ZIEMIAŃSTWA W DOBRZYCY ZESPÓŁ PAŁACOWO-PARKOWY, 8–9 WRZEŚNIA 2021 R.

SUMMARY

Report on the 6th Scientific Conference of Dobrzyca, Museum of the Landed Gentry in Dobrzyca – Palace and Park Complex, September 8–9, 2021

The 6th Scientific Conference of Dobrzyca organized by the Museum of the Landed Gentry in Dobrzyca on September 8–9, 2021 was devoted to two main issues. It began with a panel discussion, started with the speech of professor Witold Molik, on the theme „Everyday life or unusual life? Around the research problems of landowners' everyday life in the 19th and early 20th centuries". The second part of the conference, entitled „The manor in the face of war", included several speeches divided into four thematic blocks and devoted to the war experiences of various generations of landowners and the functioning of landowners' manors during wars, uprisings and revolutions in the 19th and 20th centuries – from Napoleonic era to World War II.

KEYWORDS: Polish landed gentry, Polish landowners, wars in 18th and 20th century, history of everyday life, scientific conference, scientific report, Dobrzyca

STRESZCZENIE

VI Dobrzycka Konferencja Naukowa zorganizowana przez Muzeum Ziemiaństwa w Dobrzycy w dniach 8–9 września 2021 r., poświęcona została dwóm zasadniczym zagadnieniom. Otwierała ją zapoczątkowana referatem prof. Witolda Molika dyskusja panelowa na temat „Życie codziennie czy życie niecodzienne? Wokół problemów badawczych ziemiańskiej codzienności w XIX i na pocz. XX w." Druga część konferencji zatytułowana „Dwór wobec wojny" obejmowała kilkanaście referatów podzielonych na cztery bloki tematyczne i poświęconych doświadczeniom wojennym różnych pokoleń ziemian i funkcjonowaniu dworu ziemiańskiego w trakcie wojen, powstań i rewolucji w ciągu XIX i XX stulecia – od czasów napoleońskich aż po drugą wojnę światową.

SŁOWA KLUCZOWE: ziemiaństwo polskie, właściciele ziemscy, wojny XIX i XX w., historia życia codziennego, konferencja naukowa, sprawozdanie naukowe, Dobrzyca

© by the author, licensee University of Lodz – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC BY-NC-ND 4.0 (https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/)

Mieszczące się w jednej z najbardziej urokliwych wielkopolskich rezydencji z przełomu XVIII i XIX w. Muzeum Ziemiaństwa w Dobrzycy Zespół Pałacowo-Parkowy, które począwszy od 2009 r. jest instytucją kultury zajmującą się upamiętnianiem dziedzictwa historycznego i kulturalnego warstwy ziemiańskiej, zapoczątkowało przed kilku laty cykl ogólnopolskich konferencji naukowych, w zamyśle organizatorów mających stanowić miejsce spotkań i dyskusji pomiędzy badaczami z różnych ośrodków naukowych, przedstawicielami środowiska muzealniczego i reprezentantami organizacji ziemiańskich. Formuła organizowanych od 2015 r. pięciu następujących po sobie edycji konferencji obejmowała z reguły dwa dni obrad, z których pierwszy poświęcony był tematyce muzealniczej, w tym zwłaszcza problemom funkcjonowania muzeów mieszczących się w zabytkowych rezydencjach i prezentujących w swej działalności treści dotyczące ziemiaństwa, a drugi – wybranym zagadnieniom z dziejów tej warstwy społecznej i związanym z nimi problemom badawczym. Każda z konferencji pomyślana była zarazem jako rozwinięcie i dopełnienie aktualnej głównej wystawy czasowej w dobrzyckim pałacu, a prezentowane w ich trakcie referaty publikowane były następnie w tomach pokonferencyjnych ukazujących się w ramach serii wydawniczej „Studia i Materiały Muzeum Ziemiaństwa w Dobrzycy”[1].

Kolejnej edycji dobrzyckiej konferencji, zatytułowanej „Dwór wobec wojny”, na przeszkodzie stanęła pandemia koronawirusa (odbyła się natomiast organizowana równolegle wystawa czasowa „Cenne… zagrabione… utracone? Dobra kultury zagrabione z wielkopolskich siedzib ziemiańskich podczas okupacji niemieckiej w latach II wojny światowej”, 11 czerwca – 30 września 2020 r., poruszająca wraz z obszernym katalogiem[2] jeden z tematów, które planowano omawiać na konferencji). Obowiązujące restrykcje oraz sytuacja epidemiczna sprawiły, że zaplanowane pierwotnie na rok 2020 obrady odbyć mogły się dopiero w ramach opisywanej w niniejszym sprawozdaniu następnej konferencji z cyklu, zorganizowanej w Dobrzycy w dniach 8–9 września 2021 r.

Wymuszone powyższymi okolicznościami przesunięcie czasowe sprawiło, że miała ona nieco inną postać od wcześniejszych edycji – zrezygnowano z tematu muzealniczego, w miejsce którego 8 września 2021 r. odbyła się dyskusja panelowa związana z prezentowaną w dobrzyckim pałacu wystawą czasową „Moda w ziemiańskim świecie” (25 kwietnia – 30 września 2021 r.). Temat ten – jak dotąd opracowany

[1] *Dawni właściciele Dobrzycy na tle swoich czasów*, red. S. Borowiak, Dobrzyca 2017; *Dobrzyccy bohaterowie czasów napoleońskich*, red. S. Borowiak, Dobrzyca 2018; *Kolekcjonerzy i artyści z dworów i pałaców*, red. S. Borowiak, Dobrzyca 2019; *Dla przyjemności i z konieczności. Na szlakach ziemiańskich podróży w XIX i XX w.*, red. S. Borowiak, Dobrzyca 2021.

[2] S. Borowiak, *Cenne… zagrabione… utracone? Dobra kultury zagrabione z wielkopolskich siedzib ziemiańskich podczas okupacji niemieckiej w latach II wojny światowej. Katalog wystawy*, Dobrzyca 2020.

tylko przyczynkarsko – organizatorzy konferencji zdecydowali się wpisać w szersze rozważania nad życiem codziennym tej warstwy społecznej. Po inauguracji konferencji przez dyrektora Muzeum Ziemiaństwa w Dobrzycy Wiesława Kaczmarka dyskusję otworzył obszerny referat wprowadzający uznanego badacza dziejów ziemiaństwa (obecnie emerytowanego profesora Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu) prof. dr. hab. Witolda Molika zatytułowany *Życie codziennie czy życie niecodzienne? Wokół problemów badawczych ziemiańskiej codzienności w XIX i na pocz. XX w.*, który omówił dotychczasowy stan badań w tym zakresie, zwrócił uwagę na niedoceniane przez wielu autorów trudności związane ze stanem zachowania i interpretacją bazy źródłowej oraz sformułował szereg postulatów badawczych na przyszłość.

Był on wstępem do interesującej dyskusji z udziałem zaproszonych panelistów – również zasłużonych badaczy problematyki ziemiańskiej: prof. dr. hab. Tadeusza Epszteina (Instytut Historii PAN), prof. dr. hab. Romana Jurkowskiego (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie), prof. dr. hab. Kazimierza Karolczaka (Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie), prof. dr. hab. Jarosława Kity (Uniwersytet Łódzki) oraz prof. dr. hab. Dariusza Nawrota (Uniwersytet Śląski w Katowicach). Podkreślili oni m.in. problemy metodologiczne i interpretacyjne związane z niereprezentatywnością istniejących źródeł czy trudnościami w odróżnianiu tego, co typowe i codziennie, od chętnie odnotowywanych przez autorów dzienników, pamiętników i korespondencji zjawisk w różnym stopniu niezwykłych. Cenne okazało się również porównanie różnych perspektyw badawczych i doświadczeń z badań nad ziemiaństwem z poszczególnych zaborów. Po zakończonym panelu liczne uwagi w ożywionej dyskusji ogólnej zgłosiło wielu innych uczestników i gości konferencji. Zarówno referenci, jak i jej organizatorzy wyrazili też nadzieję, że omówione tu obrady staną się podstawą jednej z kolejnych edycji dobrzyckich spotkań naukowych, które warto byłoby poświęcić konkretnym zagadnieniom, wybranym spośród bogatej problematyki ziemiańskiej codzienności.

Ciekawym zakończeniem tej części konferencji było kolejne wystąpienie prof. Witolda Molika, poświęcone tym razem opracowanemu przezeń katalogowi prezentowanej w dobrzyckim pałacu i wspominanej już tu wcześniej wystawy „Moda w ziemiańskim świecie”[3]. Zarówno wystąpienie, jak i publikacja wzbudziły duże zainteresowanie zebranych – prof. W. Molik potraktował bowiem prezentowane w katalogu eksponaty jako pretekst do ukazania niezwykle szerokiej i wieloaspektowo ujętej historii ubiorów polskich ziemian i ziemianek, nakreślonej na tle przemian społecznych oraz obyczajowych długiego XIX stulecia. Jak co roku uczestnicy i goście konferencji mieli również możliwość obejrzenia zarówno samej wystawy, jak i dobrzyckiego pałacu oraz parku.

[3] W. Molik, *Moda w ziemiańskim świecie. Katalog wystawy*, Dobrzyca 2021.

Znacznie obszerniejsza druga część konferencji, odbywana w godzinach popołudniowych 8 września i przez cały dzień następny, poświęcona była wspomnianemu już wcześniej zagadnieniu „Dworu wobec wojny". Organizatorzy zaplanowali dla niej szeroki zakres terytorialny i chronologiczny – od wojen napoleońskich aż po II wojnę światową, licząc, że stworzy to interesującą płaszczyznę porównawczą doświadczeń i postaw właścicieli ziemskich oraz funkcjonowania dworu ziemiańskiego w warunkach wojen, powstań i rewolucji na wielu obszarach stanowiących niegdyś przedrozbiorową Rzeczpospolitą. Pozwalał na to też zróżnicowany charakter poszczególnych wystąpień – obok ujęć przekrojowych i syntetycznych znalazły się bowiem referaty ukazujące losy ciekawie dobranych postaci i rodzin, w kilku wypadkach zwracające też uwagę na mało znane lub niewykorzystywane dotąd źródła. Prezentowane referaty podzielone zostały na kilka bloków tematycznych w każdym przypadku zakończonych dyskusją.

Pierwszy z nich obejmował czasy napoleońskie i epokę dziewiętnastowiecznych powstań narodowych. W jego trakcie swoje wystąpienia wygłosili Adam Paczuski (Narodowy Instytut Dziedzictwa Oddział Terenowy w Toruniu): *Pospolite ruszenie szlachty w 1806 r. na przykładzie województwa inowrocławskiego*, prof. dr hab. Dariusz Nawrot (Uniwersytet Śląski w Katowicach): *Dwór litewski w epoce wojny 1812 r. Konfrontacja źródeł z obrazem pióra Adama Mickiewicza* oraz Ewa Siejkowska-Askutja (Muzeum Narodowe z Poznaniu): *Portrety braci Mielżyńskich w mundurach wojska polskiego jako pamiątka ich udziału w powstaniu listopadowym*.

Bardzo ciekawy i wielowątkowy okazał się odbywający się w godzinach rannych 9 września drugi blok tematyczny obejmujący – często niesłusznie niedoceniane i marginalizowane w naszej historiografii – czasy Wielkiej Wojny 1914–1918. Swoje wystąpienia przedstawili tu kolejno: prof. dr hab. Roman Jurkowski (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie): *Wielka Wojna z perspektywy kresowego dworu ziemiańskiego*, prof. dr hab. Jarosław Kita (Uniwersytet Łódzki): *Wielka Wojna w refleksji Ludwiki Ostrowskiej z Maluszyna*, prof. dr hab. Tadeusz Epsztein (Instytut Historii PAN): *I wojna światowa w oczach Antoniny Kołaczkowskiej ze Strzyżewic*, dr Ewelina Kostrzewska (Uniwersytet Łódzki): *Między dzielnością a traumą. Ziemianki Królestwa Polskiego wobec I wojny światowej* oraz Agnieszka Salamon-Radecka (Muzeum Narodowe w Poznaniu): *Wielkopolski artysta-ziemianin wobec wydarzeń Wielkiej Wojny. Obrazy Jerzego Hulewicza (1886–1941) o tematyce wojennej w świetle zachowanych źródeł*.

Końcowy blok referatów, poświęcony II wojnie światowej i wojennym losom rodzin ziemiańskich obejmował wystąpienia prof. dr. hab. Kazimierza Karolczaka (Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie): *Życie codzienne i funkcje dworu ziemiańskiego w latach 1939–1945*, dr Agnieszki Łuczak (Biblioteka Raczyńskich): *Wielkopolskie ziemiaństwo podczas II wojny światowej* oraz Piotra A. Czyża (Muzeum

Ziemiaństwa w Dąbrowie Oddział Muzeum Regionalnego w Siedlcach): *Zamoyscy i Komierowscy – ofiary dwóch wojen*.

Podobnie jak w latach poprzednich wszystkie wygłoszone referaty lub ich rozszerzone wersje (można tu wskazać np. opracowaną przez prof. T. Epszteina pełną edycję wojennych wspomnień Antoniny Kołaczkowskiej) ukazały się w wydawnictwie pokonferencyjnym, które uzupełnione zostało ponadto o trzy teksty – prof. dr. hab. Wiesława Cabana (Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach): *Dwór ziemiański w Królestwie Polskim wobec powstania styczniowego*, dr. Marcina K. Schirmera (prezesa Polskiego Towarzystwa Ziemiańskiego): *Ziemiaństwo grójeckie w czasie okupacji niemieckiej 1939–1945* i piszącego te słowa: *Pałac w Dobrzycy i losy jego właścicieli w czasie II wojny światowej* – przygotowane przez autorów z myślą o konferencji, lecz z różnych względów niewygłoszone w trakcie obrad[4].

Z dyskusji odbywających się w trakcie obu części konferencji warto również odnotować bardzo liczny – podobnie jak we wcześniejszych jej edycjach – udział przedstawicieli środowiska ziemiańskiego, z członkami władz Polskiego Towarzystwa Ziemiańskiego na czele. Z perspektywy organizatorów cenne były też głosy podkreślające, że dobrzyckie konferencje z powodzeniem spełniają zaplanowaną dla nich rolę miejsca spotkań historyków uniwersyteckich ze środowiskami zainteresowanymi upamiętnianiem i popularyzacją dziejów ziemiaństwa.

Stanisław Borowiak
Muzeum Ziemiaństwa w Dobrzycy Zespół Pałacowo-Parkowy
Museum of the Landed Gentry in Dobrzyca – Palace and Park Complex

NOTKA O AUTORZE

Dr Stanisław Borowiak – adiunkt, kierownik działu historycznego Muzeum Ziemiaństwa w Dobrzycy, laureat nagrody w kategorii literatura naukowa w Konkursie o Nagrodę PTPN za najlepszą publikację o Wielkopolsce w roku 2020 za monografię pt. *Dwór a wieś folwarczna w Poznańskiem w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku*. Autor monografii: *Sprawa ordynacji rydzyńskiej na tle walki o ziemię w Poznańskiem na przełomie XIX i XX wieku* (2008), *Generał Kazimierz Turno i Dobrzyca jego czasów* (wraz z Kazimierzem Balcerem, 2018), a także szeregu artykułów, kurator i autor katalogów szeregu wystaw czasowych poświęconych różnym aspektom dziejów ziemiaństwa i redaktor kilku poświęconych tej problematyce wydawnictw pokonferencyjnych.

Zainteresowania naukowe: historia społeczna XIX i pocz. XX w., ze szczególnym uwzględnieniem dziejów warstwy ziemiańskiej, oraz historia regionalna południowej Wielkopolski.

e-mail: s.borowiak@dobrzyca-muzeum.pl

[4] *Dwór wobec wojny*, red. S. Borowiak, Dobrzyca 2021.

STUDIA Z HISTORII SPOŁECZNO-GOSPODARCZEJ
2021 Tom XXIV
https://doi.org/10.18778/2080-8313.24.14

SPRAWOZDANIE Z IX OGÓLNOPOLSKIEJ KONFERENCJI NAUKOWEJ *ŻYCIE PRYWATNE POLAKÓW W XIX WIEKU „PERSPEKTYWA STOŁU"*, KRAKÓW, 8–9 PAŹDZIERNIKA 2021 R.

SUMMARY

Report on the 9th Polish National Scientific Conference in the series *Private Life of Poles in the 19th Century "Table perspective"*, Krakow, October 8–9, 2021

Starting from 2012, the Institute of History of the University of Warmia and Mazury in Olsztyn (UWM) and the Institute of History of the University of Lodz (UŁ) have been co-organizing further scientific conferences in the series „The Private Life of Poles in the 19th Century". On October 8–9, 2021, the 9th Polish National Scientific Conference took place, the venue of which was the Jan Matejko House Museum, Branch of the National Museum in Krakow. This time, the organizers proposed a new cognitive perspective of private life and everyday life of the era, namely its view through the prism of the „table" of Poles from various social groups and environments. The scientific conference brought together researchers from several Polish academic and museum centers (Łódź, Poznań, Kraków, Warszawa, Olsztyn, Rzeszów, Pułtusk, Częstochowa, Katowice), and even from a distant university in Mikołajów, Ukraine. In total, 21 papers were presented during the conference, which were divided into four thematic panels: „Food and health", „National flavors", „Around the table" and „Cuisine in everyday life of various social groups".

KEYWORDS: scientific conference, private life of Poles, 19th century, scientific report

STRESZCZENIE

Począwszy od 2012 r., Instytut Historii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie (UWM) i Instytut Historii Uniwersytetu Łódzkiego (UŁ) współorganizują kolejne konferencje naukowe z cyklu „Życie prywatne Polaków w XIX wieku". W dniach 8–9 października 2021 r. odbyła się już IX Ogólnopolska Konferencja Naukowa, której miejscem obrad było Muzeum Dom Jana Matejki Oddział Muzeum Narodowego w Krakowie. Tym razem organizatorzy zaproponowali nową perspektywę poznawczą życia prywatnego i życia codziennego epoki,

creative commons
© by the author, licensee University of Lodz – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC BY-NC-ND 4.0 (https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/)

a mianowicie jego ogląd przez pryzmat „stołu" Polaków z różnych grup i środowisk społecznych. Konferencja naukowa zgromadziła badaczy z kilku polskich ośrodków akademickich i muzealnych (Łódź, Poznań, Kraków, Warszawa, Olsztyn, Rzeszów, Pułtusk, Częstochowa, Katowice), a nawet z dalekiego uniwersytetu w Mikołajowie na Ukrainie. Łącznie podczas konferencji zaprezentowano 21 referatów, które zostały podzielone na cztery tematyczne panele: „Pożywienie a zdrowie", „Smaki narodowe", „Wokół stołu" i „Kuchnia w życiu codziennym różnych grup społecznych".

SŁOWA KLUCZOWE: konferencja naukowa, życie prywatne Polaków, XIX wiek, sprawozdanie naukowe

Począwszy od 2012 r., Instytut Historii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie (UWM) i Instytut Historii Uniwersytetu Łódzkiego (UŁ) współorganizują kolejne konferencje naukowe z cyklu „Życie prywatne Polaków w XIX wieku". Każde w tych spotkań naukowych skupione jest nad odrębnym problemem badawczym. W dniach 8–9 października 2021 r. odbyła się już IX Ogólnopolska Konferencja Naukowa, której tym razem współorganizatorami były dodatkowo olsztyński Oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego (PTH) i Muzeum Dom Jana Matejki Oddział Muzeum Narodowego w Krakowie. Konferencja poświęcona życiu prywatnemu odbywa się cyklicznie, nawet bez przerw na epidemię COVID-19. Rezultatem kolejnych spotkań są wydawane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego monografie wieloautorskie, których problematyka oscyluje wokół różnych aspektów XIX-wiecznego życia prywatnego mieszkańców ziem polskich w dobie niewoli narodowej oraz Polaków, których koleje losu rozproszyły po całym świecie[1]. Tegoroczna sesja odbywała się po raz pierwszy poza siedzibami głównych organizatorów – Olsztynem lub Łodzią – a gospodarzem obrad było Muzeum Dom Jana Matejki Oddział Muzeum Narodowego w Krakowie, dokąd zaprosiła uczestników konferencji, wieloletnia referentka, kustosz Marta Kłak-Ambrożkiewicz. Ze względu na ograniczenia spowodowane warunkami epidemicznymi sesja miała

[1] Do tej pory ukazały się w serii następujące monografie: *Życie prywatne Polaków w XIX wieku*, red. M. Korybut-Marciniak, M. Zbrzeźniak, Olsztyn 2013; *Życie prywatne Polaków w XIX wieku*, t. 1, *„Portret kobiecy". Polki w realiach epoki*, red. M. Korybut-Marciniak, M. Zbrzeźniak, Łódź–Olsztyn 2014; *Życie prywatne Polaków w XIX wieku*, t. 2, *„Portret kobiecy". Polki w realiach epoki*, red. J. Kita, M. Sikorska-Kowalska, Łódź–Olsztyn 2014; *Życie prywatne Polaków w XIX wieku*, t. 3, *„Portret kobiecy". Polki w realiach epoki*, red. J. Kita, M. Korybut-Marciniak, M. Klempert, Łódź–Olsztyn 2014; *Życie prywatne Polaków w XIX wieku*, t. 4, *„Marginesy"*, red. J. Kita, M. Korybut-Marciniak, Łódź–Olsztyn 2021; *Życie prywatne Polaków w XIX wieku*, t. 5, *„Świat dziecka"*, red. J. Kita, M. Korybut-Marciniak, Łódź–Olsztyn 2016; *Życie prywatne Polaków w XIX wieku*, t. 6, *„Moda i styl życia"*, red. J. Kita, M. Korybut-Marciniak, Łódź–Olsztyn 2017; *Życie prywatne Polaków w XIX wieku*, t. 7, *„Prywatne światy zamknięte w listach"*, red. J. Kita, M. Korybut-Marciniak, Łódź–Olsztyn 2018; *Życie prywatne Polaków w XIX wieku*, t. 8, *„O mężczyźnie (nie)zwyczajnie"*, red. J. Kita, M. Korybut-Marciniak, Łódź–Olsztyn 2019; *Życie prywatne Polaków w XIX wieku*, t. 9, *„Kariera w optyce prywatności"*, red. J. Kita, M. Korybut-Marciniak, Łódź–Olsztyn 2020.

charakter hybrydowy – jednak zdecydowana większość referentów brała w niej udział bezpośrednio w Krakowie, a tylko nieliczni zdecydowali się wygłaszać referaty i uczestniczyć w dyskusji za pośrednictwem łączy internetowych.

Tym razem organizatorzy zaproponowali nową perspektywę poznawczą życia prywatnego i życia codziennego epoki, a mianowicie jego ogląd przez pryzmat „stołu" Polaków z różnych grup i środowisk społecznych. Dziewiąta konferencja naukowa zgromadziła badaczy z kilku polskich ośrodków akademickich i muzealnych (Łódź, Poznań, Kraków, Warszawa, Olsztyn, Rzeszów, Pułtusk, Częstochowa, Katowice), a nawet z dalekiego uniwersytetu w Mikołajowie na Ukrainie. Łącznie podczas konferencji zaprezentowanych zostało 21 referatów, których autorzy podjęli różnorodne zagadnienia, związane z życiem prywatnym Polaków w XIX w. poprzez pryzmat szeroko rozumianego „stołu"[2]. Zgłoszone referaty zostały podzielone na cztery tematyczne panele, z których trzy realizowane były pierwszego dnia obrad, natomiast ostatni – najobszerniejszy – przed południem kolejnego dnia.

Konferencję otworzyli jej inicjatorzy i główni organizatorzy – dr hab. Maria Korybut-Marciniak, prof. UWM i prof. dr hab. Jarosław Kita z UŁ, którzy przybliżyli realizowany od wielu lat problem badawczy, a ponadto zaprezentowali najnowszy, wydany w 2021 r., kolejny tom z serii wydawniczej „Życie prywatne Polaków w XIX wieku" z podtytułem „Marginesy". Obecni na sali autorzy, którzy zamieścili w nim swoje teksty, otrzymali egzemplarze autorskie. W dalszej części głos zabrali: dr hab. Rafał Quirini-Popławski, zastępca dyrektora ds. działalności programowej Muzeum Narodowego w Krakowie, mgr Marta Kłak-Ambrożkiewicz, kustosz Muzeum Dom Jana Matejki Oddział Muzeum Narodowego w Krakowie oraz dr hab. Andrzej Korytko, prof. UWM, prezes Oddziału Olsztyńskiego PTH, czyli przedstawiciele pozostałych instytucji, będących jej współorganizatorami.

Pierwszy panel zatytułowany został „Pożywienie a zdrowie". Wygłoszono podczas niego pięć referatów, a jako pierwszy głos zabrał prof. dr hab. Jarosław Kita (UŁ). Referent podzielił się ze słuchaczami refleksjami na temat dietetyki leczniczej stosowanej w polskich uzdrowiskach w drugiej połowie XIX w. Jako polskie uzdrowiska potraktował te znajdujące się na terenie Królestwa Polskiego i Galicji. Prof. J. Kita starał się pokazać, w jaki sposób właściciele i zarządy uzdrowisk wykorzystywali ofertę żywieniową jako sposób na pozyskanie potencjalnych kuracjuszy. Analizie poddał materiał źródłowy różnego typu, a przede wszystkim reklamy zamieszczane na łamach prasy specjalistycznej (uzdrowiskowej i medycznej), centralnej i prowincjonalnej, prospekty wydawane przez miejscowości i zakłady lecznicze oraz najważniejsze bedekery poświęcone miejscowościom uzdrowiskowym,

[2] Kilka innych osób wcześniej zgłoszonych do udziału w konferencji, które z różnych względów nie mogły uczestniczyć w obradach, zdecydowało się na przygotowanie swoich tekstów do kolejnego tomu serii wydawniczej „Życie prywatne Polaków w XIX wieku".

a także egodokumenty. Jako kolejny głos zabrał prof. dr hab. Krzysztof Marchlewicz (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu). Referent podjął problem niedożywienia i głodu, z którymi to problemami niejednokrotnie borykali się polscy emigranci polityczni osiedli w Anglii w latach trzydziestych i czterdziestych XIX w. Starał się przybliżyć uczestnikom konferencji „żywieniowe strategie przetrwania" stosowane przez emigrantów wybranych do analizy. Z kolei dr hab. Maria Korybut-Marciniak, prof. UWM (UWM), zdecydowała się prześledzić problem związany z funkcjonowaniem kuchni dla ubogich istniejących przy różnych instytucjach leczniczych i przytułkach oraz zakładanych przez organizacje dobroczynne w Wilnie w pierwszej połowie XIX w. Referentka wskazywała na niezmiernie skąpe środki finansowe, jakimi dysponowano w takich kuchniach na żywienie ubogich oraz podała dania dominujące w codziennym żywieniu tej kategorii ludzi. Kwestią wpływu pożywienia na stan zdrowotny zajęła się dr Marta Milewska (Akademia Finansów i Biznesu Vistula, Instytut Pamięci Narodowej w Warszawie). Zaprezentowała referat zatytułowany *Pożywienie i jego wpływ na stan zdrowia mieszkańców Mazowsza Północnego w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku*. Autorka odniosła się tylko do kilku najistotniejszych jej zdaniem kwestii, wskazując m.in. na negatywny wpływ mało zróżnicowanej i skromnej najczęściej diety na stan zdrowotny mieszkańców interesującego ją obszaru. Ostatni referat w tym panelu wygłosiła dr Anna Śmiechowicz (UŁ). Referentka poprzez łącza internetowe przybliżyła uczestnikom konferencji dzieje „jarskiego uzdrowiska" w Bojarowie i sylwetkę jego twórcy dra Konstantego Moes-Oskragiełło uznawanego za polskiego pioniera wegetarianizmu, a także zwolennika homeopatii i lecznictwa naturalnego. W 1883 r. założył on zakład przyrodoleczniczy, w którym głównymi czynnikami leczniczymi były: powietrze, promienie słoneczne, potrawy wegetariańskie, kąpiele i odpoczynek. Ten otwierający konferencję panel zakończyła ożywiona dyskusja, w której pojawiły się zarówno głosy polemiczne wobec wygłoszonych referatów, jak i odpowiedzi referentów na pytania, które uzupełniały ich wystąpienia.

Trzy referaty zakwalifikowane zostały do drugiego panelu zatytułowanego „Smaki narodowe". Jako pierwsza głos zabrała dr hab. Jolanta Załęczny, prof. AFiB (Akademia Finansów i Biznesu Vistula), która zaprezentowała referat pt. *Ojczyzna smakami zapamiętana. Patriotyczno-literacka apoteoza polskiej kuchni*. Analizie poddała przede wszystkim egodokumenty wytworzone przez polskich zesłańców syberyjskich po powstaniu styczniowym. Kolejny referent, prof. dr hab. Tadeusz Srogosz (Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Długosza w Częstochowie), przybliżył „żołnierski wikt" polskich uczestników walk o utworzenie Księstwa Warszawskiego w 1807 r. Referent, znany historyk wojskowości, wskazał na dosyć monotonną żołnierską dietę, która obowiązkowo uzupełniana była przez regularny przydział wódki. Ostatni wykład w tym panelu wygłosił dr hab. Andrzej

Szmyt, prof. UWM (UWM), znawca polskiego kresowego szkolnictwa. Przybliżył on uczestnikom konferencji uwarunkowania żywieniowe uczniów znanego Gimnazjum i Liceum Wołyńskiego w Krzemieńcu w pierwszych dekadach XIX stulecia. Tak jak w części pierwszej i ten panel został podsumowany oraz zakończony dyskusją i pytaniami do referentów.

Po przerwie obiadowej przystąpiono do trzeciego z zaplanowanych paneli, który zatytułowany został „Wokół stołu". Otworzyło go wystąpienie dr Kingi Raińskiej (Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie) przygotowane w oparciu o analizę XIX-wiecznych poradników dla młodych kobiet. Referentka przybliżyła porady, jakie otrzymywały panienki wchodzące w życie w kwestii zachowania się w kuchni i sposoby, jakie winny stosować, aby „zaspokajać" przede wszystkim męskie kulinarne smaki. Kolejna z referentek, dr Kinga Fink (Uniwersytet Rzeszowski), zajęła się interesującym i mało znanym problemem, przybliżając słuchaczom przyśpiewki, jakie wykonywane były przy różnego typu uroczystościach odbywanych przy stole w XIX i początkach XX w. Autorka odniosła się przy tym do różnych środowisk społecznych zamieszkujących ziemie polskie, przede wszystkim Galicję. Z kolei gość z Ukrainy, doc. Olga Gaidi (Czarnomorski Narodowy Uniwersytet im. Petra Mohyły, Mikołajów), przybliżyła konteksty spożywania cukru w XIX w., który był uznawany za symbol bogactwa i rozkoszy. W swojej prezentacji zademonstrowała różnego kształtu głowy cukru oraz naczynia i przybory do przechowywania i spożywania tej słodkości. Jako kolejny wystąpił dr Wojciech Paduchowski (Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie), który w krótkim referacie wskazał na szereg różnych sposobów podrabiania żywności i napojów oraz przybliżył sposoby oszukiwania przy podawaniu potraw w świetle badań Mieczysława Dunin Wąsowicza. Ostatni referat w tym panelu wygłosiła mgr Marta Kłak-Ambrożkiewicz (Muzeum Dom Jana Matejki Oddział Muzeum Narodowego w Krakowie). Znawczyni życia i twórczości Jana Matejki wystąpiła z tematem *O smaku ze smakiem*. Bohaterem wystąpienia był ten wybitny polski malarz patriotyczny. Wypowiedzi towarzyszyła prezentacja nieznanych materiałów, związanych z artystą i jego rodziną. Ostatni panel w tym dniu sesji zakończyła dyskusja oraz podsumowanie całego dnia konferencyjnego.

Drugi dzień konferencji rozpoczął się od bardzo zajmującego oprowadzania po Muzeum Dom Jana Matejki Oddział Muzeum Narodowego w Krakowie, a o tajemnicach rodziny Matejków opowiadała kustosz M. Kłak-Ambrożkiewicz. Po tej uczcie duchowej uczestnicy sesji przystąpili do czwartego panelu „Kuchnia w życiu codziennym różnych grup społecznych", jedynego tego dnia, ale najbardziej obfitującego w wystąpienia. W dwóch jego częściach zaprezentowano łącznie osiem z dziesięciu zgłoszonych referatów. Część referatową otworzyło wystąpienie dr Ilony Florczak (UŁ), z wykorzystaniem platformy internetowej. Referat

podejmował próbę przybliżenia sposobów i zasad spożywania posiłków oraz asortyment pokarmów konsumowanych przez polską rodzinę inteligencką w drugiej połowie XIX w. Referentka oparła swoje refleksje na zachowanych notatkach Amelii Bartoszewiczowej, żony Adama i matki Juliana Bartoszewicza. Jako kolejny zaprezentowany został referat przedstawicieli Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego im. Jana Długosza w Częstochowie – dr Karoliny Studnickiej-Mariańczyk i Piotra Hubickiego. W bardzo krótkim komunikacie i niestety słabo zaprezentowanym podjęli oni kwestię spożywania dziczyzny na ziemiach polskich w drugiej połowie XIX w. Wskazali gatunki dzikich zwierząt, na które najczęściej polowano, a dalej broń, jakiej używano podczas polowań, i w końcu, jakie były najbardziej popularne ówczesne dania z dziczyzny. Problem omówiony został przede wszystkim w oparciu o zwyczaje polowań panujące w kręgu rodzinnym i towarzyskim ziemiańskiej familii Ostrowskich z Maluszyna. Stół arystokratyczny pojawił się w wystąpieniu mgr Katarzyny Głowani (Archiwum Państwowe w Katowicach). Referentka przybliżyła kuchnię arystokratyczną na przykładzie pałacu księcia żagańskiego Napoleona Louisa (Ludwiga) de Talleyrand-Périgord w latach 1878–1889. Treść tego wystąpienia tylko w pewien określony sposób mieściła się w zakresie tematycznym konferencji, ale dawało ono możliwość do analiz o charakterze komparatystycznym. Z kolei literaturoznawczyni, dr Olga Szadkowska-Mańkowska (Uniwersytet Warszawski), podjęła w swoim referacie problem związany z ocenami walorów dziewiętnastowiecznej kuchni włoskiej pozostawionymi przez polskich peregrynantów podróżujących na Płw. Apeniński. Polskim podróżnikom nie wszystkie włoskie potrawy przypadały do gustu, a ponadto wskazywali oni, że w niejednej gospodzie odwiedzanej podczas podróży czystość była wyraźnie ich słabą stroną. Z kolei mgr Jolanta Kowalik (UWM), wykorzystując łącza internetowe, odniosła się do zagadnienia związanego z upodobaniami kulinarnymi urzędników administracji państwowej w Imperium Rosyjskim w XIX w. Referentka wyraźnie akcentowała, że niezmiernie trudna sytuacja materialna tej grupy zawodowej (niewielkie pobory niższych rangą urzędników) wyraźnie rzutowała na to, jak wyglądał „urzędniczy wikt". Jako następna głos zabrała dr hab. Olga Morozowa (Czarnomorski Narodowy Uniwersytet im. Petra Mohyły, Mikołajów), która z dużym humorem zaprezentowała referat pt. *Kulinarne rozkosze z marzeń naczelnego mechanika korwety Zubr Dm. Guslikowa, widziany przez niego w Suchum 18 lipca 1858 r.* Wystąpienie to, traktujące o bardzo nietypowej przygodzie, spotkało się z żywym odbiorem uczestników obrad. Ostatnie dwa referaty dotyczyły zagadnień, które dosyć luźno przystawały do tematu przewodniego tego panelu. Jakub Paweł Jastrzębski (Kraków) podjął zagadnienie z zakresu architektury. Referent przybliżył słuchaczom tzw. „pokój berliński" w architekturze na przykładzie jednego krakowskiego domu. Natomiast dr Daria Domarańczyk-Cieślak (UŁ)

podjęła aspekt natury parapsychologicznej. Stół w jej wystąpieniu wykorzystywany był jako rekwizyt podczas modnych w ostatnich dekadach XIX w. seansów spirytystycznych. Referentka omówiła to zjawisko na przykładzie ziem polskich, przybliżając przy tym najbardziej znane media. Również ten panel zakończyła dyskusja, która była najbardziej ożywiona w porównaniu do tych z pierwszego dnia obrad.

Podsumowania i zamknięcia obrad dokonali organizatorzy konferencji – dr hab. M. Korybut-Marciniak, prof. UWM (UWM) i prof. dr hab. Jarosław Kita (UŁ). Wskazali oni na szereg interesujących problemów, podjętych przez referentów podczas wystąpień. Podkreślili wysoki poziom merytoryczny wielu spośród wygłoszonych referatów, w których pojawiło się szereg ciekawych i wartych poszukiwania odpowiedzi pytań badawczych. Podsumowujący konferencję członkowie komitetu naukowego zaakcentowali ponadto szeroki przekrój wykorzystywanych źródeł, które poddane zostały analizie przez poszczególnych referentów. Na zakończenie organizatorzy zaprosili na kolejną jubileuszową, dziesiątą konferencję z cyklu „Życie prywatne Polaków w XIX wieku", która zaplanowana została na koniec listopada 2022 r., a jej tematem przewodnim stanie się humor, satyra, śmiech w życiu prywatnym Polaków w trudnych czasach zaborów. Po wspólnie spożytym obiedzie, zamykającym konferencję, zainteresowani uczestnicy mogli udać się na bezpłatne zwiedzanie ekspozycji w innych oddziałach Muzeum Narodowego w Krakowie.

Jarosław Kita
Uniwersytet Łódzki • University of Lodz
https://orcid.org/0000-0002-8374-2848

NOTKA O AUTORZE

Prof. dr hab. Jarosław Kita – kierownik Katedry Historii Polski XIX wieku w Instytucie Historii Uniwersytetu Łódzkiego, członek Komitetu Nauk Historycznych Polskiej Akademii Nauk, członek Prezydium Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Historycznego.

Zainteresowania naukowe: historia społeczna i gospodarcza XIX i XX w., dzieje społeczeństwa polskiego na tle porównawczym ze społeczeństwami Europy Środkowo-Wschodniej, historia ziemiaństwa polskiego, europejska kultura uzdrowiskowa XIX–XXI w., dzieje wojskowości polskiej w dobie zaborów, historia nauki w XIX–XXI w., przeszłość łódzkiego środowiska naukowego, dzieje miast regionu Polski centralnej.

e-mail: jaroslaw.kita@uni.lodz.pl